

KWARTALNIK  
HISTORII  
NAUKI I TECHNIKI

QUARTERLY JOURNAL  
OF THE HISTORY OF SCIENCE AND TECHNOLOGY



KWARTALNIK  
HISTORII  
NAUKI I TECHNIKI

QUARTERLY JOURNAL  
OF THE HISTORY OF SCIENCE AND TECHNOLOGY

## KOMITET REDAKCYJNY

*Redaktor Naczelny:* Stefan Zamecki, *Z-ca Redaktora Naczelnego:* Wanda Grębecka  
*Sekretarz Redakcji:* Anna Trojanowska, *członkowie Redakcji:* Paweł Komorowski,  
Jarosław Włodarczyk, Robert Zaborowski, *członkowie Komitetu Redakcyjnego:* Kalina  
Bartnicka, Paweł Komorowski, Zdzisław Mikulski, Józef Piłatowicz, Jan Piskurewicz,  
Jacek Soszyński, Andrzej Śródka, Anna Trojanowska, Bożena Urbanek, Jarosław  
Włodarczyk, Robert Zaborowski, Leszek Zasztowt

Streszczenia angielskie: Agnieszka Ners  
Korekta: Dorota Kozłowska

Streszczenia opublikowanych prac są dostępne *online* w międzynarodowej bazie  
danych „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities”



Wydawnictwa IHN PAN  
Adres redakcji: 00-330 Warszawa  
Pałac Staszica – Nowy Świat 72 pok. 19d  
telefon: +48 (22) 65 72 732  
fax: +48 (22) 826 61 37  
e-mail: [ihn@ihnpaw.waw.pl](mailto:ihn@ihnpaw.waw.pl)

© Wydawnictwo IHN PAN Warszawa 2016  
nakład 150 egz.

Wydawnictwo RETRO-ART  
01-052 Warszawa, ul. Anielewicza 30/58  
tel. +48 (22) 838-18-28

<http://rcin.org.pl>

## SPIS TREŚCI

### ARTYKUŁY

- M. Przeniosło – Profesorowie wydziału prawa i nauk społecznych  
Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939 ..... 7
- G. Małec – Edward Forbes (1815–1854) – kreacjonista, który przyczynił się  
do rozwoju ewolucjonizmu ..... 33
- R.W. Gryglewski – Anatomia w ujęciu Kazimierza Kostaneckiego ..... 57

### KOMUNIKATY I MATERIAŁY

- R.W. Opyrchal – Plany Kamieńca Podolskiego w bibliotekach  
i archiwach świata ..... 89

### POLEMIKI I REFLEKSJE

- J. Jeszke, T. Srogosz – Meandry dyskusji o statusie alchemii  
i rekonstrukcji piśmiennictwa alchemicznego (na marginesie książki  
Rafała Tadeusza Prinke, *Zwodniczy ogród błędów. Piśmiennictwo  
alchemiczne do końca XVIII wieku*, Instytut Historii Nauki im.  
L. i A. Birkenmajerów, Wydawnictwo Retro-Art, Warszawa 2014, ss. 895) ... 111

### RECENZJE

- Z. Ogonowski: *Socynianizm. Dzieje, poglądy, oddziaływanie*, Oficyna  
Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2015, s. 541, 14. Dziedzictwo źle  
obecne – refleksje nefachowe nad książką Zbigniewa Ogonowskiego  
o socynianizmie (S. Obirek) ..... 123

### KRONIKA

- Sześćdziesięciolecie pracy naukowej profesora Bolesława Orłowskiego ..... 133
- Entangled Science? Relocating German-Polish Scientific Relations. International  
Conference of the Cooperation Initiative of the Leibnitz Association  
and the Polish Academy of Sciences: „Cross-border Scientific Dialogue  
Potentials and Challenges for the Human and Social Sciences”,

in cooperation with Ludwik and Aleksander Birkenmajer Institute for the History of Science (L. Zasztowt) . . . . .	135
Współpraca polskich i czeskich historyków farmacji: Sympozjum Historii Farmacji w Kuks (I. Arabas., M. Cieplowska) . . . . .	144
Jubileusz przeglądu prac magisterskich z zakresu historii farmacji (A. Trojanowska) . . . . .	149

## CONTENTS

### ARTICLES

- M. P r z e n i o s ł o – The Professors of the Department of Law and Social Sciences at the Stefan Batory University (SBU) in Vilnius in the years 1919–1939 ..... 7
- G. M a l e c – Edward Forbes (1815–1854) – A creationist who contributed to the development of evolutionism ..... 33
- R.W. G r y g l e w s k i – Anatomy in the perspective of Kazimierz Kostanecki . 57

### COMMUNICATIONS AND MATERIALS

### POLEMICS AND CONTROVERSIES

### REVIEWS

### CHRONICLE





*Małgorzata Przeniosło*

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

Kielce

## **PROFESOROWIE WYDZIAŁU PRAWA I NAUK SPOŁECZNYCH UNIwersYTETU STEFANA BATOREGO W WILNIE 1919–1939**

Główne zasady zatrudniania kadr na uczelniach w okresie międzywojennym zostały sformułowane w ustawach o szkołach akademickich. Uchwalono wówczas dwie takie ustawy – w lipcu 1920 r. i marcu 1933 r.<sup>1</sup> Szczegółowe rozwiązania wprowadzano poprzez rozporządzenia ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Profesorów zatrudniano na stanowiskach kierowników katedr nadzwyczajnych lub bardziej prestiżowych – zwyczajnych. Przewidziano również tytuły honorowe – profesora honorowego oraz tytularnego.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie (USB) został otwarty w październiku 1919 r. Prace organizacyjne nad jego utworzeniem rozpoczęto już w grudniu 1918 r., dzięki staraniom grupy osób od lat kultywujących ideę wskrzeszenia Uniwersytetu w Wilnie. Powołano wówczas Tymczasowy Senat Akademicki oraz Komisję do Celów Organizacyjnych i Rewindykacyjnych. Nowo powstały Uniwersytet składał się z sześciu wydziałów: Humanistycznego (WH), Teologicznego (WT), Prawa i Nauk Społecznych (WPiNS), Matematyczno-Przyrodniczego (WMP)<sup>2</sup>, Lekarskiego (WL)<sup>3</sup> oraz Sztuk Pięknych (WSP)<sup>4</sup>.

### **ZASADY ZATRUDNIANIA PROFESORÓW W UCZELNIACH**

Obowiązujący w okresie międzywojennym system zatrudniania profesorów w państwowych szkołach akademickich opierał się na istnieniu ograniczonej liczby katedr profesorskich tworzonych przez władze państwowe. Profesorów nadzwyczajnych i zwyczajnych angażowano na stanowiskach kierowników katedr nadzwyczajnych i zwyczajnych przyznanych danej uczelni przez MWRiOP<sup>5</sup>.

W ustawie z 1920 r. dość szczegółowo opisano zasady zatrudniania profesorów w przypadku zwalnających się lub nowo tworzonych katedr. Rada wydziału, w którym była nieobsadzona katedra, musiała uchwalić wniosek o mianowanie określonego kandydata profesorem w tej katedrze. Wniosek musiał zostać przyjęty przez zebranie ogólne profesorów lub senat, a następnie zatwierdzony przez ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Ten kierował akt nominacyjny do ostatecznego podpisu przez prezydenta, do grudnia 1922 r. przez naczelnika państwa. W ustawie określono także kroki, które rada wydziału musiała podjąć przed wysunięciem konkretnej kandydatury. Jako pierwszy z nich podano powołanie ze swego grona komisji do rozpatrzenia propozycji obsady. Komisję zobowiązano natomiast do wystosowania do wszystkich profesorów polskich uczelni akademickich wykładających ten sam przedmiot, jak w obsadzonej katedrze, pisma z prośbą<sup>6</sup> o nadesłanie uzasadnionej opinii, jakich kandydatów każdy z nich uważa za najbardziej odpowiednich do powierzenia katedry. Odstępstwo od obowiązku zbierania opinii było możliwe tylko w przypadku, gdy rada zamierzała przedstawić do mianowania osobę już będącą profesorem w jednej z państwowych szkół akademickich. Po upływie dwóch miesięcy komisja musiała przystąpić do rozważenia nadesłanych opinii i przygotowania „referatu” dotyczącego zaproponowanych osób z uwzględnieniem merytorycznego uzasadnienia. W odniesieniu do nominacji profesora nadzwyczajnego na zwyczajnego podkreślono w ustawie, że dorobek naukowy kandydata musiał się powiększyć w okresie bycia profesorem nadzwyczajnym. Na podstawie informacji Komisji, rada wydziału miała dokonać wyboru kandydata podlegającego dalszej procedurze. Wniosek rady mógł zawierać dwa nazwiska, jeśli jej decyzja nie zapadła jednogłośnie, a mniejszość popierająca inną osobę zażądała uwzględnienia zdania odrębnego. Kierując wniosek o nominację do MWRiOP, uczelnia była zobowiązana dołączyć do niego także prace naukowe kandydata, dokumenty osobiste i życiorys, „referat” komisji oraz wszystkie nadesłane opinie profesorów. W ustawie określono również uprawnienia ministra dotyczące zatwierdzania kandydatur – mógł on nie uznać wyboru rady za trafny, wówczas ta miała prawo wysuwać kolejne propozycje, aż do osiągnięcia konsensusu. Bez wniosku rady nominacja nie była możliwa<sup>7</sup>.

Oprócz sposobu mianowania, ustawa z 1920 r. określała także obowiązki profesora i czas pozostawania na stanowisku. Profesor obejmował katedrę po otrzymaniu dekretu nominacyjnego i złożeniu przysięgi służbowej. Do jego najważniejszych obowiązków zaliczono: twórczą pracę naukową, wykładanie i prowadzenie ćwiczeń co najmniej w liczbie godzin wskazanej w dekreście nominacyjnym<sup>8</sup>, egzaminowanie, kierowanie związanym z katedrą zakładem, branie udziału w posiedzeniach rad wydziału i zebrania ogólnego profesorów, piastowanie urzędów akademickich. Jeśli chodzi o czas pozostawania na stanowisku, przewidziano w ustawie, że profesor ustępuje z katedry nie później niż po 35 latach od jej objęcia. W przypadku, gdy nie przekroczył 65 roku życia (czyli wieku emerytalnego) minister Wyznań Religijnych i Oświecenia

Publicznego mógł na wniosek uczelni powierzać mu kierowanie katedrą na kolejne pięcioletnie okresy, aż do osiągnięcia tegoż wieku. Wyjątek uczyniono dla uczonych, którzy byli profesorami przed 1915 r., mogli oni pozostawać na katedrach również po 35 latach pracy bez konieczności zatwierdzenia przez ministra, ale znów tylko do 65 roku życia<sup>9</sup>.

Ustawa z 1933 r. wprowadziła istotne zmiany w kwestii pozostawania na katedrze. Autorem nowych uregulowań był Janusz Jędrzejewicz, kierujący wówczas MWRiOP. W ustawie wprowadzono zapis pozwalający ministrowi na likwidację katedr profesorskich w drodze rozporządzenia<sup>10</sup>. Profesor, który tracił w ten sposób miejsce pracy, był przenoszony w stan nieczynny na okres roku. Otrzymywał w tym czasie pełne wynagrodzenie i mógł zostać powołany na inną katedrę; gdy taka nominacja nie nastąpiła, był zwalniany przy zastosowaniu przepisów emerytalnych. Uprawnienia emerytalne przysługiwały osobom, które potwierdziły co najmniej 15-letni okres pracy. Przy tym najniższym wymiarze otrzymywały 40% dotychczasowego uposażenia i kolejne 3% za każdy następny przepracowany rok, aż do 100% po 35 latach służby<sup>11</sup>.

Zmiana zawarta w ustawie z 1933 r., pozwalająca ministrowi na likwidację katedr profesorskich bez zgody uczelni, zbulwersowała środowisko akademickie. Nie tylko dlatego, że znacznie ograniczała uczelniom możliwości prowadzenia planowej polityki kadrowej, ale także z powodu postrzegania jej jako narzędzia nacisku na „niepokornych” profesorów<sup>12</sup>. W lipcu 1937 r. uchwalono nowelizację ustawy z 1933 r., którą przygotował minister Wojciech Świątosławski. Dokonano w niej zmian korzystnych dla autonomii uczelni, usunięto wówczas kontrowersyjny zapis o możliwości likwidowania katedr profesorskich przez ministra, prawo takie pozostało tylko w odniesieniu do katedr nieobsadzonych<sup>13</sup>.

Zapisany w obu ustawach o szkołach akademickich obowiązek zbierania opinii profesorów miał przeciwdziałać nadmiernej dowolności przy wysuwaniu propozycji obsady katedr. Opinie te zazwyczaj miały charakter merytoryczny, odwoływały się do dorobku naukowego wskazanych osób, powinny więc stanowić najbardziej istotny element przy podejmowaniu decyzji o powierzeniu katedry. Ponieważ jednak ostatecznie wybór osoby, która zostanie zaproponowana do nominacji, był dokonywany przez rady wydziałów, nierzadko nie decydowała czyjaś przewaga wśród nadesłanych opinii, a wpływy pracujących na danej uczelni profesorów, którzy lansowali swoich kandydatów. System zatrudniania profesorów na uczelniach, oparty na ograniczonej liczbie katedr profesorskich, był też nieadekwatny w stosunku do dokonań naukowych, szczególnie w najszybciej rozwijających się dyscyplinach<sup>14</sup>. W dyscyplinach tych zbyt mała liczba katedr w porównaniu z dużą liczbą osób mogących się o nie ubiegać prowadziła do nadużyć, a sytuacja, w której młode pokolenie uczonych, mimo istotnych osiągnięć, miało małe szanse na objęcie katedr, była nie tylko niekomfortowa dla samych zainteresowanych, ale i niewątpliwie niekorzystna dla rozwoju polskiej nauki. Reorganizacja szkół akademickich deklarowana przez twórców ustawy z 1933 r., nie poprawiła sytu-

acji najprężniej rozwijających się dyscyplin, w których katedr brakowało. Okazało się bowiem, że przy zamykaniu katedr słabe wyniki naukowe nie były czynnikiem istotnym. Podobnie jak te wybitne przy tworzeniu nowych, bo i takie uprawnienie zyskał minister<sup>15</sup>.

## WYDZIAŁ PRAWA I NAUK SPOŁECZNYCH NA TLE USB

Przez cały okres międzywojenny USB był najmniejszym z polskich uniwersytetów zarówno pod względem liczby zatrudnionych na uczelni pracowników naukowo-dydaktycznych, jak i studentów. W pierwszych latach działalności Uniwersytet miał duże problemy kadrowe, szczególnie dotyczyło to profesorów. Znaczna część katedr profesorskich, które przewidziano dla USB, nie była obsadzona. W roku akademickim 1922/1923 USB miał 117 katedr (101 zwyczajnych i 16 nadzwyczajnych)<sup>16</sup>, zatrudniał wówczas 54 profesorów, po 27 zwyczajnych i nadzwyczajnych<sup>17</sup>. W roku 1931/1932 było to 99 katedr (47 zwyczajnych i 52 nadzwyczajne), a profesorów 79<sup>18</sup>. Powstały w tym samym czasie, i nieco większy od USB pod względem liczby studiujących Uniwersytet Poznański (UP), miał w wymienionych latach odpowiednio 124 i 115 katedr, a profesorów 73 i 98. Z kolei na największym z polskich uniwersytetów – Warszawskim (UW) było to 135 i 128 katedr oraz 89 i 107 profesorów<sup>19</sup>. Jeśli chodzi o studentów, to w roku akademickim 1919/1920 na nowo otwartą uczelnię zapisało się 547 osób, w roku 1921/1922 było to już 1735. Liczba słuchaczy rosła aż do roku 1932/1933, gdy osiągnęła 3923, później powoli się zmniejszała<sup>20</sup>. Dla porównania, na UP w dwóch wymienionych latach (1921/1922 i 1932/1933) studiowało odpowiednio 3273 i 5230 osób, a na UW – 7518 i 9933<sup>21</sup>.

Wydział Prawa i Nauk Społecznych należał do najliczniejszych na USB pod względem liczby studiujących. W latach dwudziestych bywał największy, choć czasem przewyższał go WL lub WH. Liczba słuchaczy stale rosła. W pierwszym roku istnienia było ich 119, w roku akademickim 1925/1926 – 626. Pod koniec dekady, WPiNS stał się największym spośród wydziałów USB, w roku 1929/1930 jako pierwszy i jedyny przekroczył tysiąc studentów – dokładnie było ich 1158. Liczba ta rosła do roku 1933/1934, gdy wyniosła 1497, później stopniowo zmniejszała się, choć stale przekraczała tysiąc<sup>22</sup>.

Mimo tak dużej liczby studentów, WPiNS był dopiero trzeci na USB pod względem liczby zatrudnionych profesorów (zob. tabela 1). Częściowo wynikało to z faktu, że nie wszystkie katedry, przyznane wydziałowi, były obsadzone. Na lata akademickie 1931/1932 i 1932/1933 dla Wydziału przewidziano 15 katedr, w tym 8 zwyczajnych (ekonomia polityczna, prawo rzymskie, prawo kościelne, dawne prawo sądowe polskie i litewskie, prawo cywilne, prawo i proces karny – 2 katedry, nauka o państwie i prawo państwowe) i 7 nadzwyczajnych (teoria i filozofia prawa, historia prawa na Zachodzie Europy, prawo cywilne, procedura cywilna, prawo handlowe i wekslowe, skarbowość i statystyka, prawo administracyjne)<sup>23</sup>. W tych 15 katedrach zatrudniano 10 profeso-

rów w roku 1930/1931, a w kolejnym 12 (zob. tabela 1). Nieobsadzanie katedry nie rzadko było stanem przejściowym i wiązało się z poszukiwaniem odpowiedniej osoby, częściowo wynikało również z braku takich kandydatów w mało popularnych specjalnościach, ale mogło być też spowodowane blokowaniem katedr przez osoby mające na uczelni wpływy i pracujące jako zastępcy profesorów (czyli p.o. profesora, ale tylko w odniesieniu do prowadzenia zajęć dydaktycznych) lub też profesorów pracujących na godzinach zleconych.

Tworząc wewnętrzną strukturę organizacyjną wydziałów, USB przyjął, zgodnie z uregulowaniami ustawowymi, podział na zakłady. Na WPiNS w latach dwudziestych nazywano je seminariami. Profesor kierował więc katedrą powierzoną przez MWRiOP oraz odpowiednim zakładem, do którego zostały przypisane określone zajęcia ze studentami i były zatrudnione tzw. pomocnicze siły naukowe – na WPiNAS – adiunkci i asystenci<sup>24</sup>.

Dla pełnego obrazu stanu kadry profesorskiej WPiNS USB, warto przytoczyć dane dotyczące podobnych wydziałów na innych uniwersytetach. Na lata akademickie 1931/1932 i 1932/1933 Wydział Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego miał przyznane 15 katedr i zatrudniał 11 profesorów, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ) miał 17 katedr i 14 profesorów, Wydział Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (UJK) – 18 katedr i 13 profesorów, Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego – 21 katedr i 14 profesorów. Trzeba tu zwrócić uwagę, że wydziały te nie były zupełnie takie same. Jeśli chodzi o katedry „czysto” prawnicze, to WPiNS USB miał ich 13 na 15 ogółem, tak samo sytuacja wyglądała na Uniwersytecie Warszawskim, na UJ było to 14 katedr na 17, na UJK 16 na 18, na UP 14 na 21. Wydział Prawa UJK jako jedyny nie miał w nazwie dodatkowego członu, dwie istniejące na nim katedry, które nie miały charakteru czysto prawniczego, były to katedry ekonomii politycznej. Po jednej takiej katedrze przewidziano też dla każdego z pozostałych wymienionych wydziałów innych uczelni. Jedynie w przypadku Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego drugi człon nazwy nie był więc tylko dodatkiem<sup>25</sup>.

### SKŁAD OSOBOWY WPiNS USB

Wśród informacji o WPiNS, podano już dane liczbowe dotyczące profesorów zatrudnionych na nim w poszczególnych latach (zob. tabela 1). Jeśli chodzi o ogólną liczbę osób będących profesorami nadzwyczajnymi i zwyczajnymi, pracujących na tym wydziale w okresie międzywojennym, to z analizy dokumentów uczelnianych wynika, że było ich 15 (zob. tabela 2), na całym USB w tym okresie na takich stanowiskach pracowało 141 osób. Profesorowie WPiNS w większości byli prawnikami i ekonomistami, wszyscy byli mężczyznami<sup>26</sup>.

Tabela 1. Liczba profesorów USB w poszczególnych latach akademickich

Rok akademicki	Liczba profesorów zwyczajnych							Liczba profesorów nadzwyczajnych							Łącznie
	WPiNS	WH	WT	WMP	WL	WSP	Razem	WPiNS	WH	WT	WMP	WL	WSP	Razem	
1919/1920	1	2	2	2	1	1	9	1	4	0	2	2	1	10	19
1920/1921	2	4	3	5	2	1	17	2	4	1	6	0	3	16	33
1921/1922	2	4	2	4	6	1	19	3	5	2	7	2	2	21	40
1922/1923	4	4	2	4	12	1	27	2	7	2	8	5	3	27	54
1923/1924	4	5	3	6	14	1	33	4	7	2	10	8	3	34	67
1924/1925	5	5	3	7	14	1	35	4	9	2	11	9	3	38	73
1925/1926	5	5	3	7	13	1	34	4	9	2	11	10	3	39	73
1926/1927	5	5	3	7	11	1	32	5	9	2	12	10	3	41	73
1927/1928	5	5	3	7	10	1	31	5	9	2	12	10	3	41	72
1928/1929	5	4	3	7	11	1	31	6	9	2	11	10	5	43	74
1929/1930	5	4	3	7	12	1	32	6	8	2	12	11	4	43	75
1930/1931	5	4	3	7	12	1	32	5	10	2	14	11	4	46	78
1931/1932	8	3	3	8	12	1	35	4	9	1	15	11	4	44	79
1932/1933	8	1	3	8	12	1	33	4	9	1	15	11	4	44	77
1933/1934	8	1	3	7	12	1	32	4	11	1	14	8	3	41	73
1934/1935	6	2	3	8	14	1	34	4	10	2	15	4	4	39	73
1935/1936	6	4	3	8	10	1	32	4	9	3	13	6	4	39	71
1936/1937	7	6	2	8	8	0	31	2	8	5	16	11	4	46	77
1937/1938	7	7	3	8	8	0	33	2	7	5	17	10	6	47	80
1938/1939	7	10	3	7+1 <sup>a</sup>	7	1	36	3	5	5	10+5 <sup>a</sup>	10	5	43	79

<sup>a</sup> Profesorowie, którzy odeszli z WMP na nowo utworzony Wydział Rolniczy.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie składów uczelni i spisów wykładów – Program wykładów i skład Uniwersytetu w półroczu zimowym roku akademickiego 1919/1920..., *passim*; Spis wykładów i skład Uniwersytetu w roku akademickim 1920/1921 [–1922/1923]. Wilno, *passim*; Skład Uniwersytetu w roku akademickim 1923/1924 [–1938/1939]. Wilno, *passim*; Spis wykładów w roku akademickim 1923/1924 [–1938/1939]. Wilno, *passim*.

Tabela 2. Profesorowie zatrudnieni na WPiNS USB w latach 1919–1939

Nazwisko i imię	Zajmowana katedra	Okres pracy jako profesor	
		nadzwyczajny	zwyczajny
Bossowski Franciszek	Prawo rzymskie	1920–1922	1922–1939
Chełmoński Adam	Prawo handlowe i wekslowe	1930–1939	
Ehrenkreutz Stefan	Dawne prawo sądowe polskie i litewskie	1921–1929	1929–1939
Glaser Stefan	Prawo i proces karny	1924–1930	1930–1933 <sup>a</sup>
Gutkowski Mieczysław	Skarbowość i statystyka	1924–1936	1936–1939
Jaworski Iwo	Historia prawa na Zachodzie Europy	1932–1939	
Komarnicki Wacław	Nauka o państwie i prawo państwowe	1920–1923	1923–1939
Lande Jerzy Władysław	Teoria i filozofia prawa	1926–1929 <sup>b</sup>	
Panejko Jerzy	Prawo administracyjne	1928–1937	1937–1939
Parczewski Alfons	Prawo kanoniczne		1919–1930 <sup>c</sup>
Świaniewicz (Swianiewicz) Stanisław	Ekonomia polityczna	1939	
Waškowski Eugeniusz	Prawo cywilne		1924–1934 <sup>c</sup>
Wilanowski Bolesław	Prawo kościelne		1930 <sup>d</sup> –1939
Wróblewski Bronisław	Prawo i proces karny	1923–1930	1930–1939
Zawadzki Władysław	Ekonomia polityczna	1919–1920	1920–1935 <sup>e</sup>

<sup>a</sup> Usunięty z katedry na mocy ustawy o szkołach akademickich z 1933 r., od 1934 r. emerytowany; <sup>b</sup> Przeniósł się na UJ; <sup>c</sup> Odszedł na emeryturę; <sup>d</sup> Wcześniej był profesorem zwyczajnym na WT USB, księdzem katolickim, wkrótce po zatrudnieniu na WPiNS zrzucił sutannę; <sup>e</sup> W latach 1932–1935, pełniąc funkcję ministra, korzystał z urlopu bezpłatnego, w 1935 r., odchodząc ze stanowiska ministra, przeszedł na emeryturę, w kolejnych latach wykładał w SGH.

Źródło: LCAP, USB, ap. 1 I Bb, b. 715, k. 55, 60; ap. 2 VIB, b. 3, k. 1–3, 9–33; b. 7, k. 14, 15, 33, 35; b. 8, k. 1, 11, 14, 16, 18–21, 32; b. 9, k. 9, 55, 61, 72, 73; b. 31, k. 3, 113, 247, 265, 296, 322; b. 53, k. 2, 8; AAN, MWRiOP, sygn. 241, k. 39, 41; *Składy Uniwersytetu i Spisy wykładów 1919/1920–1938/1939*; I. Jaworski: *Wydział Prawa i Nauk Społecznych USB w latach 1919–1929*. [W:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy...*, s. 254–255.

Nazwy katedr, zajmowanych przez profesorów, nierzadko zmieniały się. Czasem były to tylko zmiany „kosmetyczne”, innym razem wynikające z rozszerzenia kompetencji kierownika katedry. Zdarzało się też, że któremuś z profesorów powierzano inną, wolną katedrę, chociażby dlatego, że była bardziej zgodna z głównym nurtem jego zainteresowań naukowych. Na przykład katedra, którą kierował Stefan Glaser najpierw nazywała się Katedrą Procedury Karnej, w 1928 r. na wniosek wydziału skierowany do MWRiOP przekształcono ją w Katedrę Prawa i Procesu Karnego, a Glaser otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego prawa i procesu karnego<sup>27</sup>.

Wśród danych, umieszczonych pod tabelą dotyczących przyczyn opuszczania katedr przez profesorów WPiNS znalazła się informacja o usunięciu z katedry Stefana Glasera. Wykorzystując zapisy nowej ustawy z marca 1933 r., już we wrześniu tego roku minister, a wówczas jednocześnie premier Janusz Jędrzejewicz, zlikwidował 51 katedr w szkołach akademickich. Na USB zamknięto 7 katedr, na WPiNS jedną – właśnie zwyczajną Katedrę Prawa i Procesu Karnego, zajmowaną przez Stefana Glasera<sup>28</sup>.

Warto tu jeszcze przyrzeć się kwestii, jakie wymogi stawiano przed kandydatami na kierownika katedry. Większość profesorów WPiNS, zatrudnionych na początku niepodległości, nie przeszła procedury habilitacyjnej. Nie było to konieczne ze względu na ówczesny charakter habilitacji, która dawała jedynie prawo wykładania<sup>29</sup>. W przypadku nominacji profesorskiej, w ustawie nie wymagano nawet posiadania stopnia doktora. Nie mieli go np. dwaj pierwsi profesorowie – Alfons Parczewski i Władysław Zawadzki<sup>30</sup>. Wymogi naukowe również były bardzo zróżnicowane, choć z czasem znacznie wzrosły<sup>31</sup>.

W uregulowaniach ustawowych, oprócz profesorów nadzwyczajnych i zwyczajnych, przewidziano również możliwość mianowania profesorów honorowych. Mogli nimi zostać wybitni uczeni, zwłaszcza ustępujący z katedr z powodu wieku emerytalnego. Procedura nominacyjna była podobna do opisanej w odniesieniu do profesorów nadzwyczajnych i zwyczajnych, ale nie wymagano zbierania opinii. Na USB profesorami honorowymi zostało tylko kilka osób, na WPiNS – dwie: Alfons Parczewski i Eugeniusz Waśkowski<sup>32</sup>.

W 1928 r. pojawiła się możliwość nominacji na tzw. profesora tytularnego<sup>33</sup>. Mianowanie takie można zaliczyć do tytułów honorowych, dawało bowiem tylko prawo tytułowania się profesorem, bez zmiany zarobków i zajmowanego stanowiska, taka osoba wciąż pracowała jako adiunkt, czy nawet starszy asystent. Profesorów tytularnych wprowadzono szczególnie z myślą o docentach wyróżniających się osiągnięciami naukowymi, którzy w związku z małą liczbą katedr nie otrzymali ich. Rzadko ubiegano się o taką nominację, obawiając się, że to może blokować powierzenie katedry. Na WPiNS żaden z zatrudnionych tam docentów nie został profesorem tytularnym, a w latach trzydziestych pracowało ich na Wydziale od 5 do 8 w różnych okresach<sup>34</sup>.



## DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-DYDAKTYCZNA

W ustawie z 1920 r., odnośnie do pracy naukowo-dydaktycznej, napisano m.in.:

Szkołom akademickim przysługuje prawo wolności nauki i nauczania. Każdy profesor i docent szkoły akademickiej ma prawo podawać i oświetlać z katedry według swojego naukowego przekonania i sposobem naukowym wszelkie zagadnienia wchodzące w zakres gałęzi wiedzy, których jest przedstawicielem; tak samo ma zupełną swobodę w wyborze metod wykładów i ćwiczeń<sup>3</sup>.

Co do wyrażenia „wolność nauki”, to pod tym zwrotem mieściła się nie tylko dowolność wyboru tematyki badań naukowych, ale i prowadzenia takiej działalności w ogóle, publikacje pracowników były istotne w zasadzie tylko przy ubieganiu się o awanse. Co prawda, wśród wspomnianych obowiązków profesora wymieniono twórczą pracę naukową, ale nie określono żadnych metod egzekwowania tego obowiązku. Profesorowie nie musieli nawet składać indywidualnych sprawozdań z działalności naukowej, jedynie w sprawozdaniach z pracy zakładów przekazywanych dziekanom podawano publikacje jego pracowników. Tym niemniej większość profesorów WPiNS USB prowadziła dość intensywną działalność naukową<sup>36</sup>. Wyjątkowo dużo publikowali: Franciszek Bossowski, Stefan Glaser i Alfons Parczewski (ten ostatni szczególnie przed 1918 r.) W większości ich publikacje i zainteresowania naukowe były zgodne z wymienionym już profilem katedry, którą kierowali. Franciszek Bossowski dużo publikował też jednak z prawa cywilnego, obowiązującego w Polsce i wcześniej w Królestwie Polskim, a Alfons Parczewski interesował się prawem egzekucyjnym. Jako członek Komisji Kodyfikacyjnej (od 1919 r.), kierował właśnie taką sekcją<sup>37</sup>. Spośród profesorów WPiNS, osobami znanymi w świecie naukowym byli również: Władysław Zawadzki (znawca zastosowań matematyki w ekonomii), Waclaw Komarnicki (jego domeną było prawo państwowe oraz międzynarodowe prawo prywatne), Eugeniusz Waśkowski (prawo i proces cywilny), Bronisław Wróblewski (prawo i proces karny oraz jego aspekty etyczne i socjologiczne), Stefan Ehrenkretz (historia ustroju dawnej Polski, dawne prawo litewskie), Stanisław Świaniewicz (krytyczna analiza ekonomii i gospodarki ZSRR)<sup>38</sup>.

W odniesieniu do zajęć dydaktycznych, oprócz przytoczonego sformułowania, w ustawie podano jeszcze ogólne informacje o organizacji roku akademickiego, rekrutacji studentów, ich prawach i obowiązkach. Szczegółowe przepisy, dotyczące programów studiów i zasad zdobywania odpowiedniego stopnia, publikowano dla poszczególnych dyscyplin w oddzielnych rozporządzeniach. Wprowadzano w nich przedmioty obowiązkowe (na uczelniach często nazywano je „kursowymi”), z których przewidziano egzaminy albo kolokwia (były to te podstawowe dla danej dziedziny), i przedmioty nieobowiązkowe, określano je, bądź pozostawiano to do decyzji rad wydziałów.

Dla wydziałów prawa, rozporządzenie uszczegóławiające zapisy ustawowe pojawiło się już w październiku 1920 r. Wymagania na studiach prawniczych były duże, większe tylko na wydziałach lekarskich<sup>39</sup>. Studia planowano na 4 lata. Słuchacze

prawa musieli zdawać egzamin po każdym roku studiów, w jednym dniu od razu ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych dla danego roku. Po I roku studiów były to 4 przedmioty: prawo rzymskie, teoria prawa, historia prawa (historia ustroju i historia prawa sądowego) oraz historia prawa na Zachodzie Europy; po II roku również obowiązywały 4 przedmioty: prawo kościelne, ekonomia polityczna (teoria, historia doktryn, polityka ekonomiczna), prawo polityczne (wraz z nauką o państwie), prawo narodów. Na zakończenie III roku przewidziano najwięcej – 5 przedmiotów egzaminacyjnych: skarbowość i prawo skarbowe, nauka administracji i prawo administracyjne, statystyka, prawo karne i postępowanie karne oraz filozofia prawa; a po IV roku – znów 4 przedmioty: prawo cywilne, postępowanie sędowocywilne, prawo handlowe i wekslowe, prawo międzynarodowe prywatne. Egzaminy roczne odbywały się przed komisją wydziałową. Każdy przedmiot oceniano oddzielnie, niezaliczony można było poprawić we wrześniu, ale tylko jeden. W przypadku większej liczby negatywnych wyników, trzeba było znów przystąpić do całościowego egzaminu po roku, za zgodą rady wydziału ewentualnie jeszcze kolejny raz. Stopień magistra prawa, potwierdzony odpowiednim dyplomem, otrzymywało się po zdaniu wszystkich egzaminów bez pisania pracy magisterskiej. Oprócz świadectwa o ukończeniu studiów, uprawniał on do ubiegania się o stopień doktora<sup>40</sup>.

System organizacji procesu nauczania wymagał stałego powtarzania jedynie wykładów i ćwiczeń dla przygotowujących do egzaminów (z przedmiotów kursowych), choć nie narzucał żadnych rygorów organizacyjnych w tej kwestii, pozostawało to w gestii każdej z uczelni. Na WPiNS USB, wykłady kursowe były przydzielone do poszczególnych katedr i stale realizowane przez te same osoby. Wykłady nieobowiązkowe (nazywane monograficznymi) zazwyczaj zależały tylko od preferencji prowadzących i miały stanowić wprowadzenie do tematyki podejmowanej na seminariach. Dla wydziałów prawa, przedmioty monograficzne zostały podane w przytoczonym rozporządzeniu, określono wprawdzie je jako nieobowiązkowe, ale zalecane przez MWRiOP, były to: socjologia, logika, psychologia, etyka, historia filozofii, medycyna sądowa oraz „specjalne prawnicze”, tu wymieniono jako przykłady prawo górnicze, agrarne, politykę kryminalną<sup>41</sup>. Mogły one stanowić tematykę seminariów, choć na wydziałach prawa seminaaria miały inny charakter niż na wydziałach, na których pisano prace magisterskie. Na wydziałach prawa były one raczej rodzajem zaawansowanych ćwiczeń, miały kształtować umiejętność analizowania, interpretowania, argumentowania, ale też stanowić wprowadzenie do pracy naukowej. Na USB, organizowano je ze wszystkich przedmiotów kursowych i niektórych dodatkowych, kończyły się napisaniem pracy seminaryjnej i otrzymaniem świadectwa ukończenia seminarium<sup>42</sup>.

Jeśli chodzi o czas spędzany na Uniwersytecie przez profesorów w związku z obowiązkami dydaktycznymi, to akt nominacyjny, jak wspomniano, przewidywał tygodniowo co najmniej 5 godzin wykładu i 2 ćwiczeń<sup>43</sup>. Uczelnie zazwyczaj przyjmowały dokładnie taki wymiar lub nieco wyższy. Na USB był on taki, jak podany<sup>44</sup>. Uczelnie

miały też prawo zmieniać proporcje obu form zajęć, przeliczając 1 godzinę wykładu na dwie ćwiczeniowe lub seminaryjne. Istniała też możliwość zmniejszenia liczby godzin za zgodą MWRiOP, chociażby ze względu na kłopoty zdrowotne czy też wypełnianie innych, ważnych obowiązków, np. w październiku 1931 r. Władysław Zawadzki otrzymał zniżkę do 2 godzin wykładu i 2 ćwiczeń w związku z pełnieniem funkcji wiceministra skarbu<sup>45</sup>. Profesorowie mogli prowadzić również zajęcia w godzinach ponadwymiarowych, by jednak otrzymać za nie wynagrodzenie, ich powierzenie musiało być zatwierdzone przez MWRiOP<sup>46</sup>. Jeśli chodzi o rozkład zajęć w ciągu tygodnia, to zależał on od zwyczajów panujących na danym wydziale. Na WPiNS profesorowie zazwyczaj prowadzili zajęcia co najmniej w połowę dni tygodnia (od poniedziałku do soboty).

Profesorowie WPiNS do pracy dydaktycznej zwykle podchodzili z dużym zaangażowaniem. Różnili się oczywiście sposobem prowadzenia zajęć, niektórzy posiadali niewątpliwy talent dydaktyczny, innym takich umiejętności brakowało. W przypadku profesorów, kwestie te nie podlegały jednak żadnej ocenie, nie rodziły też jakichkolwiek konsekwencji. Spośród profesorów WPiNS, za szczególnie dobrych dydaktyków byli uznawani: Franciszek Bossowski, Eugeniusz Waśkowski i Bronisław Wróblewski<sup>47</sup>.

## PRACA ORGANIZACYJNA NA WYDZIALE

Działalność naukowa i zajęcia dydaktyczne nie były jedynymi formami aktywności profesorów na Uniwersytecie. Większość z nich mocno angażowała się również w prace organizacyjne. Na szczeblu wydziału, działalność organizacyjna dotyczyła przede wszystkim pracy w ramach rady wydziału i obowiązków dziekańskich. W ustawach o szkołach akademickich, obowiązujących w okresie międzywojennym, kierowanie wydziałami powierzono bowiem radom wydziałów i dziekanom.

Zgodnie z uregulowaniami z 1920 r., radę wydziału tworzyli wszyscy profesorowie, zwyczajni i nadzwyczajni, zatrudnieni na danym wydziale, także honorowi, jeśli wcześniej należeli do rady oraz dwaj reprezentanci docentów wybierani na rok. Do podstawowych zadań rad wydziałów zaliczono: nadzór nad organizacją nauczania, przeprowadzanie procedur związanych z habilitacjami oraz wyłanianiem kandydatów do obsady katedr, stawianie wniosków dotyczących zatrudnienia zastępców profesorów i pomocniczych pracowników naukowych, układanie preliminarza potrzeb finansowych wydziału, wnioskowanie o urlopy i zasiłki naukowe dla profesorów oraz pomocniczych sił naukowych, przyznawanie urlopów i stypendiów studentom. Radom nakazano przygotowanie swojego regulaminu<sup>48</sup>. Dano im również prawo do nadawania honorowych stopni naukowych<sup>49</sup>. W ustawie z 1933 r. w odniesieniu do rady wydziału dokonano jedynie niewielkich zmian. Do grona członków nie zaliczono już profesorów honorowych oraz nie określono liczby i sposobu wyboru przedstawicieli docentów<sup>50</sup>.

Wśród kompetencji dziekana, w ustawie z 1920 r., wymieniono głównie: kierowanie obradami rady wydziału, reprezentowanie wydziału i dbanie o pracę tej struktury zgodną z odpowiednimi uregulowaniami, nadzór nad rekrutacją studentów i organizacją studiów. Funkcję tę można było powierzyć jednemu z profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych lub honorowych należących do rady wydziału. Wyboru dziekana dokonywała rada wydziału (zwykłą większością głosów) w czerwcu każdego roku, okres urzędowania wynosił rok, z możliwością nawet wielokrotnej reelekcji. Każdy z członków rady miał prawo oddać głos na jednego spośród wszystkich uprawnionych profesorów. W ustawie przewidziano też funkcję prodziekana, zostawał nim ustępujący dziekan, gdy jednak odmówił przyjęcia tej godności – rada przeprowadzała wybory<sup>51</sup>. W ustawie z 1933 r., do już wymienionych kompetencji dziekana, dodano obowiązek zawieszania uchwał rady wydziału na żądanie rektora. Jeśli uchwała, której wykonanie zostało zawieszone, została podtrzymana w ponownym głosowaniu, kierowano ją do ministra, ten ostatecznie rozstrzygał sporną kwestię<sup>52</sup>. W poprzednich uregulowaniach, dziekan również miał prawo zawieszania uchwał rady, gdy ta jednak podtrzymała swoje stanowisko w kolejnym głosowaniu, musiał uchwałę wykonać.

Spośród 15 profesorów WPiNS, 10 pełniło w okresie międzywojennym funkcję dziekana (zob. tabelę 3). Większość piastowała tę godność przez co najmniej dwie kadencje. W przypadku prodziekanów, dość rzadko stosowano się na Wydziale do ustawowego zapisu mówiącego, że funkcję tę obejmuje ustępujący dziekan. W początkowym okresie działalności wykorzystywano odwrotną kolejność, najpierw wypróbowywano daną osobę jako prodziekana, a potem wybierano na dziekana. Z kolei w latach 1926–1934 prodziekanem stale zostawał Eugeniusz Waśkowski.

Tabela 3. Dziekani i prodziekani WPiNS USB w latach 1919–1939

Rok akademicki	Dziekani	Prodziekani
1919/1920	Alfons Parczewski	Władysław Zawadzki
1920/1921		
1921/1922		
1922/1923	Władysław Zawadzki	1) Franciszek Bossowski <sup>a</sup> 2) Waław Komarnicki
1923/1924		Waław Komarnicki
1924/1925	Waław Komarnicki	Stefan Ehrenkreutz
1925/1926	Eugeniusz Waśkowski	Waław Komarnicki
1926/1927	Waław Komarnicki	Eugeniusz Waśkowski
1927/1928	Franciszek Bossowski	
1928/1929	1) Franciszek Bossowski <sup>b</sup> 2) Stefan Ehrenkreutz	
1929/1930	Stefan Ehrenkreutz	
1930/1931		
1931/1932		
1932/1933	Jerzy Panejko	
1933/1934		

1934/1935	Bronisław Wróblewski	Jerzy Panejko
1935/1936		
1936/1937	Jerzy Panejko	1) Bronisław Wróblewski <sup>c</sup> 2) Bolesław Wilanowski
1937/1938	Bolesław Wilanowski	Franciszek Bossowski
1938/1939		
1939/1940	Iwo Jaworski	Jerzy Panejko

<sup>a</sup>Do 1 stycznia 1923 r.; <sup>b</sup>Do 27 listopada 1928 r. Po nim Stefan Ehrenkrecht od 1 grudnia 1928 r.; <sup>c</sup>Do 28 października 1936 r.

Źródło: LCAP, USB, ap. 1 IA, b. 327, k. 46, 48, 81, 96, 168, 213, 243, 267, 323, 431, 456, 492, 502, 502v; b. 945, k. 15v, 103v; b. 946, k. 175, 181; b. 948, k. 171, 173; b. 964, k. 1; ap. 2 VIB, b. 29c, k. 8v–10v; b. 31, k. 265; *Składy Uniwersytetu 1919/1920–1938/1939*.

Na WPiNS, przypadki zrzeczenia się funkcji dziekana czy prodziekana w trakcie trwania kadencji, były dość rzadkie, miało to miejsce tylko trzykrotnie. Na niektórych wydziałach zdarzało się to częściej. Jeśli chodzi o powody rezygnacji w skali całej uczelni, to tam, gdzie pojawiały się takie informacje, były to zwykle względy zdrowotne i naukowe (urlipy, dłuższe wyjazdy). Takie przyczyny podawano i na WPiNS, np. w styczniu 1923 r. prodziekan Franciszek Bossowski ustąpił ze stanowiska z powodu wyjazdu naukowego do Włoch. Zdarzało się też jednak, że zrzeczenie się funkcji było wynikiem sporów. Na WPiNS, stało się tak w listopadzie 1928 r., gdy Franciszek Bossowski, wówczas dziekan, podał się do dymisji po zarzuceniu mu przez Stefana Ehrenkreutta nieudolności przy załatwianiu sprawy przedłużenia zatrudnienia w charakterze zastępcy profesora znanego wileńskiego adwokata Kazimierza Petruszewicza, Senat USB taki wniosek Rady bowiem odrzucił. Rada WPiNS próbowała skłonić Bossowskiego do zmiany decyzji, a gdy to się nie powiodło, na następnym posiedzeniu wybrała na dziekana Ehreukreutta. Ten nie zgodził się na objęcie tej funkcji i wzburzony opuścił salę posiedzeń. Rada nie przyjęła z kolei jego odmowy i podtrzymała swoją poprzednią decyzję. W takiej sytuacji Ehrenkrecht musiał objąć funkcję dziekana<sup>53</sup>. W poczynaniach Rady widać było sporo przekory – skoro Ehrenkrecht niesłusznie obraził dziekana, „dano mu szansę”, by teraz sam się wykazał. Najwyraźniej sprawdził się w tej roli, wybierano go bowiem w trzech kolejnych latach.

Podczas wyboru dziekanów na WPiNS, nierzadko istotnie były poglądy polityczne kandydatów i rywalizacja między zwolennikami kolejnych rządów i ich przeciwnikami. Po przewrocie majowy 1926 r., toczyła się ona głównie na linii Obóz Sanacyjny – Narodowa Demokracja. W czerwcu 1931 r. doszło w związku z tym do sytuacji patowej i niemożności dokonania wyboru dziekana. Jak to określił w swoim pamiętniku ks. prof. Bronisław Zongolłowicz, stało się tak „z powodu dwóch partii: Wróblewskiego i Glasera” (pierwsza grupa była prosanacyjna, druga proendecka). W kolejnych turach głosy były rozproszone i żaden z kandydatów nie mógł uzyskać wymaganej większości. Dwaj wymienieni byli zbyt radykalni w swych zapatrywaniach politycznych, by móc przyciągnąć niezdecydowanych. Musiano użyć podstępów w postaci fikcyjnej zgody,

a potem zrzeczenia się wyboru przez bardziej umiarkowanego i cenionego kandydata Władysława Zawadzkiego, by przełamać stagnację. Ostatecznie funkcję ponownie objął dotychczasowy dziekan, wówczas też senator Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR) – Stefan Ehrenkreutz, choć wcześniej nie zamierzał się podjąć tego zadania<sup>54</sup>.

Jeśli chodzi o pracę władz WPiNS, to w większości wymienione zadania Rady i dziekana pochłaniały dużo czasu, ale nie nastroczały większych trudności. Problemów też jednak nie brakowało, oprócz już przytoczonych, wynikających ze zantagonizowania profesorów na tle politycznym, władze nierzadko musiały też reagować na podobne zachowania studentów. Na Wydziale były widoczne wpływy różnych nurtów politycznych, choć ustawy o szkołach akademickich zakazywały działalności stowarzyszeń o takim charakterze na uczelniach. Szczególnie aktywna była grupa zwolenników Narodowej Demokracji<sup>55</sup>. To zaangażowanie stwarzało duże problemy, szczególnie w związku ze stale powtarzającymi się rozruchami antysemitycznymi, niepokoję nierzadko powodowały konieczność zawieszania wykładów na poszczególnych wydziałach czy też w całej uczelni. Do najpoważniejszych zajęć doszło jesienią 1931 r. Niepokoje rozpoczęły się 9 listopada, został wówczas pobity niepełnosprawny żydowski student. Mimo ostrzeżeń ze strony władz uczelni przed konsekwencjami, następnego dnia młodzież proendecka, związana z Obozem Wielkiej Polski, atakowała Żydów uczestniczących w zajęciach na WL i WMP. Tego dnia doszło również do starć na ulicach miasta, w których śmiertelnie raniono studenta I roku prawa, Stanisława Waclawskiego. Został on ugodzony w głowę kamieniami rzuconymi przez studentów Żydów. Senat USB, na wniosek rektora, zawiesił wykłady na uczelni i zdecydowanie odmawiał pertraktowania do czasu zaniechania ataków i deklaracji ze strony przedstawicieli studentów o zachowaniu spokoju, wykłady wznowiono dopiero po trzech tygodniach<sup>56</sup>.

Zdarzały się też sprawy karne studentów WPiNS, związane z podobną działalnością. W 1935 r. sąd skazał na kary więzienia (od roku do 3 lat) trzech studentów Wydziału (jeden z nich był krewnym żony prof. Iwo Jaworskiego), którzy założyli tajne terrorystyczne stowarzyszenie „Koło młodych”. Wynajęli oni dwóch przestępców w celu przeprowadzenia ataków na synagogi i przekazali im ładunki wybuchowe. Jeden z zamachów został zrealizowany (w listopadzie 1934 r.), wprawdzie nie spowodował ofiar w ludziach, ale spore straty materialne. Po aresztowaniu studentów, Wydział miał problemy z relegowaniem ich z uczelni, rektor Witold Staniewicz (katedrę profesorską zajmował na WMP, ale wykładał też na WPiNS) zwlekał bowiem z decyzją<sup>57</sup>.

Aktywna na WPiNS była też grupa sympatyzująca z Komunistyczną Partią Polski. Utworzyła ona tajną polityczną organizację Związek Lewicy Akademickiej „Front”. W lutym 1935 r., w związku z taką działalnością, aresztowano 9 studentów Wydziału<sup>58</sup>.

Władze WPiNS USB musiały też rozwiązywać problemy wynikające z dużej trudności studiów prawniczych. Studenci, którzy nie zdali egzaminów w wyznaczonych terminach, często składali podania, również zbiorowe, z prośbą o wyznaczenie dodat-

kowych terminów lub przedłużenie okresu przewidzianego na zdawanie określonych przedmiotów. Do takiej sytuacji doszło np. listopadzie 1934 r., gdy duża grupa studentów różnych lat (434 osoby), którzy nie zdali egzaminów we właściwych terminach (lub nie przystąpili do nich i studiowali na jednym roku już po kilka lat), po wykorzystaniu wszystkich możliwości przedłużeń na uczelni, przygotowała petycję do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z prośbą o kolejny termin i złożyła ją na ręce rektora Staniewicza. Dziekan WPiNS, Bronisław Wróblewski, uznał, że zgodnie z obowiązującymi przepisami nie pozostały już żadne możliwości przedłużeń i trzeba skreślić te osoby z listy studentów, ale nie znalazł poparcia u rektora. W związku z tym chciał nawet podać się do dymisji, rektor przesłał bowiem podanie studentów do ministra i pozwolił ich delegacji na wyjazd do MWRiOP. W Ministerstwie, gdzie nie było znane stanowisko Wydziału, studentów przyjęto (14 grudnia) i obiecano przedłużenie terminów. Taka decyzja trafiła na uczelnię na początku stycznia 1935 r., a nierzetelni studenci, którzy uznali, że pomyślnie załatwili sprawę, zachowywali się arogancko w stosunku do dziekana i władz wydziału. Wówczas Rada Wydziału w pełni poparła stanowisko dziekana i uchylła decyzje ministerialne, postrzegając je jako niebezpieczny precedens. Niewątpliwie chciano też w ten sposób zdyscyplinować pozostałych studentów w zdawaniu egzaminów, by na przyszłość zapobiec podobnym akcjom. Poproszono ponadto wiceministra, profesora WT USB, Bronisława Żongółłowicza o przedstawienie tej kwestii w MWRiOP; po jego interwencji Ministerstwo przychyliło się do decyzji Rady Wydziału, co zamykało całą sprawę. W lutym 1935 r. rektor Staniewicz pozwolił jednak stowarzyszeniu *Bratnia Pomoc* na zorganizowanie wiecu solidarności ze skreślonymi studentami WPiNS, którego skutkiem były kolejne petycje, co znów zaogniło sytuację<sup>59</sup>. Przyczyny postępowania rektora mogły wpisywać się w spór polityczny sanacja–endecja. Co prawda, Staniewicz był ministrem reform rolnych w latach 1926–1930 i posłem z ramienia BBWR w latach 1930–1932, drogi jego i BBWR jednak rozeszły się, zrezygnował z mandatu poselskiego, a rektorem został m.in. głosami zwolenników Narodowej Demokracji; dziekan Wróblewski reprezentował natomiast opcję zdecydowanie prosanacyjną<sup>60</sup>.

## DZIAŁALNOŚĆ NA SZCZEBLU WŁADZ UNIWERSYTETU I POZAUCZELNIANA

Profesorowie WPiNS angażowali się w prace organizacyjne nie tylko na szczęblu Wydziału, byli też członkami Senatu, Zebrania Ogólnego Profesorów, pełnili funkcje rektorów, udzielali się w komisjach senackich. W Senacie, który na USB był najwyższą władzą samorządową uczelni<sup>61</sup>, WPiNS miał taką samą reprezentację, jak inne wydziały. Senat składał się bowiem z rektora, prorektora, dziekanów i delegatów<sup>62</sup> poszczególnych wydziałów, których wybierano na pewien okres.

Najbardziej prestiżowa i odpowiedzialna była oczywiście funkcja rektora. W ustawie z 1920 r. zapisano, iż rektor „piastuje najwyższą godność w szkole akademickiej, jest przewodniczącym Senatu i Zebrania Ogólnego Profesorów, czuwa nad należyтым biegiem spraw wchodzących w zakres działania tych władz i ponosi przede wszystkim odpowiedzialność za należyte przestrzeganie obowiązujących ustaw i rozporządzeń rządowych”. Był on wybierany przez zebranie ogólne profesorów lub przez delegatów rad wydziałów z grona profesorów zwyczajnych i honorowych (można było oddać głos na jednego spośród wszystkich uprawnionych profesorów), zawsze w tym samym czasie – w czerwcu każdego roku; okres urzędowania wynosił jeden rok z możliwością ponownego wyboru. W uregulowaniach ustawowych przewidziano także zastępcę rektora – prorektora, którym zostawał ustępujący rektor. W przypadku, gdy nie było to możliwe, prorektora wybierało zebranie ogólne profesorów albo senat<sup>63</sup>. Zgodnie z ustawą z 1933 r., wyboru rektora i prorektora dokonywali (ale nie w tym samym roku) delegaci wydziałów w liczbie od 1 do 5, w zależności od wielkości wydziału. Rektor musiał być jeszcze zatwierdzony przez Prezydenta RP, na wniosek ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a prorektor przez tegoż ministra. W przypadku braku aprobaty ze strony ministra dla kandydata danej szkoły na rektora lub prorektora, ustawa zobowiązywała uczelnię do przeprowadzenia nowych wyborów. Uregulowania z 1933 r. znacznie zwiększyły uprawnienia rektora, dały mu prawo do zawieszania uchwał zebrania ogólnego profesorów i senatu, a w przypadku uchwał, których wykonanie wcześniej zawiesił, a te zostały podtrzymane w ponownym głosowaniu, do skierowania tej kwestii do ministra, ten podejmował ostateczną decyzję<sup>64</sup>. W uchwalonej w 1937 r. nowelizacji ustawy z 1933 r. zapisu o konieczności zatwierdzania rektorów nie usunięto. Zmieniono tylko czas sprawowania funkcji na 2 lata<sup>65</sup>.

W okresie międzywojennym, na USB funkcję rektora powierzano 13 osobom. Siedem spośród nich pracowało na dwóch największych wydziałach pod względem liczby zatrudnionych profesorów, na WMP – 4, na WL – 3. Po 2 rektorów wywodziło się natomiast na WPiNS, WH i WT. Wśród prorektorów najwięcej było profesorów z WMP, WL, WH – po 3, a po 2 z WPiNS i WT. Rektorami pochodzącymi z WPiNS byli: Alfons Parczewski (1922/1923, 1923/1924) i Stefan Ehrenkreutz (1939/1940), pełnili oni również obowiązki prorektorów: Ehrenkreutz (1922/1923, 1923/1924), Parczewski (1925/1926, funkcję objął jako ustępujący rektor)<sup>66</sup>.

Zastanawiając się nad przyczynami wyboru na rektorów konkretnych osób, wydaje się, że na USB przez cały okres międzywojenny, podobnie jak w odniesieniu do części dziekanów, jednym z najbardziej istotnych czynników były względy polityczne i walka zwolenników kolejnych rządów oraz ich przeciwników. W czerwcu 1921 r. podczas pierwszych wyborów rektora<sup>67</sup>, kiedy Wileńszczyzna nie była jeszcze oficjalnie częścią państwa polskiego<sup>68</sup>, kontekst polityczny można wyraźnie dostrzec w decyzjach części profesorów. Bezsukutecznie głosowano aż siedmiokrotnie (wyborów dokonywało Zebranie Ogólne Profesorów), w ostatniej turze pozostali dwaj kandydaci – prawnik



Alfons Parczewski, konserwatysta popierający Józefa Piłsudskiego i rząd ocalenia narodowego oraz matematyk Wiktor Staniewicz, który do zwolenników Marszałka raczej się nie należał<sup>69</sup>. Dziekan WSP, Ferdynand Ruszczyc zanotował w swoim dzienniku, iż on i inni profesorowie z jego wydziału głosowali na Parczewskiego „ze względu na obecną niezmiernie ważną pod względem politycznym chwilę”<sup>70</sup>. Dwoma głosami wygrał jednak Staniewicz, który był postrzegany jako dobry organizator, sprawdził się bowiem pod tym względem jako pierwszy dziekan WMP. W czerwcu kolejnego roku znów doszło do podobnej rywalizacji, tym razem postawiono na Parczewskiego, w drugim głosowaniu otrzymał 20 z 35 głosów, ustępujący rektor Staniewicz – 14. Parczewskiego wybrano również w następnym roku<sup>71</sup>.

Mimo że na WPiNS pracowali profesorowie najbardziej, jak się wydaje, przygotowani do pełnienia funkcji rektora – prawnicy, ekonomiści, niezbyt często brano ich pod uwagę podczas wyborów rektora. Mogło być to spowodowane dużym upolitycznieniem i zantagonizowaniem na tym tle profesorów pracujących na Wydziale, o czym była mowa przy omawianiu wyborów dziekana. Antagoniści z WPiNS zawsze byli gotowi budować antykoalicję, więc kandydat z tego środowiska miałby problem z przekonaniem do siebie mniej zaangażowanych politycznie profesorów z innych Wydziałów, którzy w rektorze chcieli widzieć osobę łagodzącą spory, a nie rozniecającą je.

Jak wspomniano, po przewrocie majowym 1926 r. spory polityczne profesorów USB toczyły się głównie na linii sanacja – endecja, było to widoczne również podczas wyborów rektorów. Kandydat WPiNS – Stefan Ehrenkreutz, senator RP, był brany pod uwagę w wyborach 1932 r. Grupa prosanacyjna nie potrafiła jednak wówczas uzgodnić wspólnego stanowiska i postawiła na dwóch kandydatów – Ehrenkreutza i poprzedniego rektora, lekarza Aleksandra Januszkiewicza. Zwolennicy endecji, którzy, nie po raz pierwszy, porozumieli się z chadekami wytypowali jednego kandydata – innego profesora WL, Kazimierza Opoczyńskiego, choć ten nie był ściśle związany z żadną z tych opcji. Wygrał Opoczyński, w trzeciej turze, uzyskując minimalną liczbę wymaganych głosów – 38 na 75 oddanych. Brak porozumienia w obozie prorządowym wynikał w pewnym stopniu z wcześniejszych decyzji grupy przeciwnej. Rektor Aleksander Januszkiewicz był bardzo naturalnym kandydatem na następną kadencję, miał wielu zwolenników ze względu na sposób bycia i pełnienia swoich obowiązków. Funkcję prorektora przy nim sprawował jednak zdecydowanie antyrządowy profesor z WT – ks. Czesław Falkowski i to jego osoba podzieliła grupę prosanacyjną, część profesorów chciała go bowiem bezwarunkowo odsunąć. Mogła to uczynić jedynie, głosując przeciw Januszkiewiczowi, gdyż Falkowski został prorektorem jako ustępujący rektor w kadencji 1929/1930, dokąd więc Januszkiewicz był rektorem, Falkowski mógł pełnić funkcję jego zastępcy<sup>72</sup>. Ehrenkreutz został rektorem kilka lat później w 1938 r.

Stefan Ehrenkreutz (senator RP z listy BBWR w latach 1930–1938) nie był na WPiNS jedyną osobą uczestniczącą w wielkiej – ogólnopolskiej polityce. W sejmie zasiadali: Adam Chełmoński (1922–1926 z ramienia Narodowej Demokracji, od 1937 r.

był wiceministrem sprawiedliwości) i Wacław Komarnicki (1928–1935, z ramienia Narodowej Demokracji). Władysław Zawadzki był najpierw wiceministrem (1931–1932), potem ministrem skarbu (1932–1935)<sup>73</sup>. Do osób zaangażowanych w tworzenie prawa, oprócz posłów i senatorów, należeli też członkowie bardzo elitarnego gremium – Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Spośród profesorów WPiNS USB w jej skład wchodził: Alfons Parczewski (od jej powstania w 1919 r., wcześniej poseł do wszystkich czterech rosyjskich Dum Państwowych, w 1918 r. członek Rady Stanu Królestwa Polskiego) i Eugeniusz Waśkowski (od 1928 r.)<sup>74</sup>.

Spory o podłożu politycznym wśród profesorów WPiNS pojawiały się nie tylko podczas wyborów rektorów i dziekanów. Trudną kwestią, która wywoływała skrajne emocje, była tzw. sprawa brzeska. Wiadomości o złym traktowaniu polityków opozycji, osadzonych w twierdzy brzeskiej, które dotarły do opinii publicznej w grudniu 1930 r., po zwolnieniu za kaucją części aresztowanych, w środowisku akademickim odbiły się szerokim echem. Zorganizowano akcję pisania listów protestacyjnych skierowanych do władz, zapoczątkowali ją profesorowie UJ<sup>75</sup>. Na USB zwołano w związku z tą sprawą Zebranie Ogólne Profesorów, wzięło w nim udział około 30 profesorów na prawie 80 pracujących wówczas na uczelni. W tak trudnej sytuacji rektor Aleksander Januszkiewicz, mimo swych prorządowych zapatrywań, starał się zachować neutralność. Zrezygnował nawet z ustawowo przysługującego mu prawa do przewodniczenia Zebraniu Ogólnemu Profesorów, ale nie na rzecz antysanacyjnego prorektora Czesława Falkowskiego, a bardziej umiarkowanego byłego rektora z WMP, Władysława Dziewulskiego. Ten jednak w czasie obrad pozwolił na dłuższe wypowiedzi głównie zwolenników podpisania listu protestacyjnego. Bardzo aktywny był przywódca grupy proendeckiej na WPiNS, Stefan Glaser, ale i jego główny adwersarz z Wydziału – Bronisław Wróblewski. Ostatni z wymienionych starał się bagatelizować problem, twierdził, że jeżeli informacje o złym traktowaniu są prawdziwe, to „mogą poszkodowani w Brześciu wytoczyć proces cywilny o odszkodowanie”<sup>76</sup>. Ostatecznie kilkunastu profesorów zdecydowało się na sygnowanie protestu, wśród nich Stefan Glaser, Wacław Komarnicki, Alfons Parczewski i Mieczysław Gutkowski. Całej sprawie towarzyszyły tak silne emocje, że dziekan WPiNS Stefan Ehrenkreutz i były rektor pracujący na WH, Stanisław Pigoń chcieli się „z powodu Brześcia” pojedynkować. Nie doszło do tego, ale toczący się proces polityków wciąż podsycił emocje<sup>77</sup>.

Jeszcze większe kontrowersje dwa lata później wzbudziły prace nad nową ustawą o szkołach akademickich. Projekt ustawy, który został rozesłany uczelniom w listopadzie 1932 r., odebrano jako próbę podporządkowania uczelni władzom państwowym poprzez zmniejszenie ich możliwości samostanowienia. Swój sprzeciw wobec projektu wyrażały poszczególne uczelnie, towarzystwa naukowe i wielu profesorów<sup>78</sup>. Mimo protestów, które trwały aż do zakończenia prac nad ustawą w sejmie, została ona uchwalona w niemal w niezminionej postaci. Środowisko akademickie oburzała szczególnie wspomniana konieczność zatwierdzania rektora i prorektora oraz prawo

do likwidowania katedr profesorskich przez ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego bez zgody władz uczelni<sup>79</sup>. Na USB nad projektem nowej ustawy dyskutowano m.in. na specjalnym posiedzeniu Senatu, które trwało kilka dni, od 9 do 16 listopada 1932 r. i miało bardzo burzliwy przebieg<sup>80</sup>. Rektor, przedstawiciel WL, Kazimierz Opoczyński, choć wybrany m.in. głosami zwolenników Narodowej Demokracji, którzy najostrzej atakowali ustawę, starał się uspokajać emocje, a na początku marca, tuż przed uchwaleniem ustawy, zakazał organizowania protestacyjnych wieców studenckich. Pojawił się jednak na takowym, odbywającym się na uniwersyteckim dziedzińcu Piotra Skargi 13 marca, choć ten był nielegalny, by znów spróbować uspokoić sytuację. Wśród przeciwników ustawy szczególnie aktywny był Stefan Glaser. Bez wątpienia, w związku z tym zaangażowaniem (jak wspomniano, podpisał też protest brzeski), w wyniku działania ustawy stracił katedrę profesorską, minister Jędrzejewicz był mu bowiem szczególnie niechętny<sup>81</sup>.

## ŻYCIE PRYWATNE I SYTUACJA MATERIALNA

Jeśli chodzi o życie prywatne profesorów WPiNS, to większość była żonata. Niektórzy wstępowali w związek małżeński więcej niż raz, Stefan Ehrenkreutz, nawet trzykrotnie. Większość miała dzieci, niektórzy kilkoro, np. Ehrenkreutz – czworo<sup>82</sup>. Istotnym elementem obrazu życia profesorów WPiNS był ich sposób bycia i stosunki panujące w rodzinach. Generalnie ceniono u nich rozważę i powagę zarówno w zachowaniu, jak i chociażby w bardzo oficjalnym ubiorze. Taka była większość z zatrudnionych na Wydziale profesorów, również w życiu prywatnym. Jednak zdarzały się też osoby o dość ekstrawaganckim stylu życia. Informacje na ten temat, nieco plotkarskie, można znaleźć w przytaczanych już kilkakrotnie *Dziennikach* ks. prof. Bronisława Żongolłowicza. Opisując środowisko wileńskich uczonych, wspominał też o życiu uczuciowym kilkunastu z nich (z WPiNS o Wacławie Komarnickim, Eugeniuszu Waśkowskim, Bolesławie Wilanowskim i Jerzym Panejce), a szczególnie związanych z tym skandalach<sup>83</sup>. Jak na ówczesne zwyczaje, bardzo luźny sposób bycia, nie tylko jego bulwersował. Tym bardziej, że środowisko wileńskie było dość konserwatywne<sup>84</sup>.

Analizując sytuację materialną profesorów WPiNS USB, trzeba przybliżyć kwestię zarobków na poszczególnych stanowiskach. Pensje pracowników naukowych uczelni państwowych były elementem systemu wynagradzania funkcjonariuszy państwowych. Płace profesorów były wysokie, zarówno w porównaniu z pozostałymi pracownikami uczelni, jak i innymi zawodami. Najwyższe uposażenia zapewniono profesorom w uregulowaniach z 1933 r., obowiązywały one do końca lat trzydziestych. Przed 1933 r. płace pracowników naukowych były około 10–20% niższe niż te wówczas wprowadzone. Profesorowi zwyczajnemu przyznano w 1933 r. 1000 zł pensji zasadniczej, a nadzwyczajnemu 700 zł. Dla porównania zastępca profesora otrzymywał od 450 do 500 zł, adiunkt (i stanowiska z nim równoważne) – 335 zł, mógł on też awansować do wyż-

szej grupy z płacą 450 zł. Starszy asystent zarabiał 260 zł, miał też możliwość awansu do płacy adiunkta, po habilitacji o dwie grupy z uposażeniem 450 zł. Wynagrodzenie za godziny zlecone wynosiło 50 zł miesięcznie w przypadku wykładu odbywającego się raz w tygodniu i 35 zł za taki sam wymiar ćwiczeń (jak wspomniano, MWRiOP musiało wyrazić zgodę na odpłatne powierzenie ich danej osobie). Ustalono również wysokość dodatków funkcyjnych, dla rektora przewidziano od 300 do 500 zł w zależności od wielkości uczelni, dla prorektora – od 200 do 300 zł, dziekana – 250 zł, kierownika zakładu od 40 do 60 zł. Profesorowie otrzymywali też wynagrodzenie za egzaminowanie, wyznaczanie tematów prac magisterskich czy też doktorskich i ich recenzowanie. Mogli także liczyć na inne wsparcie finansowe ze strony uczelni, w postaci nieoprocenowanych pożyczek i bezzwrotnych zapomóg<sup>85</sup>.

Sytuacja mieszkaniowa profesorów USB była wyjątkowo dobra. Władze uczelni od początku starały się pozyskać dla nich mieszkania, szybko doszły bowiem do wniosku, że nie zdołają ściągnąć do siebie naukowców z innych ośrodków bez oferty dużego, służbowego lokum. Dotyczyło to szczególnie profesorów innych uczelni, nierzadko wprost stawiali oni taki warunek. Władze USB zajmowały się kwestią mieszkaniową wyjątkowo sprawnie i konsekwentnie, już w połowie lat dwudziestych dysponowały dużą liczbą lokali i dbały o to, by zasoby te nie wyczerpały się. Jako jeden ze sposobów stosowano wówczas podział tych bardzo obszernych, część miała ponad 200 m<sup>2</sup>, na mniejsze. Zdecydowana większość profesorów WPiNS mieszkała w uczelnianych lokalach<sup>86</sup>.

\*\*\*\*\*

Profesorowie USB byli w środowisku wileńskim grupą elitarną. Na WPiNS przez cały okres międzywojenny pracowało ich tylko 15, katedrę profesorską trudno było bowiem otrzymać. Profesorowie byli na uczelni szczególnie uprzywilejowani, zarówno ze względu na stałość zatrudnienia, wysokość zarobków, możliwość wpływania na losy Uniwersytetu poprzez pełnienie prestiżowych funkcji we władzach uczelni i poza nią, niewielką liczbę godzin dydaktycznych, więc i dużą ilość czasu na pracę naukową.

Profesorowie WPiNS zazwyczaj bardzo poważnie podchodzili zarówno do pracy naukowej, dydaktycznej, jak i organizacyjnej. W związku z takimi obowiązkami, dość często przebywali na uczelni. Zwyczajem Wydziału było np. planowanie prowadzenia zajęć przynajmniej na połowę dni tygodnia. Zdecydowana większość profesorów WPiNS, pełniąc różne funkcje na Wydziale i uczelni, zachowywała się w sposób odpowiedzialny i umiarkowany, choć przy wybieraniu kandydatów na te stanowiska często były istotne względy polityczne.

## Przypisy

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 13 VII 1920 r. o szkołach akademickich. „Dziennik Ustaw RP” 1920, nr 72, poz. 494, s. 1277–1294; Ustawa z dnia 15 III 1933 r. o szkołach akademickich. „Dziennik Ustaw RP” 1933, nr 29, poz. 247, s. 594–603. Wszystkie szkoły akademickie podlegały Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP).

<sup>2</sup> W 1938 r. utworzono Wydział Rolniczy z przekształcenia istniejącego od 1924 r. Studium Rolniczego działającego przy WMP. Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie (LCAP), USB, f. 175, ap. 1 IA, b. 963, k. 12v; *Kronika Uniwersytecka z roku akademickiego 1937/1938*. „Rocznik Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie” 1938–1939, s. 182, 205.

<sup>3</sup> Przy WL przez cały okres międzywojenny funkcjonowało Studium Farmaceutyczne zorganizowane jako Oddział tego Wydziału. S. Trzebiński: *Wydział Lekarski USB w latach 1919–1929*. Wilno 1931, s. 28.

<sup>4</sup> Litewskie Historyczne Archiwum Państwowe w Wilnie, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, f. 1135, ap. 4, b. 163, *passim*; ap. 20, b. 456, k. 1–20; *Statut Tymczasowy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Wilno 1919, s. 5–7; A. Wrzosek: *Wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego w 1919 r.* [W:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2 – *Dziesięciolecie 1919–1929*. Wilno 1929, s. 1–3; B. Jaczewski: *Organizacja i instytucje życia naukowego w Polsce (listopad 1918 – 1939)*. [W:] *Historia nauki polskiej*, t. 5, cz. 1. Pod red. B. Suchockiego, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 128–130.

<sup>5</sup> Kulisy opracowywania pierwszej z ustaw o szkołach akademickich z 1920 r. i źródła przyjęcia takiego systemu zatrudniania profesorów zostały opisane w pracy D. Zamojskiej: *Akademicy i urzędnicy. Kształtowanie ustroju państwowych szkół wyższych w Polsce 1915–1920*. Warszawa 2009, s. 147–178.

<sup>6</sup> Ustawa zobowiązywała profesorów do wypowiedzenia się w kwestii kandydatur.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich..., s. 1285.

<sup>8</sup> Było to 5 godzin wykładu i 2 ćwiczeń.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich..., s. 1286. Profesorowie nierzadko pozostawali na katedrach również po przekroczeniu wieku emerytalnego, choć wymagało to corocznej zgody ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Ten zazwyczaj jej udzielał, przynajmniej na pewien czas. Na WPiNS dotyczyło to kilku osób, np. Alfons Parczewski, już otrzymując katedrę w 1919 r., miał 70 lat, a zatrudnienie przedłużano mu przez kolejne 11 lat. Zob. np. LCAP, USB, f. 175, ap. 2 VIB, b. 7, k. 3, 4, 7, 9, 17v–22, 28v, 30.

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 15 III 1933 r. o szkołach akademickich..., s. 594.

<sup>11</sup> M. Przeniosło: *Dochody nauczycieli państwowych szkół akademickich w II Rzeczypospolitej*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2008, t. 68, s. 59–60.

<sup>12</sup> Ustawa z 1920 r. była dość liberalna. Będzie o tym mowa w dalszej części tekstu.

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 2 VII 1937 r. o zmianie ustawy z dnia 15 III 1933 r. o szkołach akademickich..., s. 962, 963.

<sup>14</sup> Zob. np. M. Przeniosło: *Powstanie i rozwój warszawskiej szkoły matematycznej*. „Przegląd Historyczny” 2012, t. 102, z. 2, s. 205–220.

<sup>15</sup> Taż: *Stopnie tytuły i stanowiska naukowe w II Rzeczypospolitej*. „Res Historica” 2012, s. 160–170.

<sup>16</sup> *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1923*. Warszawa 1924, s. 169.

<sup>17</sup> *Spis wykładów i skład Uniwersytetu w roku akademickim 1922/1923*. Wilno [1922], *passim*.

<sup>18</sup> Archiwum Akt Nowych (AAN), MWRiOP, sygn. 241, k. 39; *Skład Uniwersytetu w roku akademickim 1933/1934 oraz zmiany zasze w latach 1929/1930, 1930/1931, 1931/1932, 1932/1933*. Wilno [1934], *passim*.

<sup>19</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 241, k. 24–29, 49–52; *Rocznik Statystyki...*, s. 169.

<sup>20</sup> *Program wykładów i skład Uniwersytetu w półroczu zimowym roku akademickiego 1919/1920*. Wilno 1919, s. 29; *Spis wykładów i skład Uniwersytetu w roku akademickim 1921/1922*. Wilno [1921], s. 60; *Skład Uniwersytetu w roku akademickim 1933/1934...*, s. 57–61.

<sup>21</sup> H. Wittlinowa: *Atlas szkolnictwa wyższego*. Warszawa 1937, s. 46–47.

<sup>22</sup> *Program wykładów i skład Uniwersytetu w półroczu zimowym roku akademickiego 1919/1920...*, s. 29; *Skład Uniwersytetu w latach 1924/1925, 1925/1926 i 1926/1927*. Wilno [1927] s. 46–51; *Skład Uniwersytetu w roku akademickim 1933/1934 oraz zmiany...*, s. 57–61; *Skład Uniwersytetu w roku akademickim 1936/1937*. Wilno [1937] s. 65–67; *Kronika Uniwersytecka z roku akademickiego 1937/1938...*, s. 237.

<sup>23</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 241, k. 39–41.

<sup>24</sup> LCAP, USB, ap. 2 VIB, b. 31, k. 9–25; b. 134, k. 3–5, 46–48; *Regulamin seminaryjny Wydziału Prawa i nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*. Wilno [1925], s. 3–6; *Regulamin zakładów Wydziału Prawa i nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*. Wilno [1935], s. 3–6; *Skład Uniwersytetu w roku akademickim 1923/1924*. Wilno [1924] s. 17, 20, 21; *Skład Uniwersytetu w roku akademickim 1934/1935*. Wilno [1934], s. 28–30.

<sup>25</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 241, k. 2, 3, 5, 13, 16, 25, 28, 39, 41, 49, 51.

<sup>26</sup> M. Przeniosło: *Nauczyciele akademicy na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*. „*Respectus Philologicus*” 2013, t. 24, s. 180, 181. Warto dodać, że przez cały okres międzywojenny w USB, zatrudniano jako profesora tylko jedną kobietę – na WH, była to Cezaria Baudouin de Courtenay Ehrenkreutzowa (od roku 1931/1932 zajmowała nadzwyczajną Katedrę Etnografii i Etnologii), żona profesora WPiNS Stefana Ehrenkeutza. Tamże, s. 181.

<sup>27</sup> LCAP, USB, ap. 2 VIB, b. 9, k. 9, 36, 52.

<sup>28</sup> *Rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 25 września 1933 r. o zwinięciu niektórych katedr i zakładów w szkołach akademickich*. „*Dziennik Ustaw RP*” 1933, nr 71, poz. 521, s. 1232.

<sup>29</sup> Procedurę przeprowadzano na szczeblu wydziału (podlegała zatwierdzeniu przez ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) na podstawie jednej pracy – rozprawy habilitacyjnej, inny dorobek nie był wymagany, choć mógł być wzięty pod uwagę przez recenzentów. Procedura składała się z oceny rozprawy przez dwóch recenzentów wewnętrznych, dyskusji i wykładu habilitacyjnego. Po jej przejściu nadawano tytuł docenta i uprawnienie do wykładania przedmiotu, z którego dana osoba się habilitowała. Szerzej zob. M. Przeniosło: *Stopnie, tytuły...*, s. 154–158.

<sup>30</sup> *Program wykładów i skład Uniwersytetu w półroczu zimowym roku akademickiego 1919/1920...*, s. 20

<sup>31</sup> M. Przeniosło: *Stopnie, tytuły...*, s. 161–163.

<sup>32</sup> LCAP, USB, f. 175, ap. 2 VIB, b. 7, k. 42; b. 31, k. 3.

<sup>33</sup> *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 II 1928 r. o stosunku służbowym profesorów państwowych szkół akademickich i pomocniczych sił naukowych tych szkół*. „*Dziennik Ustaw RP*” 1928, nr 24, poz. 204, s. 406.

<sup>34</sup> Nie wszyscy habilitowali się na USB. Na WPiNS habilitowało się w sumie 10 osób (LCAP, USB, f. 175, ap. 2 VIB, b. 31, k. 4, 64, 190; *Wykaz imienny docentów według stanu z dnia 31 XII 1937 r.* Warszawa 1938, s. 7). Trzy z nich otrzymał katedry profesorskie – Iwo Jaworski, Adam

Chełmoński i Stanisław Świaniewicz.

<sup>35</sup> Ustawa z dnia 13 VII 1920 r. o szkołach akademickich..., s. 1278.

<sup>36</sup> Zasadnicze pola zainteresowań zob. M. Tarkowski: *Główne kierunki pracy badawczej profesorów Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*. „Przegląd Wschodni” 2009, t. 11, z. 4, s. 785–805.

<sup>37</sup> LCAP, USB, f. 175, ap. 2 VIB, b. 7, k. 37–41; b. 9, k. 46, 49–51, 56, 64–68; b. 31, k. 142; b.; I. Jaworski: dz. cyt., s. 259–271.

<sup>38</sup> LCAP, USB, f. 175, ap. 2 VIB, b. 3, k. 9–31; b. 8, k. 23–28; b. 31, k. 4, 115, 142, 143; b. 53, k. 20, 21 A. Święcicki: *Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego i jego spuścizna*. [W:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*. Pod red. L. Piechnika, K. Puchowskiego. Kraków 1996, s. 95–97; A. Supruniuk, M. Supruniuk: *Nauki prawne w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie 1919–1944*. [W:] *Nauki historycznoprawne w polskich uniwersytetach w II Rzeczypospolitej*. Pod red. M. Pyter. Lublin 2008, s. 262–266; A. Śródka: *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. 2. Warszawa 1995, s. 228–229; t. 4, Warszawa 1998, s. 447; R. Mienicki: *Ehrenkreutz Stefan*. [W:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 208.

<sup>39</sup> Szerzej zob. M. Przeniosło: *Zajęcia dydaktyczne na Uniwersytecie Stefan Batorego w Wilnie w okresie międzywojennym*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2014, t. 57, z. 1–2, s. 87–103.

<sup>40</sup> *Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie organizacji studiów prawnych w uniwersytetach państwowych*. „Dziennik Urzędowy MWRIOP” 1920, nr 20, poz. 140, s. 300–304.

<sup>41</sup> Tamże, s. 300. Spis wszystkich wykładów publikowano przed rozpoczęciem każdego roku akademickiego.

<sup>42</sup> LCAP, USB, f. 175, ap. 2 VIB, b. 31, k. 9, 10, 12, 14, 265.

<sup>43</sup> Dla porównania warto dodać, że tygodniowe obciążenie pomocniczych sił naukowych wynosiło 30 godzin.

<sup>44</sup> LCAP, USB, f. 175, ap. 2 VIB, b. 9, k. 9, 52, 59.

<sup>45</sup> Tamże, b. 8, k. 8, 9.

<sup>46</sup> Tamże, ap. 1 IA, b. 955, k. 34v.

<sup>47</sup> E. Gumowska: *Moje studia prawnicze na Uniwersytecie Stefana Batorego*. [W:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis...*, s. 105, 108, 109.

<sup>48</sup> Został wprowadzony w 1925 r. LCAP, USB, f. 175, ap. 2 VIB, b. 134, k. 6–12; *Regulamin czynności i obrad Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Wilno [1925], s. 3–11

<sup>49</sup> Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich..., s. 1282–1284.

<sup>50</sup> Ustawa z dnia 15 III 1933 r. o szkołach akademickich..., s. 596.

<sup>51</sup> Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich..., s. 1284–1285.

<sup>52</sup> Ustawa z dnia 15 III 1933 r. o szkołach akademickich..., s. 596, 597.

<sup>53</sup> LCAP, USB, f. 175, ap. 1 IA, b. 953, k. 91v; ap. 2 VIB, b. 29c, k. 8v, 9v, 10v.

<sup>54</sup> Tamże, ap. 2 VIB, b. 138, k. 15, 15v; B. Żongołłowicz: *Dzienniki 1930–1936*. Oprac. D. Zamojcka, Warszawa 2004, s. 104, 180.

<sup>55</sup> Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich..., s. 1292; Ustawa z dnia 15 III 1933 r. o szkołach akademickich..., s. 601; J. Jasiński: *Stowarzyszenia studenckie USB*. [W:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis...*, s. 283.

- <sup>56</sup> LCAP, USB, f. 175, b. 956, k. 90v, 92v, 96v; „Kurier Wileński” nr 260 z 10 listopada 193, s. 2; nr 261 z 11 listopada 1931, s. 2; „Słowo” nr 260 z 11 listopada 1931, s. 1; nr 263 z 14 listopada 1931, s. 1; A. Srebrakowski: *Sprawa Wacławskiego. Przyczynek do historii relacji polsko-żydowskich na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*. „Przegląd Wschodni”, t. IX, 2004, z. 3, s. 588–594; B. Żongołłowicz, dz. cyt., s. 257–259.
- <sup>57</sup> B. Żongołłowicz: dz. cyt., s. 600, 642, 643.
- <sup>58</sup> Tamże, s. 643; A. Święcicki: dz. cyt., s. 101.
- <sup>59</sup> LCAP, USB, f. 175, ap. 2 VIB, b. 138d, k. 5, 5v, 6; „Ilustrowany Kurier Codzienny” nr 347 z 15 grudnia 1934, s. 2; B. Żongołłowicz: dz. cyt., s. 619, 620, 632, 642.
- <sup>60</sup> *Kto był kim w II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1994, s. 68, 69; B. Żongołłowicz: dz. cyt., s. 100, 101, 104.
- <sup>61</sup> W ustawie z 1920 r. najwyższa władza samorządowa uczelni akademickich została powierzona zebraniu ogólnemu profesorów i senatowi, bądź tylko senatowi. Wybór jednego z tych dwóch wariantów leżał w gestii każdej z uczelni. W ustawie z 1933 r. przewidziano oba te organy.
- <sup>62</sup> Na USB przyjęto, że będą to prodiakani. LCAP, USB, f. 175, ap. 1 IA, b. 327, k. 554.
- <sup>63</sup> *Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich...*, s. 1281, 1282.
- <sup>64</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 227, k. 27; *Ustawa z dnia 15 III 1933 r. o szkołach akademickich...*, s. 595–599.
- <sup>65</sup> *Ustawa z dnia 2 lipca 1937 r. o zmianie ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich*. „Dziennik Ustaw RP” 1937, nr 52, poz. 406, s. 962, 963.
- <sup>66</sup> LCAP, USB, ap. 1 IA, b. 327, k. 23, 46, 48, 81, 96, 108, 168, 170, 212, 213, 243, 248v, 267, 284v, 323, 333, 333v, 412, 412v, 431, 437, 456, 461v, 473v, 492, 495, 502, 502v, 504, 522; b. 945, k. 15v, 103v; *Składy Uniwersytetu 1919/1920–1938/1939*.
- <sup>67</sup> W przypadku pierwszego rektora – Michała Siedleckiego, misja założenia Uniwersytetu w Wilnie została mu powierzona przez MWRiOP, podobnie prorektorowi Józefowi Ziemackiemu. Ten był wcześniej przewodniczącym (rektorem) Tymczasowego Senatu. A. Wrzosek: dz. cyt., s. 6, 22, 23.
- <sup>68</sup> Akt złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzeczypospolitą został zatwierdzony przez Sejm 24 marca 1922 r.
- <sup>69</sup> LCAP, USB, f. 175, ap. 1 IA, b. 327, k. 522, 522v; F. Ruszczyk: *Dziennik, cz. 2 – W Wilnie 1919–1932*. Warszawa 1996, s. 141, 244; A. Śródka: *Uczeni polscy...*, t. 3, Warszawa 1997, s. 349; B. Żongołłowicz: dz. cyt., s. 441.
- <sup>70</sup> F. Ruszczyk: dz. cyt., s. 141.
- <sup>71</sup> LCAP, USB, f. 175, ap. 1 IA, b. 327, k. 495, 504, 504v.
- <sup>72</sup> LCAP, USB, f. 175, ap. 1 IA, b. 327, k. 108, 108v; *Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich...*, s. 1282; B. Żongołłowicz: dz. cyt., s. 349, 350, 354, 359, 495.
- <sup>73</sup> *Kto był kim w II Rzeczypospolitej...*, s. 77, 249, 321, 322, 508.
- <sup>74</sup> LCAP, USB, f. 175, ap. 2 VIB, b. 7, k. 14, 15, 33, 37, 38; A. Śródka: *Uczeni polscy...*, t. 3, s. 349; A. Redzik: *Eugeniusz Waśkowski (1866–1942). W siedemdziesięciolecie śmierci wybitnego uczonego i adwokata*. „Palestra” 2012, nr 9–10, s. 263, 264.
- <sup>75</sup> Szerzej zob. *Sprawa brzeska. Dokumenty i materiały*. Oprac. M. Leszczyk, Warszawa 1987, s. 31–41.
- <sup>76</sup> B. Żongołłowicz: dz. cyt., s. 104.
- <sup>77</sup> „Dziennik Wileński” nr 297 z 24 grudnia 1930, s. 1; „Kurier Wileński” nr 297 z 24 grudnia



1930, s. 2; nr 298 z 28 grudnia 1930, s. 2; B. Żongołłowicz: dz. cyt., s. 102, 104, 125, 126, 172, 503; S. Glaser: *Urywki wspomnień*. Londyn 1974, s. 20.

<sup>78</sup> *W obronie wolności szkół akademickich*. Kraków 1933; B. Jacewski: *Polityka naukowa państwa polskiego w latach 1918–1939*. Wrocław 1978, s. 170, 171; *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego*. Pod red. A. Garlickiego, Warszawa 1982, s. 218–241; J. Dybiec: *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*. Kraków 2000, s. 648–652.

<sup>79</sup> *Ustawa z dnia 15 III 1933 r. o szkołach akademickich...*, s. 594–596.

<sup>80</sup> LCAP, USB, f. 175, ap. 1 IA, b. 957, k. 95–98; B. Żongołłowicz: dz. cyt., s. 427.

<sup>81</sup> B. Żongołłowicz: dz. cyt., s. 425, 464, 471, 472, 478.

<sup>82</sup> LCAP, USB, f. 175, ap. 1 IBb, b. 715, k. 69, 82.

<sup>83</sup> B. Żongołłowicz: dz. cyt., s. 168, 670–672.

<sup>84</sup> E. Gumowska: dz. cyt., s. 106, 108, 109.

<sup>85</sup> Szerzej zob. M. Przeniośło: *Dochody nauczycieli...*, s. 35–63.

<sup>86</sup> LCAP, USB, f. 175, ap. 1 IA, b. 944, k. 37, 49v; b. 945, k. 13v, 16v, 17; b. 946, k. 3v; ap. 1 IBb, b. 116, k. 61; b. 791, k. 8–10; ap. 6 VIIB, b. 56, k. 18; b. 172, k. 1; b. 273, k. 73, 74.

## Spis literatury

- Gumowska E., *Moje studia prawnicze na Uniwersytecie Stefana Batorego*. [W:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*. Pod red. L. Piechnika, K. Puchowskiego, Kraków 1996
- Jaworski I.: *Wydział Prawa i Nauk Społecznych USB w latach 1919–1929*. [W:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2 – *Dziesięciolecie 1919–1929*. Wilno 1929
- Przeniośło M.: *Nauczyciele akademicy na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*. „Respectus Philologicus” 2013, t. 24
- Przeniośło M.: *Zajęcia dydaktyczne na Uniwersytecie Stefan Batorego w Wilnie w okresie międzywojennym*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2014, t. 57, z. 1-2
- Regulamin czynności i obrad Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Wilno [1925]
- Spis wykładów i skład Uniwersytetu w roku akademickim 1920/1921 [–1922/1923]*. Wilno 1920-1922
- Skład Uniwersytetu w roku akademickim 1923/1924 [–1938/1939]*. Wilno 1924–1939
- Spis wykładów w roku akademickim 1923/1924 [–1938/1939]*. Wilno 1923–1938
- Supruniuk A., Supruniuk M.: *Nauki prawne w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie 1919–1944*. [W:] *Nauki historyczno-prawne w polskich uniwersytetach w II Rzeczypospolitej*. Pod red. M. Pyter, Lublin 2008
- Święcicki A.: *Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego i jego spuścizna*. [W:] *Z dziejów Almae Matris Vilnensis. Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*. Pod red. L. Piechnika, K. Puchowskiego, Kraków 1996

Tarkowski M.: *Główne kierunki pracy badawczej profesorów Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*. „Przełęcz Wschodni” 2009, t. 11, z. 4

Wittlinowa H.: *Atlas szkolnictwa wyższego*. Warszawa 1937

Żongołłowicz B.: *Dzienniki 1930–1936*. Oprac. D. Zamojska, Warszawa 2004

### *M. Przeniosło*

## THE PROFESSORS OF THE DEPARTMENT OF LAW AND SOCIAL SCIENCES AT THE STEFAN BATORY UNIVERSITY (SBU) IN VILNIUS IN THE YEARS 1919–1939

The Department of Law and Social Sciences was the one most numerously attended by students of the SBU. At the end of the 20s, being the first and the only one, the Department exceeded one thousand students. Despite so many students, it did not have an adequate number of posts for professors (they were created by the state authorities). For example, the SBU in the 1931/1932 academic year had 15 chairs, including 8 for full professors and 7 for associate professors, with only 10 professors employed at that time, and 12 during next year. According to the University's documents, in the interwar period the general number of associate and full professors at the Department of Law and Social Sciences came to 15, while the whole USB employed 141 persons at these posts.

Majority of the Department's professors were lawyers and economists, and all of them were male. Since their prevailing attitude towards scientific, didactic and organisational duties was serious, they spent a lot of time at the University. For example, it was common that the Department scheduled to give classes for half a week. Majority of the Department's professors, while performing different functions both in the Department and the UBS, were behaving in a responsible and moderate manner, although during elections for the UBS posts also political issues mattered, so on such occasions disputes were particularly bitter. Generally speaking, prudence and solemnity were the traits especially valued among professors – both in their bearing and attire. And such was the majority of professors employed at the Department, also in their private life. Occasionally, though, persons leading quite extravagant life could be found among them.

Grzegorz Malec

Instytut Filozofii, Uniwersytet Zielonogórski

## **EDWARD FORBES (1815–1854) – KREACJONISTA, KTÓRY PRZYCZYNIŁ SIĘ DO ROZWOJU EWOLUCJONIZMU**

### WSTĘP

Edward Forbes był brytyjskim przyrodnikiem, którego zainteresowania badawcze obejmowały nie tylko zagadnienia zoologiczne, ale także geologiczne i paleontologiczne. Uczony ten, mimo szerokiego spektrum zainteresowań, należy do grona badaczy, którym nie poświęcono zbyt wielu publikacji (w literaturze polskiej jest on postacią niemal anonimową). Forbes prowadził badania w epoce, w której, jak to się często ujmuje, teoria ewolucji „wisiła w powietrzu”. I chociaż był on zdeklarowanym kreacjonistą, to swoimi poglądami wpłynął na rozwój ewolucjonizmu – doktryny, którą krytkował.

Napisaniu niniejszego tekstu przyświecały trzy zasadnicze cele: przybliżenie postaci Edwarda Forbesa; przedstawienie teorii biegunowości; a przede wszystkim zaprezentowanie wpływu, jaki wywarła publikacja artykułu Forbesa na innych uczonych, głównie na Alfreda Russela Wallace’a (1823–1913).

### 1. NOTA BIOGRAFICZNA

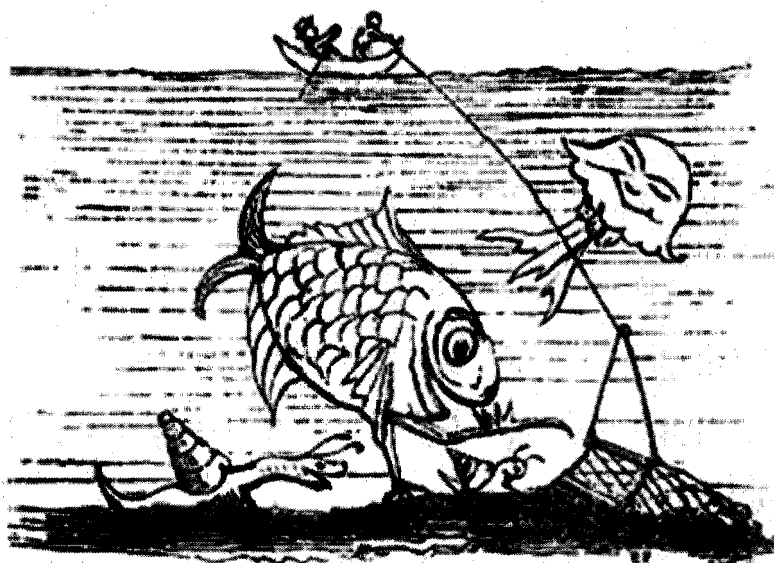
Edward Forbes urodził się na Wyspie Man 12 lutego 1815 roku. Był najstarszym z ośmiorga dzieci Edwarda Forbesa i Jane Teare<sup>1</sup>. Forbes, podobnie jak Karol Darwin (1809–1882), już w dzieciństwie zainteresował się historią naturalną, kiedy wiele czasu poświęcał na kolekcjonowanie owadów, roślin, niewielkich odłamków skalnych, czy też łowił ryby na pobliskich wodach<sup>2</sup>.

W czerwcu 1831 roku Forbes udał się do Londynu, aby tam studiować sztukę i uczyć się malarstwa. Nie został jednak przyjęty do Akademii Królewskiej. Niezrażony

tym niepowodzeniem został w Londynie aż do października i w tym czasie pobierał prywatne lekcje rysunku. W wolnym czasie odwiedzał miejskie biblioteki, muzeum, chodził do teatru, a także regularnie uczęszczał do kościoła<sup>3</sup>.

Pod koniec 1831 roku Forbes, zgodnie z wolą rodziny, podjął studia medyczne w Edynburgu. Przyszły przyrodnik przebywał w stolicy Szkocji do 1836 roku. W tym czasie bardziej poświęcał się historii naturalnej niż medycynie. Forbes z ogromną przyjemnością uczęszczał na zajęcia Roberta Jamesona (1774–1854), wykładowcy historii naturalnej i wybitnego mineraloga, a także Roberta Knoxa (1791–1862), ceniowego wykładowcy anatomii<sup>4</sup>. W 1833 roku Forbes wybrał się (do Norwegii) na swoją pierwszą profesjonalną wyprawę badawczą, której przedmiotem były rośliny i minerały. Podczas studiów medycznych prowadził badania także w innych krajach europejskich. Szczególnie wartym podkreślenia był jego pobyt w Paryżu, gdzie zapoznał się z poglądami Étienne Geoffroy Saint-Hilaire (1772–1844). Młody przyrodnik wiedział wówczas, że medycyna nie jest zajęciem, którym chciałby się trudnić. Postanowił poświęcić się historii naturalnej i nawet nie pojawił się na egzaminie wieńczącym studia medyczne<sup>5</sup>.

W czasie kiedy Forbes oficjalnie był studentem medycyny, poznał wielu wpływowych przyrodników, a w roku 1836 został członkiem Towarzystwa Brytyjskiego. Rok później wyruszył do Algierii, aby badać tamtejszą florę, a w roku 1839 spędził wraz z Johnem Goodsirem (1814–1867), szkockim anatomem, miesiąc na Wyspach Sze-



Rys. 1. Własnoręczny rysunek Edwarda Forbesa (inicjały „EF” znajdują się w prawym dolnym rogu), opublikowany pośmiertnie w pracy *The Natural History of the European Seas* (E. Forbes, R. Godwin-Austen: *The Natural History of the European Seas*. London 1859, s. viii).

tlandzkich, gdzie odkrył nieznane wcześniej gatunki mięczaków. W roku 1839 Forbes został także członkiem zespołu sponsorowanego przez Towarzystwo Brytyjskie, którego głównym celem były badania flory morskiej na wodach niedaleko Wielkiej Brytanii. Badania prowadzone były metodą dragi, polegającą na ciągnięciu włoka (przypominającego ogromną sieć) po dnie morza albo w jego pobliżu (rys. 1). Badania te niezwykle zainteresowały Forbesa, który miał nadzieję, że informacje dotyczące morskiej fauny i flory pozwolą dowiedzieć się czegoś więcej o wymarłych stworzeniach i dawnych warunkach środowiskowych.

Na początku 1841 roku brytyjski przyrodnik wziął udział w ekspedycji hydrograficznej na Morzu Śródziemnym, a następnie na pokładzie okrętu HMS Beacon (pod dowództwem kapitana Thomasa Gravesa (1802–1856)) popłynął wzdłuż wybrzeża Azji Mniejszej w kierunku Morza Egejskiego. Podczas tej wyprawy wykonano ponad sto ciągów włoka na głębokości od 130 do 230 sążni (od 220 m. do 390 m.). Forbes zauważył wówczas, że wraz ze wzrastającą głębokością zmniejsza się różnorodność życia morskiego<sup>6</sup>.

Edward Forbes szybko zdobył reputację porządnego badacza. Przyrodnik, wzorem Jamesona, chciał w późniejszym czasie zostać wykładowcą historii naturalnej w Edynburgu. To właśnie Jamesonowi zadedykował opublikowany w 1838 roku katalog mięczaków (*Malacologia monensis: a Catalogue of the Mollusca Inhabiting the Isle of Man and the Neighbouring Sea*, Edinburgh 1838). W 1841 roku została opublikowana obszerna monografia Forbesa traktująca o rozgwiazdach i innych organizmach z typu Echinodermata (*A History of British Starfishes, and Other Animals of the Class Echinodermata*, London 1841). Praca ta cieszyła się wielkim zainteresowaniem wśród ówczesnych przyrodników. Rok później Forbes został zmuszony do przerwania podróźniczego trybu życia. Uczony znalazł się w trudnej sytuacji materialnej po bankructwie swojego ojca, od którego otrzymywał 150 funtów rocznie. W październiku 1842 roku Forbes zdecydował się na powrót do Anglii i na objęcie posady wykładowcy botaniki w londyńskim King's College<sup>7</sup>.

Okres następnych dwunastu lat spędzonych w Londynie był czasem niezwykle produktywnym dla Forbsa. Poprawiła się też jego sytuacja finansowa. Będąc wykładowcą botaniki, zarabiał 100 funtów rocznie, a w grudniu 1843 roku jego dochody zwiększyły się do 250 funtów, po tym jak został kustoszem Towarzystwa Geologicznego. W wolnych chwilach uczony pisał na rozmaite tematy (o podróżach, historii naturalnej, filozofii, geologii i literaturze) dla „Athenaeum”, „Lancet” i „Literary Gazette”. W roku 1844 brytyjski przyrodnik zrezygnował z posady kustosza, aby zająć się paleontologią. W tamtym czasie wziął udział w wyprawach geologicznych do Irlandii, Walii i południowej Anglii<sup>8</sup>. W połowie lat 40. XIX wieku Forbes był jednym z wiodących uczonych zajmujących się historią naturalną<sup>9</sup>. Przyrodnik prowadził także bogatą korespondencję – m.in. z Darwinem, którego znał także osobiście<sup>10</sup>.

W roku 1848 Forbes ożenił się z Emily Marianne Ashworth (1825–1909). W tym samym roku został opublikowany pierwszy tom jego obszernej monografii dotyczącej brytyjskich mięczaków (*A History of British Mollusca and Their Shells*. vol. I–IV, London 1848–1853), którego współautorem był brytyjski koncholog, Sylvanus Hanley (1819–1899)<sup>11</sup>. Publikacja ta, jak zauważył Mills, była „[...] jedną z najwspanialszych XIX-wiecznych prac na temat brytyjskich bezkręgowców”<sup>12</sup>. W roku 1846 opublikowana została także książka zawierająca obserwacje brytyjskiego przyrodnika w dziedzinie biogeografii (*On the Connexion Between the Distribution of the Existing Fauna and Flora of the British Isles, and the Geological Changes Which Have Affected Their Area, Especially During the Epoch of the Northern Drift*. London 1846). W pracy tej Forbes zawarł pogląd, że powierzchnia Wielkiej Brytanii była w przeszłości połączona z Europą. W roku 1850 Forbes podsumował też swoje obserwacje dotyczące fauny morskiej, które przedstawił na spotkaniu Towarzystwa Brytyjskiego<sup>13</sup>. Jego wnioski dotyczące granic morskiej biosfery były przedmiotem dyskusji długo po jego śmierci<sup>14</sup>. Natomiast sam Forbes był, jak napisał James Scourse, najlepiej przygotowanym ze wszystkich XIX-wiecznych uczonych do badania fauny morskiej<sup>15</sup>. Z wielu publikacji brytyjskiego przyrodnika szczególnie warto podkreślić prace traktujące o skamieniałościach szkarłupni, a także mapę przedstawiającą rozmieszczenie geograficzne stworzeń morskich w zależności do temperatury wody<sup>16</sup>.

Na początku lat 50. XIX wieku Forbes cieszył się w Londynie nieposzlakowaną opinią w środowisku angielskich przyrodników – to dzięki niemu, co warto zauważyć, nabrała rozpędu kariera Thomasa H. Huxleya (1825–1895), znanego później jako „buldog Darwina”<sup>17</sup>. Niemniej uczyony nieustannie rozmyślał o powrocie do Edynburga i objęciu posady wykładowcy historii naturalnej na tamtejszym uniwersytecie. Po śmierci Jamesona pojawiła się taka szansa i w maju 1854 roku odbył się pierwszy wykład Forbesa na uniwersytecie w Edynburgu<sup>18</sup>.

Edward Forbes, mimo nękających go problemów zdrowotnych, ogromną większość swojego czasu poświęcał na prowadzenie badań. Jego zdrowie uległo znacznemu pogorszeniu w połowie 1854 roku. Nękany chorobą nerek oraz negatywnymi skutkami malarii, na którą zachorował wiele lat wcześniej, zmarł 18 listopada 1854 roku w wieku 39 lat<sup>19</sup>. Jego ciało zostało pochowane na cmentarzu w Edynburgu, a na płycie nagrobkowej umieszczono skromne epitafium:

EDWARD FORBES  
PRZYRODNIK<sup>20</sup>

Forbes, jak stwierdził Mills, był „[...] jednym z najwybitniejszych i z pewnością najbardziej enigmatycznym spośród brytyjskich przyrodników do momentu opublikowania O powstawaniu gatunków”<sup>21</sup>. W podobnym tonie wyrazili się także współczesny Forbesowi Richard Owen (1804–1892)<sup>22</sup>, a także współczesny historyk nauki Peter J. Bowler:

Forbes był jedną z najjaśniejszych gwiazd biologii brytyjskiej początków XIX wieku, a jego śmierć w wieku trzydziestu dziewięciu lat uważano za tragedię dla nauki<sup>23</sup>.

## 2. TEORIA BIEGUNOWOŚCI

Wiele lat przed opublikowaniem *opus magnum* Darwina rozprawiano na temat obecnego i przeszłego stanu życia na Ziemi. Kwestie klasyfikacji różnorodności organicznej, zmienności gatunków i ciągłości życia na Ziemi były przedmiotem zainteresowania już w XVIII wieku<sup>24</sup>. Na początku XIX wieku szeroko omawiano teorię transmutacji gatunków Lamarcka (1744–1829)<sup>25</sup>, ale jednocześnie dyskutowano nad koncepcją typów Georgesa Cuviera (1769–1832), która wyznaczała granicę zmienności<sup>26</sup>. W I połowie XIX wieku dużym zainteresowaniem cieszyły się także badania Owena, znane później pod nazwą anatomii porównawczej<sup>27</sup>. Szeroko komentowano również słynną paryską debatę, w której udział wziął Cuvier i Geoffroy Saint-Hilaire. Spór dotyczył relacji między żyjącymi a wymarłymi gatunkami<sup>28</sup>. Jednym z problemów poruszanych przez autorów w czasach Forbesa była również kwestia klasyfikacji odmian, nad temat której pisał Edward Blyth (1810–1873)<sup>29</sup>. Coraz większe zainteresowanie wzbudzały także badania paleontologiczne, które zainteresowały Forbesa. Brytyjskiemu przyrodnikowi nie obce były również ewolucjonistyczne poglądy Lamarcka, z którymi zapoznał się podczas studiów medycznych. Niemniej był on krytykiem poglądu o transmutacji gatunków<sup>30</sup>. Forbes z uwagą przeczytał anonimową książkę *Vestiges of Natural History of Creation*, do której napisał anonimową recenzję w 1844 roku<sup>31</sup>. Był on pod wrażeniem jej stylu i jasności wywodu autora, ale nie mógł zaakceptować idei zmienności w świecie organizmów żywych<sup>32</sup>. Forbes miał nadzieję, że autor *Vestiges...* (którym, jak się później okazało, był Robert Chambers (1802–1871)<sup>33</sup> „[...] wyzna swoje grzechy i publicznie wyrzeknie się wiary w transmutację gatunków”<sup>34</sup>. Autor teorii biegunowości twierdził, że jeżeli pogląd o transmutacji gatunków jest prawdziwy, to zapis kopalny powinien zawierać ogromną liczbę form pośrednich pomiędzy współczesnymi a wymarłymi gatunkami<sup>35</sup>. Podobną kwestią interesował się także Karol Darwin, który był przekonany, że brak wielu form pośrednich jest konsekwencją skromnych znalezisk paleontologicznych. Darwin miał nadzieję, że wraz z rozwojem paleontologii przybędzie skamieniałości form przejściowych<sup>36</sup>. Innego zdania był Forbes, który przypuszczał, że ówczesny zapis kopalny był reprezentatywny<sup>37</sup>.

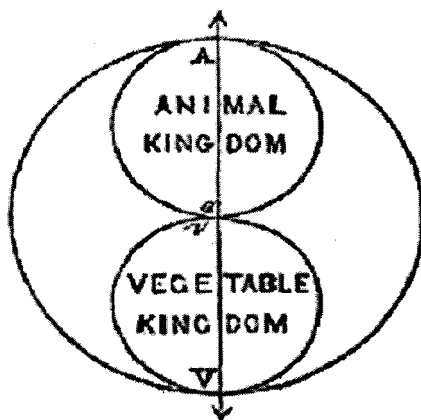
Na jednym ze spotkań Towarzystwa Geologicznego (17 lutego 1854 roku) Forbes przedstawił alternatywę dla ewolucjonistycznych poglądów Lamarcka. Brytyjski przyrodnik zaproponował koncepcję „biegunowości” (ang. *polarity*). Biegunowość była dla niego jedną z czterech kategorii opisujących zależności między organizmami żywymi

a czymś, co Forbes nazwał: „świadcstwem potęgi różnorodności życia na przeciwnych biegunach w idealnym kręgu”<sup>38</sup>.

Warto zauważyć, że od czasów kiedy zaczęto szerzej zastanawiać się nad zmiennością gatunków, pojawił się problem ze zdefiniowaniem tego, czym właściwie jest gatunek. W epoce średniowiecza przyjęto statyczną wizję Wszechświata, a tym samym pogląd, że gatunki są niezienne. Pojęcie gatunku funkcjonowało na zasadzie platońskiej idei<sup>39</sup>. Jeszcze na początku XIX wieku sądzono, że niezmiennosc jest koniecznym warunkiem wiedzy. Inaczej nie można by sądzić o czymkolwiek, gdyż przedmiot danego twierdzenia podlegałby ciągłej zmianie niczym rzeka Heraklita. Gatunki, jak się wówczas wydawało, muszą być niezienne. W przeciwnym wypadku wiedza o nich byłaby niemożliwa<sup>40</sup>.

Forbes był pod dużym wpływem idealizmu w biologii. Jim Endersby, historyk nauki, napisał, że teoria biegunowości wyłożona przez brytyjskiego przyrodnika była konsekwencją jego antyewolucjonistycznych poglądów, a także wpływu niemieckiego idealizmu<sup>41</sup>. Forbes poszukiwał w przyrodzie wzoru, który dostarczałby naukowego wyjaśnienia pochodzenia i funkcjonowania życia na Ziemi. Gatunki w jego opinii były ideami w umyśle Boga, które manifestują się w przyrodzie ożywionej<sup>42</sup>. Forbes swoimi poglądami nie odbiegał daleko od teologicznego ducha epoki przed-darwinowskiej, w której powszechnie sądzono, jak twierdził Louis Agassiz, że: „Historia Ziemi wskazuje na swojego Stwórcę”<sup>43</sup>. Janet Browne, autorka dwutomowej biografii Karola Darwina, określiła Forbesa mianem „wielkiego romantyka dziewiętnastowiecznej historii naturalnej”<sup>44</sup>.

Forbes był przekonany, że stopień złożoność organizmów żywych może być przedstawiony za pomocą schematu (rys. 2).

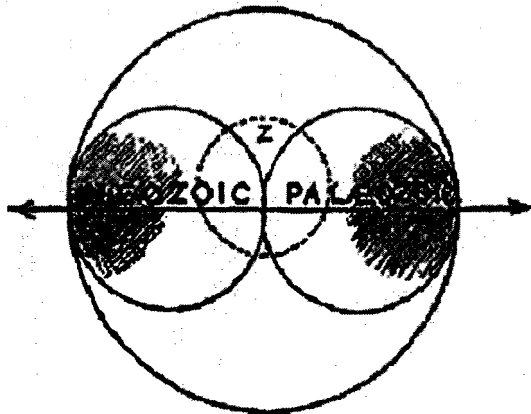


Rys. 2. E. Forbes: *On the Manifestation of Polarity...*, s. 428.



Forbes twierdził, że punkty „a” i „v” reprezentują organizmy o niższym stopniu złożoności (organizmy proste), a punkty „A” i „V” odnoszą się do fauny i flory o złożonej budowie<sup>45</sup>.

W połowie XIX wieku większość przyrodników akceptowała pogląd Johna Phillipisa (1800–1874), że w historii Ziemi można wyróżnić trzy główne ery: Paleozoik, Mezozoik i Kenozoik (ery te dzieliły się na okresy, a okresy na epoki). Reprezentowały one istnienie różnych grup organizmów (u Phillipisa głównie bezkręgowców), zatem kryterium podziału stratygraficznego było występowanie skamieniałości w poszczególnych warstwach skalnych<sup>46</sup>. Forbes zakwestionował periodyzację Phillipisa. Autor teorii biegunowości twierdził, że organizmy z Mezozoiku i Kenozoiku nie różniły się tak, jak w przypadku Paleozoiku i Mezozoiku. Forbes postulował istnienie jedynie dwóch er: Paleozoiku i Neozoiku (rys. 3). Twierdził, że największe zróżnicowanie organizmów żywych miało miejsce podczas pierwszych okresów ery paleozoicznej (Ordowik i Sylur) i ostatnich okresów ery neozoicznej (Kreda i Trzeciorzęd – co dla brytyjskiego



Rys. 3. E. Forbes, *On the Manifestation of Polarity...*, s. 432

przyrodnika oznaczało współczesność), a najmniejsza różnorodność w przyrodzie ożywionej występowała odpowiednio w późnym Paleozoiku (Karbon i Perm) i wczesnym Neozoiku (Trias i Jura). W opinii Forbesa życie na Ziemi nie istniało przed okresem syluryjskim<sup>47</sup>.

Dane paleontologiczne, jak twierdził brytyjski przyrodnik, wyraźnie wskazują na aktywność Stwórcy w dwóch erach historii Ziemi. We wczesnym Paleozoiku Bóg stworzył określoną liczbę gatunków, które zostały przypisane do poszczególnych środowisk<sup>48</sup>. Zapis kopalny wskazywał nie tylko na brak aktywności Stwórcy w późnym Paleozoiku i wczesnym Neozoiku, ale także na pojawianie się nowych gatunków w późniejszych okresach Neozoiku, które zgodnie z boskim planem stworzenia miały zapęścić luki po wymarłych gatunkach. Na stronach artykułu *On the Manifestation of*

*Polarity...* Forbes podał kilka takich przykładów: gromada liliowców została zastąpiona gromadą jeżowców, gromada członowców – gromadą pancierzowców, a gromada ramienionogów gromadą małży. Podobny proces zaszedł w gromadzie koralowców, a także w gromadzie głowonogów, kiedy głowonogi czteroskrzelne zostały zastąpione dwuskrzelnymi<sup>49</sup>. Zatem historia życia na Ziemi, jak podkreślał Forbes, wyraźnie wskazuje na zjawisko zastępowania jednej grupy organizmów przez drugą:

To, że większe i mniejsze grupy [...] zastępowały inne o podobnym znaczeniu i pełniły te same funkcje albo odgrywały te same role w przyrodzie, jest tak oczywiste dla każdego przyrodnika zaznajomionego z geologicznym rozmieszczeniem zwierząt i roślin, że przedstawianie przykładów byłoby stratą czasu. Kiedy porównamy faunę i florę Paleozoiku z życiem w erach Mezozoiku i Kenozoiku, wówczas zjawisko *zastępowania grupy przez grupę* stanie się dla nas nadzwyczaj wyraźne<sup>50</sup>.

Koncepcję Forbesa można zobrazować cyfrą „8” (lub klepsydrą) – po przeciwnych stronach znajdują się okresy największej różnorodności form organicznych<sup>51</sup>. Należy też podkreślić, że według Forbesa, mimo iż ogromna większość gatunków z wczesnego Paleozoiku nie zachowała się do późnego Neozoiku, to nie jest tak, że zmiana warunków środowiskowych spowodowała wymarcie wszystkich dawnych gatunków.

Forbes twierdził, że dane paleontologiczne przemawiają na rzecz koncepcji stworzenia na przeciwnych biegunach czasu. Autor *On the Manifestation of Polarity...* był przekonany, że odkrył plan, na mocy którego Bóg stwarzał organizmy żywe. Marcin Ryszkiewicz podkreślił, że: „Sensowność takiego prawa, w którym przyszłość i przeszłość rozpatrywane są poniekąd synchronicznie, możliwa jest tylko w ahistorycznym umyśle Stwórcy”<sup>52</sup>. Brytyjski uczyony słusznie przypuszczał, że jego sposób rozumowania może okazać się niezrozumiały dla ówczesnych przyrodników, ale twierdził jednocześnie, że nie świadczy to źle o jego teorii, ale jest to skutkiem linearnego postrzegania zdarzeń przez ludzi<sup>53</sup>. Forbes, jak podkreślił Philip F. Rehbock, rozumiał czas w podobny sposób jak Immanuel Kant (1724–1804) czy William Whewell (1794–1866)<sup>54</sup>.

Teoria biegunowości nigdy nie miała zbyt wielu zwolenników. Do grona jej licznych krytyków należał też Darwin, który w liście do Josepha D. Hookera (1817–1911) napisał: „[...] «biegunowość» przyprawia mnie o mdłości. To tak, jakby ponownie się zastanawiać nad ideą magnetyzmu zwierzęcego”<sup>55</sup>. Na jednym z artykułów Forbesa napisał zaś, że koncepcja biegunowości jest „zupełnie niezrozumiała”<sup>56</sup>. Wartości teorii Forbesa nie należy zatem upatrywać w twierdzeniach, które przedstawiała, ale we wpływie, jaki wywarła ona na innych uczonych, a szczególnie na Alfreda Russela Wallace’a.

### 3. FORBES – WALLACE – LYELL – DARWIN

Do czasu publikacji *O powstawaniu gatunków* ogromna większość uczonych przedstawiała poglądy kreationistyczne. Przekonanie o niezmienności gatunków nie było zasadniczo kwestionowane. Nie inaczej było z Forbesem. Kreationizm jest jednak doktryną niejednorodną i aby sprecyzować, jaki rodzaj kreationizmu reprezentował Forbes, warto odnieść się do klasyfikacji zaproponowanej przez Kazimierza Jodkowskiego. Jodkowski dzieli kreationizm na religijny, metafizyczny i naukowy. Ten ostatni określa następująco: „Wszeczeńświat, życie i człowiek są wynikiem specjalnych aktów stwórczych i fakt ten można uzasadnić w sposób właściwy dla nauk przyrodniczych”<sup>57</sup>. Zgodnie z powyższym Forbes był zwolennikiem kreationizmu naukowego, który także posiada różne odmiany. Jedną z nich jest kreationizm starej Ziemi typu *fiat*: „Wszeczeńświat, życie i człowiek są wynikiem specjalnych aktów stwórczych *ex nihilo*, które miały miejsce setki milionów lub miliardy lat temu”<sup>58</sup>. Ten rodzaj kreationizmu koresponduje z poglądami Forbesa. Brytyjski uczyony był przekonany, że Wszeczeńświat ma dużo więcej niż sześć tysięcy lat, a organizmy żywe były stwarzane *ex nihilo* w dwóch okresach aktywności Stwórcy (wczesny Paleozoik i późny Neozoik).

Głównym powodem, dla którego Forbes zdecydował się opublikować teorię biegunowości, była krytyka ewolucjonistycznych poglądów Lamarcka i nieznanego wówczas autora *Vestiges...*. Brytyjski przyrodnik był przekonany, że zapis kopalny jest niezgodny z ideą transmutacji, ale odpowiada przekonaniom o masowym wymieraniu gatunków i niezależnych aktach stwórczych<sup>59</sup>. Forbes słusznie przewidywał, że nawet jeśli jego teoria okaże się nieprawdziwa, to może ona zainspirować innych przyrodników do dalszych badań: W zakończeniu artykułu *On the Manifestation of Polarity...* napisał:

Jeżeli okaże się ona [teoria biegunowości – GM] prawdziwa, a wierzę, że tak jest, to jej znaczenie będzie największej wagi; jeżeli jednak okaże się błędna, to przynajmniej wskaże na nowe kierunki badań<sup>60</sup>.

W roku 1854, kiedy Forbes przemawiał na spotkaniu Towarzystwa Geologicznego, Alfred Russel Wallace był już ewolucjonistą. Argumenty zawarte na stronach *Vestiges...* przekonały go, że gatunki, wbrew temu, co twierdził Forbes, są zmienne<sup>61</sup>. Dla wielu przyrodników książka Chambersa była zbiorem przyrodniczych spekulacji. Innego zdania był Wallace, który w jednym z listów do swojego wieloletniego przyjaciela Henry’ego W. Batesa (1825–1892) napisał, że treść *Vestiges...* przedstawia „[...] interesującą hipotezę, na rzecz której wyraźnie przemawiają pewne niewątpliwe fakty [...]”<sup>62</sup>. Hipoteza ta, jak kontynuował, wymaga dalszych badań i przemyśleń, ale „[...] jeżeli przyjąć jej prawdziwość, to Murzyni, czerwonoskórzy Indianie i Europejczycy należą do różnych gatunków z rodzaju *Homo*”<sup>63</sup>. Wallace napisał w autobiografii, że po lekturze *Vestiges...* zwracał uwagę na wszystkie fakty, które mogłyby rzucić trochę światła na zagadnienie pochodzenia gatunków<sup>64</sup>. Bates, który krytycznie odniósł się do *Vestiges...*, twierdził, że jednym z powodów wyprawy do Ameryki Południowej była

chęć rozwiązania tajemnicy pochodzenia gatunków<sup>65</sup>. Wallace, co warto podkreślić, znał również *Journal of Researches...* Darwina, który w związku ze znalezieniem skamieniałości w Ameryce Południowej, napisał:

Nie mam wątpliwości, że ten zdumiewający związek między wygasłymi a żywymi stworzeniami na tym samym kontynencie rzuci w przyszłości więcej światła na kwestię pojawiania się i wymierania gatunków na Ziemi niż jakikolwiek zespół faktów<sup>66</sup>.

W ewolucjonistycznej układance brakowało Wallace'owi podstawowego elementu – mechanizmu zmienności organizmów żywych.

Wallace zapoznał się z tekstem Forbesa niedługo po jego publikacji. Walijski podróżnik szybko zdecydował się na opublikowanie krytyki teorii biegunowości. Wallace napisał w autobiografii, że jego artykuł z 1855 roku był pierwszym, w którym poruszył zagadnienie pojawiania się nowych gatunków czy, operując słowami Darwina, „tajemnicy tajemnic”<sup>67</sup>. W jednym z listów do Batesa napisał:

Publikacja teorii Forbesa skłoniła mnie do napisania i upublicznienia [prawa Sarawak – GM]. Jako że wszystkie fakty mogą zostać wyjaśnione tak prostą hipotezą, byłem zdumiony publikacją czegoś tak absurdalnego<sup>68</sup>.

Wallace podkreślał, że mimo iż autor teorii biegunowości był tak znanym uczonym w momencie jej publikacji, to jego teoria „umarła śmiercią naturalną”<sup>69</sup>. H. Lewis McKinney, badacz historii ewolucjonizmu, twierdził, że głównym zarzutem Wallace'a wobec artykułu Forbesa było to, że jego autor czynił odwołania do czynników nadnaturalnych, mających wyjaśnić pochodzenie nowych gatunków<sup>70</sup>.

W roku 1855 na łamach „The Annals and Magazine of Natural History” opublikowano artykuł walijskiego przyrodnika *On the Law which has regulated the Introduction of New Species*. Wallace odrzucił pogląd Forbesa o nadnaturalistycznym pochodzeniu organizmów żywych. Autor *On the Law...* pod wpływem poglądów Charlesa Lyella (1797–1875) był przekonany, że nieustające i stopniowe oddziaływanie procesów geologicznych wywołuje ciągłe przeobrażenia skorupy Ziemi. Zmiana poszczególnych środowisk wywierała presję na organizmy żywe, których budowa fizyczna celem odpowiedniego przystosowania do nowych warunków, musi ulegać ciągłym zmianom. Wallace był przekonany, że zapis geologiczny, wbrew temu, co pisał Forbes, nie dostarcza świadectw na rzecz nadnaturalistycznego pochodzenia gatunków, ale łączy wszystkie gatunki naturalnymi łańcuchami pokrewieństwa, co można przedstawić jako drzewo życia<sup>71</sup>. Prawo Wallace'a, znane później jako prawo Sarawak, brzmiało następująco: „Każdy gatunek pojawił się współzależnie w czasie i przestrzeni z wcześniej istniejącym i blisko spokrewnionym gatunkiem”<sup>72</sup>. W 1855 roku Wallace nie znał jeszcze mechanizmu ewolucji (doboru naturalnego), ale publicznie opowiedział się za zmiennością gatunków<sup>73</sup>. Pogląd ten, co należy podkreślić, był wówczas na tyle kontrowersyjny, że Darwin porównał go do przyznania się do zbrodni<sup>74</sup>.

John van Wyhe, historyk nauki i autor obszernej monografii poświęconej Wallace'owi, twierdzi, że walijski przyrodnik w tekście z 1855 roku nigdzie nie opowiedział się za transmutacją gatunków, a także nie napisał, że „nowe gatunki wywodzą się z wcześniej istniejących”<sup>75</sup>. Wydaje się jednak, że van Wyhe nie ma racji. Wallace w swoim artykule nie tylko przedstawił pogląd o zmienności gatunków, ale także twierdził, że w przyrodzie istnieje ciągłość życia prowadząca od jednych gatunków do drugich. Warto przytoczyć tutaj niektóre wypowiedzi autora prawa Sarawak:

[...] życie organiczne na Ziemi przechodziło odpowiednie modyfikacje w zależności od zmian środowiskowych. Choć modyfikacje te miały charakter stopniowy, to ich efekty były całkowite – po pewnym czasie żaden gatunek nie zachował się w swojej uprzedniej formie. Wydaje się, że całkowite przeobrażenie form życia miało miejsce kilka razy. [...] obecny stan życia organicznego jest w konsekwencji wyraźnym skutkiem naturalnego procesu stopniowego zanikania i pojawiania się gatunków, które wywodzą się z tych, które istniały w poprzednich okresach geologicznych<sup>76</sup>.

Gatunki jednego rodzaju lub rodzaje jednej rodziny występujące w tym samym czasie geologicznym są bliżej spokrewnione, niż te pojawiające się w różnych epokach<sup>77</sup>.

Jeżeli [prawo Sarawak – GM] jest prawdziwe, to naturalne łańcuchy pokrewieństwa będą przedstawiały kolejność, w jakiej pojawiały się poszczególne gatunki, z których każdy wywodził się od blisko spokrewnionych gatunków obecnych w chwili ich pojawienia się. Z pewnością możliwe jest, że dwa czy trzy różne gatunki mogły mieć wspólnego przodka, a każdy z nich mógł dać początek innym blisko spokrewnionym gatunkom<sup>78</sup>.

[...] tak liczne gatunki oraz tak różnorodne modyfikacje budowy i struktury pochodzą prawdopodobnie z ogromnej liczby gatunków, które były przodkami obecnych gatunków, a w konsekwencji odpowiadają za skomplikowane rozgałęzienia linii pokrewieństwa, tak zawiłe, jak rozgałęzienia sękatego dębu lub układ krwionośny ludzkiego ciała<sup>79</sup>.

Blisko spokrewnione gatunki zajmują te same terytoria, a a zmiany od gatunku do gatunku wydają się zachodzić stopniowo tak w czasie, jak i w przestrzeni<sup>80</sup>.

Van Wyhe utrzymuje, że walijski przyrodnik opowiedział się za teorią następstwa (ang. *theory of succession*) – czyli poglądem, że nowe gatunki pojawiają się w miejsce wymarłych. Przyjmując nawet, że van Wyhe miał rację, to pojawienie się nowych gatunków było w opinii Wallace'a konsekwencją naturalnych, choć nieznanymi, procesów (pogląd Forbesa o wielokrotnych aktach stwórczych Wallace nazwał absurdalnym). Należy podkreślić, że głównym celem publikacji *O powstawaniu gatunków* była krytyka kreationistycznego rozumienia nauki (epistemicznego układu odniesienia, który przed 1859 rokiem miał charakter nadnaturalistyczny)<sup>81</sup>. Jeżeli van Wyhe miałby rację i Wallace rzeczywiście opowiedział się za teorią następstwa, to już same próby poszukiwania wyjaśnień naturalistycznych obecne w tekście walijskiego przyrodnika powinny zainteresować Darwina. Co prawda Wallace używał terminu „stworzenie”, ale najprawdopodobniej w takim samym znaczeniu, jak Darwin – czyli, że gatunki

pojawiły się na mocy nieznanego procesu<sup>82</sup>. Wydaje się jednak, że van Wyhe nie miał racji. Autor *On the Law...* wyraźnie napisał, że prawo Sarawak oparte jest na poglądzie o stopniowych zmianach:

W ostatnich latach wiele dyskusji poświęcono pytaniu czy następstwo pojawiania się form żywych na Ziemi urzeczywistniało się od niższych do wyższych stopni organizacji.<sup>83</sup> Poznane fakty wydają się skłaniać do wniosku, że pogląd o postępującej złożoności organizmów nie zawsze się potwierdza. Mięczaki i promieniste istniały przed kręgowcami, a wzrost stopnia organizacji od ryb do gadów i ssaków, a także od zwierząt niższych do wyższych, jest bezdyskusyjny. Z drugiej strony twierdzi się, że mięczaki i promieniste z bardzo wczesnych epok znajdowały się na wyższym poziomie organizacji niż ogromna liczba obecnie istniejących i dlatego budowa pierwszych odkrytych ryb nie znajduje się z pewnością na najniższym stopniu złożoności w tej gromadzie. Wydaje się, że przedstawiona hipoteza (prawo Sarawak – GM) uwzględni wszystkie te fakty i w ogromnej większości przypadków je wyjaśnia. I chociaż niektórym czytelnikom może wydawać się czystą teorią postępu [ang. *theory of progression* – GM], to w rzeczywistości polega ona jedynie na stopniowych zmianach<sup>84</sup>.

Artykuł Wallace'a nie wzbudził większego zainteresowania wśród naukowego establishmentu XIX-wiecznej Anglii. H. Lewis McKinney, starając się to wyjaśnić, wskazywał, że tekst ten był polemiką z artykułem Forbesa i został opublikowany rok po jego śmierci, a sama teoria biegunowości nie znalazła wielu zwolenników<sup>85</sup>. Ogromna większość uczonych prezentowała wówczas poglądy kreacjonistyczne. Kreacjonistą był Charles Lyell<sup>86</sup>, którego *Principles of Geology* znaczyło dla geologii niemal tyle, co w późniejszym czasie *O powstawaniu gatunków* dla biologii. Lyell należał do grona nielicznych osób, które wiedziały, nad czym pracował Darwin. Angielski geolog z uwagą przeczytał artykuł Wallace'a<sup>87</sup>, po czym niemal natychmiast poinformował Darwina, że może on zostać uprzedzony. Artykuł *On the Law...* został polecony Darwinowi także przez angielskiego ornitologa i wieloletniego pracownika Towarzystwa Azjatyckiego Bengal, Edwarda Blytha<sup>88</sup>. Blyth także był kreacjonistą, który w latach 1835–1837 pisał o konserwującym charakterze doboru naturalnego<sup>89</sup>.

Darwin uważnie przeczytał tekst Wallace'a, ale nie zrobił on na nim większego wrażenia – swoją opinię wyraził na marginesie *On the Law...* słowami „Nic szczególnie nowego”<sup>90</sup>. David N. Stamos, filozof nauki i badacz historii ewolucjonizmu, po przestudiowaniu własnoręcznych uwag poczynionych przez Darwina na marginesie artykułu Wallace'a podkreślił, że angielski przyrodnik uznał autora prawa Sarawak za kreacjonistę<sup>91</sup>. Trudno to jednak pogodzić ze słowami Darwina, który na początku maja 1857 roku napisał do Wallace'a:

Z Pana listu, a jeszcze wyraźniej z Jego artykułu w Rocznikach sprzed roku lub nawet więcej, widzę zupełnie jasno, że bardzo podobnie myślimy, a w pewnym zakresie doszliśmy nawet do podobnych wniosków. Wracając do tego artykułu w Rocznikach,

zgadzam się niemal z każdym jego słowem; a chyba przyzna Pan, że niezmiernie rzadko zdarza się, aby ktoś zgadzał się całkowicie z czymś teoretycznym artykułem<sup>92</sup>.

Lewis McKinney był zdania, że brak większego zainteresowania artykułem Wallace'a był w przypadku Darwina „niesfychanie trudny do wyjaśnienia”<sup>93</sup>. Niemniej warto zauważyć, że przekonanie o zmienności gatunków zostało wyrażone przez Darwina wiele lat przed opublikowaniem *On the Law...* Wallace w wyjaśnianiu zjawisk przyrodniczych nie chciał odwoływać się do interwencji Stwórcy, ale podobną myśl Darwin wyraził także wiele lat wcześniej<sup>94</sup>. Poglądy walijskiego przyrodnika, które mogły się wydać nowe w połowie XIX wieku, nie były z pewnością żadnym *novum* dla Darwina. Chociaż Darwin zgadzał się z wieloma stwierdzeniami zawartymi w *On the Law...*, to nie znalazł w tekście walijskiego przyrodnika mechanizmu zmienności organizmów żywych. Nie może zatem dziwić fakt, że poglądy Wallace'a mogły wydać się Darwinowi przestarzałe. Kolejny list Darwina do Wallace'a z grudnia 1857 roku może rzucić więcej światła na kwestię stosunkowo niewielkiego zainteresowania tekstem *On the Law...*:

Chociaż zgadzam się z Panem, jeśli chodzi o przedstawione w tej pracy wnioski, to przekonany jestem, że idę o wiele dalej niż Pan; lecz temat jest zbyt długi, abym mógł tu przedstawiać swoje spekulatywne koncepcje<sup>95</sup>.

Darwin istotnie „poszedł” dalej niż Wallace. Na temat zmienności gatunków, ich odpowiedniego przystosowania się do zmiennych warunków środowiskowych, wzajemnego pokrewieństwa i, co najważniejsze, na temat mechanizmu zmienności organicznej – doboru naturalnego – Darwin rozprawiał już ponad 10 lat przed opublikowaniem tekstu Wallace'a. W pracy z 1844 roku, która nie była przeznaczona do publikacji,<sup>96</sup> napisał:

Można na przykład zapytać, jakie formy pośrednie poprzedzały pojawienie się nietoperza – jeżeli nie wiedzielibyśmy nic o wydrach i o innych półwodnych czworonogach mięsożernych, to podobne pytanie można by zadać odnośnie foki. Mając jednak na uwadze owadożerne dydelfy i roślinożerne wiewiórki dostosowane do lotu ślizgowego, kto mógłby powiedzieć, jakie zwyczaje mogli posiadać przodkowie nietoperza o słabiej rozwiniętych skrzydłach? [...] Rodziny dzięciołowatych i drzewołazowatych, jak wskazują ich nazwy, są przede wszystkim przystosowane do wspinania się po drzewach. Jednakże należące do nich gatunki zamieszkują także otwarte równiny w La Plata, gdzie drzewa nie występują. Mogę tym sposobem argumentować, że budowa wybitnie pasująca do wspinania się po drzewach może pochodzić z form zamieszkujących obszary bezdrzewne. Jednakże te i inne dobrze znane fakty były przytaczane przez kilku autorów jako argument, że jeden gatunek – należący przykładowo do lądowych zwierząt mięsożernych, nie mógł przekształcić się w drugi – na przykład w wydrę, ponieważ forma przejściowa nie byłaby przystosowana ani do życia wodnego, ani lądowego<sup>97</sup>. Warto jednak zauważyć, że choć budowa jaguara całkowicie odpowiada czworonogom lądowym, to bez większego trudu może on wejść do wody i upolować wiele ryb. Czy zatem powiemy, że

niemożliwym jest, aby zmiana warunków środowiskowych na obszarze zamieszkanym przez jaguara, mogła spowodować, iż będzie się on żywił większą ilością ryb niż do tej pory, i czy w tym wypadku niemożliwym jest, że jakiegokolwiek najdrobniejsze odchylenie w jego zwyczajach i najmniejsza zmiana budowy fizycznej, jak zwiększona objętość błony między palcami łap, pozwoli takiej jednostce uzyskać większe *szanse* na przetrwanie i przekazanie tej ledwo dostrzegalnej (choć całkowicie wyćwiczonej) cechy potomstwu? Kto zatem mógłby przewidzieć efekty tego procesu w ciągu tysiąca pokoleń? Kto może odpowiedzieć na te same pytania odnośnie do instynktów? Jeżeli nikt, to *możliwość* [...], iż organy proste lub całe organizmy mogą być przekształcane pod wpływem warunków środowiskowych i doboru naturalnego, nie powinna zostać zupełnie przekreślona<sup>98</sup>.

Tekst Wallace'a ukazał się we wrześniu 1855 roku. Lyell przeczytał go 26 listopada tego samego roku i już kilka dni później zainicjował swój własny notatnik traktujący o zagadnieniu pochodzenia gatunków, w którym odniósł się krytycznie do idei transmutacji gatunków i ich naturalistycznego pochodzenia<sup>99</sup>. 16 kwietnia 1856 roku, podczas wizyty w posesji angielskiego przyrodnika, kiedy to Darwin prawdopodobnie po raz pierwszy wyjawiał Lyellowi szczegóły teorii ewolucji drogą doboru naturalnego, angielski geolog polecił Darwinowi lekturę tekstu Wallace'a, a także ostrzegł go, że może on zostać uprzedzony<sup>100</sup>. Po kolejnym ostrzeżeniu wyrażonym na początku maja 1856 roku, Darwin odpowiedział autorowi *Zasad Geologii*:

Nie wiem, co odpowiedzieć na Pańską propozycję napisania szkicu mojej koncepcji. Pomyślę o tym, jest to jednak wbrew moim przekonaniom. Przedstawienie rzetelnego szkicu byłoby absolutnie niemożliwe, ponieważ każda teza wymaga wielu danych. Gdybym miał cokolwiek zrobić, odnosiłoby się to tylko do zasadniczego czynnika zmian – doboru – i być może zaznaczenia bardzo małej liczby głównych cech, jakie pozwalają na taki pogląd, oraz pokazania paru najważniejszych trudności. Nie wiem jednak, co o tym myśleć i dość niechętnie traktuję pomysł pisania dla pierwszeństwa, lecz byłbym z pewnością wzbudzony, gdyby ktoś opublikował moje teorie przede mną<sup>101</sup>.

Darwin był wyraźnie zakłopotany. Z jednej strony nie chciał zostać uprzedzony, z drugiej obawiał się, że pospieszna publikacja szkicu jego teorii, bez odpowiedniej ilości argumentów, może okazać się nieprzekonująca dla czytelników. Swoje wątpliwości angielski przyrodnik wyraził także w dwóch listach do Josepha D. Hookera z maja 1856 roku<sup>102</sup>. Darwin, ponaglany przez Lyella, dopiero 14 maja 1856 roku postanowił opublikować swoje ewolucjonistyczne rozważania w postaci obszernej książki, która miała nosić tytuł *Natural Selection*<sup>103</sup>.

W tym czasie Wallace prowadził dalsze badania. Niedługo po opublikowaniu *On the Law...* spotkał się on z opinią, że jego tekst okazał się zbyt spekulatywny<sup>104</sup>. Niemniej jednak publikacja prawa Sarawak zachęciła walijskiego podróżnika do intensywnych badań nad zagadnieniem pochodzenia gatunków<sup>105</sup>. Wallace w jednym z listów do Batesa ze stycznia 1858 roku przyznał, że artykuł *On the Law...* był jedynie wskaza-



niem na pewną ogólną ideę, która ma zostać uszczegółowiona w kolejnym tekście<sup>106</sup>. Rozważania osiągnęły punkt kulminacyjny na początku marca 1858 roku, kiedy to Wallace, podczas jednego z ataków gorączki będącej skutkiem malarii, zrozumiał jak zmieniają się gatunki<sup>107</sup>. Walijski przyrodnik postanowił podzielić się swoim odkryciem z Darwinem, a także zwrócił się do niego z pytaniem, czy widzi on sens publikacji przedstawionej teorii. Darwin nie ukrywał zdziwienia, kiedy okazało się, że ostrzeżenia Lyella były bardziej realne, niż sam przypuszczał. Przyrodnik brał pod uwagę nawet całkowite porzucenie pracy nad transmutacją gatunków, ale ostatecznie na początku lipca 1858 roku podczas jednego ze spotkań Towarzystwa Linneuszowego doszło do wspólnego przedstawienia teorii Darwina i Wallace'a<sup>108</sup>. Darwin zrezygnował także z publikacji swojego obszernego dzieła<sup>109</sup> i 20 lipca 1858 roku przystąpił do pracy, która miała jedynie skrótowo przedstawić teorię ewolucji drogą doboru naturalnego. Książka była gotowa do druku po niespełna czternastu miesiącach, 1 października 1859 roku i została zatytułowana *O powstawaniu gatunków, czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt*.

W 1858 roku Samuel Houghton (1821–1897) opisał teksty Darwina i Wallace'a następującymi słowami „wszystko to, co było nowe w tych pracach, było fałszem, a to, co było prawdą, nie było nowe”<sup>110</sup> – przyszłość pokazała, jak bardzo się mylił.

## ZAKOŃCZENIE

Paul Feyerabend (1924–1994), znany filozof nauki, podkreślał często, że nie ma jednej, uniwersalnej metody, która gwarantowałaby rozwój nauki. Autor *Przeciw metodzie* opowiadał się za anarchizmem metodologicznym, na mocy którego nie ma takich twierdzeń, które z góry można by uznać za bezwartościowe dla nauki<sup>111</sup>. Konsekwencje opublikowania teorii biegunowości są argumentem na rzecz słuszności poglądu Feyerabenda. Teoria Forbesa, która dla wielu uczonych była absurdalna, skłoniła Wallace'a do upublicznienia własnych poglądów odnośnie pochodzenia gatunków, co z kolei wywarło wpływ na Darwina, który, ponaglany przez Lyella, przystąpił do pracy nad książką dotyczącą teorii ewolucji drogą doboru naturalnego. Wydanie *O powstawaniu gatunków* okazało się mieć znaczenie rewolucyjne nie tylko dla rozwoju biologii, ale także całej nauki.

## Przypisy

<sup>1</sup> Por. E.L. Mills: *Forbes, Edward (1815–1854)*. „Oxford Dictionary of National Biography”, <http://tinyurl.com/lgbt37v> (2014–05–04).

<sup>2</sup> Por. E.L. Mills: *A View of Edward Forbes, Naturalist*. „Archives of Natural History” 1984, vol. 11, no. 2, s. 366–367 [365–393]. Dziękuję profesorowi Millsowi, wykładowcy oceanografii na Dalhousie University, za przesłanie mi swojego artykułu.

<sup>3</sup> Por. tamże, s. 367.

<sup>4</sup> Warto zauważyć, że Forbes studiował na tej samej uczelni, co Darwin, który opuścił Edynburg w roku 1827. Darwin także uczęszczał na wykłady Jamesona i Knoxa (por. M. White, J. Gribbin: *Darwin: żywot uczonego*. Warszawa 1998, s. 29–31).

<sup>5</sup> Por. E.L. Mills: *A View of Edward Forbes...*, s. 367–371. Por. też P.F. Rehbock, *The Philosophical Naturalists: Themes in Early Nineteenth-Century British Biology*. Madison 1983, s. 68.

<sup>6</sup> Por. E.L. Mills: *A View of Edward Forbes...*, s. 371–372. W późniejszych latach Forbes wyliczył, że granicą do morskiej biosfery życia jest głębokość 550–600 m. Pogląd ten był powszechnie akceptowany aż do połowy lat 70. XIX wieku (por. P.J. Bowler: *Historia nauk o środowisku*. Warszawa 2007, s. 165, 217; M. Ryszkiewicz: *Ziemia i życie: rozważania o ewolucji i ekologii*. Warszawa 1995, s. 177–180).

<sup>7</sup> Por. E.L. Mills: *A View of Edward Forbes...*, s. 371–372.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 373.

<sup>9</sup> Por. J. Browne: *Charles Darwin: Voyaging*. Princeton 1995, s. 451.

<sup>10</sup> Por. P.J. Bowler: *Charles Darwin: The Man and His Influence*. Oxford – Cambridge 1990, s. 97. W listopadzie 1845 roku Forbes został zaproszony na dwudniowe spotkanie w domu Darwina, w którym wzięli udział także Joseph D. Hooker, George R. Waterhouse i Hugh Falconer. Relację z tego spotkania przedstawili Moore i Desmond (por. A. Desmond, J. Moore: *Darwin: The Life of a Tormented Evolutionist*. New York – London 1991, s. 330–331).

<sup>11</sup> Por. E.L. Mills: *A View of Edward Forbes...*, s. 374.

<sup>12</sup> Tamże, s. 374.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 374.

<sup>14</sup> Por. E.L. Mills: *Edward Forbes, John Gwyn Jeffreys, and British dredging before the „Challenger” expedition*. „Journal of the Society for the Bibliography of Natural History” 1978, vol. 8, s. 507–536; T.R. Anderson, T. Rice: *Deserts on the sea floor: Edward Forbes and his azoic hypothesis for a lifeless deep ocean*. „Endeavour” 2006, vol. 30, no. 4, s. 131–137.

<sup>15</sup> Por. J. Scourse: *Quaternary Sea Level and Palaeotidal Changes: A Review of Impacts on, and Responses of, The Marine Biosphere*. „Oceanography and Marine Biology: An Annual Review” 2013, vol. 51, s. 3 [1–70].

<sup>16</sup> Por. E.L. Mills: *A View of Edward Forbes...*, s. 374.

<sup>17</sup> Forbes pomógł Huxley'owi opublikować jego obserwacje poczynione podczas podróży na okręcie HMS Rattlesnake, a także poparł jego kandydaturę na członka Towarzystwa Królewskiego (por. J. Bowlby: *Charles Darwin: A New Life*. New York – London 1990, s. 311; H. Ward: *Charles Darwin and The Theory of Evolution*. New York 1927, s. 245).

<sup>18</sup> Por. E.L. Mills: *A View of Edward Forbes...*, s. 375.

<sup>19</sup> Szerokie informacje biograficzne dotyczące Forbesa pojawiły się niedługo po jego śmierci w książce Wilsona i Geikie (G. Wilson, A. Geikie: *Memoir of Edward Forbes*. Cambridge – London 1861).

<sup>20</sup> Por. E.L. Mills: *A View of Edward Forbes...*, s. 375.

<sup>21</sup> Tenże: *Forbes, Edward...*

<sup>22</sup> Por. P.F. Rehbock: s. 69.

<sup>23</sup> P.J. Bowler: *Historia nauk...*, s. 216–217. Patrz też: T.H. Huxley: *Professor Edward Forbes, F.R.S.*, „Journal of Science and Literary Gazette” 1854, <http://tiny.cc/1d4ffx> (2014-05-05).

<sup>24</sup> Pierwsze próby powiązania różnych form życia były oczywiście podejmowane dużo wcześniej (por. A.M. Sibley: *Cracking the Darwin Code: Exploring the Non-Scientific Foundations of Deep-Time and Evolution*. Colyton 2013, s. 5–35).

<sup>25</sup> Por. C.C. Gillispie: *Lamarck and Darwin in the History of Science*, w: B. Glass, O. Temkin, W.L. Straus (eds.): *Forerunners of Darwin: 1745–1859*. Baltimore 1959, s. 265–291.

<sup>26</sup> Por. A. Urbane: *Jedno istnieje tylko zwierzę... Myśli przewodnie biologii porównawczej*. Warszawa 2007, s. 8–15.

<sup>27</sup> Por. N.A. Rupke: *Richard Owen: Biology without Darwin*. Chicago – London 2009. Por. też P.R. Sloan (ed.): *The Hunterian Lectures in Comparative Anatomy, May and June 1837*. Chicago 1992.

<sup>28</sup> Por. G. Wicher: *Charles Darwin: The Founder of the Theory of Evolution and Natural Selection*. Oxford – London – New York – Paris 1961, s. 62–64.

<sup>29</sup> Por. B.G. Beddall: „Notes for Mr. Darwin”: *Letters to Charles Darwin from Edward Blyth at Calcutta: A Study in the Process of Discovery*. „Journal of the History of Biology” 1973, vol. 6, no. 1, s. 69–95.

<sup>30</sup> Por. K. Darwin: *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego, czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt*. Warszawa 1959, s. 329, 350.

<sup>31</sup> *Vestiges of the Natural History of Creation*. Lancet 1844 (23 November), s. 265–266.

<sup>32</sup> Warto zaznaczyć, że choć treść książki Chambersa wzbudziła duże zainteresowanie wśród czytelników, to dla ogromnej większości przyrodników (w tym Darwina) była ona jedynie czystą spekulacją (por. R. Stott: *Darwin's Ghost: In Search of the First Evolutionist*. London 2012, s. 241–268).

<sup>33</sup> To, że Robert Chambers był autorem *Vestiges...* wyszło na jaw dopiero w 1883 roku. Niemniej jednak Forbes wiele lat wcześniej słusznie przypuszczał, kto może być autorem tej publikacji (por. list Karola Darwina do Josepha D. Hookera z 10 stycznia 1846 roku, <http://tinyurl.com/kcfeh4k> (2015–01–12)). Obszerne studium poglądów Chambersa przedstawił w stuletnią rocznicę opublikowania *O powstawaniu gatunków* Milton Millhauser (por. M. Millhauser: *Just Before Darwin: Robert Chambers and Vestiges*. Middletown 1959).

<sup>34</sup> J.A. Secord: *Victorian Sensation: The Extraordinary Publication, Reception, and Secret Authorship of Vestiges of Natural History of Creation*. Chicago – London 2000, s. 476.

<sup>35</sup> Por. E. Forbes: *On the Manifestation of Polarity in the Distribution of Organized Beings in Time*. „Notices of the Proceedings of the Meetings of the Members of the Royal Institution” 1854, vol. 1, s. 429 [428–433].

<sup>36</sup> Por. K. Darwin: *O powstawaniu gatunków...*, s. 320–350. Warto zaznaczyć, że poglądy Darwina różniły się od Forbesa nie tylko na gruncie paleontologii ale także geologii (por. E. Mayr: *The Growth of Biological Thought: Diversity, Evolution, and Inheritance*. Cambridge – London 1982, s. 444. Por. też: J. Clements: *Darwin's Notebook: The Life, Times and Discoveries of Charles Robert Darwin*. Stroud 2009, s. 101; G. de Beer: *Charles Darwin: A Scientific Biography*. New York 1965, s. 144.

<sup>37</sup> Por. E. Forbes: *Anniversary Address of the President*. „The Quarterly Journal of the Geological Society of London” 1854, vol. 10, s. Ixxviii [xxii–lxxx].

<sup>38</sup> Tenze: *On the Manifestation of Polarity...*, s. 428; Patrz też: tenze: *Anniversary Address of the President...*, s. Ixxix–lxxx.

<sup>39</sup> Por. K. Jodkowski: *Metodologiczne aspekty kontrowersji ewolucjonizm-kreacjonizm*. Lublin 1998, s. 208; K. Jodkowski: *Spór ewolucjonizmu z kreacjonizmem. Podstawowe pojęcia i poglądy*. Warszawa 2007, s. 40–41, 150. Por. też: A. Urbane, s. 1–4, 35–36, 39.

<sup>40</sup> Por. K. Jodkowski: *Spór ewolucjonizmu z kreacjonizmem...*, s. 154–155.

<sup>41</sup> Por. J. Enderby: *Escaping Darwin's Shadow*. „Journal of the History of Biology” 2003, vol. 36, no. 2, s. 391 [385–403]. Por. też P.F. Rehbock: s. 68–69.

<sup>42</sup> Por. A. D e s m o n d, J. M o o r e: s. 331. Por. też E. F o r b e s: *The Relations of Natural History to Geology and the Arts*. „Records of the School of Mines and of Science Applied to the Arts” 1851–1852, vol. I, part I, s. 62 [49–62].

<sup>43</sup> P. J. B o w l e r: *Evolution. The History of an Idea*. Berkeley – Los Angeles – London 1989, s. 127. Patr. też P. J. B o w l e r: *Darwin Deleted: Imagining a World without Darwin*. Chicago – London 2013, s. 61–62.

<sup>44</sup> J. B r o w n e: s. 517.

<sup>45</sup> Por. E. F o r b e s: *On the Manifestation of Polarity...*, s. 428.

<sup>46</sup> Por. D. N. R e z n i c k: *The Origin Then and Now: An Interpretive Guide to the Origin of Species*. Princeton 2010, s. 269; F. M. G r a d s t e i n, J. G. O g g, A. G. S m i t h: *Chronostratigraphy: Linking Time and Rock*, w: F. M. G r a d s t e i n, J. G. O g g, A. G. S m i t h (eds.): *A Geologic Timescale 2004*. Cambridge – New York 2004, s. 44–45 [20–46].

<sup>47</sup> Por. E. F o r b e s: *On the Manifestation of Polarity...*, s. 429–431; tenże: *Anniversary Address of the President...*, s. Ixxvii–Ixxviii, Ixxx.

<sup>48</sup> Forbes używał terminu *specific centres* na określenie przestrzeni zajmowanej przez osobniki poszczególnych gatunków (por. E. F o r b e s: *Abstract of the Theory of Specific Centres*, w: B. P o w e l l: *The Unity of Worlds and of Nature: Three Essays on the Spirit of Inductive Philosophy; the Plurality of Worlds; and the Philosophy of Creation*. London 1856, s. 540–542).

<sup>49</sup> Por. E. F o r b e s, *On the Manifestation of Polarity...*, s. 431.

<sup>50</sup> E. F o r b e s, *Anniversary Address of the President...*, s. Ixxix.

<sup>51</sup> Por. D. L. H u l l: *The Metaphysics of Evolution*. Albany 1989, s. 70; D. L. H u l l: *Science as a Process: An Evolutionary Account of the Social and Conceptual Development of Science*. Chicago – London 1988, s. 42.

<sup>52</sup> M. Ryszkiewicz: *Alfred Russel Wallace. W cieniu Darwina*. Warszawa 2008, s. 62.

<sup>53</sup> Por. E. F o r b e s: *On the Manifestation of Polarity...*, s. 432. Por. też: E. F o r b e s: *On the Cystideae of the Silurian Rocks of the Birtish Islands*. „Memoirs of the Geological Survey” 1848, vol. 2, no. 2, s. 534 [483–534].

<sup>54</sup> Por. P. F. R e h b o c k: s. 107.

<sup>55</sup> List Karola Darwina do Josepha D. Hookera z 7 lipca 1854 roku, <http://tiny.pl/qk681> (2014–04–25). W podobnym tonie Darwin wyraził się także w liście z 15 listopada 1854 roku (por. list Karola Darwina do Josepha D. Hookera z 15 listopada 1854 roku, <http://tiny.cc/1f2ffx> (2014–05–03)). Por. też: list Karola Darwina do Josepha D. Hookera z 28 lipca 1868 roku, <http://tiny.cc/k33ffx> (2014–05–05); list Karola Darwina do Charlesa Lyella z 31 października 1859 roku, <http://tiny.cc/hw3ffx> (2014–05–05).

<sup>56</sup> J. E n d e r s b y: *Imperial Nature: Joseph Hooker and the Practices of Victorian Science*. Chicago – London 2008, s. 261.

<sup>57</sup> K. J o d k o w s k i, *Klasyfikacja stanowisk kreacjonistycznych*. „Filozoficzne Aspekty Genezy” 2005/2006, t. 2/3, s. 262 [241–269], <http://tiny.pl/qkbkj> (2014–05–01); tenże, *Spór ewolucjonizmu z kreacjonizmem...*, s. 168; tenże, *Metodologiczne aspekty kontrowersji...*, s. 106.

<sup>58</sup> Tenże, *Klasyfikacja stanowisk...*, s. 263; tenże, *Spór ewolucjonizmu z kreacjonizmem...*, s. 169; tenże, *Metodologiczne aspekty kontrowersji...*, s. 106.

<sup>59</sup> Warto zauważyć, że regularność zjawiska masowego wymierania gatunków jest podkreślana również współcześnie. John Sepkoski i David M. Raup, amerykańscy paleontolodzy, przez wiele lat prowadzili badania nad kwestią wymierania gatunków w różnych erach geologicznych. Uczeń twierdził, że zapis kopalny wskazuje na cykliczne wymieranie gatunków, które w przybliżeniu powtarza się co 26 milionów lat. W ramach tej teorii można wyróżnić pięć okresów masowego

wymierania gatunków (por. D.M. Raup, J.J. Spekoski Jr: *Mass Extinctions in the Marine Fossil Record*. „Science” 1982, vol. 215, no. 1539, s. 1501–1503; D.M. Raup, J.J. Spekoski Jr: *Periodicity of Extinctions in the Geologic Past*. „Proceedings of the National Academy of Sciences” 1984, vol. 81, no. 3, s. 801–805).

<sup>60</sup> E. Forbes: *On the Manifestation of Polarity...*, s. 433.

<sup>61</sup> Por. J. van Wyhe: *Dispelling the Darkness: Voyage in the Malay Archipelago and the Discovery of Evolution by Wallace and Darwin*. Singapore 2013, s. 105; M. Ruse: *The Darwinian Revolution: Science Red in Tooth and Claw*. Chicago – London 1999, s. 156.

<sup>62</sup> A.R. Wallace: *My Life: A Record of Events and Opinions*. vol. 1, London 1905, s. 254.

<sup>63</sup> Tamże, s. 255. Patrz też: D.L. Hull: *Science as a Process...*, s. 41–43.

<sup>64</sup> Por. A.R. Wallace: *My Life...*, s. 255. Por też. D.L. Hull: *Science as a Process...*, s. 38.

<sup>65</sup> Por. D. Clode: *Continent of Curiosities: A Journey Through Australian Natural History*. Cambridge – New York 2006, s. 132. W historii nauki nie ma zgody, czy zagadnienie pochodzenia gatunków faktycznie było jednym z głównych powodów wyprawy (por. J. van Wyhe: *A Delicate Adjustment: Wallace and Bates on the Amazon and „The Problem of the Origin of Species”*. „Journal of the History of Biology” 2014, vol. 47, no. 4, s. 627–659).

<sup>66</sup> Ch. Darwin: *Journal of Researches Into the Natural History and Geology of the Countries Visited During the Voyage of H.M.S. Beagle Round the World, Under the Command of Capt. Fitz Roy*. London 1845, s. 173.

<sup>67</sup> Por. A.R. Wallace: *My Life...*, s. 354.

<sup>68</sup> J. Marchant: *Alfred Russel Wallace: Letters and Reminiscences*. vol. I, London – New York – Toronto – Melbourne 1916, s. 66–67. Patrz też: S. Løvtrup: *Darwinism: The Refutation of a Myth*. London – New York – Sydney 1987, s. 207; R. Moore, M. Decker, S. Cotner: *Chronology of the Evolution-Creationism Controversy*. Santa Barbara 2010, s. 88.

<sup>69</sup> A.R. Wallace: *Contributions to the Theory of Natural Selection*. London 1875, s. 45.

<sup>70</sup> Por. H. Lewis McKinney: *Wallace and Natural Selection*. New Haven – London 1972, s. 45–46.

<sup>71</sup> Por. A.R. Wallace: *On the Law which has regulated the Introduction of New Species*. „The Annals and Magazine of Natural History, Including Zoology, Botany, and Geology” 1855, vol. XVI (Second Series), s. 184–196.

<sup>72</sup> Tamże, s. 186.

<sup>73</sup> W opinii wielu komentatorów artykuł Wallace’a z 1855 roku był pierwszym poważnym krokiem na drodze do teorii ewolucji (por. B.G. Beddall: *Wallace, Darwin, and Edward Blyth: Further Notes on the Development of Evolution Theory*. „Journal of the History of Biology” 1972, vol. 5, no. 1 s. 153–155 [153–158]; J.L. Brooks: *Just Before the Origin: Alfred Russel Wallace’s Theory of Evolution*. New York 1984, s. 71; J.T. Costa: *Wallace on the Evolutionary Trail*. „Current Biology” 2013, vol. 23, no. 24, s. 1070 [1069–1071]); M. Fichman: *An Elusive Victorian. The Evolution of Alfred Russel Wallace*. Chicago – London 2004, s. 73–74; D. Kohn: *On the Origin of the Principle of Diversity*. Science 1981, vol. 213, no. 4512, s. 1106 [1105–1108]; R. Stott: s. 285).

<sup>74</sup> List Karola Darwina do Josepha D. Hookera z 11 stycznia 1844 roku (cyt za: F. Burkhardt (ed.): *Karol Darwin. Listy wybrane z przedmową Jaya Goulda*. Warszawa 1999, s. 138 [137–138]).

<sup>75</sup> J. van Wyhe: *Dispelling...*, s. 110. Patrz też: M. Bulmer: *The Theory of Natural Selection of Alfred Russel Wallace*. „Notes & Records of Royal Society” 2005, vol. 59, no. 2, s. 125–136.

<sup>76</sup> A.R. Wallace: *On the Law...*, s. 184.

<sup>77</sup> Tamże, s. 186.

<sup>78</sup> Tamże, s. 186.

<sup>79</sup> Tamże, s. 187.

<sup>80</sup> Tamże, s. 190.

<sup>81</sup> K. Jodkowski: *Konflikt nauka-religia a teoria inteligentnego projektu*, [W:] K. Jodkowski (red.): *Teoria inteligentnego projektu – nowe rozumienie naukowości?*. Warszawa 2007, s. 160–166 [145–180]. Por. też: K. Jodkowski: *Antynaturalizm teorii inteligentnego projektu*. „Roczniki Filozoficzne” 2006, t. 54, nr 2, s. 63–64 [63–76]; K. Jodkowski: *Darwinowska teoria ewolucji jako teoria filozoficzna*, w: S. Konstańczak, T. Turowski (red.): *Filozofia jako mądrość bycia*. Zielona Góra 2009, s. 19 [17–23]; K. Jodkowski: *Dlaczego kreacjonizm jest pseudonauką?*, [W:] J. Zon (red.): *Pogranicza nauki. Protonauka – paranauka – pseudonauka*. Lublin 2009, s. 322–323 [317–323]; K. Jodkowski: *Twarde jądro ewolucjonizmu*. „Roczniki Filozoficzne” 2003, t. 51, s. 85–89 [77–117]; K. Jodkowski, *Nienaukowy fundament nauki*, [W:] Z. Pietrzak (red.): *Granice nauki, „Lectones & Acroases Philosophicae”* 2013, t. VI, nr 1, s. 59–108; K. Jodkowski: *Uczony w ciemnym budynku. Na marginesie metafory Elżbiety Kaluszyńskiej*, [W:] J. Dębowski, E. Starzyńska-Kościuszek (red.): *Nauka. Racjonalność. Realizm. Między filozofią przyrody a filozofią nauki i socjologią wiedzy*. Olsztyn 2013, s. 60 [55–67].

<sup>82</sup> John van Wyhe cytując przewodniczącego Towarzystwa Geologicznego, który jeszcze przed publikacją *O powstawaniu gatunków* stwierdził, że termin „stworzenie” oznacza stwierdzenie pojawienia się danego organizmu, bez określenia charakteru tego procesu (J. van Wyhe: *Dispelling...*, s. 110. Por. też: P. Raby: *Alfred Russel Wallace: A Life*, Princeton 2001, s. 103).

<sup>83</sup> (Przyp. tłum.) Wallace wyraźnie nawiązuje tutaj do koncepcji Lamarcka.

<sup>84</sup> A.R. Wallace: *On the Law...*, s. 190–191.

<sup>85</sup> Por. H. Lewis-McKinney: *Wallace and Natural Selection...*, s. 97.

<sup>86</sup> Por. Ch. Lyell: *Principles of Geology*. vol. 2, London 1835, s. 433.

<sup>87</sup> Lyell w jednym z listów z 1867 roku przyznał Wallace’owi, że wielokrotnie czytał jego artykuł, a niektóre jego fragmenty (dotyczące rozmieszczenia geograficznego organizmów czy pochodzenia gatunków) przemawiały do niego nawet bardziej niż poglądy Darwina (por. H. Lewis-McKinney: *Wallace and Natural Selection...*, s. 53).

<sup>88</sup> Por. W. Bryant: *Naturalist in the River: The Life and Early Writings of Alfred Russel Wallace*. Lincoln 2003, s. 62, 74–75. Por. też: B.G. Beddall: *Darwin and Divergence: The Wallace Connection*. „Journal of the History of Biology” 1988, vol. 21, no. 1, s. 8, 46 [1–68]; B.G. Beddall: *Wallace, Darwin, and Edward Blyth: Further Notes on the Development Evolution Theory*. „Journal of the History of Biology” 1972, vol. 5, no. 1, s. 154–158 [153–158]; A. Berry, J. Browne: *The other beetle-hunter*. „Nature” 2008, vol. 453, s. 1188 [1188–1190]; M. Fichman: *An Elusive Victorian...*, s. 99; A.W.D. Larkum: *A Natural Calling. Life, Letters and Diaries of Charles Darwin and William Darwin Fox*. Sydney 2006, s. 227.

<sup>89</sup> Por. E. Blyth: *An Attempt to Classify the «Varieties» of Animals, with Observations on the Marked Seasonal and Other Changes which Naturally Take Place in Various British Species, and which Do Not Constitute Varieties*. „The Magazine of Natural History, and Journal of Zoology, Botany, Mineralogy, Geology, and Meteorology” 1835, vol. VIII, s. 40–53; E. Blyth: *Observations on the Various Seasonal and Other External Changes which Regularly Take Place in Birds, More Particularly in Those which Occur in Britain; with Remarks on Their Great Importance in Indicating the True Affinities of Species; and upon the Natural System of Arrangement; Further Remarks on the Affinities of the Feathered Race; and upon the Nature of Specific Distinctions*. „The Magazine of Natural History, and Journal of Zoology, Botany, Mineralogy, Geology, and

Meteorology” 1836, vol. IX, s. 393–409, 505–514; E. Blyth: *On the Psychological Distinction Between Man and All Other Animals; and the Consequent Diversity of Human Influence Over the Inferior Ranks of Creation, from Any Mutual and Reciprocal Influence Exercised Among the Latter*. „The Magazine of Natural History, and Journal of Zoology, Botany, Mineralogy, Geology, and Meteorology” (New Series) 1837, vol. I, s. 1–9, 77–85, 131–141.

<sup>90</sup> B.G. Beddall: *Darwin and Divergence...*, s. 13.

<sup>91</sup> Por. D.N. Stamos: *Darwin and the Nature of Species*. Albany 2007, s. 185. Por. też: R.A. Slotten: *The Heretic in Darwin’s Court: The Life of Alfred Russel Wallace*. New York 2004, s. 121. Michael White i John Gribbin, biografowie Darwina, twierdzili, że Wallace „[...] omawiał kwestię ewolucji gatunków, starannie jednak ukrył jej prawdziwe znaczenie pod cienką zasłoną kreacjonizmu” (M. White, J. Gribbin, *Darwin...*, s. 205–206).

<sup>92</sup> List Karola Darwina do Alfreda Russela Wallace’a z 1 maja 1857 roku (cyt za: K. Darwin: *Autobiografia i wybór listów*. Warszawa 1960, s. 171 [171–172]).

<sup>93</sup> H. Lewis-McKinney: *Wallace and Natural Selection...*, s. 118.

<sup>94</sup> Por. G. Malec: *Teologiczne dylematy Karola Darwina*. „Roczniki Filozoficzne” 2012, t. LX, nr 1, s. 68 [67–85].

<sup>95</sup> List Karola Darwina do Alfreda Russela Wallace’a z 22 grudnia 1857 roku (cyt za: K. Darwin: *Autobiografia...*, s. 154 [154–155]).

<sup>96</sup> Warto podkreślić, że Darwin udzielił swojej żonie dokładnych wskazówek, komu ma przekazać jego wczesne zapiski o ewolucji w wypadku jego nagłej śmierci. Edward Forbes zajął wówczas drugie miejsce na liście intelektualnych spadkobierców Darwina (por. H. Cronin: *The Ant and the Peacock: Altruism and Sexual Selection from Darwin to Today*. Cambridge – New York – Melbourne 1991, s. 13–14).

<sup>97</sup> (Przyp. tłum.) Ten sam zarzut Darwin przedstawił także na stronach *O powstawaniu gatunków* (K. Darwin: *O powstawaniu gatunków...*, s. 173).

<sup>98</sup> Ch. Darwin: *The Essay of 1844*, w: F. Darwin (ed.): *The Foundations of the Origin of Species: Two Essays written in 1842 and 1844*. Cambridge 1909, s. 131–132. Na początku września 1857 roku Darwin wysłał również list do Asy Graya, w którym krótko przedstawił mechanizm ewolucji – dobór naturalny (por. list Karola Darwina do Asy Graya z 5 września 1857 roku, <http://tiny.cc/cs0hfx> (2014–05–05)). Patrz też: P.J. Vorzimmer: *An Early Darwin Manuscript: The „Outline and Draft of 1839”*. „Journal of the History of Biology” 1975, vol. 8, no. 2, s. 191–217; C.N. Johnson: *The Preface to Darwin’s Origin of Species: The Curious History of the „Historical Sketch”*. „Journal of the History of Biology” 2007, vol. 40, no. 3, s. 529–556; N. Eldredge: *Darwin’s Other Books: „Red” and „Transmutation” Notebooks, „Sketch,” „Essay,” and Natural Selection*. „PLOS Biology” 2005, vol. 3, no. 11, s. 1864–1867.

<sup>99</sup> Por. H. Lewis-McKinney: *Wallace and Natural Selection...*, s. 98–100. Por. też: L.G. Wilson: *Sir Charles Lyell’s Scientific Journals on the Species Question*. New Haven 1970.

<sup>100</sup> Por. M. Shermer: *In Darwin’s Shadow: The Life and Science of Alfred Russel Wallace*. Oxford – New York 2002, s. 88.

<sup>101</sup> List Karola Darwina do Charlesa Lyella z 3 maja 1856 r. (cyt za: F. Burkhardt (ed.): s. 235).

<sup>102</sup> Por. List Karola Darwina do Josepha D. Hookera z 9 maja 1856 i 11 maja 1856 (cyt za: tenże, s. 236–238).

<sup>103</sup> Darwin w swoim dzienniku napisał wprost, że do publikacji teorii ewolucji skłonił go Lyell (por. R.J. Richards: *Darwin’s Theory of Natural Selection and Its Moral Purpose*, w: M. Ruse, R.J. Richards (eds.): *The Cambridge Companion to the „Origin of Species”*. Cambridge – New York 2009, s. 59 [47–66]).

<sup>104</sup> Por. A.R. Wallace, *My Life...*, s. 355.

<sup>105</sup> Notatki Wallace'a dotyczące transmutacji gatunków zostały przygotowane do publikacji przez Jamesa T. Coste i opublikowane przez wydawnictwo Uniwersytetu Harwarda (J.T. Costa: *On the Organic Law of Change: An Annotated Transcription of Alfred Russel Wallace's Species Notebook of 1855–1859*. Cambridge 2013).

<sup>106</sup> Por. A.C. Brackman: *A Delicate Arrangement: The Strange Case of Charles Darwin and Alfred Russel Wallace*. New York 1980, s. 179.

<sup>107</sup> Por. D. Young: *The Discovery of Evolution*. London – Cambridge – New York 1992, s. 130.

<sup>108</sup> Por. D. Quammen: *The Reluctant Mr. Darwin: An Intimate Portrait of Charles Darwin and the Making of His Theory of Evolution*. New York – London 2006, s. 153–162; D. Quammen: *The Kiwi's Egg: Charles Darwin & Natural Selection. A Fresh Look at Darwin's Most Radical Theory*. London 2008, s. 153–162. Dokładną rekonstrukcję spotkania przedstawił Moody (por. J.W.T. Moody: *The Reading of the Darwin and Wallace Papers: An Historical „Non-Event”*. „Journal of the Society for the Bibliography of Natural History” 1971, vol. 5, no. 6, s. 474–476).

<sup>109</sup> Obszerne fragmenty nieukończonej książki Darwina opublikowano w 1975 roku (por. R.C. Stauffer (ed.): *Charles Darwin's Natural Selection: Being the Second Part of His Big Species Book Written from 1856 to 1858*. London – New York 1975).

<sup>100</sup> N. Barlow (ed.): *The Autobiography of Charles Darwin*. London 1958, s. 122 (cyt za L. Eiseley, *Charles Darwin, Edward Blyth, and the Theory of Natural Selection*, w: L. Eiseley: *Darwin and the Mysterious Mr. X. New Light on the Evolutionists*. London – Toronto – Melbourne 1979, s. 47 [45–80]).

<sup>111</sup> Obszerne studium poglądów Feyerabenda zostało opublikowane nakładem Oficyny Wydawniczej Uniwersytetu Zielonogórskiego w roku 2014 (K.J. Kilian: *Poglądy filozoficzne Paula K. Feyerabenda: Cz. 1: Program metodologiczny*. Zielona Góra 2014).

## Bibliografia

Bowler P.J.: *Evolution. The History of an Idea*. Berkeley – Los Angeles – London 1989.

Bowler P.J.: *Historia nauk o środowisku*. Warszawa 2007.

Browne J.: *Charles Darwin: Voyaging*. Princeton 1995.

Darwin K.: *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego, czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt*. Warszawa 1959.

Desmond A., Moore J.: *Darwin: The Life of a Tormented Evolutionist*. New York – London 1991.

Forbes E.: *Anniversary Address of the President*. „The Quarterly Journal of the Geological Society of London” 1854, vol. 10, s. xxii-lxxxii.

Forbes E.: *On the Manifestation of Polarity in the Distribution of Organized Beings in Time*. „Notices of the Proceedings of the Meetings of the Members of the Royal Institution” 1854, vol. 1, s. 429 [428-433].

Jodkowski K.: *Metodologiczne aspekty kontrowersji ewolucjonizm-kreacjonizm*. Lublin 1998.



- Jodkowski K.: *Spór ewolucjonizmu z kreationizmem. Podstawowe pojęcia i poglądy*. Warszawa 2007.
- Lewis McKinney H.: *Wallace and Natural Selection*. New Haven – London 1972.
- Mills E.L.: *A View of Edward Forbes, Naturalist*. „Archives of Natural History: 1984, vol. 11, no. 2, s. 365-393.
- Raby P.: *Alfred Russel Wallace: A Life*, Princeton 2001.
- Rehbock P.F.: *The Philosophical Naturalists: Themes in Early Nineteenth-Century British Biology*. Madison 1983.
- Reznick D.N.: *The Origin Then and Now: An Interpretive Guide to the Origin of Species*. Princeton 2010.
- Ryszkiewicz M.: *Alfred Russel Wallace: W cieniu Darwina*. Warszawa 2008.
- Stamos D.N.: *Darwin and the Nature of Species*. Albany 2007.
- Urbanek A.: *Jedno istnieje tylko zwierzę... Myśli przewodnie biologii porównawczej*. Warszawa 2007.
- van Wyhe J.: *Dispelling the Darkness: Voyage in the Malay Archipelago and the Discovery of Evolution by Wallace and Darwin*. Singapore 2013.
- Wallace A.R.: *My Life: A Record of Events and Opinions*. vol. 1, London 1905.
- Wallace A.R.: *On the Law which has regulated the Introduction of New Species*. „The Annals and Magazine of Natural History, Including Zoology, Botany, and Geology” 1855, vol. XVI (Second Series), s. 184-196.
- White M., Gribbin J.: *Darwin: żywot uczonego*. Warszawa 1998.

G. Malec

## EDWARD FORBES (1815–1854). A CREATIONIST WHO CONTRIBUTED TO THE DEVELOPMENT OF EVOLUTIONISM

Charles Darwin's *On the Origin of Species* appeared in bookshops in 1859. The history of the publication has been discussed in many publications. It is often stressed that Darwin had decided to publish the theory after reading a letter from Alfred Russel Wallace, who independently drew similar conclusion. However, in a detailed investigation into the history of evolutionism, contribution of Edward Forbesto making the theory public should also be acknowledged. This less known to the contemporaries British naturalist had died (at the age of 39) before Darwin's opus magnum was published. Forbes' premature death was considered a great tragedy for the world of natural science. He was a creationist and stated that the paleontological data unambiguously indicate that the new species are not the result of transmutation but are God's creation. The aim of this publication is to present Forbes' contribution to the development of the theory publically criticized by him.



Ryszard W. Gryglewski

Katedra Historii Medycyny, Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum  
Kraków

## ANATOMIA W UJĘCIU KAZIMIERZA KOSTANECKIEGO

Kazimierz Telesfor Kostanecki (1863–1940) należał do najwybitniejszych i to nie tylko w Polsce anatomów schyłku XIX i pierwszych dekad XX wieku<sup>1</sup>. Stał się bezpośrednim następcą Ludwika Karola Teichmanna (1823–1895) w Katedrze Anatomii Opisowej UJ, twórcą znakomitej szkoły naukowej, której sława wyszła daleko poza mury krakowskiej uczelni<sup>2</sup>. Studia na uniwersytecie berlińskim zaczynał od historii sztuki, lecz nigdy ich nie ukończył, oddając się w pełni medycynie. Nie ulega jednak wątpliwości, że umiejętność przestrzennego obrazowania, jaką noszą w sobie i kształcą ludzie obdarzeni talentem plastycznym miała odegrać znaczącą rolę w przyszłej pracy naukowej Kostaneckiego.

Wydział lekarski w Berlinie błyszczał wówczas gwiazdami pierwszej wielkości. Kostaneckiemu danym było słuchać wykładów, uczestniczyć w zajęciach i prezentacjach twórcy nowoczesnej patologii komórkowej Rudolfa Virchowa (1821–1902), wybitnych fizjologów Emila Du Bois-Reymonda (1818–1896) oraz Hermanna von Helmholtza (1821–1894). Przedmiot anatomii wykładał Kostaneckiemu jeden z uczniów Teichmanna, słynny badacz budowy i fizjologii układu nerwowego, odkrywca komórek plazmatycznych, Heinrich Wilhelm Gottfried von Waldeyer-Hartz (1836–1921)<sup>3</sup>. I to właśnie w katedrze u Waldeyera, będąc jeszcze studentem, Kostanecki znalazł zatrudnienie jako wolontariusz. Wykorzystując wyniki samodzielnie prowadzonych obserwacji w 1890 roku doktoryzował się na podstawie rozprawy *Beiträge zur vergleichenden Anatomie der Tuben Gaumenmusculatur* (Berlin 1890), w której podsumował pierwszy okres swoich badań nad układem mięśni trąbki słuchowej oraz jej topografią względem podniebienia. Można powiedzieć, że była to praca prowadzona w zgodzie z klasycznym opisem makroanatomicznym, lecz już w morfologicznym i topograficznym oświetleniu. To umiejętne wiązanie tradycji z nowoczesnością stanie się jednym z wyróżników większości prac Kostaneckiego.

Następne, co było powszechnie przyjęte, Kostanecki odbył studia uzupełniające we Wrocławiu u fizjologa Rudolfa Heidenhaina (1834–1897), potem zaś Giessen u jednego z pionierów nowoczesnej histologii i embriologii Roberta Bonneta (1851–1921). Dobrze przygotowany i zapowiadający się młody badacz zwrócił na siebie uwagę komisji konkursowej UJ. W roku 1892 Kostaneckiemu powierzono katedrę anatomii porównawczej, a w dwa lata później, wraz z tytułem profesora zwyczajnego, otrzymał kierownictwo katedry anatomii opisowej<sup>4</sup>.

Kostanecki reprezentował nowe pokolenie anatomów, dostrzegające konieczność prowadzenia przekrojowych i porównawczych badań opartych o możliwości jakie dawała rozwijająca się dynamicznie fizjologia oraz chemia lekarska (biochemia). Anatomia prawidłowa przenikająca się anatomią patologiczną utrzymywała ścisły związek z rodzącą się histologią, wszystkie zaś miały odnosić się do problemów kliniki lekarskiej. Dlatego też morfologia i topografia stają się szybko równie istotne, o ile nawet nie istotniejsze, niż klasycznie pojmowany opis.

Program badawczy Kostaneckiego, w którym tak istotną rolę odgrywał eksperyment, jest w istocie programem przyrodoznawców, poszukujących istotnych podstaw życia organicznego. Widać w tym, czemu trudno się dziwić, wyraźny wpływ berlińskiej szkoły, w szczególności zaś holistycznej wizji medycyny Waldeyera<sup>5</sup> i neowitalizmu von Helmholtza<sup>6</sup>. Nowocześnie ujęte przyrodoznawstwo von Helmholtza, oparte o ścisłe reguły matematyczno-fizyczne i stawiające na konieczność nieustannego szukania dowodów na drodze eksperymentalnej, wywarło znaczący wpływ na to, co moglibyśmy określić mianem „postawy badawczej” Kostaneckiego. Nie ulega też wątpliwości, że poszukiwanie istoty funkcji życiowych w strukturze komórkowej miało swoje źródła w celularnym ujęciu Virchowa. Zainteresowanie anatomią i histologią układu nerwowego, które zaszczerpi później swojemu najzdolniejszemu uczniowi Adamowi Bochenkowi, zyskał dzięki wykładom twórcy eksperymentalnej elektrofizjologii Du Bois-Reymondowi. Nie sposób nie dostrzec udziału poglądów embriologicznych Bonneta oraz oddziaływania poglądów ewolucjonisty, zwolennika i propagatora darwinizmu, jednego z twórców nowoczesnej anatomii porównawczej oraz morfologii ewolucyjnej Karla Gegenbaura (1826–1903)<sup>7</sup>.

Czym istotnie dla Kostaneckiego była anatomia i jak rozumiał jej miejsce w ówczesnej nauce, dobrze ilustruje tekst wykładu wstępnego, który wygłosił zgodnie z tradycją i obyczajem uniwersyteckim dnia 20 października 1894 roku, w chwili przyjęcia kierownictwa Katedry Anatomii Opisowej UJ<sup>8</sup>. Warto się jego treści bliżej przyjrzeć, gdyż wykład ów niesie ze sobą szereg istotnych informacji.

Kostanecki, uznawszy w pełni zasługi swego poprzednika, prof. Ludwika Karola Teichmanna, podkreślał zmiany jakie zaszły w naukach biologicznych, w wyniku których dotychczasowa rola anatomii musi być ponownie określona. Anatomia opisowa i topograficzna, będąca wynikiem potrzeb medycyny praktycznej powinna zostać wzbogacona o kierunek badań porównawczych i embriologicznych, których źródeł

należy upatrywać w postęпах przyrodoznawstwa w ogólności, a fizjologii w szczególności. Mówił wówczas:

Anatomia porównawcza i embriologia porównawcza stworzyły więc w zastosowaniu do anatomii ludzkiej nową dla niej epokę porównawczo-anatomiczno-embriologiczną. Dążeniem tej epoki jest przeto dążenie do zrozumienia kształtów ciała ludzkiego, do zrozumienia, w jaki stopniowy sposób powstawały jego organa, w swym jednostkowym i szczepowym rozwoju i dlatego epokę tę nazywamy epoką morfologiczną<sup>9</sup>.

Jednocześnie zastrzegął, że takie właśnie ujęcie nosi znamiona okresu przejściowego, jest można powiedzieć potrzebą chwili. Dostrzegał bowiem wyraźnie, iż prezentowany kierunek badań ściśle wiąże się z pracami fizjologów i bliższy jest ogólnemu przyrodoznawstwu. Na ile znajdzie on swoje zastosowanie w anatomii człowieka pozostawało dla Kostaneckiego sprawą otwartą<sup>10</sup>. Słowem wskazywał na konieczność rozszerzenia pola poszukiwań anatomicznych, co w żadnym razie nie rugowało prowadzenia dalszych badań na polu opisowym i topograficznym.

Kierunek morfologiczny nie wyklucza bynajmniej zdobytych przez anatomię opisowo-topograficzną i przez fizjologię doświadczeń; przeciwnie morfologia uwzględnia wszystkie te wyniki i czerpie z nich również sposoby wytłumaczenia kształtów organizmu<sup>11</sup>.

Dalej uzasadniał Kostanecki przydatność ujęcia morfologicznego i jego ścisły związek z topografią i opisem struktur anatomicznych. Podkreślał znaczenie anatomii rozwojowej i badań filogenetycznych, które pomogą w zrozumieniu podstaw budowy organizmów żywych, w tym człowieka. Kierunek morfologiczny dostarczałby zatem nowych narzędzi badawczych anatomom, pozwalałby na znaczne poszerzenie horyzontów nie tylko uczonym, lecz również lekarzom praktykom. Tak to uzasadniał:

Zdaniem mojem więc: nie pomimo to, iż anatomia przeznaczona jest głównie dla praktycznych lekarzy, ale właśnie ze względu na nich musi wykładający anatomię ludzką żądać tego samego przywileju, z którego korzystają wszystkie inne nauki uniwersyteckie, to jest, aby mu było wolno uwzględniać wszystkie nowe wyniki badań, uwzględniać cały nowszy postęp nauki. Nie uroniwszy nic z wyników badań anatomii opisowo-topograficznej i fizjologicznej musi żądać prawa wprowadzenia w życie kierunku morfologicznego i postawienia w ten sposób wykładów na wysokości współczesnej nauki<sup>12</sup>.

Tej wyznaczonej na samym początku swojej uniwersyteckiej profesury dewizie pozostał Kostanecki wierny do końca<sup>13</sup>. August Kwaśnicki, który podał zwięzły rys historyczny rozwoju Wydziału lekarskiego UJ w XIX stuleciu tak charakteryzował Kostaneckiego:

Indywidualność naukowa następcy Teichmanna korzystnie uwydatniła się od początku samą metodą nauczania anatomii: dla Kostaneckiego sam opis kształtu, położenia i stosunku topograficznego narządu nie wystarcza: zewnętrzne cechy, opis kształtu, położenia i stosunku topograficznego uzupełnia on nauką budowy komórkowej narządów, a tem samym łączy nierozdzielnie skalpel z drobnowidzem. Pamięciowy obraz pojedynczych części ciała ludzkiego oświeca on metodyczną nauką embrionalnego rozwoju każdego narządu i tym sposobem w wykładach swoich Kostanecki czyni z anatomii opisowej praktycznej gałąź medycyny o pokładzie teoretycznym, ściśle naukowym<sup>14</sup>.

Podkreślony przez Kwaśnickiego wkład Kostaneckiego w rozwój anatomii mikroskopowej dostrzegali również Tadeusz Bilikiewicz i Eugeniusz Sieńkowski<sup>15</sup>. Twórca antropologicznego kierunku w polskiej anatomii i jeden z najnowocześniejszych uczonych tamtej doby Edward Loth (1884–1944) uznawał za przełomowe biologiczne ujęcie problemów anatomicznych w szkole Kostaneckiego i znakomite opanowanie techniki badań cytologicznych<sup>16</sup>.

Janina Sokołowska-Pituchowa, pisząc o Kostaneckim wskazywała przede wszystkim wielokierunkowość jego badań i zainteresowań<sup>17</sup>. Pierwszy kierunek, wywodzący się jeszcze z klasycznej anatomii opisowej, dotyczył badania mięśni szyi, podniebienia i ucha, w szczególności trąbki słuchowej. Najistotniejsze prace powstawały w czasie pobytu w Berlinie. Drugim kierunkiem zainteresowań była mechanika rozwojowa, badania cytologiczne, ze szczególnym uwzględnieniem mechanizmów podziału komórkowego ze względu na przemiany zachodzące w jądrze. Trzecim byłyby badania nad mechaniką rozwojową kątnicy i fałdami otrzewnowymi z nią związanych, a także nad filogenezą wyrostka robaczkowego<sup>18</sup>. Ten trój etapowy (trójokresowy) schemat opisu dorobku naukowego Kostaneckiego został dość powszechnie przyjęty<sup>19</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że należy go traktować jako schemat umowny, porządkujący rozległe i często wymykające się jednoznaczny klasyfikacjom prace. Sam Kostanecki takiego podziału nie stosował, ani nie uwzględniał. Obszary jego poszukiwań naukowych były przejawem tej samej wielokierunkowej, analitycznej i syntetyzującej za razem szkoły przyrodniczej. Można powiedzieć, że za każdym razem jest to ta sama anatomia, tyle że z różnie rozłożonymi akcentami w postępowaniu badawczym, a wyżej przytoczony schemat oceny dorobku anatoma ma jedynie ułatwić jego analizę z pozycji historycznych opracowań. Dobrze to ujął Franciszek Jugowski, autor niepublikowanej rozprawy doktorskiej o Kazimierzu Kostaneckim, kiedy charakteryzując postępowanie badacza polskiego anatoma stwierdzał:

Wyniki wieloletnich badań opisuje autor [tj. Kazimierz Kostanecki] bardzo szczegółowo i szeroko, tworząc obszerny dział, którego poszczególne ogniwa zająbiają się ściśle przez to, że autor w każdej pracy następnej nawiązuje do poprzedniej. Ten sposób wieloczłonowych cykli charakteryzuje w ogóle działalność naukową Kostaneckiego<sup>20</sup>.

## MAKROANATOMIA – POCZĄTKI.

Kostanecki, jak już wcześniej stwierdzono, jeszcze w trakcie studiów, zainteresował morfologią trąbki słuchowej, gardła i podniebienia. Dokonał pełnego opisu przyczepów i przebiegu mięśni oraz powięzi tychże mięśni. Nie ograniczał się przy tym wyłącznie do charakterystyki morfologicznej, wykorzystując w nich także metodykę anatomii porównawczej i rozwojowej, zwłaszcza w odniesieniu do zaburzeń filogenetycznych. Wielostronne spojrzenie na ten sam problem badawczy stanie się odąd stałą cechą warsztatu Kostaneckiego.

W 1887 roku ukazał się tekst *Die Pharyngeale Tubenmündung und ihr Verhältnis zum Nasenrachenraum*<sup>21</sup>, będący podsumowaniem badań nad stosunkami anatomicznymi podniebienia i gardła w odniesieniu do morfologii nosogardzieli. Szczególną uwagę poświęcił Kostanecki opisowi i topografii trąbki słuchowej. Stanisław Kohmann podkreślał, że pracę Kostaneckiego należy uznać za noszącą charakter opracowania monograficznego<sup>22</sup>. Można się z takim zdaniem zgodzić, zważywszy objętość samego tekstu, szczegółową dyskusję z istniejącymi wówczas opiniami i ustaleniami innych badaczy (m. in. Emila Zuckerlanda i Wiktora Urbantschitscha)<sup>23</sup> zwłaszcza wokół problemu gardłowego ujścia trąbki słuchowej, wreszcie na precyzyjną prezentację, z dokładnością do milimetra, pomiarów odległości dzielącej ujście gardłowe trąbki od sklepienia gardła, a także od tylnej ściany gardła i muszli nosa. Całość wyników pomiarowych, prowadzonych zarówno u dzieci, jak i dorosłych zaprezentował Kostanecki w dwóch tabelach na końcu artykułu<sup>24</sup>. Praca ta, mimo upływu czasu, zachowuje swoją wartość, na co wskazuje jej cytowanie w pracach m. in. Franza Altmanna<sup>25</sup> i Drago Perovča<sup>26</sup>

W rok później ukazała się praca *Zur Kenntniss der Tubenmuskulatur un dihrer Fascien*<sup>27</sup>, gdzie anatom z tą samą co wcześniej wnikliwością, dyskutując różne sporne i niejasne kwestie, zbadał mięśniówkę trąbki słuchowej, starając się dać pełny obraz mięśni i układu powięzi tychże mięśni. Kostanecki dbał o to by możliwie szeroko przedstawić tło historyczne badanego problemu, wskazać na przyjęte przez poprzedników metody oraz uzyskane przez nich rezultaty. Dopiero na tak przygotowanym gruncie prezentował własne osiągnięcia. Można powiedzieć, że porządkując i krytycznie oceniając wcześniejsze ustalenia (m. in. Bernharda Siegfrieda Albina, Karla Gegenbaura, Caspara Thobalda Tourtuala czy Emila Zuckerlanda) dał spójny wewnętrznie i przekonywujący obraz anatomiczny interesującej go problematyki<sup>28</sup>. W 1889 roku Kostanecki publikował na łamach „Virchows Archive” obszerną pracę poświęconą wzajemnej relacji pomiędzy kształtowaniem się uchyłków w strukturze kratni i nosogardzieli - *Zur Kenntnis der Pharynxdivertikel des Menschen mit besonder Berücksichtigung der Divertikelbildungen im Nasenrachenraum*<sup>29</sup>. Obserwacje i ustalenia Kostaneckiego poczynione w tychże publikacjach zostały wykorzystane w kanonicznym podręczniku *Handbuch der Laryngologie und Rhinologie* (1899) pod redakcją Paula Heymana. Także

w klasycznej już dzisiaj historii otologii Adama Politzera *Geschichte der Ohrenheilkunde* (1913) przytaczane są prace Kostaneckiego w rozdziałach poświęconych dziejom badań nad strukturą anatomiczną mięśni związanych z trąbką Eustachiusza<sup>30</sup>. Thomas Spence, podsumowując wyniki swoich badań porównawczych nad strukturami anatomicznymi ucha zewnętrznego i środkowego u kota i człowieka, odwoływał się do pracy Kostaneckiego z 1888 roku<sup>31</sup>. Nazwisko polskiego badacza wymienia także Bruce Proctor w swoim poglądowym artykule poświęconym rozwojowi badań nad trąbką Eustachiusza z punktu widzenia embriologii i anatomii<sup>32</sup>.

W 1890 roku, o czym już była wyżej mowa, Kostanecki opublikował tekst rozprawy doktorskiej, a w rok później światło dzienne ujrzała praca *Zur Morphologie der Tuben-gaumenmuskulatur*, koncentrująca na problemach morfologii układu mięśni trąbki słuchowej, która była swoistym dopełnieniem i podsumowaniem wszystkich uprzednich nad mięśniówką trąbki słuchowej badań<sup>33</sup>. Kohmann jest zdania, że szereg poczynionych wówczas obserwacji i ustaleń weszło na trwałe do nauki światowej, nie tracąc nic ze swojej aktualności<sup>34</sup>.

Równoległe w tych samych latach Kostanecki interesował się zaburzeniami i patologią zmian rozwojowych głowy i szyi, zwłaszcza problemem przetok szyjnych i uchyłków górnych części gardła. Anatomia bowiem powinna, o czym wyraźnie mówił Kostanecki, stać jak najbliżej problemów klinicznych, zatem dotyczyć także zmian patologicznych. Można tu wskazać na cykl trzech prac, które dają dobry obraz zarówno metod, celów, jak i wyników osiągniętych przez polskiego uczonego. Były to, wspomniana już powyżej *Zur Kenntniss der Pharynxdivertikel des Menschen mit besonderer Berücksichtigung der Divertikkelbildungen im Nasenrhangaum* oraz napisana wspólnie z Andrzejem Mielęckim *Dieangeborenen Kiemenfisteln des Menschen. Ihre anatom. Bedeutung und ihr Verhältnis zu verwandten branchio gegen Missbildungen*<sup>35</sup> a także samodzielna praca *Beitrag zur Kenntniss der Missbildungen in der Kopf-und Halsgegend*<sup>36</sup>. Wszystkie one wykorzystywały badania morfologiczne i embriologiczne prowadzone porównawczo na materiale tak zwierzęcym, jak i ludzkim. We wszystkich przypadkach badania prowadzono jednocześnie w ujęciu makroanatomicznym i mikroskopowym. Charakterystyka rozwojowa przetok szyjnych oraz precyzyjna ich klasyfikacja były istotnym wkładem Kostaneckiego i Mielęckiego do stanu ówczesnej wiedzy i zachowuje nadal swoją wartość<sup>37</sup>.

Oryginalną pracą pochodzącą z tego wczesnego okresu jest także napisana wspólnie z chemikiem Augustynem Bistrzyckim (1862–1936), a podsumowująca ciąg badań, których celem było określenie ciężaru kostek słuchowych ze względu na płeć oraz wiek. Uczni opracowali materiał pobrany z w sumie z 22 ludzkich zwłok w trakcie sekcji anatomicznych. Kostki poddawano najpierw procesowi maceracji, później zaś spalano w platynowym tyglu. Ich popiół, jako podstawa twardych składników, był dokładnie ważony, a wyniki wielokrotnie sprawdzane<sup>38</sup>. Nie ulega zatem wątpliwości, że jeszcze



przed objęciem profesury w Karkowie Kostanecki stworzył nowoczesny warsztat badawczy, który w kolejnych latach mógł już tylko doskonalić.

## ANATOMIA EMBRIOLOGICZNA I CYTOLOGICZNA

Tak jak już wskazywałem ważne miejsce w anatomii Kostaneckiego zajmowały zagadnienia embriologiczne i cytologiczne, a zwłaszcza te związane z mechaniką zapłodnienia, wczesnych faz podziału komórkowego i formowania się embrionu. Stanisław Skowron tak o tym pisał:

Uderzający jest fakt, że poza pracą ściśle anatomiczno-porównawczą pochodzącą z pracowni prof. Waldeyera, następuje długi szereg prac cytologicznych Kostaneckiego, dotyczących ogólnych problemów biologicznych. Prace te ogłaszane na przestrzeni wielu lat są drugim i może najważniejszym etapem działalności naukowej prof. Kostaneckiego. Chociaż na pozór tematyka ich wydaje się bardzo różnorodna, stanowią one jedną zwartą całość. Ich myślą przewodnią bowiem jest analiza genezy struktur achromatycznych występujących w czasie podziału komórki, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z podziałami mitotycznymi komórek somatycznych, czy z procesami dojrzewania komórek płciowych żeńskich, czy też ze zjawiskiem zapłodnienia lub partenogenetycznym rozwojem jaj<sup>39</sup>.

Z kolei znakomity biolog Benedykt Fuliński w 1931 roku w szkicu historycznym obejmującym rozwój nauk morfologicznych na ziemiach polskich nie zawahał się napisać; *Zjawisko dojrzewania jaj i zjawisko zapładniania na szeroka skalę i najnowszymi metodami poczęł u nas badać Kostanecki, który w tym zakresie w nauce polskiej jest największym bez wątpienia autorytetem*<sup>40</sup>. Podobnie czyni Tadeusz Kurkiewicz, który stawia Kazimierza Kostaneckiego zaraz obok Józefa Eismonda w czołówce cytologów światowych<sup>41</sup>.

Badania w tym kierunku prowadził Kostanecki przede wszystkim, chociaż nie wyłącznie, na jeżowcach. Po raz pierwszy sięgnął do tej problematyki w jeszcze trakcie swego pobytu o Heidenhaina, i nieco później u Bonneta. Wówczas zainteresował się istotą wrzecionka centralnego i drogą prowadzącą do jego formowania się w trakcie podziału kariokinetycznego w komórce<sup>42</sup>. Obserwował położenie tzw. ciałek wrzecionka środkowego (Centralspindel-Körperchen), które układały się parzyście na samym włóknie wrzecionka środkowego, by w trakcie podziału kariokinetycznego zbliżały się ku centralnej części wrzecionka. Przy podziale wrzecionka ciała ponownie rozchodzą się w przeciwnych sobie kierunkach, a samo wrzecionko w centralnej części ulegało wyraźnemu zwężeniu. Ciała podczas tej fazy podziału skupiały się wokół siebie nawzajem, by przejść następnie w tzw. ciało pośrednie, podlegające w dalszym biegu

wypadków podziałowi. Jednocześnie Kostanecki stawiał hipotezę, że ciała wrzeczona środkowego mogą wywodzić się z protoplazmy.

Kontynuacją tej ścieżki poszukiwań były prowadzone wspólnie z zoologiem i hydrobiologiem Antonim Wierzejewskim (1843–1916)<sup>43</sup> próby określenia zachowania się substancji achromatycznej w stosunku do zjawisk zachodzących w protoplazmie<sup>44</sup>. Eksperymentując na ślimakach gatunku *Physafontinalis* uczeni zaobserwowali, że do komórki jajowej zwierzęcia w momencie zapłodnienia przenika cały plemnik, a witka kurcząc się nadaje mu właściwy kierunek dojądra komórki. Jednocześnie wykazali, że miejsce, w którym plemnik przenika do jaja jest raz bliższe, a raz bardziej oddalone w stosunku do miejsca wydzielenia ciała kierunkowego. Równocześnie uczeni wykazywali, że proces promieniowania wokół jądra plemników może mieć miejsce w różnym czasie, co jest zależne od szeregu czynników zewnętrznych, jak i wewnętrznych uwarunkowań samego procesu. Przy ówczesnym stanie wiedzy były to ważne ustalenia prowadzące ku lepszemu zrozumieniu mechanizmów związanych z zapłodnieniem<sup>45</sup>.

Równolegle interesował się Kostanecki funkcją i charakterem komórek olbrzymich występujących w wątrobie płodów i noworodków królików. Ustalił, że substancja jądrowa komórek olbrzymich embrionalnej wątroby rozmnaża się mitotycznie i to zarówno na drodze podziału dwu, trój lub wielobiegunowego. Im więcej biegunów w podziale, tym finalny układ chromosomów staje się bardziej złożony i skomplikowany. Kształtujące się na skutek tego gwiazdy potomne współtworzą jądra spoczynkowe (metaboliczne). Te zaś, gdy zbliżą się do siebie i w wyniku zetknięcia się powierzchniami zyskują wspólną granicę mogą przekształcić się w jedno wielkie jądro płatowe, które jest charakterystyczne dla komórek olbrzymich. Wyniki swoich doświadczeń i obserwacji zawarł Kostanecki w dwóch, publikowanych w tym samym, 1892 roku, artykułach<sup>46</sup>. Znaczenie tych prac zostało dostrzeżone m. in. przez Hermanna Schriddego, który prowadził intensywne badania nad megakariocytami<sup>47</sup>, przez Erika Jacobsena i Clausa Munka Pluma pracujących nad zagadnieniem szczególnego wariantu erytroblastów i jego znaczeniem w funkcjach biologicznych organizmu<sup>48</sup>, jak również przez Perę i Rainera, którzy w badaniach nad wielobiegunowymi mitozami dostrzegają pionierski charakter obserwacji Kostaneckiego<sup>49</sup>.

W roku 1895, a zatem na samym początku swojego pobytu w Krakowie, Kostanecki zaprezentował ponad czterdziestostronicową rozprawę *Badania nad zapłodnieniem jajkami jeżowców*<sup>50</sup>, podsumowującą ówczesny stan jego doświadczeń i obserwacji oraz wniosków z nich wynikających. Jak stwierdzał podstawą jego eksperymentów były przede wszystkim trzy gatunki *Echinus microtuberculatus*, czyli *miliaris Flemming*, *Sphaerechinus graunalisi* *Toxopneusteslividus*. Całość prac wykonał Kostanecki podczas pobytu w stacji zoologicznej w Neapolu<sup>51</sup>. W warunkach laboratoryjnych badał wówczas warunki zapłodnienia, stosując zasady postępowania eksperymentalnego w oparciu o metodykę ustaloną głównie przez Oscara Hertwiga (1849–1922), twór-

cę jednolitej teorii kariokinezy oraz pioniera embriologii eksperymentalnej<sup>52</sup>, Walthera Flemminga (1843–1905), który jako pierwszy w 1882 roku opisał przemieszczanie się i rozkład chromosomów podczas mitozy<sup>53</sup>, Emila Selenkę (1842–1902), współtwórcę embriologii porównawczej, a także niemieckiego biologa, odkrywcy centrosomu Theodora Boveriego (1862–1915)<sup>54</sup>. Kostanecki zdał relację z warunków obserwacji przenikania plemników do komórek jajowych. Przedstawił również charakterystykę roztworów stosowanych podczas doświadczeń, jak i użytych do utrwalania materiału biologicznego<sup>55</sup>. Szczególną uwagę polskiego badacza zwróciło zjawisko przenikania i towarzyszące temu skręcanie się plemnika. Kostanecki na podstawie swoich obserwacji dochodził do wniosku, że zaobserwowany przezeń ruch skrętny ma na celu *ułożenie się centrosomu przed główką [i] jest ogólnym prawem, które, nie wątpię, dalsze badania i u innych zwierząt potwierdzą*<sup>56</sup>. Rozważywszy starannie dawniejsze i współczesne jemu teorie mechanizmów zapłodnienia, w podsumowaniu konkludował;

A więc zanim jeszcze wytworzyły się figury kariokinetyczne potomne, już centrosomy szykują się do przyszłej kariokinezy. Nic więc dziwnego, że w plemniku, który ma pobudzić komórkę jajka do energicznego podziału, centrosom nieraz już naprzód, dzieląc się na dwa, do tego się przygotowuje<sup>57</sup>.

Następnie Kostanecki rozważał problem pochodzenia obserwowanych przez badaczy (m. in. Hartwiga) protoplazmatycznych nitek, które promieniście zbiegały się w kierunku centrosomu. Prezentując przeciwstawne sobie teorie o ich genezie, które sprowadzał do dwóch zasadniczych postaw – wskazujących na ich od plemnikowe pochodzenie lub upatrujące ich źródła w protoplazmie jajka, przychylił się do tej drugiej możliwości. Kostanecki podkreślał, że promienie mają za zadanie „przyciągnąć” centrosom do jądra komórkowego. Jest to zgodne z ogólnymi zasadami mechaniki ruchu, które obserwujemy na poziomie życia komórkowego<sup>58</sup>. Dalej omawiał, ponownie bogato odwołując się, zestawiając ze sobą i komentując prace innych uczonych, zagadnienia związane z fazami podziału zapłodnionego jaja, aż do uzyskania przez nie stadium dwubiegunowego. Na samym końcu odnosił się krytycznie do teorii zapłodnienia sformułowanej w 1887 roku przez Boveriego<sup>59</sup>. Kostanecki twierdził, że przyjęcie przez Boveriego, iż zespolenie jąder plemnika i komórki jest głównym celem zapłodnienia, należy uznać za błędne. Pisał:

Istotą zapłodnienia jest natomiast pobudzenie jajka do podziału – do tego jądra nie są konieczne, jak inny szereg eksperymentów Boveriego wykazuje – tutaj odgrywają główną rolę protoplazma i centrosomy[...]<sup>60</sup>.

Nie przyjmował także przekonania Boveriego, o nadrzędności centrosomów nad protoplazmą. Opowiadał się za zasadą komplementarności i równorzędności<sup>61</sup>, nie przesądzając ostatecznie o samej naturze procesu zapłodnienia, zwracając jedynie uwagę na redukcję części achromatycznych w komórkach płciowych<sup>62</sup>. I ponownie powyższa praca zyskała sobie wysoką ocenę<sup>63</sup>.

Niewątpliwie już u schyłku XIX wieku Kostanecki znalazł się w pierwszym rzędzie uczonych, którzy dążyli do rozwikłania skomplikowanych i zróżnicowanych warunków procesu zapłodnienia. Tak sprecyzowane zainteresowania wyznaczało też kierunek badań, jakiemu hołdował wówczas zaczynający swoją samodzielną karierą naukową profesor anatomii w Krakowie. Gołym okiem można było dostrzec różnice pomiędzy tym co stanowiło podstawy szkoły anatomicznej Teichmanna, a tym co miało dopiero stać się fundamentem nowej szkoły – szkoły antatomiczno-embriologicznej Kostaneckiego. Na kartach skryptu *Kurs embriologii podług wykładów z 1895 roku* Kostanecki jasno definiował cele i kierunki badań właściwych dla tej właśnie dyscypliny. Traktując embriologię jako naukę par excellence teoretyczną widział dla niej też praktyczne zastosowanie w badaniach nad strukturami anatomicznymi, czemu dawał już wyraz w przywoływanym przeze mnie wcześniej *Wykładzie wstępnym z 1894 roku*. Embriologia pełni w tym przypadku funkcję objaśniającą genezę, rozwój i ukształtowanie się szeregu opisywanych struktur prawidłowych i patologicznie zmienionych, dostarczając wyjaśnienia i uzasadnienia dla hipotez powstałych na drodze poszukiwań anatomicznych i histologicznych. Jakkolwiek może być rozpatrywana w pewnej odrębności od postępowania anatomicznego, to jednak nie powinno się zapominać o szerokim kontekście nauk przyrodniczych, gdyż tylko w ich oświetleniu i w ścisłej z nimi łączności może w pełni spełniać swoją poznawczą rolę<sup>64</sup>.

W kolejnym, 1896 roku, ukazały się dwa teksty związane mechaniką podziału komórek w procesie mitozy. W pierwszym z nich, obszernie komentującym wcześniejsze prace nad przebiegiem podziałów komórkowych, szczególnie zaś Boveriego i Heidenhaina, Kostanecki wspólnie z Michałem Siedleckim (1873–1940)<sup>65</sup> starali się określić zasady rządzące centrosomem w odniesieniu do protoplazmy<sup>66</sup>. Był to moment szczególny. Siedlecki zajmujący się w owym czasie intensywnie strukturą budowy leukocytów i mechaniką ich podziału u jaszczurów dostrzegł w ustaleniach przywołanego już Boveriego, jak i polemizującego z nimi Heidenhaina oraz Kostaneckiego intrygujący dla niego materiał do dalszych badań. Z kolei Kostanecki i współpracujący z nim Wierzejewski także zgłaszali szereg wątpliwości, co do końcowych wniosków Boveriego i Heidenhaina. Dlatego też obaj polscy uczeni zdecydowali się na ściślejszą współpracę, na co zwrócił uwagę Zygmunt Fedorowicz<sup>67</sup>. Kostanecki i Siedlecki już na wstępie zwracali uwagę, że Boveri i Heidenhain przyjęli za przedmiot swoich badań różny materiał eksperymentalny, jak też w toku swoich doświadczeń zastosowali różne metody badawcze. Boveriego szczególnie interesowały komórki jajowe, a zatem wytwory o mocno zróżnicowanej charakterystyce biologicznej. Heidenhain zaś uczynił obiektem swojego zainteresowania leukocyty. Co więcej pierwszy z uczonych przeprowadzał swoje doświadczenia na zapłodnionych komórkach jajowych, a zatem w okresie ich wzmożonej aktywności, natomiast drugi z badaczy badał leukocyty w stanie spokoju<sup>68</sup>. Innymi słowy wyniki prac Boveriego oraz Heidenhaina i wyciągnięte z nich ostateczne wnioski nie tylko mogą, ale wręcz powinny się różnić. Stąd rewizja pro-

blemu była działaniem uzasadnionym. Kostanecki i Siedlecki za podstawę własnego postępowania przyjęli prace eksperymentalne nad zapłodnionymi jajami *Ascaris megalocephala*. Zastosowali przy tym pięciostopniową metodę utrwalania preparatów z użyciem 3% roztworu kwasu azotowego oraz alkoholu<sup>69</sup>. W toku badań ustalili, że zapłodnionych jajach oraz w pierwszych komórkach fazy bruzdkowania można zaobserwować delikatne rusztowanie, które zostaje utworzone z protoplazmatycznych nici. Nici te znajdują swój koniec już na powierzchni komórki. W trakcie mitozy dochodzi do zagęszczenia tychże nitek, co skutkuje wyodrębnieniem się fibrilli. Inne dostrzegalne twory, jak wodniczki i cząsteczki żółtka, znajdują się wyraźnie pomiędzy nitkami rusztowania. Jaką ostatecznie postać przyjmowało „rusztowanie nitek”, tego uczeni nie zdołali wówczas ustalić. Wskazywali natomiast, że podczas całego procesu podziału mitotycznego, szczególną rolę pełnią promienisto biegnące nici, które wyraźnie grupują się wokół centrosomu<sup>70</sup>. Wszystkie ruchy w procesie kariokinezy wywołane są przez kurczliwość fibrilli, a centrosom we wszystkich stadiach kariokinezy jest wyraźnie obecny i jest odseparowany od reszty protoplazmy jasnym polem. Wielkość centrosomu podlega różnicowaniu i w rozmaitych fazach podziału kariokinetycznego może ulegać zmianom. Od centrosomu rozchodzą się promieniście fibrille, które w procesie kariokinezy ulegają podłużnemu podziałowi. Niestety jego ciemna barwa uniemożliwia dokładniejsze zbadanie struktury. Uczeni konkludowali, że wokół centrosomu można dostrzec zgrupowania trzech rodzajów promieni: włókien płaszczowych, biegnących od obu ciałek biegunowych do chromosomów, włókien promieni biegunowych, które przenikają całe ciało komórki oraz włókien wrzeciona centralnego<sup>71</sup>.

W drugim artykule, Kostanecki już samodzielnie zdawał relację z własnych badań nad kształtem centrosomów w zapłodnionych jajkach jeżowca<sup>72</sup>. W tej pracy polski badacz zwrócił m. in. uwagę, że mogą występować centriole bez towarzyszących im centrosomów. Badał również pochodzenie pierwszego wrzeciona podziału na przykładzie jajek krążkokszałtnych zwierząt morskich z grupy Myzostomida<sup>73</sup>. W oparciu wykonane samodzielnie eksperymenty oraz analizę uzyskanych preparatów Kostanecki nabrał przekonania, że u badanych zwierząt centrosomy wrzecionka pierwszej figury kariokinetycznej w zapłodnionym jajku powstają w wyniku podziału centrosomu, który to centrosom został wprowadzony do jajka przez plemnik. Centrosom jajka wraz z promieniowaniem znika bez śladu po wydzieleniu drugiego ciała kierunkowego.

W 1900 roku Kostanecki przedstawił wyniki swoich badań embriologicznych na IX Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie<sup>74</sup>. Wówczas też szerszemu gronu badaczy zaprezentował grupę własnoręcznie wykonanych preparatów. Był to plon jego postępowania eksperymentalnego z poprzednich lat, którego postępy omówił już wcześniej na łamach „Archiv für mikroskopische Anatomie” w 1898<sup>75</sup>. Na tymże samym zjeździe dał referat odnoszący się do mechanizmów dojrzewania i zapłodnienia jajek wstężniaka (*Cerebratulus marginatus*)<sup>76</sup>.

W 1902 roku Kostanecki zebrał wyniki jakie uzyskał od końca lat 90. XIX stulecia, a które były kontynuacją wytyczonego już wcześniejszego kierunku. Zawarł je w pracy zatytułowanej *Dojrzwianie i zapłodnienie jajka Cerebratulus marginatus*, będącej rozszerzoną wersją wystąpień z 1900 roku i z listopada 1901 roku – *Über die Reifung und Befruchtung des Eies von Cerebratulus marginatus*, kiedy to Kostanecki opisał wyniki swoich doświadczeń zapoczątkowanych jeszcze wiosną 1897 podczas swojego pobytu w Neapolu<sup>77</sup>. Konsekwentnie, korzystając z pomocy Siedleckiego, podjął się zmierzenia czasu jaki jest potrzebny od wydzielenia ciałek kierunkowych do pierwszego podziału na dwie komórki w trzech kolejnych grupach eksperymentalnych. Podsumowując ten etap badań pisał:

Wydzielanie ciałek kierunkowych rozpoczyna się u *Cerebratulus*, podobnie jak u przeważnej części zwierząt, dopiero po wnikięciu plemnika do jajka; toteż obydwie procesy, tj. proces dojrzwiania i zapłodnienia przebiegają równocześnie, ponieważ jednak obydwie procesy rozgrywają się w pewnym od siebie oddaleniu i stąd achromatyczne figury promieniste nie kolidują ze sobą, przeto przebiegają one do pewnego stopnia niezależnie<sup>78</sup>.

W dalszym postępowaniu Kostanecki starał się dokładnie określić kolejne fazy procesu zapłodnienia, poświęcając szczególną uwagę mechanizmowi wnikięcia plemnika do komórki jajowej. W tym miejscu zwrócił uwagę na proces mitozy z uwzględnieniem struktur achromatycznych plemnika i komórki jajowej. Wykazał, że u *Cerebratulusa* centrosomy i promieniowanie wrzecionka kariokinetycznego pierwszego podziału są zależne od plemnika<sup>79</sup>.

## PARTENOGENEZA

Mechanice zapłodnienia Kostanecki poświęcał dużo czasu i uwagi także w kolejnych latach, prowadząc nowoczesne w skali światowej badania nad zjawiskiem sztucznej partenogenezy, wówczas niezwykle nośnym tematem naukowym<sup>80</sup>. Warto może w tym miejscu zaznaczyć, że indukowane w warunkach laboratoryjnych dzieworództwo budziło poważne etyczne kontrowersje i stało się tematem ożywionej dyskusji<sup>81</sup>. Tym, który ukuł w roku 1899 termin *sztuczna partenogeneza*<sup>82</sup>, był amerykański biolog niemieckiego pochodzenia Jaques Loeb (1859–1924)<sup>83</sup>. Pełny wykład swoich poglądów Loeb dał w książce *Artificial parthenogenesis and fertilization* opublikowanej w 1913 roku. Wydaje się, że to właśnie pod wpływem osiągnięć Loeba Kostanecki bliżej zainteresował się dzieworództwem, upatrując w nim „właściwego narzędzia” dla sprawdzenia w warunkach eksperymentalnych swoich hipotez badawczych. Wynikiem własnych doświadczeń była oryginalna metoda, która umożliwiała badanie cech przemian zachodzących w trakcie partenogenetycznej inicjacji rozwoju jaj małży morskiej z gatunku *Mactra*<sup>84</sup>. Wybór nie był przypadkowy. Ten gatunek małża jest bowiem roz-

dzielnopłciowy, w odróżnieniu od innych mięczaków. Korzystny dla procedur eksperymentalnych jest również fakt, że wydzielenie się ciałek kierunkowych w dojrzewającym jajku małży *Mactra* następuje dopiero po wnikięciu plemnika. Dzięki temu można stosunkowo łatwo obserwować i kontrolować kolejne fazy jego rozwoju. Ta dbałość o właściwe przygotowanie i określenie metodyki oraz celów badawczych jest zresztą charakterystyczna dla wszystkich prac Kostaneckiego. Niewiele pozostawało tu miejsca na przypadek, a jeśli już się zdarzał, potrafił krakowski uczoney wykorzystać to dla swoich obserwacji i czynionych na ich podstawie sądów. Tej elastyczności w myśleniu, unikania schematyzmu w działaniu, umiejętności kojarzenia faktów z odległych wydawało by się dziedzin uczył swoich wychowanków.

Kostanecki niezapłodnione jaja pobudzał do rozwoju, zwiększając stężenie wody morskiej i dodając do niej chlorki potasu, sodu oraz wapnia. Stosował także metodę zagęszczania wody poprzez jej gotowanie. W trakcie prac eksperymentalnych porównywał przebieg naturalnego zapłodnienia i dojrzewania jaj z tym wywołanym na drodze indukowanej partenogenezy. Wykazał, że chlorek potasu wywołuje podobny podział komórkowy do jakiego dochodzi w warunkach naturalnych<sup>85</sup>. Tym samym udowodnił, że roztwór chlorku potasu pełni tę samą rolę, jaką w procesie podziału komórkowego odgrywa plemnik, włącznie z wystąpieniem wrzecionka bruzdkowania. Pokazał, że istota jądrowa, działając bezpośrednio na protoplazmę pełni ważną rolę w wytworzeniu się wrzeciona mitotycznego. Zdołał także określić i opisać kolejne trzy fazy tego procesu. Nie dość na tym. Kostanecki skorygował panujące wówczas poglądy, co do charakteru mitozy wielobiegunowej, dokonując szeregu opisów tego zjawiska<sup>86</sup>. To pozwoliło mu z kolei stwierdzić, że jajka, które nie wytworzyły ciałka biegunowego lub zdołały wytworzyć tylko jedno oraz te które, wytworzyły dwa ciałka biegunowe prowadzą w efekcie do wytworzenia się larwy. Skoro tak, to w jajkach muszą zachodzić procesy regulacyjne skierowane na podtrzymanie schematu rozwojowego. Kostanecki stwierdzał:

Figury miotyczne, wielobiegunowe, czy to takie, które powstały skutkiem tego, że przy poprzednich mitozach nie nastąpił podział ciała komórkowego, czy też takie, które zawdzięczają swe powstanie wielokrotnemu zapłodnieniu, polispermii, czy też takie, wzmożonemu nadmiernie, albo przedwczesnemu podziałowi centrioliów, czy też rozwinięciu się centrioliów 'de novo', mogą prowadzić do podziału ciała komórkowego. Komórka macierzysta może albo naraz podzielić się na ilość komórek potomnych odpowiadającą ilości biegunów, albo też podział musi być częściowy, mogą się oddzielić terytoria jednojądrowe obok terytoriów wielojądrowych lub zawierających większe zlewające się lub zlane jądra, synkaryonty. [...] Tam, gdzie wielokrotna mitoza rozwijała się w komórce, której podział powstrzymały jakiegokolwiek wpływy, ten podział następny ma zatem znaczenie procesu regulacyjnego, wiodącego do przywrócenia stosunku prawidłowego albo przynajmniej zbliżonego do prawidłowego<sup>87</sup>.

W późniejszych latach Kostanecki sprawdzał, czy uzyskane przezeń wyniki można rozszerzyć także i na inne gatunki zwierząt. Wówczas jego uwagę zwróciły pierścienice. W drodze uważnej selekcji okazało się, że tylko te z gatunku *Arica* spełniają pokładane w tym względzie nadzieje<sup>88</sup>. Przyjął tu stosowaną już wcześniej procedurę „kąpieli” niezapłodnionych jaj w roztworze wody morskiej i kwasu azotowego. Następnie po wyciągnięciu ich i opłukaniu ponownie zanurzał je w wodzie morskiej, do której dodawał chlorku potasu. Można było zaobserwować, że po pewnym czasie tworzyła się charakterystyczna błona oraz następowało wydzielenie się dwóch ciałek kierunkowych. Dalej następował prawidłowy podział przebiegający tak samo, jak w przypadku naturalnego zapłodnienia. Innymi słowy Kostaneckiemu udało się sztucznie sprowokować mechanizm fizjologicznie poprawnego podziału w warunkach laboratoryjnych<sup>89</sup>.

Osiągnięcia Kostaneckiego wysoko oceniał wybitny histolog Henryk Hoyer jun., który pisał:

Większość autorów ograniczała się w swych badaniach tylko do stwierdzenia, czy w jajkach rozwój w ogólności następował, a mianowicie, czy ewentualne ciała kierunkowe wydzielały się, czy jajka się dzieliły i brózdkowały lub nie. Tylko niewielu autorów prowadziło badania dalej, śledząc zmiany histologiczne, które zachodzą w protoplazmie i jądrze jajka. Pracy tej niezmiernie mozolnej podjął się Kostanecki<sup>90</sup>.

Przywoływany już wcześniej Jaques Loeb w swojej monografii *Artificial Partogenesis and Fertilization* (Chicago 1913) zwracał uwagę na pionierskie eksperymenty Kostaneckiego nad najwcześniejszymi stadiami rozwojowymi jaj mięczaków. Zestawiał też rezultaty osiągnięte w trakcie badań polskiego badacza nad rozwojem jaj ślimaka *Mastra* ze swoimi ustaleniami w eksperymentach prowadzonych na jajami mięczaka *Lottia*<sup>91</sup>. Prace związane z mitozą i strukturą podziału komórkowego były cytowane w kanonicznej, wielokrotnie wydawanej monografii amerykańskiego zoologa Edmunda Beechera Wilsona (1856–1939)<sup>92</sup>, na co już wcześniej zwrócił uwagę Jugowski<sup>93</sup>. Także Christopher Raven wielokrotnie odnosił się, niekiedy krytycznie, do ustaleń poczynionych przez Kostaneckiego i Wierzejewskiego, przywołując dorobek polskich uczonych w swojej monografii poświęconej morfogenezie cyklu rozwojowego mięczaków<sup>94</sup>. Wysiłek badawczy oraz ustalenia Kostaneckiego zyskały sobie uznanie także wśród innych badaczy mechanizmów rządzących dzieworództwem<sup>95</sup>. Wszystko to plasowało prace polskiego uczonego w ścisłej światowej czołówce. Miał też Kostanecki bezpośredni wpływ na kształtowanie się tak zainteresowań, jak i na stopniowe formowanie się programu badań Emila Godlewskiego jr. (1875–1944), jednego z najwybitniejszych embriologów tamtej doby<sup>96</sup>. Przywoływany już wcześniej Fuliński wprost wskazuje na bezpośredni wpływ ustaleń Kostaneckiego na zainteresowanie się Godlewskiego zagadnieniem wielokrotnej kariokinezy. Zjawisko to u schyłku XIX stulecia dość powszechnie uważano za przejaw anomalii w mechanizmach podziału. Prowadząc eksperymenty na gruczole obojnaczym ślimaka winniczka (*Helix pomatia*)



polski badacz udowodniał, że wielokrotna kariokineza jest równorzędną do klasycznej, pojedynczej mitozy, stanowiąc co najwyżej specyficzną formę podziału<sup>97</sup>.

## MAKROANATOMIA W UJĘCIU FILOGENETYCZNYM

Kolejnym kierunkiem badań Kostaneckiego były prace makroanatomiczne poświęcone głównie, chociaż nie wyłącznie, genezie rozwojowej fałdów otrzewnowych związanych ze ślepą kiszka oraz filogenezą jelita ślepego. Kohmann wskazuje na pracę Kostaneckiego poświęconą zjawisku zstępowania jąder – *Descensus testicularum*<sup>98</sup> z 1905 roku jako na pierwszą przynależącą do tej grupy poszukiwań naukowych<sup>99</sup>. Kostanecki na samym początku stwierdzał, że wyjaśnienie czysto mechaniczne zjawiska zstępowania jąder, które obowiązywało od dawna w anatomii, nie jest dłużej do utrzymania. Powodem były postępy w badaniach embriologicznych, w tym głównie embriologiczno-porównawczych. Powołuje się przy tym na dorobek Bramanna, Klaatza, Souliego, Webera, Frankla, Waldeyera i Ebertha. Nie jest to zatem efekt jego własnych dociekań, lecz ułożenie i sprawozdanie ówczesnego stanu badań nad tym zagadnieniem. Cel takiego przedsięwzięcia wydaje się jasny i zgodny z tym, co postulował jeszcze w swoim wykładzie inauguracyjnym z roku 1894. Anatomia, nawet najnowocześniejsza i zagłębiona w rozważania czysto teoretyczne, powinna służyć także klinice lekarskiej, wskazywać praktykom na nowe możliwości i kierunki w medycynie. Dlatego też ostrożnie i krytycznie oceniający hipotezy o filogenetycznym podłożu zstępowania jąder (Klaatsch, Weber), Kostanecki wskazywał jednak na metodologiczną konieczność takiego właśnie ujęcia problemu<sup>100</sup>. Można powiedzieć, że starał się unocznąć złożoność zagadnienia, które wielu uznawało już za zamknięte i ostatecznie wyjaśnione. Był to poza wszystkim doskonale prowadzony wykład o możliwościach jakie ze sobą niesie nowoczesnie prowadzona anatomia porównawcza. Dał temu przekonaniu ponownie wyraz trzy lata później, gdy na łamach „Nowin Lekarskich” donosił o obserwacjach własnych poczynionych w prosektorium krakowskiego zakładu anatomii, a dotyczących klasyfikacji i stosowanego przy tej okazji nazewnictwa przepuklin pachwinowych, które to problemy konfrontował z ówczesną literaturą przedmiotu<sup>101</sup>.

W 1910 roku na łamach „Przeglądu Lekarskiego” Kostanecki opublikował artykuł *T. N. Ligamentum appendiculo-ovaricum (Clado)*<sup>102</sup>. Poddał w nim analizie rozwój zarodków męskich i żeńskich, zarówno zwierzęcych, jaki i ludzkich pod kontem kształtowania się wzajemnych związków przewodu pokarmowego z otrzewną narządów płciowych. Ze zwykłą dla siebie starannością prezentował w sposób krytyczny wcześniejsze ustalenia badaczy, co do różnic i podobieństw w rozwoju i położeniu fałdów naczyń jajnika oraz naczyń nasiennych. Zaczęty wówczas program badań prowadził równoległe z innymi przez szereg lat. Dowodem na to artykuł z 1930 roku, który był ich podsumowaniem<sup>103</sup>. Kostanecki wychodził w nim od opisanego po raz pierwszy

przez francuskiego lekarza Spira Clada w 1892 roku fałdu, który biegnie od krezki wyrostka robaczkowego do górnego brzegu więzadła szerokiego. Jest to tzw. więzadło wyrostko-jajnikowe. Zebrał przy tym bogatą literaturę dotyczącą tego zagadnienia, zestawiając w pierwszym rzędzie ze sobą różne poglądy z zakresu anatomii topograficznej-opisowej (Clado, Durand, Waldeyer, Nagel i in.). Następnie metodycznie prezentował, ponownie odwołując się do literatury światowej, tę samą kwestię z perspektywy anatomii embriologiczno-morfologicznej. W tym przypadku rozpatrywał ją odrębnie w odniesieniu do zarodka żeńskiego i męskiego. Analizował związki jakie mogą zachodzić pomiędzy w okresie płodowym pomiędzy przewodem pokarmowym a otrzewną narządów płciowych. Interesował się przebiegiem naczyń jajnika w stosunku do przebiegu naczyń dróg nasennych. Dało mu to możliwość sformułowania wniosków, co do pochodzenia trzech fałdów otrzewnowych leżących w przestrzeni pomiędzy kątnicą, jelitem biodrowym a wyrostkiem robaczkowym. Dwa fałdy za podstawę mają naczynia krwionośne, genezy trzeciego należy poszukiwać w kolejnych fazach wczesnego rozwoju kątnicy. Kostanecki analizował rozwój na przykładach gatunków ryb, płazów, gadów i ptaków. Podkreślał różnorodność form rozwojowych u poszczególnych gatunków, a także oboczności w rozwoju jednostkowym. Wreszcie porządkował narosłe w ciągu lat nieporozumienia i sprzeczności w nazewnictwie<sup>104</sup>.

Przytoczone artykuły, mimo że dzieli je czas dwóch dziesięcioleci, są bardzo dobrą ilustracją założeń badawczych Kostaneckiego, tj. stałego i wzajemnego dopełnienia się klasycznej anatomii (opisowej, topograficznej) z nowoczesną anatomią (embriologiczną, morfologiczną) czynionym na gruncie anatomii porównawczej. Potwierdza też stałość i wszechstronność zainteresowań badawczych Kostaneckiego, który opracowane wcześniej problemy potrafił umiejętnie łączyć z nowymi wyzwaniem naukowymi. Gdyby chcieć przedstawić graficznie rozwój badań prowadzonych przez Kazimierza Kostaneckiego, to z pewnością nie byłby to prosty układ liniowy, a przeplatające się i wielokrotnie krzyżujące się wstęgi poszukiwań.

Stąd wypada nam teraz wrócić do roku 1913, w którym na łamach renomowanego „Anatomische Hefte” ukazała się praca, którą należy uznać za jedną z ważniejszych w dorobku krakowskiego anatoma, gdy chodzi o omawiane przeze mnie w tym miejscu zagadnienia. Wówczas to Kostanecki dokonał pierwszego tak szczegółowego opisu stosunków topograficznych i morfologicznych otrzewnej jelita ślepego i wyrostka robaczkowego w literaturze światowej<sup>105</sup>. Jednocześnie w tym samym roku opublikowano skróconą jego wersję w języku polskim<sup>106</sup>. Kostanecki odwoływał się zarówno do struktur już wcześniej rozpoznanych, jak i też proponował pewne zmiany w ich nazewnictwie w oparciu o własne obserwacje morfologiczne. Wskazywał też na istnienie fałdów wyjątkowych powstałych na skutek zmienności osobniczej w procesach rozwojowych. Podkreślał konieczność ujęcia filogenetycznego w ich rozwoju w badaniu anatomoporównawczym na materiale zwierzęcym. W rok później na łamach „Nowin Lekarskich” dał drukiem kolejny, prezentujący wyniki dalszych badań tekst poświęco-

ny morfologicznemu i anatomoporównawczemu opisowi filogenetycznego rozwojowi kątnicy w grupie kręgowców<sup>107</sup>. Interesowały go, co rozumiałe, także rzadkie i nietypowe przypadki, tak jak wyrostek robaczkowy o długości 18 cm podwinięty pod jelito ślepe. Stosowny preparat tegoż przypadku wraz z odpowiednim komentarzem prezentował Kostanecki na styczniowym posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego w 1914 roku<sup>108</sup>. W wręcz kanonicznym opracowaniu jakim stała się wielotomowa praca zbiorowa *Handbuch der mikroskopischen Anatomie des Menschen* ówczesne ustalenia Kostaneckiego są przywoływane i dyskutowane<sup>109</sup>. Potem nastąpiła kilkuletnia przerwa w publikacjach, by w roku 1922 Kostanecki, można powiedzieć w swoim stylu, powrócił do kwestii systematycznych badań nad morfologią rozwojową kątnicy u kręgowców<sup>110</sup>. Odnosił się wtenczas do trzech fałdów przestrzeni otrzewnowej; dwóch naczyniowych i właściwego fałdu otrzewnowego, ich morfologii oraz możliwych dróg rozwoju filogenetycznego. Już w rok później opublikował pracę demonstrującą związek jaki zachodzi pomiędzy rozwojem kątnicy a otrzewną w badaniu końskich embrionów<sup>111</sup>.

Najważniejszą i za razem najobszerniejszą w ogóle, a podsumowującą ten właśnie kierunek badań była blisko 300 stronicowa monografia wydana w 1926 roku – *Le caecum des vertébrés (y compris appendice vermiculaire)*: *morphologie et signification fonctionnelle*<sup>112</sup>, której wyniki oparł o przekrojowe i wielowątkowe poszukiwania w obrębie 115 gatunków kręgowców. Kostanecki przebadany przez siebie materiał, w zgodzie z tym do czego już przyzwyczał, sumiennie konfrontował z dokonaniem innych. Na równi krytyczny tak wobec ustaleń kolegów, jak i własnych, utrzymywał to co wytrzymało próbę czasu, zmieniał lub korygował te ustalenia, które okazały się błędnymi.

Monografia została podzielona na cztery części poświęcone: płazom i rydom, gądom, ptakom i ssakom. Starał się jak można najprecyzyjniej określić różnice ilościowe i jakościowe u zwierząt, u których kątnica jest możliwa do wyróżnienia. Badał stosunki tak topograficzne, jak morfologiczne i rozwojowe. Wyodrębniał cechy stałe i typowe, jak również zmienne i odbiegające od przyjętych. Z zebranego i przeanalizowanego materiału Kostanecki wyciągał wnioski ogólne. Jednym z głównych, rzecz można kluczowych dla metodyki badawczej, było stwierdzenie, że mechanizm rozwojowy kątnicy można opisać i zrozumieć wyłącznie w jej ścisłym związku z otrzewną. Dlatego też znaczącą uwagę poświęcił na topograficzne stosunki układania się otrzewnej okrywającej jelito ślepe. Wskazywał przy tym na wzajemną relację otrzewnej do krezki, jak również na wzajemne jelita ślepego, cienkiego oraz krezki. Kostanecki wychodził od ogólnego stwierdzenia, że jelito ślepe u zwierząt kręgowych znajduje się w początkowym odcinku jelita grubego przybierając formę jednego lub dwóch charakterystycznych wyrostków, które kierują się ku jelitu cienkiemu. Następnie wykazywał, że u płazów wyrostek jest widoczny w części grzbietowej jelita grubego i niejako „ujęty” pomiędzy listkami krezki jelita cienkiego. Gdy chodzi o gady, to Kostanecki stwierdza, iż niektóre z nich w ogóle nie posiadają kątnicy. U niektórych zaś nosi ona wszystkie cechy obserwowane u płaz-

zów. Obie wymienione powyżej sytuacje, jakkolwiek wyjątkowymi nie są, to jednak stanowią wyraźną mniejszość. U większości gadów ów charakterystyczny wyrostek położony jest asymetrycznie w krezce jelita cienkiego. Kostanecki podkreślał, że w przypadku gadów cechą charakterystyczną jest rozszerzenie początkowego odcinka jelita grubego, które wraz z jelitem ślepyim tworzy wspólny worek. Wśród ryb tylko nieliczne mają jelito ślepe, które najczęściej przybiera postać zaobserwowaną u płazów. Z kolei u ryb kostnoszkieletowych można niekiedy wyodrębnić niewielkie zagłębienie, które Kostanecki uznaje za szczątkowy ślad jelita ślepego. Gdy chodzi o ptaki to w przeważającej liczbie przypadków mamy do czynienia z formą parzystego jelita ślepego. Oba wyrostki łączą się z końcowym odcinkiem jelita ślepego za pośrednictwem błony otrzewnej. Są stosunkowo długie i biegną wzdłuż jelita cienkiego w charakterystycznej postaci listewek (*striaeiliacae*). Ich położenie jest asymetryczne w stosunku do krezki jelita cienkiego. Wyrostek lewy wiąże się z powierzchnią brzuszną jelita biodrowego (*caecum dorso-laterale*). Wyrostek prawy umocowany jest do części grzbietowej jelita biodrowego (*caecum dorso-lateralen trmesenteriale*). Jelito ślepe u ssaków jest pojedyncze i łączy się z odcinkiem jelita biodrowego od strony brzusznej.

Kostanecki mógł również wykazać prawidłowości jakimi rządzi się rozwój filogenetyczny, lecz także i ontogenetyczny kątnicy, porównując jej strukturę i topografię u poszczególnych gatunków zwierząt. W przypadku parzystych wyrostków u ptaków, Kostanecki znajdował dowody na ich wspólny związek embrionalny. Dalej znajdował przekonujące dowody na filogenetyczne pokrewieństwo pewnych elementów konstytucyjnych struktury jelita ślepego u ssaków z analogicznymi cechami występującymi u gadów. Dowodził, że kształt i budowa kątnicy pozostaje w ścisłym związku z trybem życia, w szczególności zaś rodzajem pożywienia. U zwierząt roślinożernych osiąga zazwyczaj duże rozmiary, służąc jako swoisty rezerwuuar dla przetrzymywania ciężkostrawnych części pokarmowych, które miały podlegać tutaj stopniowej fermentacji. Tym samym Kostanecki, odwołując się do przekrojowych badań anatomoporównawczych, obejmujących zwierzęta od piętra ssaków najniższych a na człowieku skończysz, stwierdzał, że traktowanie wyrostka robaczkowego jako narządu szczątkowego, bez widomej funkcji fizjologicznej jest po prostu nieuzasadnione. Według Kostaneckiego wyrostek zachowuje funkcję swoistą w przewodzie pokarmowym. Będąc częścią kątnicy konstituuje odpowiednie warunki dla rozwoju flory bakteryjnej koniecznej w procesie rozkładu błonnika.

Do tej właśnie końcowej części opracowania odwoływał się anatomopatolog, wówczas już emerytowany profesor UJ, Tadeusz Browicz, który w cyklu prac poświęconych zapaleniu wyrostka robaczkowego, konfrontując wyniki uzyskane na drodze postępowania anatomicznego i histologicznego z wynikami klinicznymi dochodził do przekonania, że istotnie kątnica pełni istotną rolę biologiczną. Różnił się jednak od Kostaneckiego tym, że nie znajdował przekonujących argumentów na to by wyrostek był odpowiedzialny za wytwarzanie lub utrzymywanie specyficznej flory bakteryj-

nej. Podkreślał również dalekie różnice w budowie anatomicznej okrężnicy i wyrostka, od warstwy limfatycznej począwszy a na układzie oknisk nabłonkowych skończywszy. Konfrontując własne wyniki badań z pracami innych Browicz dochodził do przekonania, jakkolwiek przyznawał, że nie popartego ostatecznymi dowodami, że istotnej funkcji fizjologicznych wyrostka należy poszukiwać na poziomie charakterystycznym dla gruczolu dokrewnego<sup>113</sup>. Warto przypomnieć, że omówiona powyżej monografia Kostaneckiego jest nadal odnotowywana w światowej literaturze naukowej<sup>114</sup>.

Obserwacje kątnicy – jej filogenezy, zmienności w obrębie struktury anatomicznej, tudzież jej funkcji Kostanecki kontynuował w ciągu kolejnych paru lat, uzupełniając lub korygując wcześniejsze obserwacje i stawiane wnioski. Takim właśnie uzupełnieniem są wyniki uzyskane podczas analizy morfologicznej i topograficznej tejże kątnicy u dropia wielkiego (*Otistarda*)<sup>115</sup>. Kostanecki, nawiązując do monografii z 1926 roku – *Le caecum des vertébrés* informował, że już wówczas zwrócił uwagę na zjawisko występowania podwójnej kątnicy, które teraz, w przywołanym artykule, opisał od strony tak morfologicznej, jak i topograficznej. Z kolei w badaniach na ludzkich zwłokach badał położenie wyrostka robaczkowego względem okrężnicy<sup>116</sup>.

Z początkiem lat trzydziestych Kostanecki poświęcił się głównie sprawom organizacyjnym w prowadzonej przez siebie katedrze, co wiązało się ze zbliżającą się emeryturą, na którą przeszedł w roku 1935. Do wybuchu drugiej wojny światowej nadal wykładał swój przedmiot studentom. Aresztowany przez Niemców dnia 6 listopada 1940 roku podczas okrytej złą sławą tzw. Soneraktion Krakau został wywieziony wraz z innymi profesorami UJ do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Tam w nieludzkich warunkach zmarł na różę nogi w lutym 1940 roku.

## Przypisy

<sup>1</sup> S. Kohmann: *Kazimierz Kostanecki (1863–1940)* [w:] *Sześćsetlecie medycyny krakowskiej*, red. B. Skarżyński, Kraków 1963, t. I, s. 283–310; J. Pagel: *Biographisches Lexikon hervorragender Ärzte des neunzehnten Jahrhunderts*, Berlin-Wiedeń 1901, s. 904–905; W. Lisowski: *Kazimierz Kostanecki (1863–1940) – wybitny anatom i pedagog* [w:] *Prekursorzy medycyny polskiej*, Warszawa 2008, t. II, s. 117–125.

<sup>2</sup> O Kazimierzu Kostaneckim napisano już sporo. Szczególną wartość zachowują opracowania autorstwa Stanisława Kohmana (1900–1983), ucznia Kostaneckiego, nieformalnego opiekuna zbiorów Katedry i Zakładu Anatomii UJ podczas okupacji niemieckiej, Janiny Sokołowskiej-Pituchowej (1915–2011), wieloletniego profesora anatomii Akademii Medycznej w Krakowie i Franciszka Jugowskiego, który pod jej kierunkiem przygotował gruntownie przemyślaną rozprawę doktorską zatytułowaną *Kazimierz Telesfor Kostanecki*. Niejednokrotnie, przy pisaniu niniejszego artykułu przyszło mi z tego dorobku korzystać.

<sup>3</sup> A. Śródka: *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, Warszawa 1995, t. II, s. 285.

<sup>4</sup> S. Kohmann: *Kazimierz Telesfor Kostanecki (1864–1940)* „Polski Słownik Biograficzny”, 1968–1969, t. XIV, s. 330–332.

<sup>5</sup> A. Winkelmann: *Wilhelm von Waldeyer-Hartz (1836–1921): an anatomist who left his mark*, „Clinical Anatomy” 2007, t. XX, nr 3, s. 231–4.

<sup>6</sup> R. Porter: *Medical Science* [w:] R. Porter (red.): *The Cambridge History of Medicine*. Cambridge 2006, s. 158.

<sup>7</sup> Jego autorstwa *Grundzüge der vergleichenden Anatomie* z 1859 roku stała się szybko jednym z podstawowych podręczników nowoczesnie uprawianej anatomii.

<sup>8</sup> K. Kostanecki: *Wykład wstępny*, „Przegląd Lekarski” 1894, t. XXXIII, nr 46, s. 629–32, 645–8.

<sup>9</sup> Tamże, s. 632.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Tamże, s. 645.

<sup>12</sup> Tamże, s. 647.

<sup>13</sup> Wspominano wykład inauguracyjny Kostaneckiego jeszcze po latach. Odwoływano się doń podczas obchodów 40-lecia objęcia przez niego krakowskiej katedry anatomii. Por. *Wyjątkowa rocznica*, „Polska Gazeta Lekarska” 1934, t. XIII, nr 48, s. 891–3.

<sup>14</sup> A. Kwaśnicki: *Rozwój nauk i nauczania w Wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w XIX stuleciu*, „Nowiny Lekarskie” 1905, t. XVII, nr 8, s. 450.

<sup>15</sup> *Rys historii anatomii* (oprac. T. Bilikiewicz, E. Sieńkowski) [w:] A. Bochonek, M. Reicher: *Anatomia człowieka*, PZWL, Warszawa 2003 wyd. 12, t. I, s. 31.

<sup>16</sup> E. Loth: *Rozwój anatomii w Polsce od r. 1875–1925*, „Kosmos” 1931; Tom Jubileuszowy, cz. 2, s. 49–50.

<sup>17</sup> J. Sokołowska-Pituchowa: *400 lat katedry anatomii w Krakowie (1602–2002)/400 Years of the Chair of Anatomy in Kraków (1602–2002)*. Kraków 2002, s. 36–7/104–5.

<sup>18</sup> S. Kohmann: *Kazimierz Kostanecki (1863–1940) ...*, s. 294.

<sup>19</sup> M. in. Stanisław Kohmann i Franciszek Jugowski.

<sup>20</sup> F. Jugowski: *Kazimierz Telesfor Kostanecki*. Kraków 1964, s. 94. [maszynopis pracy doktorskiej, promotor. J. Sokołowska-Pituchowa]. Zb. KHM UJ CM.

<sup>21</sup> „Archiv für mikroskopische Anatomie” 1887, t. XXIX, s. 539–92. [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>

<sup>22</sup> Kohmann mylnie podaje rok 1889, jako rok jej wydania. W rzeczywistości praca ukazała się już w 1887 roku. Por. S. Kohmann: *Kazimierz Kostanecki, anatom Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Folia Morphologica” 1969, t. XXVII, nr 2, s. 135.

<sup>23</sup> „Archiv für mikroskopische Anatomie” 1887, t. XXIX, s. 550–3. [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>

<sup>24</sup> Tamże, s. 590–1.

<sup>25</sup> F. Altmann: *Malformations of the Eustachian Tube, the Middle Ear and its Appendages*, „Archive of Otolaryngologie” 1951, t. XLIV, nr 3, s. 241–266.

<sup>26</sup> D. Perovć: *Über eine bisher unbeachtete Formation am Vomer sowie über die wahre Begrenzung der Choanen*, „Zeitschrift für Anatomie und Entwicklungsgeschichte” 1959, t. CXXI, nr 1, s. 1–8.

<sup>27</sup> „Archiv für mikroskopische Anatomie” 1888, t. XXXII, s. 479–592. [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>

<sup>28</sup> S. Kohmann: *Kazimierz Kostanecki, anatom ...*, s. 135.

<sup>29</sup> „Archiv für pathologische Anatomie und Physiologie und für klinische Medizin” (Virchows Archive) 1889, t. CXVII, nr 1, s. 108–150.

- <sup>30</sup> A. Politzer: *Geschichte der Ohrenheilkunde*, Stuttgart 1913, s. 13–15.
- <sup>31</sup> T. B. Spence: *A Comparison of the External and Middle Ear of Man and the Cat*, „Proceedings of the American Society of Microscopists” 1890, t. XII, s. 146–164 [za:] <http://www.jstor.org>
- <sup>32</sup> B. Proctor: *Embryology and Anatomy of the Eustachian Tube*, „Archives of Otolaryngology” 1967, t. LXXXVI, nr 5, s. 503–514.
- <sup>33</sup> „Archiv für Anatomie, Physiologie und Wissenschaftliche Medicin”, Leipzig 1891, s. 145–81.
- <sup>34</sup> S. Kohmann: *Kazimierz Kostanecki (1863–1940)* ..., s. 294.
- <sup>35</sup> „Archiv für pathologische Anatomie und Physiologie und für klinische Medizin” (Virchows Archive) 1890, t. CXXI, nr 2, s. 247–72.
- <sup>36</sup> „Archiv für pathologische Anatomie und Physiologie und für klinische Medizin” (Virchows Archive) 1891, t. CXXIII, nr 3, s. 401–28.
- <sup>37</sup> W. Bateson: *Materials for the Study of Variation: Treated with especial regard to discontinuity in the origin of species*, London-New York 1894, s. 175–177 [za:] <https://archive.org>
- <sup>38</sup> K. Kostanecki, A. Bistrzycki: *Das Gewicht menschlicher Gehörknöchelchen*, „Monatsschrift für Ohrenheilkunde sowie für Kehlkopf-Nasen-Rachen Krankheiten” 1891 t. XXV, nr 3, s. 65–68 [za:] <https://archive.org>
- <sup>39</sup> S. Skowron: *Działalność naukowa prof. K. Kostaneckiego na polu cytologii eksperymentalnej i mechaniki rozwoju*, „Folia Morphologica” 1969, t. XXVIII, nr 2, s. 128–9.
- <sup>40</sup> B. Fuliński: *Rozwój nauk morfologicznych w Polsce w ostatnim pięćdziesięcioleciu (1875–1925)*, „Kosmos” 1931, Numer Jubileuszowy, cz. 2, s. 61.
- <sup>41</sup> T. Kurkiewicz: *Ostatnie pięćdziesięciolecie rozwoju histologii w Polsce (1875–1925)*, „Kosmos” 1931, Numer Jubileuszowy, cz. 2, s. 120.
- <sup>42</sup> K. Kostanecki: *Über Centralspindel-Körperschen bei karyokinetischer Zellteilung*, „Anatomische Hefte” 1892, t. I, nr 2, s. 205–12 [za:] <https://archive.org>, tenże: *Über die Scicksale der Centralspindel bei karyokinetischer Zellteilung*, „Anatomische Hefte” 1892, t. II, nr 2, s. 249–268. [za:] <http://link.springer.com>.
- <sup>43</sup> Wierzejewski został w 1889 roku profesorem anatomii porównawczej UJ. Interesował się szczególnie fauną śródłądowych wód słodkich w oświetleniu embriologii i cytologii.
- <sup>44</sup> K. Kostanecki, A. Wierzejewski: *Über das Verhalten der sogen achromatischen Substanz en befruchten Ei. Nach Beobachtungen an Physa fontinalis*, „Archiv für mikroskopische Anatomie” 1896, t. XLVII, s. 309–385 [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>
- <sup>45</sup> F. Jugowski: s. 85; J. Nusbaum-Hilarowicz: *Szlakami wiedzy*, Lwów 1922, s. 200–201.
- <sup>46</sup> K. Kostanecki: *Die Embryonale Leber in ihrer Beziehung zur Blutbildung*, „Anatomische Hefte” 1892, t. I, nr 3, s. 300–22; tenże: *Über Kerenteilung bei Riesenzellen nach Beobachtungen der embryonalen Säugetierleber*, „Anatomische Hefte” 1892, t. I, nr 3, s. 324–49. [za:] <https://archive.org>
- <sup>47</sup> H. Schridde: *Die Knochenmarks-Riesenzellen des Menschen*, „Anatomische Hefte” 1907, t. XXXIII, nr 1, s. 1–45. [za:] <http://link.springer.com>
- <sup>48</sup> E. Jacobsen, C. Munk Plum: *Die Mitroiden Erythroblasten; Eine Variante der Erythroblasten und Ihre Biologische Bedeutung*, „Klinische Wochenschau” 1941, t. XX, nr 46, s. 1150–1153.
- <sup>49</sup> F. Pera, B. Rainer: *Studies of multipolar mitoses in euploid tissue cultures*, „Chromosoma” 1973, t. XLII, nr 1, s. 71–86. [za:] <http://link.springer.com>

<sup>50</sup> K. Kostanecki: *Badania nad zapłodnionymi jajkami jeżowców*, Rozprawy Wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności w Krakowie 1895, Ser II, t. XII, s. 1–44. Także w osobnym odbiciu. W niniejszej pracy korzystam właśnie z tego odbicia. Wszystkie cytaty i numeracja stron w zgodzie z tekstem i paginacją odbitki.

<sup>51</sup> K. Kostanecki: *Badania nad zapłodnionymi...*

<sup>52</sup> P. J. Weindling: *Darwinism and social Darwinism in imperial Germany: the contribution of the cell biologist Oscar Hertwig (1849–1922)*, Stuttgart 1991.

<sup>53</sup> Ostateczne wyniki swoich eksperymentów, prowadzonych zarówno *in vivo*, jak i w preparatach, opublikował w monografii *Zellsubstanz, Kern und Zelltheilung*, Leipzig 1882.

<sup>54</sup> Boveri odkrył centrosom w 1888 roku. Por. Tenże: *Über partielle Befruchtung*, „Sitzberichte der Gesellschaft für Morphologie un Physiologie” München 1888, t. IV, s. 64–72a, F. Baltzer: *Theodor Boveri: Life and Work of a Great Biologist, 1862–1915*, Cambridge University Press, Cambridge 1967, s. 86–8.

<sup>55</sup> K. Kostanecki: *Badania nad zapłodnionymi...*, s. 7.

<sup>56</sup> Tamże, s. 10.

<sup>57</sup> Tamże, s. 12.

<sup>58</sup> Tamże, s. 23.

<sup>59</sup> Th. Boveri: *Über den Anteil des Spermatozoon an der Teilung des Eies*, „Sitzberichte der Gesellschaft für Morphologie un Physiologie” München 1887, t. III.

<sup>60</sup> K. Kostanecki: *Badania nad zapłodnionymi ...*, s. 10.

<sup>61</sup> Tamże, s. 36.

<sup>62</sup> Tamże, s. 39.

<sup>63</sup> „Nowiny Lekarskie” 1896, R. VIII, nr 10, s. 644.

<sup>64</sup> K. Kostanecki: *Kurs embriologii podług wykładów prof. dr Kostaneckiego*, Kraków 1895, s. 10–12.

<sup>65</sup> Siedlecki, w przyszłości profesor zoologii UJ, prowadził już samodzielne badania, którym Kostanecki wyraźnie patronował. M. Siedlecki: *Über die Struktur und Kerntheilungsvorgänge bei den Leukocyten der Urodelen*, „Anzeiger der Akademie der Wissenschaft in Krakau” 1895, s. 114–118. Tenże: *O budowie leukocytów jaszczurów i podziale ich jąder*. Rozprawy Wydziału Przyrodniczo-Matematycznego AU w Krakowie. Kraków 1897, t. XI, s. 11–40. Praca ta wyszła jednak w osobnej odbitce już dwa lata wcześniej, w 1895 roku.

<sup>66</sup> K. Kostanecki, M. Siedlecki: *Über das Verhältnis der Centrosomen zum Protoplasma*. „Archive für mikroskopische Anatomie” 1897, t. XLVIII, s. 181–271 [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>

<sup>67</sup> Z. Fedorowicz: *Michał Siedlecki (1873–1940)*, Ossolineum 1966, s. 34.

<sup>68</sup> K. Kostanecki, M. Siedlecki: *Über das Verhältnis ...*, 182–183.

<sup>69</sup> Tamże, s. 184.

<sup>70</sup> Z. Fedorowicz: s. 36.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> K. Kostanecki: *Über die Gestalt der Centrosomen in befruchteten Seeigelei*, „Anatomische Hefte” 1897, t. VII, z. 22, s. 215–68 [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>

<sup>73</sup> K. Kostanecki: *Über die Herkunft der Centrosomen der ersten Furchungsspindel bei Myzostoma glabrum*, „Anzeiger der Akademie der Wissenschaft in Krakau”, Krakau 1897, s. 259–263.



<sup>74</sup> K. Kostanecki: *Demonstracja preparatów z zapłodnionych jajek Myzostomaglabrum*. Dziennik IX Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie, Kraków 1900, nr 5, s. 210.

<sup>75</sup> K. Kostanecki: *Die Befruchtung des Eies von Myzostoma glabrum*, „Archive für mikroskopische Anatomie” 1898, t. LI, s. 461–80 [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>

<sup>76</sup> K. Kostanecki: *Dojrzwanie i zapłodnienie jajka Cerebratulus marginatus*. Dziennik IX Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie, 1900 Kraków, nr 5, s. 210.

<sup>77</sup> Oba teksty, niemiecki i polski ukazały się ramach Rozpraw Wydziału matematyczno-przyrodniczego AU w tomie XLII seria B w 1902 roku. Powstały też osobne odbicia tekstów. W niniejszej pracy korzystam w z odbitki tekstu *Dojrzwanie i zapłodnienie jajka Cerebratulus marginatus*. Wszystkie cytaty i numeracja stron w zgodzie z tekstem i paginacją tejże odbitki.

<sup>78</sup> K. Kostanecki: *Dojrzwanie i zapłodnienie jajka ...*, s. 3.

<sup>79</sup> Tamże, s. 21.

<sup>80</sup> Sztuczną partenogenezą zajmowano się już w drugiej połowie XIX stulecia (Tichomirow). Na przełomie XIX i XX stulecia problemem indukowania partenogenezy zajmowali się m. in. E. Bataillon: *Nouveaux essais de parthénogénèse expérimentale chez les Amphibiens* (1902) oraz *La segmentation parthénogénétique expérimentale chez les œufs de Petromyzon Planeri* (1903); M. H. Fischer: *Further experiments on artificial parthenogenesis in annelids* (1902–3) oraz *Artificial parthenogenesis in Nereis* (1903); F. Henneguy: *Essais de parthénogénèse expérimentale sur les œufs de grenouille* (1901); J. Loeb: *Experiments on artificial parthenogenesis in annelids (Chaetopterus) and the nature of the process of fertilization* (1900–1901) oraz *Artificial parthenogenesis in molluscs* (1903–4) i *On an improved method of artificial parthenogenesis* (1905); E. B. Wilson: *A cytological study of artificial parthenogenesis in seurchin eggs* (1901), Z polskich uczonych warto w tym miejscu przywołać Tadeusza Garbowskiego i jego artykuł: *Z badań nad sztuczną partenogenezą u rozwijazd (Ueber parthénogénétishe Enwickeung der Asteriden)*, „Rozprawy Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Akademii Umiejętności”, Kraków 1903, Ser. III, t. 3, Dział B, s. 570–611.

<sup>81</sup> H. Fangerau: *Can artificial parthenogenesis sidestep ethical pitfalls in human therapeutic cloning? An historical perspective*, „Journal of Medical Ethics” 2005, t. XXXI, nr 12, s. 733–5. [za:] <http://jme.bmj.com/>

<sup>82</sup> J. Loeb: *On the Nature of the Process of Fertilization and the Artificial Production of Normal Larvae (Plutei) from the Unfertilized Eggs of Sea Urchins*, „American Journal of Physiology” 1899, t. III, nr 3, s. 135–8.

<sup>83</sup> P. J. Pauly: *Loeb Jaques (1859–1924) [w:] History of Science in the United States* red. Marc Rothenberg. New York 2001, Ch. Rasmussen, R. Tilman: *Jacques Loeb: His Science and Social Activism and Their Philosophical Foundations*, Philadelphia 1998, s. 7–8.

<sup>84</sup> K. Kostanecki: *Cytologische Studien an künstlich parthénogénétisch sich entwickelnden Eiern von Macra*, „Archive für mikroskopische Anatomie” 1904, t. LXIV, nr 1, s. 1–98, tenże: *Zur Morphologie der künstlichen parthénogénétischen Entwicklung bei Macra*, „Archive für mikroskopische Anatomie” 1908, t. LXXII, nr 1, s. 327–52 [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>

<sup>85</sup> Kostanecki stosował powyższą metodę z powodzeniem przez wiele lat w kolejnych swoich programach eksperymentalnych. Nie pozostawał jednak wobec niej bezkrytyczny. Zaświadcza o tym sprawozdanie z posiedzenia z dnia 5 lutego 1912 roku Wydziału matematyczno-przyrodniczego AU, na którym prezentował referat *O zmianach degeneracyjnych w jądrach niedojrzałych jajek*. Jak wynika z treści sprawozdania Kostanecki obserwował występujące niekiedy zjawisko pęknięcia osłony jądra komórkowego i przenikania treści jądra do plazmy „Przegląd Lekarski” 1912, R. LI, nr 9, s. 162.

<sup>86</sup> K. Kostanecki: *Z badań nad wielobiegunową mitozą*, „Przegląd Lekarski” 1911, R. L, nr 22–23, s. 318–24, 494–502.

<sup>87</sup> Tamże, s. 502.

<sup>88</sup> F. Jugowski: s. 93.

<sup>89</sup> K. Kostanecki: *Einleitung der künstlichen Parthenogenese bei Arica*, „Bulletin international de l'Académie des sciences de Cracovie” 1909, s. 238. Rozprawą na swój sposób podsumowującą ten kierunek badań była publikowana na łamach „Archiv für mikroskopische Anatomie” rozprawa z 1911 roku. Por. tenże: *Über partenogenetische Entwicklung der Eir von Mactra mit vorausgegangener oder unterbliebener Ausstossung der Richtungskörper*, „Archiv für mikroskopische Anatomie” 1911, t. LXXVIII, nr 1, s. 1–62 [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>. [Także w osobnym odbiciu].

<sup>90</sup> H. Hoyer (rec.): K. Kostanecki: *Cytologische Studien an künstlich parthenogenetisch sich entwickelnden Eiern von Mactra* (Arch. f. mikr. Anat. u. Entwicklungs gesch. B. 64. 1904), „Nowiny Lekarskie” 1905, r. XVII, nr 1, s. 7–9.

<sup>91</sup> J. Loeb: *Artificial Partogenesis and Fertilization*, Chicago 1913, s. 267–269 [za:] <https://archive.org>

<sup>92</sup> E. B. Wilson: *The cell in Development and Hereditary*, New York 1897, s. 40, 131, 136, 143–44, 159, 231. (Jugowski w swojej dysertacji powołuje się na późniejsze o trzy dziesięciolecia wydanie z 1928 roku).

<sup>93</sup> F. Jugowski: s. 85.

<sup>94</sup> Chr. P. Raven: *Morphogenesis: The Analysis of Molluscan Development*, Oxford 1958, s. 11, 22–23, 26, 29–32, 47, 53–54, 105–106 [za:] <http://babel.hathitrust.org>

<sup>95</sup> A. Tyler: *The production of normal embryos by artificial parthenogenesis in the echiuroid, Urechis*, „Biological Bulletin” 1931, t. LX, nr 2, s. 187–211; H.W. Beams: *Maturation Phenomena in Artificial Parthenogenesis of Asterias Forbesii*, „Biological Bulletin” 1927, t. LIII, nr 3, s. 155–172; H. M. Allyn: *The Initiation of Development in Chaetopterus*, „Biological Bulletin” 1912, t. XXIV, nr 1, s. 21–72, – wszystkie trzy artykuły [za:] <http://www.biolbull.org>; L. Adler: *Metamorphosestudien an Batrachierlarven*, „Archiv für Entwicklungs mechanik der Organismen” 1914, t. XXXIX, nr 1, s. 21–45 [za:] <http://link.springer.com>; M. Morris: *A cytological study of artificial parthogenesis in Cumingia*, „The Journal of Experimental Zoology” 1917, t. XXII, nr 1, s. 1–53.

<sup>96</sup> L. Śliwa: *Emil Godlewski, Jr. (1875–1944) pioneer of embryology at the Jagiellonian University of Krakow (Poland)*, „The International Journal of Developmental Biology” 2008, t. LII, nr 2–3, s. 97 [za:] <http://www.ijdb.edu.es>

<sup>97</sup> B. Fuliński: dz. cyt., s. 62.

<sup>98</sup> K. Kostanecki: *Descensus testicularum*, „Nowiny Lekarskie” 1905, R. XVII, nr 3–5, s. 121–30, 177–81, 233–8.

<sup>99</sup> S. Kohmann: *Kazimierz Kostanecki (1863–1940) ...*, s. 296.

<sup>100</sup> K. Kostanecki: *Descensus testicularum*, „Nowiny Lekarskie” 1905, R. XVII, nr 5, s. 238.

<sup>101</sup> K. Kostanecki: *Hernia inguinalis supravesicalis*, „Nowiny Lekarskie” 1908, R. XX, nr 4, s. 193–200.

<sup>102</sup> K. Kostanecki: *T. N. Ligamentum appendiculo-ovaricum (caldo)*, „Przegląd Lekarski” 1910, t. XLIX, nr 49, s. 691–699 oraz [osobne odbicie].

<sup>103</sup> K. Kostanecki: *Levolution du segment latéral du ligement large et son rapport avec le replidit ligament appediculo-ovarien de Clado*, „Archives d'Anatomie, d'Histologie et d'Embryologie” 1930, t. XII, s. 75–108.

- <sup>104</sup> S. Kohmann: *Kazimierz Kostanecki, anatom ...*, s. 141.
- <sup>105</sup> C. Kostanecki: *Zur vergleichenden Morphologie des Blinddarms unter Berücksichtigung seines Verhältnisses zum Bauchfell*, „Anatomische Hefte” 1913, Oddz. 1, t. XLVIII, z. 146, s. 307–388 [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>
- <sup>106</sup> K. Kostanecki: *Znaczenie morfologiczne fałdów otrzewnej okoto kiszki ślepej i wyrostka robaczkowego człowieka*, „Przegląd Lekarski” 1913, t. LII, nr 1, s. 8–13.
- <sup>107</sup> K. Kostanecki: *Stosunek kiszki ślepej do krezki grzbietnej w szeregu gromad kręgowców*. „Nowiny Lekarskie” 1913, R. XXV, nr 12, s. 565–69.
- <sup>108</sup> Wystąpienie Kostaneckiego [w:] *Sprawozdaniu z posiedzenia TLK z d. 21 I 1914*, „Przegląd Lekarski” 1914, t. LIII, nr 15, s. 219.
- <sup>109</sup> *Handbuch der mikroskopischen Anatomie des Menschen*, Springer Verlag, Berlin 1936, t. V, cz. 3, s. 351, 357 i 359–360.
- <sup>110</sup> K. Kostanecki: *Le „vrai” caecum du daman*, „Archives d’Anatomie, d’Histologie et d’Embryologie” 1922, t. I, s. 157–182.
- <sup>111</sup> K. Kostanecki: *Explication de la connexion entre le caecum et l’ombilic chez l’embryon du Cheval*, „Archives d’Anatomie, d’Histologie et d’Embryologie” 1923, t. II, s. 381–92.
- <sup>112</sup> Bulletin International de l’Academie des Sciences de Cracovie. Classe des sciences mathématiques et naturelles, Ser. B. 1926. Supplement, ss. 295.
- <sup>113</sup> T. Browicz: *Uwagi o znaczeniu biologicznym wyrostka robaczkowego*, „Polska Gazeta Lekarska” 1927, R. VI, nr 2, s. 34–35.
- <sup>114</sup> J. Fooden: *Stomach contents and gastro-intestinal proportions in wild-shot guianan monkeys*, „American Journal of Physical Anthropology”, 1964 t. XXII, nr 2, s. 227–231; R. L. Snipes: *Anatomy of the rabbit cecum*, „Anatomy and Embryology” 1978, t. CLV, nr 1, s. 57–80; tenże: *Anatomy of the cecum of the vole*, *Microtus agrestis*, „Anatomy and Embryology” 1979, t. CLVII, nr 2, s. 181–203; tenże: *Anatomy of the cecum of the cat*, „Anatomy and Embryology” 1984, t. CLXX, nr 2, s. 177–186; H. F. Smith, W. Parker, S. H. Kotzé, M. Laurin: *Multiple independent appearances of the cecal appendix in mammalian evolution and an investigation of related ecological and anatomical factors*, „Comptes Rendus de l’Academie d’Science. Palevol”, 2013, t. XII, nr 6, s. 339–354 [za:] <http://www.sciencedirect.com>.
- <sup>115</sup> K. Kostanecki: *Le trajet des caecums de la grande Outarde (Otistarda)*, „Bulletin International de l’Academie des Sciences de Cracovie”, Cracovie 1930.
- <sup>116</sup> K. Kostanecki: *La position rétrocolique de l’appendice*, „Archives d’Anatomie, d’Histologie et d’Embryologie” 1930, t. XI, s. 333–44.

### Spis literatury

- L. Adler: *Metamorphosestudien an Batrachierlarven*, „Archiv für Entwicklungsmechanik der Organismen” 1914, t. XXXIX, nr 1, s. 21–45 [za:] <http://link.springer.com>
- H. M. Allyn: *The Initiation of Development in Chætopterus*, „Biological Bulletin” 1912, t. XXIV, nr 1, s. 21–72 [za:] <http://www.biobull.org>

- F. Altmann: *Malformations of the Eustachian Tube, the Middle Ear and its Appendages*, „Archive of Otolaryngologie” 1951, t. XLIV, nr 3, s. 241-266.
- W. Bateson: *Materials for the Study of Variation: Treated with especial regard to discontinuity in the origin of species*, London-New York 1894, s. 175-177 [za:] <https://archive.org>
- H.W. Beams: *Maturation Phenomena in Artificial Parthenogenesis of Asterias Forbesii*, „Biological Bulletin” 1927, t. LIII, nr 3, s. 155-172 [za:] <http://www.biolbull.org>
- T. Boveri: *Über partielle Befruchtung*, „Sitzberichte der Gesellschaft für Morphologie und Physiologie” München 1888, t. IV, s. 64-72a.
- T. Browicz: *Uwagi o znaczeniu biologicznym wyrostka robaczkowego*, „Polska Gazeta Lekarska” 1927, R. VI, nr 2, s. 34-35.
- H. Fangerau: *Can artificial parthenogenesis sidestep ethical pitfalls in human therapeutic cloning? An historical perspective*, „Journal of Medical Ethics” 2005, t. XXXI, nr 12, s. 733-5. [za:] <http://jme.bmj.com>
- Z. Fedorowicz: *Michał Siedlecki (1873-1940)*, Ossolineum 1966.
- W. Flemming: *Zellsubstanz, Kern und Zelltheilung*, Leipzig 1882.
- J. Fooden: *Stomach contents and gastro-intestinal proportions in wild-shot guianan monkeys*, „American Journal of Physical Anthropology”, 1964 t. XXII, nr 2, s. 227-231.
- B. Fuliński: *Rozwój nauk morfologicznych w Polsce w ostatnim pięćdziesięcioleciu (1875-1925)*, „Kosmos” 1931, Numer Jubileuszowy, cz. 2, s. 59-118.
- Handbuch der mikroskopischen Anatomie des Menschen*, Springer Verlag, Berlin 1936, t. V, cz. 3.
- H. Hoyer (rec.): *K. Kostanecki: Cytologische Studien an künstlich parthenogenetisch sich entwickelnden Eiern von Maetra (Arch. f. mikr. Anat. u. Entwicklungs gesch. B. 64. 1904)*, „Nowiny Lekarskie” 1905, r. XVII, nr 1, s. 7-9.
- E. Jacobsen, C. Munk Plum: *Die Mitroiden Erythroblasten; Eine Variante der Erythroblasten und Ihre Biologische Bedeutung*, „Klinische Wochenschau” 1941, t. XX, nr 46, s. 1150-1153.
- F. Jugowski: *Kazimierz Telesfor Kostanecki*. Kraków 1964, s. 94. [maszynopis pracy doktorskiej, promotor. J. Sokołowska-Pituchowa]. Zb. KHM UJ CM.
- S. Kohmann: *Kazimierz Kostanecki (1863-1940)* [w:] *Sześćsetlecie medycyny krakowskiej*, red. B. Skarżyński, Kraków 1963, t. I, s. 283-310.
- S. Kohmann: *Kazimierz Kostanecki, anatom Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Folia Morphologica” 1969, t. XXVII, nr 2, s. 135-145.
- S. Kohmann: *Kazimierz Telesfor Kostanecki (1864-1940)* „Polski Słownik Biograficzny”, 1968-1969, t. XIV, s. 330-332.
- K. Kostanecki: *Badania nad zapłodnionymi jajkami jeżowców*, Rozprawy Wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności w Krakowie 1895, Ser II, t. XII, s. 1-44.

- K. Kostanecki: *Beiträge zur Kenntniss der Missbildungen in der Kopf- und Halsgegend*, „Archiv für pathologische Anatomie und Physiologie und für klinische Medizin” (Virchows Archive) 1891, t. CXXIII, nr 3, s. 401-28.
- K. Kostanecki: *Cytologische Studien an künstlich parthenogenetisch sich entwickelnden Eiern von Macra*, „Archiv für mikroskopische Anatomie” 1904, t. LXIV, nr 1, s. 1-98.
- K. Kostanecki: *Demonstracya preparatów z zapłodnionych jajek Myzostoma glabrum*. Dziennik IX Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie, Kraków 1900, nr 5, s. 210.
- K. Kostanecki: *Descensus testicularum*, „Nowiny Lekarskie” 1905, R. XVII, nr 3-5, s. 121-30, 177-81, 233-8.
- K. Kostanecki: *Die Befruchtung des Eies von Myzostoma glabrum*, „Archiv für mikroskopische Anatomie” 1898, t. LI, s. 461-80 [ za:] <http://www.biodiversity-library.org>
- K. Kostanecki: *Die pharyngeale Tübenmündung und ihr Verhältnis zum Nasenrachenraum*, „Archiv für mikroskopische Anatomie” 1887, t. XXIX, s. 539-92. [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>
- K. Kostanecki: *Die Embryonale Leber in ihrer Beziehung zur Blutbildung*, „Anatomische Hefte” 1892, t. I, nr 3, s. 300-22.
- K. Kostanecki: *Einleitung der künstlichen Parthenogenese bei Arica*, „Bulletin international de l’Académie des sciences de Cracovie” 1909, s. 238-252.
- K. Kostanecki: *Hernia inguinalis supravesicalis*, „Nowiny Lekarskie” 1908, R. XX, nr 4, s. 193-200.
- K. Kostanecki: *Explication de la connexion entre le caecum et l’ombilic chez l’embryon du Cheval*, „Archives d’Anatomie, d’Histologie et d’Embryologie” 1923, t. II, s. 381-92.
- K. Kostanecki: *Kurs embriologii podług wykładów prof. dr Kostaneckiego*, Kraków 1895.
- K. Kostanecki: *La position rétrocolique de l’appendice*, „Archives d’Anatomie, d’Histologie et d’Embryologie” 1930, t. XI, s. 333-44.
- K. Kostanecki: *L’évolution du segment latéral du ligament large et son rapport avec le repli dit ligament appediculo-ovarien de Clado*, „Archives d’Anatomie, d’Histologie et d’Embryologie” 1930, t. XII, s. 75-108.
- K. Kostanecki: *Le caecum des vertébrés (y compris l’appendice vermiculaire)*: *morphologie et signification fonctionnelle*, „Bulletin International de l’Académie des Sciences de Cracovie”. Classe des sciences mathématiques et naturelles, Ser. B. 1926. Supplement.
- K. Kostanecki: *Le trajet des caecums de la grande Outarde (Otistarda)*, „Bulletin International de l’Académie des Sciences de Cracovie”, Cracovie 1930.
- K. Kostanecki: *Le ‘vrai’ caecum du damen*, „Archives d’Anatomie, d’Histologie et d’Embryologie” 1922, t. I, s. 157-182.

- K. Kostanecki: *O zmianach degeneracyjnych w jądrach niedojrzałych jajek*, „Przegląd Lekarski” 1912, R. LI, nr 9, s. 162-163.
- K. Kostanecki: *Stosunek kiszki ślepej do krezki grzbietnej w szeregu gromad kręgowców*. „Nowiny Lekarskie” 1913, R. XXV, nr 12, s. 565-69.
- K. Kostanecki: *T. N. Ligamentum appendiculo-ovaricum (caldo)*, „Przegląd Lekarski” 1910, t. XLIX, nr 49, s. 691-699.
- K. Kostanecki: *Über die Gestalt der Centrosomen in befruchteten Seeigeelei*, „Anatomische Hefte” 1897, t. VII, z. 22, s. 215-68 [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>
- K. Kostanecki: *Über die Herkunft der Centrosomen der ersten Furchungsspindel bei Myzostoma glabrum*, „Anziger der Akademie der Wissenschaft in Krakau”, Krakau 1897, s. 259-263.
- K. Kostanecki: *Über die Scicksale der Centralspindel bei karyokinetischer Zellteilung*, „Anatomische Hefte” 1892, t. II, nr 2, s. 249-268.[za:] <http://link.springer.com>
- K. Kostanecki: *Über Kerenteilung bei Riesenzellen nach Beobachtung an der embryonalen Säugetierleber*, „Anatomische Hefte” 1892, t. I, nr 3, s. 324-49. [za:] <https://archive.org>
- K. Kostanecki: *Über Centralspindel - Körperschen bei karyokinetischer Zellteilung*. „Anatomische Hefte” 1892, t. I, nr 2, s. 205-12 [za:] <https://archive.org>
- K. Kostanecki: *Über partenogenetische Entwicklung der Eir von Mactra mit vorausgegangen oder unterbliebener Ausstossung der Richtungskörper*, Archiv für mikroskopische Anatomie” 1911, t. LXXVIII, nr 1, s. 1-62 [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>
- K. Kostanecki: *Wykład wstępny*, „Przegląd Lekarski” 1894, t. XXXIII, nr 46, s. 629-32, 645-8.
- K. Kostanecki: *Z badań nad wielobiegunową mitozą*, „Przegląd Lekarski” 1911, R. L, nr 22-23, s. 318-24, 494-502.
- K. Kostanecki: *Znaczenie morfologiczne fałdów otrzewnej około kiszki ślepej i wyrostka robaczkowego człowieka*, „Przegląd Lekarski” 1913, t. LII, nr 1, s. 8-13.
- K. Kostanecki: *Zur Kenntnis der Pharynxdivertikel des Menschen mit besonderer Berücksichtigung der Divertikelbildungen im Nasenrachenraum*, „Archiv für pathologische Anatomie und Physiologie und für klinische Medizin” (Virchows Archive) 1889, t. CXVII, nr 1, s. 108-150.
- K. Kostanecki: *Zur Kenntniss der Tubenmuskulatur und ihrer Fascien*, „Archiv für mikroskopische Anatomie” 1888, t. XXXII, s. 479-592. [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>
- K. Kostanecki: *Zur Morphologie der künstlichen parthenogenetischen Entwicklung bei Mactra*, „Archive für mikroskopische Anatomie” 1908, t. LXXII, nr 1, s. 327-52 [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>
- K. Kostanecki: *Zur Morphologie der Tubengaumenmuskulatur*, „Archiv für Anatomie, Physiologie und Wissenschaftliche Medicin”, Leipzig 1891, s. 145-81.

- C. Kostanecki: *Zur vergleichenden Morphologie des Blinddarms unter Berücksichtigung seines Verhältnisses zum Bauchfell*, „Anatomische Hefte” 1913, Oddz. 1, t. XLVIII, z. 146, s. 307-388 [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>
- K. Kostanecki: *Wystąpienie Kostaneckiego* [w:] Sprawozdania z posiedzenia TLK z d. 21 I 1914, „Przegląd Lekarski” 1914, t. LIII, nr 15, s. 219.
- K. Kostanecki A. Bistrzycki: *Das Gewicht menschlicher Gehörknöchelchen*, „Monatsschrift für Ohrenheilkunde sowie für Kehlkopf-Nasen-Rachen Krankheiten” 1891 t. XXV, nr 3, s. 65-68 [za:] <https://archive.org>
- K. Kostanecki, A. Mielęcki: *Die angeborenen Kiemenfisteln des Menschen. Ihre anatom. Bedeutung und ihr Verhältniss zu verwandten branchiogenen Missbildungen*, „Archiv für pathologische Anatomie und Physiologie und für klinische Medizin” (Virchows Archive) 1890, t. CXXI, nr 2, s. 247-72.
- K. Kostanecki, M. Siedlecki: *Über das Verhältnis der Centrosomen zum Protoplasma*. „Archiv für mikroskopische Anatomie” 1896, t. XLVIII, s. 181-271 [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>
- K. Kostanecki, A. Wierzejewski: *Über das Verhalten der sogenannten achromatischen Substanzen im befruchteten Ei. Nach Beobachtungen physa fontinalis*, „Archiv für mikroskopische Anatomie” 1896, t. XLVII, s. 309-385 [za:] <http://www.biodiversitylibrary.org>
- T. Kurkiewicz: *Ostatnie pięćdziesięciolecie rozwojuhistologii w Polsce (1875-1925)*, „Kosmos” 1931, Numer Jubileuszowy, cz. 2, s. 119-148.
- A. Kwaśnicki: *Rozwój nauk i nauczania w Wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w XIX stuleciu, V odcinek*, „Nowiny Lekarskie” 1905, t. XVII, nr 8, s. 440-450.
- W. Lisowski: *Kazimierz Kostanecki (1863-1940) – wybitny anatom i pedagog* [w:] *Prekursorzy medycyny polskiej*, Warszawa 2008, t. II, s. 117-125.
- J. Loeb: *Artificial Partogenesis and Fertilization*, Chicago 1913, s. 267-269 [za:] <https://archive.org>
- J. Loeb: *On the Nature of the Process of Fertilization and the Artificial Production of Normal Larvae (Plutei) from the Unfertilized Eggs of Sea Urchins*, „American Journal of Physiology” 1899, t. III, nr 3, s. 135-8.
- E. Loth: *Rozwój anatomii w Polsce od r. 1875-1925*, „Kosmos” 1931; Tom Jubileuszowy, cz. 2, s. 45-58.
- M. Morris: *A cytological study of artificial parthogenesis in Cumingia*, „The Journal of Experimental Zoology” 1917, t. XXII, nr 1, s. 1-53.
- J. Nusbaum - Hilarowicz: *Szlakami wiedzy*, Lwów 1922.
- J. Pagel: *Biographisches Lexikon hervorragender Ärzte des neunzehnten Jahrhunderts*, Berlin-Wiedeń 1901, s. 904-905.
- P. J. Pauly: *Loeb Jaques (1859-1924)* [w:] *History of Science in the United States* red. Marc Rothenberg. New York 2001.
- F. Pera, B. Rainer: *Studies of multipolar mitoses in euploid tissue cultures*, „Chromosoma” 1973, t. XLII, nr 1, s. 71-86. [za:] <http://link.springer.com>

- D. Perovć: *Über eine bisher unbeachtete Formation am Vomer sowie über die wahre Begrenzung der Choanen*, „Zeitschrift für Anatomie und Entwicklungsgeschichte” 1959, t. CXXI, nr 1, s. 1-8.
- A. Politzer: *Geschichte der Ohrenheilkunde*, Stuttgart 1913.
- R. Porter: *Medical Science* [w:] R. Porter (red.): *The Cambridge History of Medicine*. Cambridge 2006.
- B. Proctor: *Embryology and Anatomy of the Eustachian Tube*, „Archives of Otolaryngology” 1967, t. LXXXVI, nr 5, s. 503-514.
- Ch. Rasmussen, R. Tilman: *Jacques Loeb: His Science and Social Activism and Their Philosophical Foundations*, Philadelphia 1998.
- Chr. P. Raven: *Morphogenesis: The Analysis of Molluscan Development*, Oxford 1958[za:] <http://babel.hathitrust.org>
- Rys historii anatomii* (oprac. T. Bilikiewicz, E. Siefkowsk) [w:] A. Bochenek, M. Reicher: *Anatomia człowieka*, PZWL, Warszawa 2003 wyd. 12, t. I, s. 22-56.
- H. Schridde: *Die Knochenmarks-Riesenzellen des Menschen*, „Anatomische Hefte” 1907, t. XXXIII, nr 1, s. 1-45. [za:] <http://link.springer.com>
- M. Siedlecki: *O budowie leukocytów jaszczurów i podziale ich jąder*. Rozprawy Wydziału Przyrodniczo-Matematycznego AU w Krakowie. Kraków 1897, t. XI, s. 11-40.
- M. Siedlecki: *Über die Struktur und Kerntheilungsvorgänge bei den Leukocyten der Urodelen*, „Anzeiger der Akademie der Wissenschaft in Krakau” 1895, s. 114-118.
- S. Skowron: *Działalność naukowa prof. K. Kostaneckiego na polu cytologii eksperymentalnej i mechaniki rozwoju*, „Folia Morphologica” 1969, t. XXVIII, nr 2, s. 128-9.
- H. F. Smith, W. Parker, S. H. Kotzéd, M. Laurin: *Multiple independent appearances of the cecal appendix in mammalian evolution and an investigation of related ecological and anatomical factors*, „Comptes Rendus de l' Academie d' Science. Palevol”, 2013, t. XII, nr 6, s. 339-354 [za:] <http://www.sciencedirect.com>.
- R. L. Snipes: *Anatomy of the cecum of the cat*, „Anatomy and Embryology” 1984, t. CLXX, nr 2, s. 177-186.
- R. L. Snipes: *Anatomy of the cecum of the vole, Microtus agrestis*, „Anatomy and Embryology” 1979, t. CLVII, nr 2, s. 181-203.
- R. L. Snipes: *Anatomy of the rabbit cecum*, „Anatomy and Embryology” 1978, t. CLV, nr 1, s. 57-80.
- J. Sokołowska-Pituchowa: *400 lat katedry anatomii w Krakowie (1602-2002)/400 Years of the Chair of Anatomy in Kraków (1602-2002)*. Kraków 2002
- T. B. Spence: *A Comparison of the External and Middle Ear of Man and the Cat*, „Proceedings of the American Society of Microscopists” 1890, t. XII, s. 146-164 [za:] <http://www.jstor.org>
- A. Śródka: *Uczni polscy XIX-XX stulecia*, Warszawa 1995, t. II, s. 285-288.



- L. Śliwa: *Emil Godlewski, Jr. (1875-1944) pioneer of embryology at the Jagiellonian University of Krakow (Poland)*, „The International Journal of Developmental Biology” 2008, t. LII, nr 2-3, s. 97-100 [za:] <http://www.ijdb.edu.es>
- A. Tyler: *The production of normal embryos by artificial parthenogenesis in the echiuroid, Urechis*, „Biological Bulletin” 1931, t. LX, nr 2, s. 187-211 [za:] <http://www.biolbull.org>
- P. J. Weindling: *Darwinism and social Darwinism in imperial Germany: the contribution of the cell biologist Oscar Hertwig (1849-1922)*, Stuttgart 1991.
- E. B. Wilson: *The cell in Development and Hereditary*, New York 1897.
- A. Winkelmann: *Wilhelm von Waldeyer-Hartz (1836-1921): an anatomist who left his mark*, „Clinical Anatomy” 2007, t. XX, nr 3, s. 231-4.
- Wyjątkowa rocznica, tekst redakcyjny, „Polska Gazeta Lekarska” 1934, t. XIII, nr 48, s. 891-3.

R.W. Gryglewski

## ANATOMY IN THE PERSPECTIVE OF KAZIMIERZ KOSTANECKI

Kazimierz Telesfor Kostanecki (1863-1940) remains one of the most important figures in the history of Polish medicine and natural science. He was the creator of one of the biggest scientific schools on Polish soil, a researcher versatile, working in parallel on many fields of natural science exploration. In his view, anatomy has become a dynamic and comprehensive science, that combines what today belongs to histology, cytology and embryology. Kostanecki has created an universal model of research, referring to comparative methods and based on planned series of experimental studies, especially when it came to issues related to developmental anatomy and mechanics of fertilization. This model was used and developed by his students and followers. It is not surprising, therefore, that the name Kostanecki has been repeatedly reported in the world literature, and a number of phenomena and facts established by him has kept its value, which comes obvious when we still can find citations of Polish scholar works in the contemporary monographs and articles.



*Leszek Opyrchał*

AGH Akademia Górniczo-Hutnicza,  
Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska  
Kraków

## **PLANY KAMIEŃCA PODOLSKIEGO W BIBLIOTEKACH I ARCHIWACH ŚWIATA**

### WSTĘP

Dawne plany miast stanowią obecnie cenne źródło badań nad przemianami, jakie zachodzą nie tylko w całych kompleksach architektoniczno-obronnych, lecz także w pojedynczych budowlach. Stąd niesłychanie ważna jest systematyka oraz chronologiczne ułożenie planów dokumentujących te zmiany. Kamieniec Podolski zdaniem A.Gwagnina<sup>1</sup>, „miasto ręką Boga zbudowane”, był ważną twierdzą nie tylko dla Rzeczypospolitej, lecz i całej Europy, gdyż stanowił kluczową pozycję obronną południowej granicy Rzeczypospolitej. O szerokim zainteresowaniu miastem i twierdzą świadczy fakt, że w XVII i pierwszej połowie XVIII w wydano drukiem dwadzieścia sześć jego planów. Choć, trzeba przyznać, większość z nich stanowi wzajemną kopię, czy wręcz na miedzianej płycie nazwisko wcześniejszego autora było zastępowane nowym. Najliczniejszą grupę drukowanych planów Kamieńca Podolskiego, bo liczącą aż dziewięć sztuk<sup>2</sup>, stanowią plany francuskiego kartografa Nicolasa de Fer. Jak uważa A. Czołowski<sup>3</sup> są one kopią planu Cypriana Tomaszewicza. Natomiast T. Nowak<sup>4</sup> zalicza je do osobnej grupy łącząc z planem niemieckim Mateusza Meriana pochodzącym z wielotomowego dzieła J.P. Abelin *Theatrum Europeanum*, Frankfurt am Main wydanego w latach 1643–1738. oraz planem Petera Van der Aa, zamieszczonym w wielotomowym dziele *La galerie agreable du monde*, Liège 1729.

Każdy z autorów omawiający historię Kamieńca Podolskiego, a zwłaszcza zmiany zachodzące w jego architekturze odnosi się do jego planów. J. Rolle<sup>5</sup> omawiając miasto i twierdzę odnosi się do planu Cypriana Tomaszewicza, który bardzo szczegółowo

opisuje. Także E. Sęcinskij<sup>6</sup> i A. Prusiewicz<sup>7</sup> odnoszą się do różnych planów. Powołuje się na nie także A. Czołowski<sup>8</sup> przy omawianiu grafik poświęconych bitwom Jana III Sobieskiego. Pierwszy współczesny przegląd dostępnych w tym także rękopiśmiennych planów Kamieńca Podolskiego wykonał T. Nowak<sup>9</sup>. Informacje o planach nieomawianych przez T. Nowaka, a znajdujących się w zagranicznych bibliotekach podali: Z. Nowak, A. Tomczak<sup>10</sup>, D. Kołodziejczyk<sup>11</sup>, M. Zgórnjak<sup>12</sup>. Plany znajdujące się w Szwecji omówiła U. Ehrensward<sup>13</sup>. Plany znajdujące się w Austriackiej Bibliotece Narodowej omówiłem w 2015 r.<sup>14</sup>, a plany Carstena Niebuhra w 2016 r.<sup>15</sup>. W języku ukraińskim przegląd planów wykonał J. Sicinskij<sup>16</sup>. Ostatni przegląd planów Kamieńca Podolskiego wykonali w 2005 r. J. Czubiński, J. Tucholska<sup>17,18</sup>. W ciągu ostatnich dziesięciu lat dzięki komputeryzacji katalogów bibliotek oraz powstaniu cyfrowych bibliotek przechowywanych archiwaliów okazuje się, że planów Kamieńca Podolskiego jest znacznie więcej, niż sądzili wymienieni wcześniej autorzy. Obecnie brak jest pełnego zestawienia planów tej twierdzy. Niniejszy artykuł próbuje wypełnić te luki. Ponieważ nie wszystkie plany zostały odszukane, w niniejszym artykule podana jest tylko lista oraz krótka charakterystyka planów. Pełne omówienie będzie możliwe dopiero po dotarciu i opublikowaniu wszystkich planów, co niestety wiąże się z poważnymi kosztami uzyskania cyfrowych fotografii oraz prawa ich opublikowania a także niezbędnych zagranicznych kwerend.

W przypadku planów drukowanych, za inny plan uważa się jego odmianę, w wrytowanym dodatkowym elementem, względnie jego kopię odbitą z innej płyty. W przypadku planów rękopiśmiennych, na ogół jest trudno ocenić, który plan jest oryginałem. Dlatego wzajemne kopie zostały uznane za oddzielne pozycje.

W artykule podane jest tylko jedno miejsce przechowywania planu, choć wiele z wymienionych drukowanych planów pozostaje w zbiorach kilku bibliotek. Najpierw podawana jest biblioteka polska. W przypadku braku omawianego planu w polskich zbiorach podawana jest biblioteka zagraniczna. W opisie najpierw podany jest skrót nazwy biblioteki a następnie sygnatura.

Technika wykonania planu drukowanego podawana jest za katalogiem zbioru, w którym plan się znajduje, bądź za literaturą omawiającą ten plan.

Plany dzielą się na plany drukowane i rękopiśmienne. Plany drukowane podzielone są na grupy wewnątrz, której zmiany na poszczególnych obrazach są nieznaczne. Wewnątrz grupy starałem się ułożyć plany chronologicznie, co nie jest takie proste, gdyż w wielu przypadkach na planach nie jest zamieszczona data. W tym zakresie korzystałem z chronologii zaproponowanej przez T. Nowaka<sup>19</sup> oraz J. Czubińskiego i J. Tucholską<sup>20</sup>. Pełne usystematyzowanie planów będzie dopiero możliwe po opublikowaniu ich czytelnych kopii w rozdzielczości umożliwiającej rozróżnianie szczegółów.

Autor ma świadomość niedociągnięć. Nie wszystkie plany zostały odszukane lub należycie opisane. Niestety w kilku przypadkach brakuje sygnatur, co jest na ogół spowodowane brakiem ich podawania przez autorów zza wschodniej granicy. Nie zosta-

ly także sprawdzone sygnatury planów znajdujących się w zbiorach rosyjskich, poza kilkoma wyjątkami reprodukowanymi w polskiej literaturze. Brakuje także sygnatur dwóch planów, które teoretycznie znajdują się we francuskich archiwach.

### Zastosowane skróty nazw bibliotek, archiwów i muzeów

- AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie;
- BCzart – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie;
- BJ – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie;
- BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie;
- BNF – Bibliothèque Nationale de France w Paryżu;
- BNE – Biblioteca Nacional de España w Madrycie;
- KB – Koninklijke Bibliotheek w Hadze;
- BUW – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie;
- CBW – Centralna Biblioteka Wojskowa w Warszawie;
- DKB – Det Kongelige Bibliotek w Kopenhadze;
- MCzart – Muzeum Czartoryskich w Krakowie;
- MNP – Muzeum Narodowe w Poznaniu;
- ONB – Österreichische Nationalbibliothek w Wiedniu;
- OS – Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu;
- PTPN – Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu;
- RA – Riksbibliotek w Sztokholmie;
- RGAWMF – Российский государственный архив Военно-Морского Флота w Sankt Petersburgu;
- RGWIA – Российский государственный военно-исторический архив w Moskwie;
- RM – Rijksmuseum w Amsterdamzie;
- RCT – Royal Collection Trust w Londynie;
- RNB – Российская Национальная Библиотека w Sankt Petersburgu;
- SBB – Staatsbibliothek zu Berlin w Berlinie;
- SLUB – Sächsische Landesbibliothek – Staats- und Universitätsbibliothek Dresden w Dreźnie;
- UBK – Universitätsbibliothek Kiel w Kolonii;
- UUB – Upsala Universitetsbibliotek w Upsali;

### Plany drukowane

#### 1) Grupa planów Cypriana Tomaszewicza

Plany C. Tomaszewicza był pierwszym planem Kamieńca Podolskiego. Powstał on w 1672 r lub 1673 r po zagarnięciu tej twierdzy przez Imperium Osmańskie. Plan ten stanowi pierwowzór, na którym wzorowali się kolejni rytownicy: P. Morter, N. de Fer., J. Stidbeck czy M. Merian.

## a) Plan Cypriana Tomaszewicza

Tytuł: Kamieniec Podolski, autor: Cyprian Tomaszewicz, wydany jako luźna karta, data: 1673 r., miejsce wydania: Kraków, miedzioryt, wymiar: 306 × 423, biblioteka: BJ Zkart M 53/28. Reprodukacja w M. Łukacz *Polokacyjana zabudowa...*<sup>21</sup> pomiędzy str. 120–121 ryc. 1. Dostępny na <http://polona.pl/item/404622/0/>, 7.10.2015 r..

## b) litografia Francowa

Jest to kopia planu Tomaszewicza, kopiowała: Katarzyna Kornelli, wydany w K. Górski, *Wojna Rzeczypospolitej polskiej z Turcyą...*<sup>22</sup> po str. 170, data: 1889 r., miejsce wydania planu: Odessa, typolitografia, wymiar: 309 × 444. Biblioteka: BN ZZK I 316, dostępny na <http://polona.pl/item/31738523/0/>, 7.10.2015 r.

## c) kopia Secinskiego

Jest to kopia planu Tomaszewicza, kopista nieznany, wydany w E. Sęcinskij, *Gorod Kamieniec Podolskij...*<sup>23</sup>, pomiędzy s. 40–41, data: 1895 r., miejsce wydania: Kijów, wymiar: 182 × 245. Biblioteka: BJ 176493 III, reprodukowany w L. Opyrchal, *Budowle hydrotechniczne...*<sup>24</sup>, str. 219.

## 2) Plan Giovanni Giacomo de Rubeis

Tytuł: Kamieniec, autor: Io. Jacobus de Rubeis<sup>25</sup>, wydany : *Teatro della Guerra Contro Il Turco*<sup>26</sup>, data: 1684<sup>27</sup>, miejsce wydania: Rzym, miedzioryt, wymiar: 550 × 407, biblioteka: BN ZZK 27 093. Reprodukowany w J. Janczykowski, *O potrzebie badań...*<sup>28</sup>, pomiędzy str. 312–313 ryc. 1, dostępny na: <http://polona.pl/item/17516572/0/>, 7.10.2015 r.

## 3) Grupa planów Petera van der AA

Jest to bez wątpienia najpiękniejszy z planów Kamieńca Podolskiego, świadczący o bardzo wysokim kunszcie rytowniczym jego anonimowego autora. Z końcem XVII w. obcokrajowcem wykonującym grafiki związane z Polską był Romeyn de Hooghe – bardzo wysokiej klasy, holenderski rytownik. Stąd moje przypuszczenie, że to właśnie on jest autorem tego miedziorytu. Najbardziej znana wersja planu, sygnowana Peter van der Aa pochodzi z wielotomowego dzieła *La galerie agreable du monde*.

## a) Plan Romeyna de Hooghe

Tytuł: brak, autor: nieznany, wydany jako luźna karta, na marginesach nie ma opisów, data i miejsce wydania nieznane, miedzioryt, wymiar: 237 × 331. Biblioteka: MCzart XV–R.9890, reprodukowany w: W. Łoziński<sup>29</sup> T2, pomiędzy str. 48–49.

## b) Plan Peter van der AA

Tytuł : *Kamieniek Ville capitale de la Haute Podolie contree de la Pologne*, autor : Peter van der Aa, wydany w : *La galerie agreable du monde*, miejsce wydania: Leide, data: 1729 r., miedzioryt, wymiar: 256 × 339 , biblioteki: brak w polskich bibliotekach, BNF FR BNF 41266639. Reprodukacja: A. Prusiewicz (1915)<sup>30</sup>, str. 10; dostępny za pośrednictwem <http://www.internetculturale.it> hasło „Kaminiek”, 07.10.2015 r. W odróżnieniu od poprzedniego plan zawiera opisy na dolnym marginesie.

## c) Plan Jean Covens i Corneille Mortier

Tytuł: *Kamieniek Ville capitale de la Haute Podolie contree de la Pologne*, autor : Covens & Mortier, wydany: Amsterdam, data: nieznana, wymiar: 256 × 339 , biblioteki: nieznane, niereprodukowany. W odróżnieniu od poprzedniego zmieniony jest autor i miejsce wydania. Dostępny na <http://forum.zamki-kreposti.com.ua/topic/288-/>, 7.10.2015 r.

## 4) Grupa planów Nicolasa de Fera

Najliczniejsza grupa drukowanych planów związanych z paryskimi, amsterdamskimi oraz hiszpańskimi wydaniem albumów *Les forces de l'Europe* oraz *Introduction a la fortification*. Plan Kamieńca Podolskiego został wrytowany z błędem lustrzanego odbicia i ten błąd jest powtarzany przez dalszych kopistów. Wyjątek stanowi XIX w kopia wykonana w Odessie. Generalnie wspomniane albumy dotyczą twierdz Europy zachodniej. Kamieniec nie pasuje do ich układu, co sugeruje, że jego plan znalazł się w tych pozycjach nieco przypadkowo. Można przypuszczać, że P. Mortier wykonał kopie planu Romeyn de Hooghe – obydwaj byli holendrami – a następnie udostępnił swoją wersję Nicolasowi de Fer z którym współpracował. Niestety w trakcie kopiowania powstał błąd lustrzanego odbicia, który powtarzany jest na wszystkich wersjach planów N. de Fer, za wyjątkiem dziewiętnastowiecznej kopii, tak zwanego „planu odeskiego”, pozycja *k*.

## a) Plan Pierre Mortiera

Tytuł: Kamieniec Podolski, autor: Pierre Mortier, data powstanie planu; nieuwiadczniona, wydany w *Les forces de l'Europe*, data wydania albumu: 1693 r. miejsce wydania albumu: Amsterdam , wymiar: 210 × 281. Biblioteka: BN ZZK 38 352. Reprodukowany w: L. Opyrchał, A. Kosik, rys. nr 1, str. 3. Dostępny na <http://polona.pl/item/17516599/0/>, 7.10.215 r.

## b) Plan Nicolasa de Fera – 1691

Tytuł: Kamieniec Podolski, autor: Nicolas de Fer, wydany w: *Introduction a la Fortification, Dediee a Monseigneur le Duc de Bourgogne*, data: 1691 r. miejsce wydania:

Paryż, miedzioryt, wymiar: 212 × 286. Biblioteki: PTPN K462. reprodukowany w: Opyrchał, Kosik, *Plany De Fera...*<sup>31</sup>, rys. nr 3, str. 4, dostępny na: <http://polona.pl/item/17516596/0/>, 7.10.2015 r.

c) Plan Nicolasa de Fera – 1693

Tytuł: Kamieniec Podolski, autor: Nicolas de Fer, wydany w: *Les forces de l'Europe ou Description des principales villes avec leurs fortifications*, data: 1694 r., miejsce wydania: Paryż<sup>32</sup>, miedzioryt, wymiar: 212 × 274, biblioteka: CBW At.s.20/III. Reprodukowany w: L.Opyrchał, A. Kosik<sup>33</sup>, rys. nr 4, str. 4. Dostępny na <https://www.rijksmuseum.nl/nl/collectie/RP-P-OB-83.033A-43>, 7.10.2015 r.

d) Plan Kaminick

Tytuł: brak, autor: nieuwidoczniiony, data 1689 r<sup>34</sup>., muzeum: MNW 9961, miedzioryt, data i miejsce wydania nieznane, wymiary 130×160. Reprodukacja: niereprodukowany. Plan stanowi ilustrację książki bądź druku ulotnego omawiającego przechwycenie zaopatrzenia tureckiego w zasadzce pod Uścieczkiem (6 X 1694 r.). Jest bardzo podobny do planów de Fera, ale ma mniejsze rozmiary.

e) Plan Nicolasa de Fera – niedatowany z literą „n”

Tytuł: Kamieniec Podolski, autor: Nicolas de Fer, wydany w *Les forces de l'Europe ou Description des principales villes avec leurs fortifications*, data wydania: 1695 r. miejsce wydania: Paryż, wymiar: 210 × 281. Biblioteki: BN ZZK 0.1524. Reprodukowany w: L.Opyrchał, A.Kosik, rys. nr 2, str. 3, plan numerowany jest literą N;

f) Plan de Nicolasa de Fera – niedatowany, numerowany

Tytuł: Kamieniec Podolski, autor: Nicolas de Fer, wydany w *Les forces de l'Europe Asie, Afrique et Amerique*, data wydania: 1702 r. miejsce wydania: Paryż, wymiar: 210 × 281. Biblioteka: BN ZZK 0.1524. Reprodukowany w: L. Opyrchał, A. Kosik<sup>35</sup>, rys. nr 2, str. 3, plan posiada numer 148. Album wydany w Amsterdamie. Dostępny na <https://www.rijksmuseum.nl/nl/collectie/RP-P-OB-83.034-161>, 7.10.2015 r.

g) Plan Nicolasa de Fera – 1705

Tytuł: Kamieniec Podolski, autor: Nicolas de Fer, wydany w *Introduction a la Fortification, Dediee a Monseigneur le Due de Bourgogne*, data: 1705 r. miejsce wydania: Paryż, miedzioryt, wymiar: 212 × 286. Biblioteka BN W.32962. Reprodukowany w: L. Opyrchał, A.Kosik<sup>36</sup>, rys. nr 6, str. 7.

h) Plan Nicolasa de Fera – 1705 numerowany

Tytuł: Kamieniec Podolski, autor: Nicolas de Fer, wydany *Introduction a la Fortification*, data wydania: 1723<sup>37</sup> r. miejsce wydania: Paryż, wymiar: 210 × 288. Muzeum:



MNP Gł 11090. Reprodukowany w: L. Opyrchał, A. Kosik<sup>38</sup>, rys. nr 7, str. 8, dostępny na: <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b530780881>, 15.7.2015 r.

i) Plan Nicolasa de Fera niedatowany

Tytuł: Kamieniec Podolski, autor: Nicolas de Fer, wydany w *Les forces de l'Europe Asie, Afrique et Amerique*, data wydania: 1726 r. miejsce wydania: Amsterdam, wydawcą był P. van der Aa, wymiar: 210 × 281. Muzeum: RM FHM 3034-c[II]/445. Niereprodukowany w polskiej literaturze, plan posiada zatarty numer 148. Dostępny na <https://www.rijksmuseum.nl/nl/collectie/RP-P-OB-83.036-208>, 7.10.2015 r.

j) Plan Nicolasa de Fera – E

Tytuł: Kamieniec Podolski, autor: Nicolas de Fer, wydany: nieznane, data wydania: nieznana, miejsce wydania: nieznane, prawdopodobny wymiar: 210 × 281. O istnieniu takiej wersji planu de Fera wspomina P. van der Krogt<sup>39</sup>.

k) Plan Nicolasa de Fera – 1693 – odeski

Jest to dziewiętnastowieczna kopia planu de Fera 1693 ale narysowana w poprawnej orientacji, to znaczy bez błędu lewo–prawy. Jak podają A. Prusiwicz (1915)<sup>40</sup> i J. Sicinskij<sup>41</sup> oryginał planu odeskiego znajduje się w Odessie w Muzeum Starożytności. Autor: Šelkownikov<sup>42</sup>, miejsce wydania: Moskwa, technika i data nieznana, wymiary 274×212. Reprodukacja: L. Opyrchał, A. Kosik, *Plany De Fera...*<sup>43</sup>, ryc. 5, str. 7.

l) Plan Nicolasa de Fera – litografia

Jest to dziewiętnastowieczna kopia planu Nicolasa de Fera. Tytuł: Kamieniec Podolski, autor, miejsce i data wydania nieznane. Litografia o wymiarach 210 × 280, muzeum: MNW Gr. Pol. 9614, niereprodukowany.

5) Plan Michela Mutio

Tytuł: *Kamienietz*, autor: Michele Luigi Mutio, wydany w: *La sagra lega contro la potenza ottomana* T2, miejsce wydania : Mediolan, data : 1692 r. Wymiar: 50 × 225. Biblioteka: MCzart XV-R.9697, niereprodukowany w polskiej literaturze, wersja pdf książki jest dostępna na: <http://dspace.bcucuj.ro/handle/123456789/13349>, 7.10.2015 r. plan znajduje się w tomie II cz 1. str. 77.

6) Plan Matthausa Meriana

Tytuł: *Kamieniec Podolski*, autor: Matthaues Merian junior, wydany w *J.P.Abelin Theatri Europei*, tom XIII, tab. 37, miejsce wydania: Frankfurt nad Menem, data 1698 r. Wymiar: 245 × 306, biblioteka: BJ 3013 III, reprodukcja: *Polska, jej dzieje i kultu-*

ra....<sup>44</sup>, T2, pomiędzy str. 120–121. Dostępny na: <http://polona.pl/item/17516607/0/>, 7.10.2015 r.

## 7) Grupa planów Gabriela Bodenehra

Grupa planów G. Bodenehra związana jest z niemieckim wydawnictwem w Augsburgu. Wydawnictwo przejmowane było w drodze koneksji rodzinnych. Plany różnią się pomiędzy sobą tylko nazwiskiem autora.

### a) Plan Johana Stridbecka

Tytuł: *Kamieniek in Podolien. Insgemein Kamineck Podolsky genand*, autor: I. Stridbeck. Wydany w: G. Bodenehr, *Curioses Staats und Krigs Theatrum durch Unterschiedliche, Geographiſche, Hydrographiſche, Topographiſche, Chronologiſche, Genalogiſche, Historiſche Carten, Abriſſe und Tabellen Erlearest und zu Bequemen Gebraucht Ausgefertiget, Augsburg*, miejsce wydania: Augsburg, data: po 1699 r. Wymiar: 160 × 279, biblioteka: BUW zgraf. Inw. GR. 3758, reprodukowany w A. Wyczański, *Dogonić Europę*<sup>45</sup>, str. 21.

### b) Plan Gabriela Bodenehra

Tytuł: *Kamieniek in Podolien. Insgemein Kamineck Podolsky genand*, autor: G. Bodenehr. Wydany w: G. Bodenehr, *Force d'Europe oder die merckwürdigst und Fürnehmste, meistens auch ihrer Fortification wegen Berümteste Staette*. Miejsce wydania: Augsburg, data: 1720 r. Wymiar: 160 × 279, biblioteka: CBW At.52.II, reprodukcja *Budownictwo Wojskowe*<sup>46</sup>, T1, str. 99, ryc. 158. Dostępny na <http://polona.pl/item/17516605/0/>, 7.10.2015 r.

### c) Plan Georga Christopha Kiliana

Tytuł: *Kamieniek in Podolien. Insgemein Kamineck Podolsky genand*, autor: G. Kilian, wydany: nieznane, miejsce wydania: nieznane, data: 1738–1757. Wymiar: 160 × 279, biblioteka: SBB IIIC kart X 63 Blatt 153, reprodukcja: L. Opyrchał, *Drukowane plany...*<sup>47</sup>.

## 8) Grupa planów Joanny Doroty Sysang

Grupa dwóch planów Jabłonowskiego pochodzi z książki de Jonsac, *Historie de Stanislas Jablonowski Castellan de Cracovie Grand General des armes de Pologne*<sup>48</sup>.

### a) Plan Joanny Doryty Sysang – zamek

Tytuł: *Kamieniec rendu par les Turcs au Grand General Jablonowski l'an 1699*, autor książki: de Jonsac, autor rysunku: Johanna Dorothea Sysang, wydany w: Data: 1699 r.<sup>49</sup>, wymiar: 171 × 238, biblioteka: BCzart 13041 III. Reprodukcja: L. Opyrchał, *Drukowane plany...*. Dostępny na <http://polona.pl/item/20519269/0/>, 7.10.2015 r.

**b) Plan Joanny Doroty Sysang – miasto**

Tytuł: *Rocher de Kamieniec*, autor: de Jonsac, wydany w.: *Historie de Stanislas Jablonowski Castellan de Cracovie Grand General des armes de Pologgne*<sup>50</sup>, data: 1699 r<sup>51</sup>., wymiar: 238 × 171, biblioteka: BCzart 13041 III. Reprodukacja: L. Opyrchał, *Drukowane plany...*. Dostępny na: <http://polona.pl/item/20519265/0/>, 7.10.2015 r.

**9) Plan Stanisława Platera**

Tytuł: *Plan de Kamieniec*, autor: S. Plater. Wydany w: *Planes des sièges et batailles*<sup>52</sup> w Poznaniu w 1828 r. Wymiary : 305 × 420, Biblioteka: BUW M.6738, Reprodukacja: L. Opyrchał, *Drukowane plany...*

**10) Plan J. Chszczonowicza**

Tytuł: *Kamieniec Podolski od strony zachodniej*, autor: J. Chzczonowicz. Wydany w: W. Marczyński, *Statystyczne topograficzne i historyczne opisanie guberni podolskiej*, T1, pomiędzy str. 180–181. Miejsce wydania: Poznań, Data 1820 r. Wymiar: 188 × 365. Biblioteka: BJ 29525 II, reprodukacja: A. Prusiewicz (1910, 1915)<sup>53</sup>, str. 108.

**Plany rękopiśmienne****1. Plan bitwy pod Kamieńcem 1633**

Tytuł: *Plan bitwy pod Kamieńcem Podolskim*<sup>54</sup>, autor: nieznan. data 1633 r., wymiar: nieznan, archiwum: Archiwum Spraw Zagranicznych w Paryżu<sup>55</sup>, reprodukacja: A. Prusiewicz<sup>56</sup>, str. 8.

**2. Plan bitwy pod Kamieńcem 1633 kopia**

Jest to kopia<sup>57</sup> poprzedniego planu. Tytuł: *Plan bitwy pod kamieńcem Podolskim*, autor: nieznan, data: XIX w. Wymiar: 485 × 395. Biblioteka: BCzart, teka 122 nr 78, reprodukacja: T. Nowak<sup>58</sup>, str. 143.

**3. Plan miasta i zamku w Kamieńcu Podolskim**

Tytuł: brak, autor: nieznan, data: przed 1672 r. Wymiar: 313 × 393. Archiwum: AGAD, zespół NNK<sup>59</sup> 444, sygn. 407. Reprodukacje: niereprodukowany w polskiej literaturze. Jest to najprawdopodobniej najstarszy plan miasta oraz zamku w Kamieńcu Podolskim. Ze względu na podobieństwo przedstawienia szczegółów zamku wydaje się być bardzo możliwym, że stanowił on pierwowzór planu Tomaszewicza.

#### 4. Plan niemiecki

Tytuł<sup>60</sup>: brak, autor: nieznany, data około 1670 r., wymiar 380 × 435, niereprodukowany, biblioteka: SBB S X 48806.

#### 5. Plan oblężenia Kamieńca w 1672 r. – paryski

Tytuł: brak<sup>61</sup>, autor: nieznany, data: po 1672 r., wymiar: nieznany, archiwum: Archives de la marine: sygn: Article 14. 1 V M 158, Carton N° 203<sup>62</sup>, SHM Rec. 52, № 90<sup>63</sup>. Reprodukacja: niereprodukowany. Posiada napisy w języku tureckim i francuskim.

#### 6. Plan oblężenia Kamieńca – boloński

Tytuł: brak, autor: nieznany, data: 1687–1691<sup>64</sup>, wymiar: nieznany, biblioteka: Biblioteca Universitaria Bologna ms. Marsili 5, nr 14. Reprodukowany w D. Kołodziejczyk, *O Turkach...*<sup>65</sup>. str.173. Jest to kopia lub pierwowzór poprzedniego planu.

#### 7. Plan de Rubeis – rękopis

Tytuł: Kamieniec, autor: nieznany, data nieznana, wymiar: 545 × 381, biblioteka: BN, sygn.: ZZK 1317, reprodukacja: niereprodukowany w polskiej literaturze. Jest to kopia lub rękopiśmienny oryginał planu Giovanni Giacomo de Rubeis. Dostępny na <http://polona.pl/item/31585149/0/>, 7.10.2015 r..

#### 8. Plan Festung Kamieniec Podolski

Tytuł: *Festung Kamieniec Podolski mit ihrer Situation*, autor: nieznany, data: druga połowa XVII w., wymiar: 457 × 509, biblioteka: DKB *Fiderik den Femtem Atlas* bind 43 side 60, reprodukacja: Z.Nowak, A.Tomczak<sup>66</sup>, ryc. 4 pomiędzy str.232–233. Dostępny: <https://images.kb.dk/kortbog?b=43&s=%2060>.

#### 9. Plan Johana Starcka

Tytuł: *Kamieniec Podolski*, autor: Johann George Starck<sup>67</sup>, data: 1695 r., wymiar: 360 × 440, biblioteka: SLUB Geogr.A.230 – Blatt 119, reprodukacja: niereprodukowany, dostępny na: [http://www.deutschefotothek.de/documents/obj/90025794/df\\_dk\\_0004134](http://www.deutschefotothek.de/documents/obj/90025794/df_dk_0004134).

#### 10. Plan Sieura Darcy

Tytuł: *Pan de Kamieniec-Podolski tiré par le Sieur de Darcy*, autor: Sieur de Darcy, data: 1700<sup>68</sup>, wymiar: 450 × 630, biblioteka: BNF GE D-14703, reprodukacja: niereprodukowany w polskiej literaturze, dostępny: <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b8492779z.r=kamienieck>.

## 11. Plan Andrzeja Glovera

Tytuł: *Plan Dealineatio accurata fortalitii Camenecencis*, autor: A. Glover, data: 1706–1707 r.<sup>69</sup>, wymiar: 370 × 300, biblioteka: ONB ALB Port 226,7 Kar., reprodukcja: L. Opyrchał *Rękopiśmienne plany*<sup>70</sup>, s. 132.

## 12. Plan Benedykta Renarda

Tytuł: *Plan de la Wille a Chateau de Kaminiac le 25 8bre 1713*, autor: Benedykt Renard, data: 1713 r., wymiar: 452 × 575, Biblioteka: RCT RL 10300, reprodukcja: M. Zgórnjak<sup>71</sup>, str. 322., dostępny: <https://www.royalcollection.org.uk/search/site/910300>, 7.11.2015 r.

## 13. Plan moskiewski 1713–1715

Brak danych<sup>72</sup>, data 1713–1715, archiwum: RGWIA ф. 349, on. 17, д. 594, niereprodukowany.

## 14. Plan Johana Fürstenhoffa

Tytuł: Plan de Kaminiac, autor: Johann Georg Maximilian von Fürstenhoff, data: 1715–1721, wymiar: 475 × 640, biblioteka: SLUB, sygn. SLUB/HS Mscr. Dresd.R.30.m,II, reprodukcja: niereprodukowany w polskiej literaturze, dostępny: [http://www.deutschefotothek.de/documents/obj/70300002/df\\_dz\\_0000457](http://www.deutschefotothek.de/documents/obj/70300002/df_dz_0000457), 7.11.2015 r.

## 15. Plan de la ville et du Chateau de Caminiac Podolskj

Tytuł: *Plan de la ville et du Chateau de Caminiac Podolskj*, autor : nieznanay, data : nieznanana około 1700 r., wymiar: 600 × 445<sup>73</sup>, biblioteka : UUB Inv nr 57295, niereprodukowany.

## 16. Plan Johana Knüpfera

Tytuł: *Plan de Caminieck*, autor: Johannes Knüpfer (?) data: 1715<sup>74</sup>, wymiar 430 × 640 , archiwum: RK SE/KrA/0406/17/004/003 reprodukcja: JJ. Czubiński, J. Tucholska<sup>75</sup>, str. 54. Mikrofilm w posiadaniu AGAD.

## 17. Plan de la ville chateau et fort de Kamieniek

Tytuł: *Plan de la ville chateau et fort de Kamieniek en Podolie*, autor: nieznanay, data: 1715 r.<sup>76</sup>, wymiar: 640 × 830<sup>77</sup>, archiwum: RA SE/KrA/0406/17/004/004, niereprodukowany. Dostępny na płatnej stronie: [sok.riksarkivet.se/bildvisning/k0007246](http://sok.riksarkivet.se/bildvisning/k0007246). Mikrofilm w posiadaniu AGAD. Reprodukcja: J. Czubiński, J. Tucholska,<sup>78</sup> str. 52.

## 18. Plan Bonnelevy

Tytuł: *Plan de Kaminiac en Podole*<sup>79</sup>, autor: Bonnenlevay, data: 1720 r, wymiar: 575 × 445, biblioteka: BNE MR/42/410, reprodukcja; niereprodukowany w polskiej literaturze, dostępny: <http://bdh-rd.bne.es/viewer.vm?id=0000070709>.

## 19. Plan Christiana Dhalke

Tytuł: *Plan vor der Gräntz-Festung Kamieniec*<sup>80</sup>, autor: Christian Dhalke, data: 1736 r, wymiar: 835 × 592, biblioteka: SBB S X 48809, niereprodukowany.

## 20. Plan de Witta

Tytuł: *Planta Kamica Podolskiego*, autor: Jan de Witte, Data: około 1735 r. Wymiar: 356 × 455, biblioteka: BN ZZK 7 395, niereprodukowany, dostępny: [www.polony.pl](http://www.polony.pl).

## 21. Plan moskiewski 1735

Brak danych<sup>81</sup>, data 1735, archiwum: RGWIA ф. 349, оп. 17, д. 595

## 22. Plan Plan von der Stadt und Festung Camieniec

Tytuł: *Plan von der Stadt und Festung Camieniec*<sup>82</sup>, autor : nieznany, data około 1740 r., wymiar: 423 × 560, biblioteka: SBB S X 48810/1, niereprodukowany.

## 23. Plan G. Hundta

Tytuł: *Plan de Kamieniec*<sup>83</sup>, autor : G. de Hundt, data około 1748 r., wymiar: 403 × 325, biblioteka: SBB S X 48811, niereprodukowany.

## 24. Plan Kamjenjec en Podole – krakowski

Tytuł: *Plan de Kamjenjec en Podolie*, autor: nieznany, data: pierwsza połowa XVIII w, wymiar: 458 × 357, biblioteka: BCzart 122/77, reprodukcja: T. Nowak<sup>84</sup>, str.148.

## 25. Plan Kamjenjec en Podole – wiedeński

Tytuł: *Plan de Kamjenjec en Podolie*, autor: nieznany, data: 1780 r<sup>85</sup>. wymiar: 410 × 330, biblioteka: ONB ALB Port 228,30 Kar, reprodukcja L. Opyrchal<sup>86</sup>, s. 137.

## 26. Plan de la ville et fortrese de Kaminiac en Podolie

Tytuł: *Plan de la ville et fortrese de Kaminiac en Podolie*, autor: nieznany, data: nieznana, wymiar: 360 × 460, biblioteka: RK SE/KrA/0406/17/004/001. Reprodukcja : J. Czubiński, J. Tucholska<sup>87</sup>, str. 56.

## 27. Plan Kamienieck Podolski – warszawski

Tytuł: *Kamienieck Podolski Capitale du Palatinat de la Haute Podolie*, autor: niezna-ny, data: po roku 1699, wymiar: 380 × 370, biblioteka: BN sygn.: ZZK 1 324, reproduk-cja: R. Król-Mazur, *Miasto trzech nacji...*<sup>88</sup>, wklejka pomiędzy str. 128–129.

## 28. Plan Kamienieck Podolski – paryski

Tytuł: *Kamienieck Podolski Capitale du Palatinat de la Haute Podolie*, autor: niezna-ny, data: po roku 1699, wymiar: 380 × 370, biblioteka: BNF, sygn.: FRBNF 40729242, GE D-1031, niereprodukowany w polskiej literaturze, dostępny: <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b8439930x.r=kamienieck>. Identyczny z planem „warszawskim”.

## 29. Plan Kamienieck Podolski – wiedeński

Tytuł: *Kamienieck Podolski Capitale du Palatinat de la Haute Podolie*, autor: niezna-ny, data: po roku 1699, wymiar: 380 × 360, biblioteka: ONB FKB 1748 Kar, reproduk-cja: L. Opyrchal<sup>89</sup>, s. 135. Identyczny z planem „warszawskim” i „paryskim”.

## 30. Plan Kamienieck Podolski – moskiewski

Tytuł: *Kamienieck Podolski Capitale du Palatinat de la Haute Podolie*, autor: nieznany, data: 1764<sup>90</sup>, wymiar: 380 × 360, archiwum: RGWIA fond BYA, s. 21998, re-produkcja: R. Mazur Król *Miasto trzech nacji*<sup>91</sup>. Identyczny z planem „warszawskim”, „paryskim” i „wiedeńskim”.

## 31. Plan Sigismundta Corporala z 1761 r.

Tytuł: Plan von Kamieniec in Podolien, autor: Sigismundt Corporal v. O. B. Hil-lers C, data: 1761, wymiar: 585 × 800, biblioteka: BN ZZK 1 323, reprodukcja: T. Nowak<sup>92</sup>, str. 149. Plan dostępny na <http://polona.pl/item/34422595/0/>, 7.11.2015 r.

## 32. Plan von Kamieniec in Podolien

Tytuł: Plan von Kamieniec in Podolien, autor: niezna-ny data: 1761, wymiar: 590 × 825, biblioteka: BN ZZK 1 212, niereprodukowany, jest to kopia poprzedniego planu.

## 33. Plan Niebuhra –1

Tytuł: *Grundriß von Kamienieck Podolski*, autor: Carsten Niebuhr, data: 1761–1778, wymiar: 330 × 150, biblioteka: UBK KB314-4, reprodukcja L. Opyrchal<sup>93</sup>, str. 72, dostępny <http://dibiki.ub.uni-kiel.de/viewer/image/PPN72216016X/72/>, 7.11.2015 r.

## 34. Plan Niebuhra –2

Tytuł: *Grundriß von Kamienieck Podolski*, autor: Carsten Niebuhr, data: 1761–1778, wymiar: 330 × 150, biblioteka: UBK KB 314-4, reprodukcja L. Opyrchał<sup>94</sup>, str. 72., dostępny <http://dibiki.ub.uni-kiel.de/viewer/image/PPN72216016X/73/>, 7.11.2015 r.

## 35. Plan Schüllera

Tytuł: nieznan<sup>95</sup>, autor: Schüller Data: 1773 , Wymiar: nieznan, archiwum: RGWIA, ф. 349, оп. 17, д. 598, reprodukcja: R Król-Mazur<sup>96</sup>, wklejka pomiędzy str.128–129.

## 36. Duży plan Kamieńca Podolskiego

Tytuł: brak, autor: nieznan<sup>97</sup>, data: 1775–1785<sup>98</sup>, wymiar: 1580 × 1850 biblioteka: BCzart 122/76, reprodukcja: R Król-Mazur<sup>99</sup>, wklejka pomiędzy str.128–129.

## 37. Plan der Fesstung und Schloss Kamieniec

Tytuł: *Plan der Fesstung und Schloss Kamieniec*, autor: nieznan, data: 1773, archiwum: OA, sygn. AT-OeStA/KA KPS LB K IX, 64, wymiar nieznan, niereprodukowany w polskiej literaturze.

## 38. Plan der Fesstung und Schloss Kamieniek

Tytuł: *Plan der Fesstung u. Schloss Kamieniek*, autor: nieznan, data: 1780 r.<sup>100</sup>, wymiar: 530 × 630, biblioteka: ONB ALB Port 228,26 Kar, reprodukcja: L. Opyrchał,<sup>101</sup> s.139.

## 39. Plan Bakałowicza

Tytuł: *Plan figuratif u proiet Idea*, data 1782, archiwum<sup>102</sup>: RGWIA ф.349-оп.17-д.599, reprodukcja J. Czubiński, J. Tucholska<sup>103</sup>, rys. 13, str. 60.

## 40. Plan der polnischen Festung Kamieniec

Tytuł: *Plan der polnischen Festung Kamieniec*, autor: nieznan, data: 1788 r.<sup>104</sup>, wymiar: 430 × 520, biblioteki: ONB FKB AA.29.9 Kar., reprodukcja L. Opyrchał<sup>105</sup> s. 140.

## 41. Plan z 1793 r.

Plan na który powołuje się M. Petrov<sup>106</sup> (str. 204). Brak dalszych danych, archiwum: RGWIA ф.349-оп.17-сnp.347, niereprodukowany.



## 42. Plan Karola Opermana

Tytuł: *Generalny plan twierdzy*<sup>107</sup>, autor: Karol Operman, data: 1794 r., wymiar: 1300×2500, biblioteka:<sup>108</sup> RGAWMF, sygn.. Ф.3/ЛІ-Оп.24-Спр.40-Арк.1, reprodukcja: J. Czubiński, J. Tucholska, *Historyczna kartografia...*, ryc. 16, str. 61

## 43. Plan 1797 r.

Tytuł: bark danych<sup>109</sup>, autor: brak danych, data: 1797 r. wymiar: brak danych, archiwum: RGWIA ф.349-оп.17-д.613, reprodukowany: R.Król-Mazur<sup>110</sup>, wklejka pomiędzy str. 480–481.

## 41. Plan petersburski 1797 r.

Tytuł: bark danych, autor: bark danych, data: 1797 r. wymiar: brak danych, archiwum: RGAWMF, sygn. Ф.3/ЛІ-Оп.24-Спр.40-Арк.11а reprodukowany: M. Petrov, *Їстори́чна топографіа...* str. 209, sygnatura za O. Płamieniecką

## 44. Plan z 1799 r.

Plan na który powołuje się M. Petrov<sup>111</sup> na str. 204. Sygn., RGWIA ф.348-оп.4-спр.640.

## 45. Plan z 1800 r.

Tytuł: RGWIA f.349, op. 14, spr. 658, Reprodukcja: M Petrov, *Їстори́чна топографіа...*, str. 211.

## 46. Plan Kamieniec Podolskoj

Tytuł: *Kamieniec Podolskoj*<sup>112</sup>, autor: bark danych, data: 1796–1802 r. wymiar: brak danych, archiwum: RNBSP ф. 342, н. 19, reprodukowany: R. Król-Mazur<sup>113</sup> wklejka pomiędzy str. 480–481.

## 47. Plan Kamieńca z 1800 r.

Brak danych<sup>114</sup>, data 1800, archiwum: RGWIA ф. 349, оп. 17, д. 627.

48. Plan 1803. RGWIA<sup>115</sup>, ф. 349, оп. 17, од.3б.679.

## 49. Plan gubernskawo goroda Kamienca Podolskawo

Tytuł: *Plan gubernskawo goroda Kamienca Podolskawo*, autor: nieznan, data: 1806 r.<sup>116</sup>. wymiar: brak danych, archiwum: RNBSP ф. 550, ф. IV н. 605, reprodukowany: R.Król-Mazur<sup>117</sup> wklejka pomiędzy str. 303–304.

## 50. Plan 1807

Brak danych, RGWIA <sup>118</sup>, ф. 349, оп. 17, од. 702.

## 51. Plan 1808

Brak danych, RGWIA <sup>119</sup>, ф. 349, оп. 17, од. зб. 709.

## 52. Plan 1810

Brak danych, RGWIA <sup>120</sup>, ф. 349, оп. 17, од. зб. 717.

## 53. Plan 1810

Brak danych, RGWIA <sup>121</sup>, ф. 349, оп. 17, од. зб. 721.

## 54. Plan 1811 р.

Brak danych, RGWIA <sup>122</sup>, ф. 349, оп. 17, од. зб. 725.

### Inne plany wspomniane w literaturze

W literaturze wspomniane są jeszcze dwa rękopiśmienne plany, które widział Aleksander Czołowski<sup>123</sup> w archiwum hetmana Stanisława Jabłonkowskiego. Są to plany miasta oraz zamku w Kamieńcu, na podstawie których J.D.Sysang wykonała później swoje miedzioryty. Najprawdopodobniej plany te zaginęły.

### Przypisy

<sup>1</sup> A. Gwagnin z Werony: *Z kroniki Sarmacyi Europejskiej*, Biblioteka Polska, Kraków, 1860 r.

<sup>2</sup> Do grupy planów de Fera należy zaliczyć także plan Mortiera.

<sup>3</sup> A. Czołowski: *Ikonografia wojenna Jana III z 5 rycinami*, Warszawa, 1930 r.

<sup>4</sup> T. Nowak: *Fortyfikacje i artyleria Kamieńca Podolskiego w XVIII w. Studia i materiały do historii wojskowości*, t. 19, 1973, s.140–186.

<sup>5</sup> Dr Antoni J.: *Zameczki Podolskie na kresach przez dra Antoniego J.*, Kraków 1869 r. oraz Dr Antoni J., *Zameczki Podolskie na kresach multańskich*, t. 1–3, Warszawa, 1880 r.

<sup>6</sup> E. Šečinskij: *Gorod Kamenec-Podol'skij istoričeskoje opisanie*, Kijów 1895 r.

<sup>7</sup> A. Prusiewicz: *Kamieniec Podolski – szkic historyczno-topograficzny*, Wilno, 1913 r. oraz A. Prusiewicz, *Kamieniec Podolski – szkic historyczny*, Kijów 1915 r..

<sup>8</sup> A. Czołowski: *Ikonografia wojenna...*

<sup>9</sup> T. Nowak, *Fortyfikacje i artyleria...*

<sup>10</sup> Z. Nowak, A. Tomczak: *Rękopiśmienne plany miast dawnej Rzeczypospolitej w zbiorach Biblioteki Królewskiej w Kopenhadze w Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, t. 16, z. 2–3, 1971 r., s. 225–232.

<sup>11</sup> D. Kołodziejczyk: *O Turkach w Kamieńcu raz jeszcze – refleksje z kwerendy w Bolonii w Barok*, *Historia-Literatura-Sztuka*, 1, 2001 r., s. 165–175.

- <sup>12</sup> M. Zgórnjak: *Nieznaný plan Kamieńca Podolskiego z 1713 r.* w *Studia i materiały do historii wojskowości*, t. 34, 1991 r., s. 321–325.
- <sup>13</sup> U. Ehrensward: *Cartographica Poloniae 1750–1930, Katalog źródeł rękopiśmiennych do historii ziem polskich w zbiorach szwedzkich*, BN, Warszawa, Sztokholm 2008 r.
- <sup>14</sup> L. Opyrchał: Rękopiśmienne plany Kamieńca Podolskiego w zbiorach Austriackiej Biblioteki Narodowej w Wiedniu, *Przegląd Historyczno-Wojskowy*, 2015 r. s. 131–140.
- <sup>15</sup> L. Opyrchał, A. Bąk: *Plany Kamieńca Podolskiego w dzienniku Carstena Niebuhra*, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, 2016 r. przyjęte do druku.
- <sup>16</sup> J. Sicins'kij: *Narysy z istoričnoј topografij mista Kam'jancja-Podil's'kogo ta jogo okolyč', Kam'janec' na Podillju* 1994 r.
- <sup>17</sup> J. Czubiński, J. Tucholska: *Historyczna kartografia Kamieńca Podolskiego*, w *Czasopismo Techniczne* 13-A/2005, s. 47–71.
- <sup>18</sup> Niestety ta cenna pozycja jest bardzo trudno dostępna. Brak egzemplarzy tego czasopisma zarówno w Bibliotece Narodowej jak i Bibliotece Jagiellońskiej.
- <sup>19</sup> T. Nowak: *Fortyfikacje i artyleria...* op. cit.
- <sup>20</sup> Czubiński, J. Tucholska: *Historyczna kartografia...*, op cit.
- <sup>21</sup> M. Łukacz: *Polokacyjna zabudowa przy Rynku Polskim w Kamieńcu Podolskim w świetle wpływów zachodnioeuropejskich* w F. Kiryk (red.) *Kamieniec Podolski studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000 r., s. 111–128.
- <sup>22</sup> K. Górski: *Wojna Rzeczypospolitej polskiej z Turcyą w latach 1672 i 1673-im przez Konstantego Górskiego*, Biblioteka Warszawska, t. 1, 1890, s. 163–183.
- <sup>23</sup> E. Sęcinskij: *Gorod Kamenec-Podol'skij...*
- <sup>24</sup> L. Opyrchał: *Budowle hydrotechniczne w systemie obronnym Kamieńca Podolskiego do roku 1699*, XII Konferencja „Metody Numeryczne do Projektowania i Analizy Konstrukcji Hydrotechnicznych” Korbiełow' 6–9 marca 2000, s 217–227.
- <sup>25</sup> Giovanni Giacomo de Rossi.
- <sup>26</sup> Pełny tytuł dzieła jest następujący: *Teatro della guerra contro il Turco : dove sono le piante, e le vedute delle principali città, e fortezze dell'Ungaria, Morea, e daltre provincie, con glassediti, e conquiste fatte dallarmi cristiane sotto il felice pontificto di nostro signore papa Innocenzo XI*, wydane zostało w Rzymie w 1687 r.
- <sup>27</sup> Data MDCLXXXIV, jest słabo widoczna w prawej, dolnej części rysunku.
- <sup>28</sup> J. Janczykowski: *O potrzebie badań fortyfikacji Kamieńca Podolskiego*, w F. Kiryk (red.): *Kamieniec Podolski studia z dziejów miasta i regionu*, t 1, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000 r., s. 309–318.
- <sup>29</sup> W. Łoziński: *Prawem i lewem*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 1960 r.
- <sup>30</sup> A. Prusiewicz: *Kamieniec Podolski...*
- <sup>31</sup> L. Opyrchał, A. Kosik: *Plany De Fera Kamieńca Podolskiego w Forteca*, nr 17–18, 2004 r. s. 2–9.
- <sup>32</sup> Było wiele wydań *Les forces de l'Europe* w których wydano ten plan.: paryskie 1694 r., 1695 r., 1696 r., amsterdamskie P. Mortiera 1695 r. oraz amsterdamskie G.Galleta pt. *Las fuercas de la Europa*, 1700 r.
- <sup>33</sup> L. Opyrchał, A. Kosik: *Plany De Fera...*
- <sup>34</sup> Data wg. W. Drugulin: *Historisches Bilderatlas*, t. 2 poz. 334, s. 292
- <sup>35</sup> L. Opyrchał, A. Kosik: *Plany De Fera ...*

- <sup>36</sup> Tamże.
- <sup>37</sup> Na końcu spisu treści jako autor podpisany jest Benard Gendre.
- <sup>38</sup> L. Opyrchał, A. Kosik: *Plany De Fera* ...
- <sup>39</sup> P. van der Krogt: *Koeman's Atlantes Neerlandici*, t. IV-2<sup>1</sup>, HES & de Graaf Publishers B.V, Houten, 2010 r. s. 1035.
- <sup>40</sup> A. Prusiewicz: *Kamieniec Podolski*, s. 10.
- <sup>41</sup> J. Sicins'kij: *Narysy z istoričnoj topografij.*, s. 32–34.
- <sup>42</sup> Tamże. s. 32.
- <sup>43</sup> L. Opyrchał, A. Kosik: *Plany De Fera*...
- <sup>44</sup> *Polska jej dzieje i kultura od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej*, Warszawa, 1927 r.
- <sup>45</sup> A. Wyczański: *Dogonić Europę*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków, 1987 r.
- <sup>46</sup> *Budownictwo Wojskowe 1918–1935*, Warszawa, 1935 r.
- <sup>47</sup> L. Opyrchał: *Drukowane plany, grafiki oraz medale z wizerunkiem twierdzy Kamieniec Podolski*, Wydawnictwo AGH, Kraków, 2016 r. (w druku)
- <sup>48</sup> Książka wydana w roku 1774. Plan znajduje się w t. 3, s. 150
- <sup>49</sup> Jest to data powstania rękopiśmiennego planu na podstawie którego wykonano potem miedzioryt. Według Czołowskiego (*Ikonoграфия wojenna...* s. 21) oryginał znajdował się w archiwum hetmana St. Jabłonkowskiego.
- <sup>50</sup> Książka wydana w roku 1774. Plan znajduje się w t. 3, s. 150
- <sup>51</sup> Jest to data powstania rękopiśmiennego planu, na podstawie którego wykonano potem miedzioryt. Według Czołowskiego (*Ikonoграфия wojenna...* s. 21) oryginał znajdował się w archiwum hetmana St. Jabłonkowskiego. Autor miedziorytu nie jest znany.
- <sup>52</sup> Pełny tytuł: *Planes des sièges et batailles qui ont eu Lieu en Pologne, pendant le XVIIème et XVIIIème siecle ; accompagnes d'un texte explicatif. Pour serrin de suite A l'Atlas Historique de la Pologne; Par le comte Stanislaw Plater.*
- <sup>53</sup> A. Prusiewicz: *Kamieniec Podolski* ...
- <sup>54</sup> Tytuł wg. T. Nowak: *Fortyfikacje...* s. 143.
- <sup>55</sup> Wg A. Prusiewicz: *Kamieniec Podolski...*, s. 8.
- <sup>56</sup> A. Prusiewicz: *Kamieniec Podolski...*
- <sup>57</sup> Tak uważa T. Nowak: *Fortyfikacje...* s. 143, choć nie podaje na jakiej podstawie wnioskuje, że jest to dziwnie nastawiona kopia.
- <sup>58</sup> T. Nowak: *Fortyfikacje...*
- <sup>59</sup> Nowe Nabytki Kartograficzne.
- <sup>60</sup> Dane o planie za: E. Kemp: *Kartographische Bestandsverzeichnisse 3, Pläne und Grundrisse von Städten sozialistischer Länder Europas*, Berlin 1976., poz. 800, s. 88.
- <sup>61</sup> Wszystkie dane o planie za artykułem nieznanego autora: *Кам'янець і Хотин на рукописних планах XVII—XVIII ст.* pochodzącym ze strony: [http://kampot.org.ua/kamyanec-podilskiy/istoriya\\_kamyantca/istoriya/252-kamyanecpodilskij-planu.html](http://kampot.org.ua/kamyanec-podilskiy/istoriya_kamyantca/istoriya/252-kamyanecpodilskij-planu.html). 27.05.2014r. Prawdopodobnym autorem jest Матвіїшин, który pod takim samym tytułem opublikował artykuł w *Історична топографія і соціотопографія України*. 36. Наук. праць. – Львів, 2006. – С. 216–257.
- <sup>62</sup> R.W. Nagnibida: *Nowi fortifikacijni ob'ekti...*, s. 125.
- <sup>63</sup> O. Plamenic'ka: *Kompleks fortifikacijnih sporud po vul. Zamkovij, 3,4, ta vul.*

Franciskans'kij, 10 u m. Kam'anci-Podil's'komu. Історико-архітектурна довідка. Київ, 2011 r. s. 30. Artykuł dostępny w internecie. Szukać pod hasłem: Пламеницька, Історико-архітектурна довідка, ... s.28.

<sup>64</sup> Wg. D.Kołodziejczyk: *O Turkach w Kamieńcu...* s. 170

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Z. Nowak, A. Tomczak, *Rękopiśmienne plany miast dawnej Rzeczypospolitej w zbiorach Biblioteki Królewskiej w Kopenhadze*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 16, z. 2–3, 1971, s. 225–232.

<sup>67</sup> Wszystkie dane o planie za katalogiem biblioteki SLUB: <http://katalog.slub-dresden.de>, 15.02.2014 r.

<sup>68</sup> dane za katalogiem BNF.

<sup>69</sup> Katalog ONB datuje ten plan na rok 1760, ale wtedy już Glover nie żył od około dwudziestupięciu lat.

<sup>70</sup> L. Opyrchał: *Rękopiśmienne plany Kamieńca Podolskiego w zbiorach austriackiej Biblioteki Narodowej w Wiedniu*, Przegląd Historyczno-Wojskowy, XVI (LVII), nr 4 (254), s. 131–140.

<sup>71</sup> Tamże

<sup>72</sup> O. Plamenic'ka: *Kompleks fortifikacijnih sporud...*, s. 28.

<sup>73</sup> Dane o planie wg U.Erhenswärt, *Cartographica poloniae 1570–1930*, Biblioteka Narodowa, Warszawa, Sztokholm 2008 r., s. 113.

<sup>74</sup> Wg. katalogu RK 1660 r. J. Czubiński, J. Tucholska: *Historyczna kartografia...*, uważają że przed 1721 r.

<sup>75</sup> J. Czubiński, J. Tucholska: *Historyczna kartografia...*

<sup>76</sup> Tak oceniają J. Czubiński, J. Tucholska: *Historyczna kartografia...*, s. 53.

<sup>77</sup> Tamże.

<sup>78</sup> J. Czubiński, J. Tucholska: *Historyczna kartografia...*

<sup>79</sup> Dane o planie za katalogiem BNE.

<sup>80</sup> Dane o planie za: E. Klemp: *Kartographische Bestandsverzeichnisse 3, Pläne und Grundrisse von Städten sozialistischer Länder Europas*, Berlin 1976, poz. 808, s. 89.

<sup>81</sup> O. Plamenic'ka: *Kompleks fortifikacijnih sporud...*, s. 28.

<sup>82</sup> Dane za: E. Klemp: *Kartographische Bestandsverzeichnisse 3, Pläne und Grundrisse von Städten sozialistischer Länder Europas*, Berlin 1976., poz. 809, s. 89.

<sup>83</sup> Tamże, poz. 810, s. 89.

<sup>84</sup> T. Nowak: *Fortyfikacje...*

<sup>85</sup> Datowanie według katalogu ONB.

<sup>86</sup> L. Opyrchał: *Rękopiśmienne plany Kamieńca...*

<sup>87</sup> J. Czubiński, J. Tucholska: *Historyczna kartografia...*

<sup>88</sup> R. Król-Mazur: *Miasto trzech nacji. Studia z dziejów Kamieńca Podolskiego w XVIII*, Avalion, Kraków 2008 r.

<sup>89</sup> L. Opyrchał: *Rękopiśmienne plany Kamieńca...*

<sup>90</sup> Dane o planie za R. Król-Mazur: *Miasto trzech nacji...* wklejka pomiędzy s.128–129.

<sup>91</sup> Tamże.

<sup>92</sup> T. Nowak: *Fortyfikacja...*

<sup>93</sup> L. Opyrchał, *Osiemnastowieczne plany Kamieńca Podolskiego z diariusza podróżnika Karstena Niebuhra (1773–1815)*, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, 3, 2015, s. 69–74.

<sup>94</sup> L. Opyrchał, *Osiemnastowieczne plany Kamieńca Podolskiego...*

<sup>95</sup> Dane o planie za: R. Król-Mazur: *Miasto trzech nacji...* wklejka pomiędzy s. 128–129.

<sup>96</sup> Tamże.

<sup>97</sup> T. Nowak, w *Fortyfikacje...* s. 148 przypuszcza, że autorem planu jest Jan Schüller. Potwierdza to R. Król-Mazur: *Miasto trzech nacji...* s. 171, przypis 241, rozpatrując podobieństwo z planem pozostającym w zbiorach RGWIA (fond 349, op. 17, d. 598).

<sup>98</sup> datowanie według: T. Nowak: *Fortyfikacje...* s. 147–148, według R. Król-Mazur *Miasto trzech nacji...* s. 171, przypis 241, 1773 r. lub nieco wcześniej.

<sup>99</sup> R. Król-Mazur: *Miasto trzech nacji...*

<sup>100</sup> Datowanie według katalogu ONB

<sup>101</sup> L. Opyrchał: *Rękopiśmienne plany Kamieńca...*

<sup>102</sup> Za: O. Plamenic'ka: *Kompleks fortifikacyjnych sporud...*, s. 28.

<sup>103</sup> J. Czubiński, J. Tucholska: *Historyczna kartografia...*

<sup>104</sup> Datowanie według katalogu ONB

<sup>105</sup> L. Opyrchał: *Rękopiśmienne plany Kamieńca...*

<sup>106</sup> M. Petrov: *Peredmistâ Kam'âncâ-Podil'skogo kincâ XVII–XVIII st. w istoriko-topograficnij strukturî mista* w F. Kiryk *Kamieniec Podolski studia z dziejów miasta i regionu* Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005 r., t. 2, s. 188–209.

<sup>107</sup> Tytuł za J. Czubiński, J. Tucholska: *Historyczna kartografia...*, s. 61

<sup>108</sup> M. Petrov: *Peredmistâ Kam'âncâ-Podil'skogo ...*

<sup>109</sup> Niestety R. Król-Mazur: w *Mieście trzech nacji...* nie podaje żadnych bliższych szczegółów reproduowanego planu.

<sup>110</sup> R. Król-Mazur: *Miasto trzech nacji...*

<sup>111</sup> M. Petrov: *Peredmistâ Kam'âncâ-Podil'skogo ...*

<sup>112</sup> Niestety R. Król-Mazur w *Mieście trzech nacji...* nie podaje żadnych bliższych szczegółów reproduowanego planu.

<sup>113</sup> Tamże.

<sup>114</sup> O. Plamenic'ka: *Kompleks fortifikacyjnych sporud...*, s. 28.

<sup>115</sup> Tamże; R.W. Nagnibîda: *Nowi fortifikacijni ob'ektî...*, s. 124.

<sup>116</sup> Za: R. Król-Mazur: *Miasto trzech nacji...* wklejka pomiędzy s. 303–304.

<sup>117</sup> Tamże.

<sup>118</sup> R.W. Nagnibîda *Nowi fortifikacijni ob'ektî...*, s. 124.

<sup>119</sup> Tamże; O. Plamenic'ka: *Kompleks fortifikacyjnych sporud...*, s. 28.

<sup>120</sup> R.W. Nagnibîda: *Nowi fortifikacijni ob'ektî...*, s. 124.

<sup>121</sup> O. Plamenic'ka: *Kompleks fortifikacyjnych sporud...*, s. 29.

<sup>122</sup> R.W. Nagnibîda: *Nowi fortifikacijni ob'ektî...*, s. 124, O. Plamenic'ka: *Kompleks fortifikacyjnych sporud...*, s. 29.

<sup>123</sup> A. Czołowski: *Ikonografia wojenna Jana III z 5 rycinami*, Warszawa 1930, s. 21

## Piśmiennictwo

1. A. Czołowski: *Ikonografia wojenna Jana III z 5 rycinami*, Warszawa 1930.
2. J. Czubiński, J. Tucholska: *Historyczna kartografia Kamieńca Podolskiego*, w *Czasopismo Techniczne* 13-A/2005, s. 47–71
3. Dr Antoni J. [Rolle]: *Zameczki Podolskie na kresach przez ...*, Kraków 1869 r.
4. Dr Antoni J. [Rolle]: *Zameczki Podolskie na kresach multańskich*, t. 1–3, Warszawa, 1880 r.
5. W. Drugulin: *Drugulin's Historischer Bilderatlas: Verzeichniss einer Sammlung von Einzelblättern zur Kultur- und Staatengeschichte vom fünfzehnten bis in das neunzehnte Jahrhundert. Zweiter theil: Chronik in Flugblättern*. Leipziger Kunst-Comptoir, Leipzig 1967.
6. U. Erhenswärt: *Cartographica poloniae 1570-1930, Katalog źródeł rękopiśmiennych do historii ziem polskich w zbiorach szwedzkich*, Biblioteka Narodowa, Retro-Art, Warszawa, Sztokholm 2008 r.
7. K. Górski, *Wojna Rzeczypospolitej polskiej z Turcyą w latach 1672 i 1673-im przez Konstantego Górskiego*, Biblioteka Warszawska, t. 1, 1890 r., s. 163–183.
8. J. Janczykowski: *O potrzebie badań fortyfikacji Kamieńca Podolskiego*, w F. Kiryk (red.): *Kamieniec Podolski studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000 r., s. 309–318.
9. D. Kołodziejczyk: *O Turkach w Kamieńcu raz jeszcze – refleksje z kwerendy w Bolonii w Barok*, *Historia-Literatura-Sztuka*, 1, 2001 r., s. 165–175.
10. P. van der Krogt: *Koeman's Atlantes Neerlandici*, T IV-2', HES & de Graaf Publishers B.V, Houten, 2010 r.
11. R. Król-Mazur: *Miasto trzech nacji. Studia z dziejów Kamieńca Podolskiego w XVIII*, Avalion, Kraków 2008 r.
12. M. Łukacz: *Polokacyjna zabudowa przy Rynku Polskim w Kamieńcu Podolskim w świetle wpływów zachodnioeuropejskich* w F. Kiryk (red.): *Kamieniec Podolski studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2000 r., st 111–128.
13. R.W. Nagnibida: *Novi fortifikacijni ob'ekti kulturno- i viävleni na teritorii niaz „Kam'áneč”*, *Visnik Kam'áneč'-Podil's'kogo Nacional'nogo Universitetu*, 7, 2014 r., s. 105–126, УДК 94:712.23(477.43):623.1/3
14. T. Nowak: *Fortyfikacje i artyleria Kamieńca Podolskiego w XVIII w Studia i materiały do historii wojskowości*, t. 19, 1973, s.140–186.
15. Z. Nowak, A. Tomczak: *Rękopiśmienne plany miast dawnej Rzeczypospolitej w zbiorach Biblioteki Królewskiej w Kopenhadze w Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, t. 16, z 2–3, 1971 r., s. 225–232.
16. L. Opyrchał: *Budowle hydrotechniczne w systemie obronnym Kamieńca Podolskiego do roku 1699*, XII Konferencja „Metody Numeryczne do Projektowania i Analizy Konstrukcji Hydrotechnicznych” Korbiełow' 6–9 marca 2000, s. 217–227.
17. L. Opyrchał: *Rękopiśmienne plany Kamieńca Podolskiego w zbiorach austriackiej Biblioteki Narodowej w Wiedniu*, *Przegląd Historyczno-Wojskowy*, XVI (LVII), nr 4 (254), s. 131–140.

18. L. Opyrchał: *Osiemnastowieczne plany Kamieńca Podolskiego z diariusza podróżnika Karstena Niebuhra (1773–1815)*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, 3, 2015, s. 69–74.
19. L. Opyrchał: *Drukowane plany, grafiki oraz medale z wizerunkiem twierdzy Kamieniec Podolski*, Wydawnictwo AGH, Kraków, 2016 r. ( w druku)
20. L. Opyrchał, A. Kosik: *Plany De Fera Kamieńca Podolskiego, Forteca*, nr 17–18, 2004 r. s. 2–9.
21. M. Petrov: *Peredmistâ Kam'âncâ-Podil'skogo kîncâ XVII–XVIII st. w istoriko-topografičnij strukturi mišta w F. Kîryk Kamieniec Podolski studia z dziejów miasta i regionu* Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2005 r., t. 2, s.188–209.
22. M Petrov: *Īstorična topografiâ Kam'âncâ-Podil's'kogo kîncâ XVII–XVIII st. (Īstoriografiâ. Džerela)*, Abetka-Nowa, Kam'ânc'-Podil's'kij, 2002 r
23. O. Plamenic'ka: *Kompleks fortifikacijnih sporud po vul. Zamkovij, 3,4, ta vul. Franciskans'kij, 10 u m. Kam'ânci-Podil's'komu. Īstoruko-architektурna doviđka*. Kiïv, 2011 r.
24. A. Prusiewicz: *Kamieniec Podolski – szkic historyczno-topograficzny*, Wilno, 1913 r.
25. A. Prusiewicz: *Kamieniec Podolski – szkic historyczny*, Kijów 1915 r..
26. E. Secinskij: *Gorod Kamenec-Podol'skij. Īstoričeskoe opisanie*, Kiew 1895 r.
27. J. Sicîns'kij: *Narisi z istoričonoï topografiï mišta Kam'âncâ-Podil's'kogo ta jogo okolic'*, Kamânc na Podillû, 1994 r
28. M. Zgórnjak: *Nieznany plan Kamieńca Podolskiego z 1713 r. w Studia i materiały do historii wojskowości*, t. 34, 1991 r., s. 321–325.



*Jaromir Jeszke\*, Tadeusz Srogosz\*\**

\*Instytut Historii Nauki PAN im. L. i A. Birkenmajerów  
Warszawa

\*\*Instytut Historii, Akademia im. J. Długosza  
Częstochowa

**MEANDRY DYSKUSJI O STATUSIE ALCHEMII  
I REKONSTRUKCJI PIŚMIENICTWA ALCHEMICZNEGO  
(NA MARGINESIE KSIĄŻKI RAFAŁA TADEUSZA PRINKE,  
ZWODNICZY OGRÓD BŁĘDÓW. PIŚMIENICTWO ALCHEMICZNE  
DO KOŃCA XVIII WIEKU, INSTYTUT HISTORII NAUKI IM.  
L. I A. BIRKENMAJERÓW, WYDAWNICTWO RETRO-ART,  
WARSZAWA 2014, SS. 895)**

Niezwykle cenna z punktu widzenia historyka nauki jest wydana w 2014 r. praca Rafała Tadeusza Prinke o piśmiennictwie alchemicznym do końca XVIII w. Do niedawna alchemia jako przednaukowa praktyka łącząca elementy zawarte obecnie w wielu dziedzinach wiedzy pozostawała poza obszarem badawczym historyka. Przez lata uznawano ją za dyscyplinę niechcianą, zupełnie nieprzydatną w historiografii. Między innymi polscy historycy alchemii, którym Rafał Tadeusz Prinke dedykuje książkę, to jest Roman Bugaj (1922-2009) i Włodzimierz Hubicki (1914-1977), nie znajdowali należnego im uznania w środowisku naukowym. Obecnie, w dobie badań interdyscyplinarnych, powróciła do łask, dzięki czemu wiele świadectw kultury alchemicznej doczeka się gruntownej analizy.

Na wstępie należałoby postawić pytanie: czy zajmowanie się historią dziedziny ludzkiej wiedzy, która zgodnie ze współczesnym standardem nauki akademickiej tworzyła swoje konstrukcje teoretyczne odnosząc je do nieistniejącej rzeczywistości przedmiotowej, jest w ogóle uprawnione? Zgodnie ze współczesnym standardem badań kulturowych, dominującym we współczesnym europejskim piśmiennictwie z zakresu historii nauk przyrodniczych, nie ma żadnych racjonalnych przesłanek przemawiających za tym, aby temat alchemii nie mógł być przedmiotem badań. Może być co

najwyżej rozpatrywany z różnych punktów widzenia, w zależności od zamierzeń badawczych realizowanych przez autora danego opracowania historycznego. Alchemia była bowiem formą świadomości, pewną perspektywą poznawczą, znajdującą obfite odzwierciedlenie w źródłach. Powyższy dylemat dotyczy wszelkich zakresów badań historycznych. Zapytajmy zatem, czy badacz przeszłej rzeczywistości może ignorować fakty i procesy mające odzwierciedlenie w źródłach? Pozytywna odpowiedź na to pytanie nie jest bynajmniej osiągnięciem tak zwanej nowoczesnej historiografii.

Prinke wyraźnie określa cel i zakres pracy, a następnie poddaje dyskusji problem wyboru metodologii, z której w pracy korzystał. Odrzucił on możliwość badania alchemii w kategoriach proponowanych przez Mirceę Eliadego i Carla Gustawa Junga, sięgających do symboli i archetypów z różnych epok, obszarów kulturowych i nurtów, a następnie wykorzystujących powyższe zestawienia do uzasadniania własnych konstrukcji intelektualnych. Celem poznawczym pracy jest analiza obrazu alchemii występującego w dotyczącym jej piśmiennictwie, z zastosowaniem pełnego aparatu krytycznego spotykanego w opracowaniach z zakresu historii historiografii. Wobec ogromnego zasobu piśmiennictwa Autor starannie określił zestaw prac, które będzie poddawał analizie historiograficznej, wykluczając spośród nich te, w których alchemia występuje tylko w nazwie nie znajdując odzwierciedlenia w treści, oraz takie, w których nie ma odniesień dających się wyraźnie powiązać z historią praktyki chemicznej. Prinke przedstawił sposób analizy alchemii za pośrednictwem tworzących ją tekstów, które wyszły spod pióra licznych autorów, a ich treść była odzwierciedleniem ich indywidualnej świadomości, akceptowanych reguł racjonalności, ogólnej znajomości świata, stosunku do wyznawanej religii, a przede wszystkim realnej znajomości wcześniej powstałego piśmiennictwa alchemicznego. Z taką postawą koreluje tytuł monografii, który jest swobodnym tłumaczeniem zdania zaczerpniętego z traktatu najwybitniejszego polskiego alchemika żyjącego w XVI w. Michała Sędziwoja. Tytuł symbolizuje analizę transformacji tekstów w wyniku przekładów, adaptacji poetyckich lub nie zawsze dokładnego kopiowania.

Wybór tematu uzależniony jest od stanu badań, czyli od istniejących luk w historiografii lub polemiki z dotychczasowymi ustaleniami faktograficznymi i interpretacyjnymi. Dlatego badacz danego zagadnienia powinien być zorientowany w literaturze przedmiotu, śledzić zarówno piśmiennictwo dotyczące konkretnego problemu, jak również wątki pokrewne i ogólne. Prinke wywiązał się z tego zadania bez zarzutu, korzystając również z najnowszej literatury obcojęzycznej. Dość stwierdzić, że bibliografia obejmuje 137 stron (s. 725-862). Można by wprawdzie dodać pozycje traktujące o zagadnieniach pokrewnych<sup>1</sup>, ale nie zmieniłyby one głównego toku narracji.

W pracy wykorzystano starodruki i edycje dzieł alchemicznych. Szkoda, że Autor nie zdecydował się na bardziej szczegółowy podział bibliografii i nie wydzielił źródeł oraz literatury przedmiotu. Prinke korzystał również z krytycznych edycji źródeł dotyczących alchemii wydanych w językach angielskim i niemieckim, w tym źródeł

dostępnych on-line w internecie. Jest to dopuszczalna praktyka badawcza, zwłaszcza w sytuacji rozproszenia źródeł lub wielości języków, w tym na przykład orientalnych. Poza tym Prinke nie miał przecież na celu reinterpretacji pism alchemicznych.

Analizując książkę Prinke, *Zwodniczy ogród błędów. Piśmiennictwo alchemiczne do końca XVIII wieku* z perspektywy historiograficznej należy stwierdzić, że autor podjął się zadania niezwykle trudnego. Problematyka dziejów alchemii podejmowana była do tej pory na gruncie polskiej historiografii nauki niezwykle rzadko, przy czym jest to pierwsze polskie studium proponujące kompleksową wizję historiografii alchemii. Jest to zadanie bardzo ambitne, ze względu na rozliczne uwarunkowania kulturowe, w które uwikłani byli autorzy prac alchemicznych. Siatka owych uwikłań bywała gęstsza, niż w przypadku wielu innych obszarów historiografii nauki. Złożoność owych badań autor dostrzega i porównuje do postawy historyka. „Historycy – pisze Prinke – zawsze pragnęli wydobywać ze źródeł wiedzę pewną, lecz zbyt pewność historyka co do swych ustaleń staje się często jego największym grzechem. Owa tak pożądana przez nich „prawda historyczna” przybiera różne kształty, zmienia swą postać i ma obietnicami, ale w ostatecznym rozrachunku okazuje się być niczym upragniony przez alchemików Kamień Filozofów, nieosiągalny w swej doskonałości, ale motywujący do nieustannych poszukiwań, które przynoszą wielorakie owoce. I to właśnie historiografia alchemii stanowi najlepszy przykład ułomności wiedzy prezentowanej przez wielu historyków nauki jako wiedza pewna, podczas gdy w rzeczywistości (z nielicznymi wyjątkami) ‘wydobywali oni z owocu same nasiona, tylko one bowiem miały dla nich wartość, nie byli natomiast zainteresowani poznaniem całego owocu, jego kształtu, koloru i zapachu’<sup>22</sup>.

Prinke podjął próbę umieszczenia swojego dzieła w nurcie historiografii alchemii deklarującym zwrot „w stronę badania całego owocu”. Należy ją uznać za udaną. Autor wykazał się ogromną erudycją, będącą wynikiem jego wieloletnich studiów nad alchemią. Pozwoliło mu to nie tylko na charakterystykę dzieł wymienionych przez niego autorów, ale również ich osobowości oraz procesów inspiracji i recepcji ich twórczości. Ten kompleksowy obraz historiografii alchemii jest potrzebny Prinke, jak deklaruje we Wstępie, do przyszłego opracowania na szerokim tle monografii poświęconej Michałowi Sędziwojowi. Jednakże konstrukcja dziejów piśmiennictwa alchemicznego, przez niego zaprezentowana, stanowi samodzielną całość. Główną intencją autora było, jak deklaruje „przede wszystkim zaprezentowanie tekstów (oraz w pewnym stopniu ikonografii) tworzonych przez alchemików lub dla alchemików w szerokich kontekstach intelektualnych, społecznych, religijnych, a także politycznych czy wreszcie organizacyjnych, w których powstawały”<sup>23</sup>. Realizacja tych deklaracji doprowadziła autora do ukazania niektórych mitów w historiografii nauki, m. in. dotyczących Izaaka Newtona, wynikających z zamierzonej niekiedy jednostronności studiów historyczno-naukowych, programowo eliminujących wpływ alchemii na kształtowanie się nowożytnej nauki. Kreowany przez Prinke obraz procesów kształtujących naukę wskazuje na istotną

w nich rolę alchemii. Generalnie rzecz biorąc autor *Zwodniczego ogrodu błędów* przypisuje w swojej książce piśmiennictwu alchemicznemu rolę pełnoprawnego czynnika, współkształtującego szereg zjawisk kulturowych. Ten nurt interpretacji zjawiska alchemii w kulturze nie jest jednak powszechny, częściej wśród historyków kultury można spotkać tendencje do jej eliminacji lub marginalizacji, postrzegania jako uosobienie nieracjonalności myślenia.

W tym kontekście książka Prinke stanowi ważną w polskiej historiografii nauki pozycję. Buduje on wizję alchemii jako swoistej perspektywy poznania świata w koegzystencji lub konkurencji z innymi koncepcjami we wzajemnych procesach inspiracji - recepcji. Na przestrzeni dziejów alchemii oznacza to nieustanną zmienność tych relacji. I owa cecha jest znakiem rozpoznawczym pracy. Prinke słusznie podkreśla we Wstępie, że „nie było bowiem jednej alchemii, tak jak nie było jednej filozofii ani jednej medycyny czy fizyki”<sup>4</sup>. Stąd w centrum zainteresowania autora znalazła się swoista nie oznaczoność alchemii. Dotyczy ona zarówno oceny postaci autorów, ich inspiracji, źródeł, dzieł, ich recepcji. Każdy z tych obszarów zainteresowania historyka historiografii alchemii jest w narracji Prinkego ukazywany jako tworzywo w kolejnych okresach przekształcania się piśmiennictwa alchemicznego. I wielorakie mutacje tego procesu w wymienionych wyżej aspektach interesują go najbardziej. Prinke ukazując wymienione mechanizmy kulturowe w treści swojej książki dalece wykroczył poza projektowane problemy badawcze zakładające:

- „zaprezentowanie tekstów (oraz w pewnym stopniu ikonografii) tworzonych przez alchemików lub dla alchemików w szerokich kontekstach intelektualnych, społecznych, religijnych, a także politycznych czy wreszcie organizacyjnych, w których powstawały”;
- „próbę ukazania niezwykle wewnętrznej różnorodności prądów, szkół i koncepcji w ramach nawet wąsko pojmowanej tradycji alchemicznej”;
- „transformacje omawianych źródeł, przede wszystkim w wyniku trzech wielkich ruchów tłumaczeniowych (kolejno na arabski, łacinę i rosyjski), ale także mniejszych (na syriacki, perski, ormiański) lub rozciągniętych w czasie (na europejskie języki narodowe i retranslacje na łacinę)”;
- „przedstawienie kontrowersji i sporów toczonych przez historyków nas temat poszczególnych źródeł (albo ich grup), szczególnie w zakresie datacji i autorstwa, ale też dotyczących środowisk, w których powstawały i zakresu ich oddziaływania”<sup>5</sup>.

Przyjęte przez Prinke cezury uważamy za prawidłowo wyznaczone. Początek narracji dotyczy uchwytnych w źródłach pisanych pierwszych informacji dotyczących alchemii, natomiast końcowa – okresu Oświecenia, w którym została ona ostatecznie wykluczona poza granice nauki. W tak wyznaczonych cezurach Prinke nie bada alchemii jako protochemii, albo też jej nienaukowego przeciwieństwa (pseudonauki), ale definiuje ją jako pewien rodzaj świadomości aspirującej do miana naukowej. Takie ujęcie jest zgodne ze standardem przyjętym w nowoczesnej historiografii nauki.

Koncepcja badań obrana przez Prinke jest zgodna z praktyką historyka lub antropologa kultury, nie zaś przyrodzawcy, zmierzającego do wykazania w alchemii nielicznych racjonalnych elementów wiedzy i praktyki. Autor starał się dokonać rekonstrukcji piśmiennictwa alchemicznego, możliwego do odtworzenia w źródłach, uwzględniającego perspektywę poznawczą samych alchemików. Historyk alchemii jest w tym ujęciu antropologiem kultury, badającym wytwory świadomości powstałe w kulturze odmiennej niż jego własna, odwołujące się do odmiennej wizji świata oraz zasad racjonalności jego opisu akceptowanego w tych kulturach jako naukowy. Prinke bada więc alchemię jako pewną perspektywę poznawczą świata, a dostęp do tej perspektywy umożliwiają świadectwa językowe (źródła pisane), analizowane przy pomocy zweryfikowanej i akceptowanej przez specjalistów z zakresu metodologii i historii historiografii metody. Autor wyjaśnia w sposób przejrzysty reguły prowadzonej przez siebie analizy piśmiennictwa alchemicznego. Jego celem było zatem określenie pola dyskursu, to jest granicy naukowych debat dotyczących alchemii, oraz przedstawienie głównych tematów sporów i kontrowersji dotyczących alchemii. Prinke zamierzał ukazać w jaki sposób alchemia była opisywana, jaka była jej definicja, za pomocą jakich pojęć była opisywana, jakie były występujące w niej podziały, nurty oraz szkoły i co z wynikało z przynależności do nich poszczególnych autorów.

Uzyskany w ten sposób przez Prinke obraz alchemii jako pewnej perspektywy poznawczej jest niejednoznaczny. Dzieje się tak dlatego, że opisy alchemii występują w wielu językach, poświęcone jej dzieła powstawały w wielu kulturach, zarówno równoległe wobec siebie, jak i w określonym porządku chronologicznym. Narracja Prinke umożliwia określenie przedmiotu toczonych w dziejach alchemii sporów, określenie rangi naukowej autorów, którzy w tych sporach brali udział. Autor starał się zachować postawę neutralną, nie przesądzając o wartości poszczególnych nurtów i konkretnych przedstawicieli alchemii.

W dwóch pierwszych rozdziałach Prinke przedstawił swoje założenia metodologiczne i źródłoznawcze. W pierwszym starał się wytyczyć granice alchemii, jej definicje, demarkacje, klasyfikacje, perspektywy badawcze, komponenty kulturowe i pola dyskursu. W drugim, poświęconym źródłom alchemicznym, omówił ich typologię, zasób i język.

W rozdziale trzecim Prinke przedstawił stan alchemii w pierwszym tysiącleciu jej istnienia, od poszukiwania początków, poprzez Chiny, grecki Egipt, cywilizację islamu i Indie. W tym miejscu mamy zastrzeżenia co do użycia terminu „grecki Egipt” na oznaczenie tekstów i autorów pochodzących z Egiptu oraz działających w pierwszych stuleciach naszej ery, kiedy dolina Nilu była już prowincją rzymską. Jeszcze większym nieporozumieniem jest włączenie do tego terminu kręgu kultury bizantyjskiej. Ponadto Autor nie potrafił uniknąć dylematu przekroczeń cezury czasowej, ale jednak akcentował, że fundamenty alchemii chińskiej, bizantyjskiej, islamskiej i indyjskiej budowano przed 1000 r.

Czwarty, obszerny rozdział poświęcony jest alchemii w średniowiecznej Europie, kiedy jej przedstawiciele tworzyli na podstawie syntez islamskich styl w kulturze europejskiej, jaki trwał do Paracelsusa, a nawet Lavoisiera. Styl ten, jakkolwiek kojarzony z kamieniem filozoficznym i eliksirem życia, a dla wielkich tego świata z mirażem uzyskania złota, przyniósł w efekcie bogactwo, ale odkryć w dziedzinie chemii i technologii chemicznej. Prinke trafnie ujął, że średniowieczna alchemia europejska osiągnęła wysoki poziom mistycznych spekulacji i religijnych aspiracji. Mimo dokonania kolejnej transformacji i stosowania języków narodowych w tekstach, wcale nie dotarła do kresu swych możliwości wskutek nowych impulsów płynących z kultury Odrodzenia.

W epoce nowożytnej alchemia nie była dziedziną marginesową, lecz stanowiła element kultury elitarnej skupiający uwagę największych umysłów ówczesnej epoki. Krótko mówiąc była przedmiotem żywego zainteresowania elit intelektualnych, jak też dziedziną nieaprobowaną i potępianą przez Kościół. Również i z tej przyczyny alchemiczne badania owiane były nimbem tajemnicy i zagadkowości. Jej adepci nie tylko posługiwali się zgłębianą przez lata zakodowaną nomenklaturą pojęciową, ale tworzyli też własne zaszyfrowane znaki celem uniemożliwienia identyfikacji. Z tego względu obszar badawczy związany z tym aspektem kultury nowożytnej do dnia dzisiejszego w polskiej historiografii nie jest dostatecznie eksplorowany.

Kolejne trzy rozdziały dotyczą XVI-XVII w., czyli – jak nazwał to Prinke – kosmicznych aspiracji alchemii renesansowej, sceptycznej alchemii rewolucji naukowej XVII w. oraz alchemii entuzjastycznej doby Baroku. Nie jesteśmy zwolennikami periodyzacji dziejów nauki według kryteriów przyjętych dla dziejów kultury. Ponadto, oprócz nakładania się czasowego poszczególnych rozdziałów, trwa nadal dyskusja na temat rewolucji naukowej czasów nowożytnych. Czy miała ona miejsce w XVII w., czy może w szerszej perspektywie chronologicznej (XVI-XVIII w.), albo - zgodnie z sugestiami przedstawicieli koncepcji o ewolucyjnym charakterze rozwoju nauki - o rewolucji w tak długim przedziale czasowym nie może być mowy?

Prinke w poszczególnych fragmentach tych rozdziałów właściwie ukazał spuściznę alchemiczną poszczególnych epok. Na przykład znalezione w 1936 r. na licytacji w Londynie rękopisy Isaaca Newtona nie przystają do portretu świeckiego uczonego, ponieważ znaczna ich część to rozważania teologiczne i alchemiczne. Jako dobry protestant Newton odrzucił teorię materii Kartezjusza, ponieważ przeczyła ona boskiej interwencji w bieg procesów przyrody, a tym samym wiodła do ateizmu. Można byłoby mnożyć przykłady, ale wystarczy jeszcze przywołać nazwisko prekursora nowożytnej chemii Robert Boyle'a (1627-1691). W 1661 r. wraz ze znajomymi założył słynne Royal Society. Boyle jako pierwszy sformułował i podał do dziś uznawaną definicję pierwiastka chemicznego. Również jako pierwszy zaczął używać wskaźników do identyfikacji kwasów i zasad. Ale ten sam Boyle wierzył w możliwość transmutacji metali i prowadził również alchemiczne badania<sup>6</sup>. Czyż jego odkrycia nie powstały w wyniku zmuśnionych badań w alchemicznym laboratorium? Czyż wyniki badań nie

były przedmiotem przedkładanych i ocenianych w Royal Society sprawozdań z prowadzonych w pocie czoła prac? Nawet *Francis Bacon*, który często krytykował postawę i praktyki alchemików, nie odrzucał alchemii. Nie tylko w swojej filozofii naturalnej integrował podstawowe aspekty (założenia) myśli Paracelsusa, ale stworzył z alchemii jedną z nauk, w której jego nowa metoda powinna być zastosowana w sposób uprzywilejowany w celach jej doskonalenia.

Ostatni rozdział opisuje alchemiczne oblicza Oświecenia, nie tylko odnośnie różnych nurtów, lecz także w różnych częściach Europy. Poruszając się po grząskim gruncie hipotez i mitów Prinke ostrożnie rekonstruuje fakty i feruje sądy między innymi na temat związków pietyzmu, odrodzonych różokrzyżowców i rozwijającego się szybko w XVIII w. wolnomularstwa z alchemią.

Wiek XVIII był wiekiem przełomowym dla praktyk tajemnych. W nauce opartej na badaniach empirycznych przestrzeń zarezerwowana dla śmiałków usiłujących przekształcać metale w złoto zupełnie się skurczyła. Chociaż jedną z charakterystycznych cech alchemii było podejście eksperymentalne, to owiane nimbem tajemnicy i sekretem proceduralne praktyki pozostawały w opozycji z wiekiem rozumu. W wielkiej encyklopedii Denisa Diderota wyraźnie rozróżniono znaczenia słowa alchemik wraz z uprawianą przez niego dyscypliną alchemią od chemika i chemii. Alchemia popadła w niełaskę, bowiem jej związek z mistycyzmem klócił się z obowiązującą w badaniach naukowych sferą rozumu.

Dodatковым czynnikiem stanowiącym przeszkodę w udziale alchemików w życiu naukowym były kryteria weryfikujące przyjęcie kandydatów zarówno w poczet uczonej społeczności jak i ich drukowanych tekstów. Przewagę zyskała już tak zwana racjonalna nauka, racjonalna chemia.

Jednak zainteresowanie alchemią i jej praktykowanie nie było zakazane. Tak jak w wieku poprzednim, uczeni nadal korzystali ze zdobyczy swych poprzedników, w tym alchemicznych traktatów. Antoine Laurent de Lavoisier, francuski fizyk i chemik, skrupulatnie studiował traktaty polskiego alchemika Michała Sędziwoja i nigdy nie dowiemy się co w nich było dla niego inspiracją, a co fałszem. Jego odkrycia związane nie tylko z zaprzeczeniem istnieniu flogistonu były przełomowe w historii nauki. Sformułowanie prawa zachowania masy, wykazanie, że tlen jest niezbędny przy spalaniu i w procesie produkcji kwasów oraz wydanie *Traité Élémentaire de Chimie*, jako pierwszego podręcznika chemii, trwale zapisało tego uczonego na kartach wielkich odkrywców.

Ale równocześnie w tym samym czasie, na europejskich dworach i wpływowych salonach pojawiali się śmiałkowie wzbudzający ogromne zainteresowanie. Jako przykład podamy postać hrabiego Saint-Germain, Francuza, który twierdził, że jest nieśmiertelny i posiada umiejętność transmutacji czy też produkcji kamieni szlachetnych. W przekazach epistolograficznych i pamiętnikarskich z epoki widnieją liczne ślady po

tym „alchemiku”, którego widywano na salonach zarówno na początku XVIII w., jak i pod koniec tego stulecia wciąż z tą samą, ciągle młodą, niezmienną twarzą.

Jak na tak obszerną rozprawę pewien niedosyt pozostawia lektura zakończenia, zwłaszcza wobec braku wyodrębnionych wniosków na końcu każdego rozdziału. W zakończeniu Prinke przedstawił interpretacje alchemii, powstałe po okresie Oświecenia i stwierdził, że Oświecenie dokonało falsyfikacji wielkiej hipotezy o istnieniu kamienia filozoficznego i eliksiru, substancji zmieniającej metale nieszlachetne w złoto i przedłużającej ludzkie życie. Należałoby tu jednak dobitnie stwierdzić, że nie była to jednak falsyfikacja zupełna, co potwierdził Prinke w dalszej narracji. Tradycję hermetyczną nadal kontynuowano, historycy nauki zauważają jej obecność w tradycji romantycznej, a nawet w XX i na początku XXI w. Pojawiały się również ezoteryczne interpretacje alchemii.

W książce o piśmiennictwie alchemicznym Prinke zamieścił również bibliografię, indeks osób i postaci, streszczenie w języku angielskim.

W gruncie rzeczy Autor *Zwodniczego ogrodu błędów* przedstawił w ujęciu historycznym skomplikowaną siatkę komunikacji międzykulturowej, zachodzącej zarówno pomiędzy różnymi grupami zwolenników alchemii oraz ich stosunkiem do dorobku poprzedników, ich relacji ze światem kultury, w tym nauki, a także z otoczeniem społecznym. Analizując rzecz na owych różnych poziomach nie uległ pokusie interpretacji alchemii z perspektywy ustaleń współczesnej nauki, konfrontując postać alchemii z elementami kultury analizowanego okresu historycznego i dokonując próby określenia tam jej miejsca. Odmienne niż wielu historyków chemii przyjmuje alchemię jako jedno z kilku źródeł nowożytnej chemii, a obraz tej ostatniej wyłania się w narracji Prinkego jako wynik działania wielu czynników o kulturowym charakterze. Przy okazji obnaża kilka mitów z obszaru nowożytnej historii nauki. Charakteryzując pozycje historiograficzne lub źródłowe nie waha się dokonywać własnych ocen. Charakteryzując wiele postaci i szkół, autor zachował jednak proporcje pozwalające na syntetyczne spojrzenie na problem. Uniknął dłużyzn, a spory historiograficzne zwierają tylko niezbędną do ich zrozumienia dawkę informacji. Nie było to łatwe, gdyż, jak pisze w zakończeniu „na swych krętych ścieżkach alchemia zostawiała wiele śladów – tekstów, obrazów, a nawet muzyki – dzięki którym możemy dzisiaj starać się zrozumieć wielkie marzenia, nadzieje, ciekawość i dociekliwość ich twórców, ale też ich łatwowierność i naiwność, pobożność i wizjonerstwo albo nikczemność i wyrachowanie”<sup>7</sup>.

Swoje poglądy Prinke dokumentuje niezwykle dokładnie, nie unikając wskazanie problemów nie rozwiązanych. Doceniając kulturową rolę alchemii w procesie poszukiwania i konstruowania całościowej wizji świata i człowieka autor wskazuje również na jej praktyczne osiągnięcia, choć nie te, które mogłyby empirycznie uzasadnić wiodącą hipotezę „o istnieniu eliksiru, substancji zmieniającej metale nieszlachetne w złoto i przedłużającej ludzkie życie”. Z kart książki Prinke wyłania się obraz wiedzy o starej metryce i specyficznym charakterze, której praktyczne cele będące wynikiem odwiecz-



nych tęsknot nigdy nie miały zostać zrealizowane, lecz rola w kulturze, w tym dla rozwoju nauki, była ważna, choć długo nie doceniana.

Powstała, w postaci syntezy jednego z nurtów piśmienniczych, książka ważna, zarówno ze względu na fakt, iż na gruncie polskim historiografia alchemiczna istnieje w śladowym zaledwie stopniu, jak również dla tego, że skłoni do weryfikacji wielu poglądów na kształtowanie się nauki europejskiej, wreszcie jest także źródłem problemów wartych rozważenia w przyszłości. Prinke za oś syntezy piśmiennictwa alchemicznego uznał zmienność znaczeń alchemii w kolejnych epokach historycznych i przejawach ich kultury. Wobec ich wielowarstwowości było to zadanie trudne, z którego jednak wywiązał się bez zarzutu. Bogactwo bohaterów recenzowanej książki i związanych z nimi szkół wymusza konieczność konstrukcji ich indeksu; książka pozbawiona tego narzędzia informacji naukowej mogłaby być dla osób nie obeznanych z problematyką alchemii, a więc dla ogromnej większości potencjalnych czytelników, trudna w odbiorze.

Podjęcie studiów nad problemami z dziejów nauki, które nie stanowią genezy współczesnego ideału nauki i związanych z nim paradygmatów (alchemia, homeopatia itp.) jest dziś dla polskiego dziejopisa zajęciem niekiedy ryzykownym. Wynika to już z samego ukształtowania środowiska historyków nauki, w polskich warunkach reprezentujących w większości dziedziny nauki, których dzieje badają. Oznacza to często ich przywiązanie do paradygmatu, w którym zostali wykształceni oraz stosowanie jego założeń do konstruowania problematyki badawczej oraz perspektywy interpretacji przeszłości swojej nauki. Podjęcie studiów wykraczających poza tak postrzegane pola badawcze nie zawsze spotyka się zatem ze środowiskową akceptacją. Gdy idzie o ocenę dorobku naukowego w trakcie procedury kwalifikacyjnej na stopień naukowy, jak w przypadku Rafała Prinke, kontrowersje stają się jeszcze bardziej wyraziste.

Autor *Zwodniczego ogrodu*, dysponując przygotowaniem filologicznym i historycznym, nie mógł się pokusić o interpretację zjawiska alchemii z przyrodniczej perspektywy, i nie też takie postawił przed sobą zadanie. Brak kompetencji chemika nie ułatwiał jednak Prinkemu obrony zakreślonego pola badawczego, choć studia nad alchemią prowadził od wielu lat z sukcesami na arenie międzynarodowej. Uważa on ten nurt badań za ważny, traktując alchemię jako istotne i prawomocne w minionych epokach historycznych z perspektywy ówczesnych 'wizji świata i człowieka' narzędzie poznania świata, nie tylko w kulturze europejskiej. Mocno wpływała też na kształt tych dziedzin wiedzy, które w dobie nowożytnej stały się fundamentem współczesnej nauki o europejskim rodowodzie. Jednakże prawomocność przyjętej przez Prinke i jej podobnych perspektyw badawczych można akceptować tylko przy założeniu, że studia nad dziejami nauki nie obejmują tylko tych problemów, które są bezpośrednio związane z paradygmatami współczesnych nauk i ich standardami racjonalności naukowej, a kulturoznawcze i antropologizujące perspektywy studiów nad różnymi systemami wiedzy/nauki w przeszłości są równie wartościowe poznawczo. W tym studia historio-

graficzno-źródłoznawcze, które reprezentuje książka Rafała Prinke. Nie dla wszystkich historyków nauki jest to jednak oczywiste.

Stąd warto zauważyć spory narosłe wokół *Zwodniczego ogrodu* i jego autora, powstałe jeszcze zanim książka ujrzała światło dzienne, z perspektywy ukazanych wyżej postaw badawczych. Dokumenty powstałe przy okazji procedury habilitacyjnej Prinkego skłaniają do pewnych refleksji. Historyk chemii nie miał zastrzeżeń do poprawności stosowanej nomenklatury chemicznej i tych wątków dyskursu, które wymagały jej zastosowania, zresztą marginalnych w recenzowanej książce. Jego sprzeciw wiązał się z poglądami na status historycznej pracy naukowej. *Zwodniczy ogród* uznał za streszczenie i 'omawianie wydanych już drukiem publikacji', czego nie uważa jednak za pracę naukową, lecz popularno naukową. Chociaż zauważa, że nie ma ona ze względu na konstrukcję narracji takiego charakteru. Pochwała przy tym obszerne cytaty, stosowane przez autora, zarzucając mu wszakże niedostatki w ich interpretacji. Recenzent uznaje pracę Prinkego za ważny materiał dla ewentualnej syntezy dziejów alchemii i jej odłamów, lecz odmawia recenzowanej rozprawie takiego charakteru. I w konsekwencji zajmując negatywne stanowisko wobec jego dorobku w postępowaniu kwalifikacyjnym<sup>8</sup>.

Ta postawa badawcza nasuwa refleksje i wymaga komentarza, chociaż oczywiście nie w odniesieniu do konkluzji dotyczącej postępowania kwalifikacyjnego. Wskazuje bowiem, choć pośrednio, na system wartości, stosowany w procesie oceny publikacji naukowych z zakresu historii nauki. Dopuszczalne i akceptowane są prace oparte o prezentowane, jako nośnik prawdy o przeszłości, źródła historyczne wraz z wynikającą z nich warstwą faktograficzną oraz syntezy. Praca Prinke nie aspiruje do przynależności do żadnej z tych kategorii. Natomiast prace o historiograficznym charakterze, a tu mieściłaby się zapewne omawiana książka, są uważane przez autora recenzji za przeglądowe i klasyfikowane jako popularno naukowe. Oznacza to, że studia nad historią historiografii nauki, pojęte jako autorefleksja kultury poznającej, nie zawsze są jeszcze akceptowane. Obawiać się można, że upowszechnienie u recenzentów w postępowaniu kwalifikacyjnym postawy krytycznej wobec studiów historiograficznych i teoretycznych może zaowocować u młodych badaczy historii nauki tendencją do badań o charakterze wyłącznie faktograficznym. Byłby to bardzo niekorzystny trend w polskiej historii nauki. Oczekiwanie ujęcia syntetycznego zjawiska alchemii, do którego praca Prinke nie aspiruje, jako głównego kryterium powodzenia w przewodzie kwalifikacyjnym wydaje się w kontekście niskiego poziomu zawansowania polskich studiów nad tą problematyką przedwczesne. Bardzo nieliczni polscy badacze zajęli się po śmierci Romana Bugaja się dziejami alchemii, najczęściej jako wątkiem ubocznym prowadzonych przez siebie studiów. Oznacza to również trudności w doborze kompetentnych recenzentów dorobku z tego zakresu. W puli pozostają tylko uczeni marginalnie zainteresowani tą problematyką. Uzależnianie awansu naukowego od przygotowania syntezy obszaru badań znajdujących się w takim i podobnym stadium

rozwoju może stworzyć skuteczną barierę w kształceniu, tak bardzo potrzebnych, samodzielnych pracowników nauki w zakresie historii nauki. Wszakże widoczną zachętę do ujęć syntetycznych zdecydowanie należy docenić. Prac takich jest zdecydowanie zbyt mało, być może dla tego, iż wymagają dobrego przygotowania teoretycznego, znacznie przekraczającego zakres paradygmatów poszczególnych dyscyplin naukowych.

Odmienne postrzega dorobek Rafała Prinke inny recenzent jego dorobku, historyk 'dyscyplin hermetycznych'. Wskazuje on istotny wkład autora „Zwodniczego ogrodu” w badania nad alchemią na polskim gruncie. Co więcej dyskusję na historiografią alchemiczną uważa za obszar, który „mógłby (...) stanowić przedmiot oddzielnego studium, który byłoby ważnym przyczynkiem do refleksji nad aktualnym stanem humanistyki, definicją i rozumieniem nauki, jej przejawów i funkcji, więcej nawet – samoświadomości naszej postindustrialnej cywilizacji”. Jest to bardzo poważna i godna rozważenia propozycja badawcza. Samą książkę uważa za rodzaj syntezy historiograficznej i także ocenia bardzo wysoko<sup>9</sup>.

Autorom niniejszego szkicu, także uczestniczącym bądź w procedurze wydawniczej, bądź w postępowaniu kwalifikacyjnym, bliżej jest do drugiej interpretacji dorobku naukowego habilitanta. Jednakże rozrzut postaw, nie dotyczących wyłącznie przywołanych recenzentów, wobec studiów nad alchemią musi skłonić do refleksji. Sam w sobie nie jest zjawiskiem niezwykłym w przewodach doktorskich czy habilitacyjnych. W tym jednakże przypadku mamy do czynienia ze skrajnymi postawami negacji i afirmacji studiów historiograficznych „dyscypliny hermetycznej”. W środowisku polskich historyków nauki nie nastąpiła, jak pisał odnosząc to do innych grup dziejopisów drugi z recenzentów, „eksplozja zainteresowania zarówno badaczy jak i publiczności niedocenianą i wręcz pogardzaną ongiś dyscypliną”. Można sądzić, że przynajmniej jego część nie docenia studiów historiograficznych, w tym nad tradycją hermetyczną, jako ważnego źródła inspiracji badawczych i autorefleksji w obrębie własnej kultury. Kilkakrotnie podejmowane próby zorganizowania szerszej dyskusji wokół tego problemu na bazie przygotowywanej, a później wydanej już książki Prinke na seminarium IHN PAN i UAM *Międzykulturowy wymiar komunikacji idei w dziejach nauki* nie odbiły się szerszym echem. W ramach wspomnianego seminarium zorganizowano wprawdzie w 2011 r. panel poświęcony dylematom historiografii alchemii, a po wydaniu książki, w czerwcu 2015 r., dyskusję wokół jej tezy. Spotkania te były jednak nieliczne, gromadziły głównie przedstawicieli środowiska poznańskiego i częstochowskiego, kompetentnych w dziedzinie studiów historiograficznych. Nie spotkały się natomiast z zainteresowaniem historyków dyscyplin przyrodniczych, np. chemii, dla których tradycje alchemiczne stanowią pewnego rodzaju dziedzictwo kulturowe. Nie nastąpiło zatem, potencjalnie płodne intelektualnie, zderzenie perspektyw interpretacyjnych. Można mieć jedynie nadzieję, że dyskusje nad *Zwodniczym ogrodem błędów* zaowocują, jako jedno z wielu źródeł inspiracji, refleksją nad teoretycznym statusem polskiej historio-

grafii nauki i jej stosunkiem do ujęć dziejów poznania, nie związanych bezpośrednio ze współczesnym ideałem nauki.

Praca Prinke stanowi nieocenioną wręcz pomoc w uzupełnieniu warsztatu badawczego historyków. Dokonane przez Autora rzetelne i logiczne usystematyzowanie całości piśmiennictwa alchemicznego z różnych kręgów cywilizacyjnych stanowi doskonałą bazę wyjściową do dalszych, szczegółowych studiów nad zagadnieniami związanymi zarówno z historią nauki jak i pokrewnymi obszarami badawczymi.

### Przypisy

<sup>1</sup> Na przykład: P. Hazard: *Kryzys świadomości europejskiej 1680-1715*, tłum. J. Lalewicz, A. Siemek, Warszawa 1974.

<sup>2</sup> R.T. Prinke: *Zwodniczy ogród błędów. Piśmiennictwo alchemiczne do końca XVIII wieku*, Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów, Wydawnictwo Retro-Art, Warszawa 2014, s. 12.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże, s. 13.

<sup>5</sup> Tamże, s. 12-13.

<sup>6</sup> L.M. Principe: *The Aspiring Adept. Robert Boyle and His Alchemical Quest*, Paperback-october 8, 2000.

<sup>7</sup> R. T. Prinke, *Zwodniczy ogród*..., s. 719.

<sup>8</sup> Por. recenzję R. Mierzeckiego <http://www.ck.gov.pl/index.php/postepowania-awansowe/postepowania-habilitacyjne/dziedzina-nauk-humanistycznych/4613-prinke-rafal>.

<sup>9</sup> Por. recenzję T. Cegielskiego <http://www.ck.gov.pl/index.php/postepowania-awansowe/postepowania-habilitacyjne/dziedzina-nauk-humanistycznych/4613-prinke-rafal>.

Dziedzictwo źle obecne – refleksje niefachowe nad książką  
Zbigniewa Ogonowskiego o socynianizmie

\*

Zbigniew Ogonowski, *Socynianizm. Dzieje, poglądy, oddziaływanie*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2015, s. 541, 14.

Socynianizm, jeśli chcecie sięgnąć do najpopularniejszego dzisiaj źródła wiedzy, czyli wikipedii, nie istnieje. Natomiast mniej popularne portale utwierdzają obiegowe przeświadczenie nie mające zbyt ścisłego związku z faktami. Nie jest od takich uproszczeń wolne hasło na portalu *pistis* poświęcone socynianizmowi jako doktrynie tolerancji religijnej i wolności sumienia autorstwa Jerzego J. Kolarzewskiego<sup>1</sup>. Stąd znaczenie monografii autorstwa Zbigniewa Ogonowskiego, *Socynianizm. Dzieje, poglądy, oddziaływanie*, która wieńczy jego blisko sześćdziesięcioletnie okres zajmowania się tytułowym tematem.

Lekturę, z wielu powodów, warto zacząć od dwóch końcowych rozdziałów; *Wielcy aktorzy sceny filozoficznej u schyłku XVII i na początku XVIII wieku i ich stosunek do socynianizmu* i *Uwagi końcowe: echa socynianizmu w historii intelektualnej wieku XVIII i XIX*. Przede wszystkim dlatego, że prezentowana monografia, jak pisze o niej sam Autor we *Wprowadzeniu*, została napisana „nie dla specjalistów, ale dla tych:

... którzy, interesując się dziejami kultury intelektualnej wieku XVII, a o socynianizmie niewiele wiedząc, zapragną poinformować się o tym ciekawym w naszych dziejach fenomenie z wykładu systematycznego i uporządkowanego.

I właśnie taki nieprzygotowany czytelnik może się zagubić w labiryncie nazwisk, tytułów i ideowych sporów. By zdać sobie sprawę z ich ważności i aktualności, trzeba poznać siłę i trwałość ich oddziaływania i to na umysły pierwszej wielkości, które współokreślały kształt przemian w nowożytnej Europie. A w grę wchodzi Spinoza (1632-1677), Leibniz (1646-1716), Bayle (1647-1706), Locke (1632-1704) i Newton (1643-1727).

Czy w istocie socynianie wpłynęli na główny zrąb przekonań Barucha Spinozy wyłożony w *Traktacie teologiczno-politycznym*, jak powtarzał w ślad za innymi badaczami już w 1924 roku Ludwik Chmaj, znakomity znawca myśli Fausta Socyna, to teza zdaniem Ogonowskiego wielce wątpliwa i trudna do przyjęcia, co łatwo stwierdzić, porównując podejście Spinozy do cudów. Dla socynian były one do przyjęcia jako

zjawiska ponad naturalne (*supra naturam*), ale nie sprzeczne z naturą (nie były ich zdaniem *contra naturam*). Przy czym, należy podkreślić, że ich stanowisko nie było odosobnione, ale podzielane niemal przez wszystkich w tym czasie, a i później przychyłał się do niego np. Leibniz. Zaś fakt, że dla Spinozy samo takie rozróżnienie było absurdalne, należy przypisać jego oryginalności i nowatorstwu. Zresztą swoją opinię wyraził Spinoza w prywatnym liście, co też jest ważne. A mówiąc wprost: „Spinoza na żadnym etapie swej filozoficznej drogi nie mógł traktować socynianizmu jako poważnej propozycji filozoficznej” (s. 471). Stosunek Leibniza do socynianizmu był bardziej złożony. Z jednej strony uważał go za zjawisko ważne, ale z drugiej za wysoce szkodliwe. A powodem takiej oceny była niemożność pogodzenia poglądów socynian z własną filozofią. Szczególnie interesująco przedstawia się relacja myślicieli Pierre’a Bayle’a i Johna Locke’a. Ten pierwszy wyjątkowo wnikliwie przemyślał propozycje uczniów Socyna, a choć nie zostawił na ten temat systematycznego wykładu to pisał na ten temat na tyle często, że można go traktować jako istotne ogniwo w recepcji tych poglądów. Natomiast filozoficzne przemyślenia Locke’a w wielu punktach zdradzają mocne związki z socynianizmem. Zauważyli je zresztą już współcześni, jak anglikański duchowny John Edwards, który w 1696 roku nazwał Locke’a „rabinem z Rakowa” (s. 479). Nie był Edwards odosobniony w swych oskarżeniach, wystarczy wspomnieć Leibniza, który miał Locke’owi za złe przejście od socynian koncepcji duszy. Zdaniem Ogonowskiego:

... w traktatach socynian Locke znalazł podniecie do rozwijania swych własnych przemyśleń i potwierdzenie dla słuszności wielu swych poglądów teologicznych, a także dokumentację z zakresu egzegezy Pisma św. (s. 483).

Te powinowactwa nie czynią jednak z Locke’a socynianina, owszem on sam zdecydowanie się od socynianizmu odcinał. Można jeszcze dodać, że jednym z głównych powodów owego odcinania była zwykła i zresztą zrozumiała ostrożność. Po prostu chciał uniknąć kłopotów, w jakie niewątpliwie by popadł, gdyby się do socynianizmu, wówczas postrzeganego jako „niebezpieczna sekta”, przyznał.

Kwestia związków Izaaka Newtona z socynianizmem jest ciągle otwarta, jak o tym przekonują liczne studia kanadyjskiego historyka Stephena Davida Snobelena. Podobnie otwartą sprawą jest zakres oddziaływania socynianizmu w kolejnych wiekach w krajach Europy Zachodniej, zwłaszcza we Francji, Niemczech i Holandii. Zgodzić się trzeba, że ten temat nie tylko zasługuje na „obszerne omówienie, a nawet na osobny tom”, zasygnalizujmy więc, że to właśnie w Niemczech socynianie byli czytani w sposób gruntowny i budzili mocne emocje, zwłaszcza w środowiskach protestanckiej ortodoksji. Na odnotowanie zasługuje przypadek Lessinga (1729-1781), który podobnie jak wcześniej Leibniz krytykował socynian głównie za te poglądy, które nie dały się wkomponować w jego własny system filozoficzny, a pomija inne (np. ideę tolerancji), które było identyczne z jego przekonaniami. Jednak tak naprawdę solidna debata, oparta na gruntownej znajomości tekstów socyniańskich, rozpoczęła się w Niemczech

z chwilą publikacji w 1847 roku monografii Otta Focka, która do dzisiaj zachowała swoją wartość. Do niej odwoływał się też Wilhelm Dilthey (1833-1911) w swoich tekstach na temat protestantyzmu.

Po tych uwagach na temat końcowych rozdziałów wróćmy do początków, a ściślej do „Wprowadzenia”, w którym Ogonowski wskazuje nie tylko na najistotniejsze, jego zdaniem, aspekty historii socynianizmu, ale również na specyfikę swego ujęcia. Po pierwsze pisze nie dzieje ruchu, ale historię myśli. Po drugie, wskazuje na wewnętrzne zróżnicowanie samych socynian, których zwykło się traktować jako jednolitą całość. Po trzecie wreszcie, wskazuje na ważną cezurę, bez uwzględnienia której nie można zrozumieć, dlaczego ruch odwołujący się do inspiracji włoskiego myśliciela i określany jego nazwiskiem, pozostaje jednak ruchem z gruntu polskim. Choć Autor powołuje się na zdanie włoskiego badacza Delio Cantimoriego (1904-1966), to można je uznać za wyraz jego własnych przekonań:

Bez udziału Polaków, bez ich bogatego zaplecza religijnego i społecznego, bez ich ogromnej przedsiębiorczości i energii nauki Włocha pozostałby tylko abstrakcyjnymi i wyizolowanymi z realnej rzeczywistości ideami, które – owszem – mogłyby wzbudzić zainteresowanie tu i ówdzie, ale w historii Europy byłby bez znaczenia (s. XVIII).

W moim przekonaniu to jedno z kluczowych stwierdzeń w całej książce, które wskazuje na swoistą współzależność idei i kontekstu, w jakim są głoszone.

Teraz możemy przystąpić do lektury części pierwszej, czyli do „Preludium”, w którym Autor dokonuje rekonstrukcji dziejów antytrynitaryzmu przed przybyciem Fausta Socyna do Polski. Jest to część niejako przygotowawcza, w której zostały zebrane i szczegółowo zreferowane wyniki badań „szkoły Stanisława Kota” (1885-1975). Ujmuję tę nazwę w cudzysłowie, bo nigdy się z nią nie spotkałem, ale myślę, że jest ona uprawniona ze względu na to, że to sam Kot i jego uczniowie przyczynili się w stopniu decydującym do systematycznego badania historii polskich arian. Najważniejsi z nich to Konrad Górski i Marek Wajsblum (1903-1962), a z poza tej szkoły Ludwik Chmaj (1888-1959). Istotnym dopełnieniem ustaleń polskich historyków są dzieła dwu badaczy amerykańskich unitaryzmu Earl Morse Wilbur (1866-1956) i George Huntson Williams (1914-2000), nie wspominając o polskich badaczach, którzy po II wojnie światowej podjęli tradycję okresu przedwojennego. Mam na myśli oczywiście przede wszystkim ściśle ze sobą współpracujący triumwirat, autor omawianej monografii (ur. 1924), Janusz Tazbir (ur. 1927) i najmłodszy Lech Szczucki (ur. 1933). Przy czym chodzi tu nie tylko o studia historyczne, ale i o ogromną robotę edytorską i tłumaczeniową dokonaną w minionym stuleciu, której szczegółowe omówienie zasługuje na oddzielne opracowanie. Poza tym wspominam tylko tych najważniejszych badaczy, ale już z tej listy widać, że mamy do czynienia z jedną z najważniejszych odsłon badań nad historią polskiej przeszłości. Wyłania się z niej obraz nader żywych i ogromnie intensywnych sporów wewnątrzarianskich, które tylko częściowo oddają takie terminy, jak trydeizm, dyteizm, unitaryzm, antytrynitaryzm, arianizm czy wreszcie Bracia polscy,

tylko w nikłym stopniu opisują temperaturę ideowego fermentu w drugiej połowie XVI wieku. To właśnie wtedy powstał tzw. „pierwszy *Katechizm Rakowski*” autorstwa Grzegorza Pawła z Brzezin (1525-1591) i Jerzego Szomana (1530-1591). „Ranga [tego katechizmu] polega na tym, że był on pierwszym całościowym ujęciem, a jednocześnie bardzo zwięzłym wykładem *credo* polskich unitarian, ujętym w postać jednolitej doktryny” (s. 42). W tym czasie jednak to nie Kraków ani Raków, gdzie działali wspomniani teologowie, ale Lublin i Łosk wyznaczały rytm debat wśród wyznawców arianizmu. Na Litwie (Łosk) działał Szymon Budny (1530-1593), zaś w Lublinie ton nadawali Jan Niemojewski (ok. 1526-1598) i Marcin Czechowic (1532-1613). Choć początkowo szala zwycięstwa przechyliła się na korzyść Lublina, to niebawem pojawił się przybysz, który zdecydował o kierunku zmian w zborach ariańskich Rzeczypospolitej Obojga Narodów: „Gość ten traktowany zrazu przez przywódców zboru: Czechowica i Niemojewskiego, jako usłużny i cenny pomocnik, wspierający ich swą teologiczną wiedzą, szybko zaczął w zborze zdobywać sympatię i szacunek, a niebawem autorytet, zwłaszcza wśród młodszych członków zboru” (s. 58). Trudno się więc dziwić, że od połowy lat dziewięćdziesiątych XVI wieku to właśnie Faust Socyn nie tylko „stawał się wyrocznią w sprawach teologicznych”, ale przejął faktyczne przywództwo duchowe ruchu. Stąd, podkreślimy to jeszcze raz, uzasadnienie nazwy – socynianizm.

W tym pierwszym okresie polskiego arianizmu Ogonowski odnotowuje również, z dużą sympatią zresztą, dzieło Andrzeja Frycza Modrzewskiego (1503-1572). Jest to o tyle ważne, że sam Modrzewski jest niezwykle istotny w badaniach nad ruchem antytrynitarskim, bo jak wiadomo odegrał niezwykle ciekawą i ważną rolę jako jego komentator. Pisali o tym już dawno Stanisław Kot, Konrad Górski, sam Zbigniew Ogonowski i Lech Szczucki, a z najnowszych studiów warto wspomnieć oryginalną pracę Steffena Hubera, *Polifonia Tradycji. Filozofia praktyczna i teoretyczna Andrzeja Frycza Modrzewskiego*, opublikowanej w 2014 roku. Choć dla specjalistów to sprawy dobrze znane, to warto je tutaj przywołać. Chodzi mianowicie o *Sylwy*, powstałe wprawdzie z namowy króla, ale stanowiące zapis czy raczej komentarz do wielogodzinnej dyskusji arian z kalwinistami. Choć sam Modrzewski nigdy do obozu arian nie przystąpił, to jego dzieło było przez samego Socyna nie tylko uważnie czytane (nazwał *Sylwy* „książką wspaniałą”). Modrzewski zmarł przed przybyciem Socyna do Polski był traktowany przez polskich arian jako ważny punkt odniesienia i dlatego zapewne *Sylwy* zostały opublikowane przez rakowską oficynę w 1590 roku gdyż „[unitarianie polscy] potraktowali samego Frycza jako pisarza czcigodnego i jako ‘świadka prawdy’, tj. tego, który torował drogę rodzącej się doktrynie unitariańskiej” (s. 66).

Wielu dzisiejszych entuzjastów Braci polskich chętnie widziałoby w nich prekursorów idei oświeceniowych, a zwłaszcza racjonalizm w podejściu do religii. Warto w tym kontekście odnotować trzeźwą uwagę Autora omawianej książki: „Przypisywanie pisarzom arianizmu przedsocyniańskiego postawy racjonalistycznej w religii, mianowicie na tej zasadzie, że atakowali oni dogmat Trójcy Świętej, byłoby nieuzasadnione.



Stanowisko ich określić by raczej należało jako przejaw irracjonalizmu takiego, który w krytyce dogmatu Trójcy nie wyrzeka się argumentów rozumowych” (s. 75). Tak więc można by ten rodzaj racjonalizmu określić jako racjonalizm w granicach wiary, choć sam fakt odrzucenia dogmatu był wówczas aktem niezwykłej odwagi. Z tego też powodu „nie da się przedstawić [postawę arian S.O.] jako nurt prekursorski wobec racjonalizmu religijnego” (s. 77). W tym kontekście trzeba też odnotować omówienie stosunku pierwszego pokolenia polskich arian do kwestii tolerancji, która jest znacznie bardziej złożoną niż się powszechnie zakłada. Przede wszystkim należy wprowadzić konieczne rozróżnienia, o których będzie jeszcze mowa. Nade wszystko zaś trzeba pamiętać o tym, że regulacje dyscyplinarne wewnątrz własnego zboru nie można traktować jako wyraz braku tolerancji wobec zróżnicowania poglądów wewnątrz ruchu antytrynitarского. Owszem znane są przypadki głoszenia takich, z którymi nie utożsamiali się jego przywódcy (przykład odrzucenia, a nawet okresowego wyrzucenia ze zboru jednego z najwybitniejszych myślicieli – Szymona Budnego), ale wtedy można było po prostu zmienić wspólnotę. A już na pewno autorom odmiennych poglądów nie groziły żadne sankcje, jakie znamy w przypadku takich Kościołów, jak katolicki (indeks ksiąg zakazanych czy wręcz palenie na stosie) lub kalwiński (głośna sprawa Michała Serweta spalonego w 1553 roku w Genewie).

Przejdźmy teraz do głównego korpusu omawianej monografii, czyli do socynianizmu właściwego. Obfita literatura przedmiotowa zachęca do zatrzymania się dłużej nad postacią Fausta Socyna, który choć przybył do Polski dopiero w 1578 roku, to nie był dla polskich arian postacią anonimową. Zresztą ten pierwszy pobyt był związany z jego wyprawą do Siedmiogrodu i właśnie u polskich arian zasięgał rady jak się zachować w skomplikowanych splotach polityki i religii w tamtym regionie. Mimo ostrożności i dyplomatycznych zabiegów jego udział w tzw. „sprawie Franciszka Davida” był różnie oceniany. Zresztą sam Socyn odegrał w niej rolę raczej marginalną a głównym *spiritus movens* był znany i wpływowy również w Polsce lekarz Jerzy Blandrata (1515-1588), którego rola w upowszechnianiu idei antytrynitarских jest nie do przecenienia. Nawet jeśli jest to w istocie „epizod”, to jego poznanie rzuca sporo światła na tragiczne uwarunkowania ówczesnych debat religijnych (s. 97-103) i na podziały wśród samych unitarian.

Odnotujmy, posługując się dłuższym cytatem, jak to się stało, że polscy antytrynitarze stali się socynianami:

U schyłku lat osiemdziesiątych autorytet Socyna-teologa był w środowisku polskich unitarian tak ugruntowany, że – ku oburzeniu starszyny zborowej – poczęto go traktować jako rozjemcę w sporach teologicznych. W latach dziewięćdziesiątych autorytetu tego nawet starszyna zborowa kwestionować już nie mogła, a od synodu w Lublinie (maj-czerwiec 1593), na którym zostały oficjalnie zaakceptowane jego tezy teologiczne w sprawie usprawiedliwienia, odkupienia i Wieczery Pańskiej, unitaryzm Braci polskich stał się praktycznie socynianizmem (s. 107).

Należy jednak podkreślić, że mimo tego uznania dla doktryny, to sam Faust Socyn (1939-1604) nigdy nie był traktowany jako przywódca polskich arian. A fakt, że w ostatnich latach był uważany za nauczyciela ministrów ariańskich w Rakowie, gdzie prowadził dla nich wykłady, nie czyni go jedynym nauczycielem. Tych wykładowców było więcej. Dla porządku przypomnijmy, że nie zapomniiała o nim Inkwizycja Rzymska, która skazała go zaocznie w 1591 roku na karę śmierci i na konfiskatę całego majątku, o czym interesująco informuje Lech Szczucki<sup>2</sup>

Jak wiemy ze studiów przywoływanego już Delio Cantimoriego, nie tylko siła idei Socyna była ważna w rozwoju ruchu do nich się odwołującego. Ważne były też czynniki materialne; jak dziś wiemy istotnym impulsem do rozkwitu ruchu socyniańskiego było przejście w 1579 roku z kalwinizmu na arianizm właściciela Rakowa Jakuba Sienieńskiego (?-1639). To właśnie dzięki jego poparciu od początku XVII wieku Raków stał się na pewien czas jednym z ważniejszych ośrodków życia umysłowego w Europie, a okres jego rozkwitu przypadł na lata 1616-1630. Oprócz regularnej działalności pedagogicznej, wykładowej (sława jej nauczycieli sięgała daleko poza granice Rzeczypospolitej i to dzięki nim nazywana była Akademia Rakowska „sarmackimi Atenami”) niezwykle istotne była działalność wydawnicza. Dzięki znakomitym studiom Alodii Kaweckiej-Gryczowej wiemy, że w drukarni rakowskiej

... od r. 1602 do chwili jej zlikwidowania w r. 1638 ukazało się 246 tytułów (które łącznie obejmowały 3825 arkuszy), z tego aż 173 tytuły związane bezpośrednio z działalnością zboru” (s. 114).

A oto najważniejsi działacze i pisarze socyniańscy tego okresu, szczegółowo omówieni przez Ogonowskiego. Najpierw pochodzący z terenów Rzeczypospolitej: Hieronim Moskorzowski (ok. 1560-1625), Adam Gosławski (ok. 1577-ok. 1642), Andrzej Wojdowski (ok. 1565- po r. 1619), Tomasz Pisecki ( połowa lat 70-1642), Piotr Morzkowski (ok. 1595-ok. 1646), Samuel Przypkowski (1592-1670) i Jonasz Szlichtyng (1592-1661). A następnie pochodzący z terenów Niemiec, z tej grupy wymieńmy szczególnie wybitnych Johanna/Jana Crella (1590-1633), którego dorobek jest wprost imponujący i Marcina Ruara ( 1587-1657), który, choć sam nie zostawił znaczących dzieł, był jednak niezwykle zasłużony jako wydawca i ambasador socynian na Europę Zachodnią.

Co sprawiło, że tak wspaniale rozwijający się ośrodek umysłowy w kraju znanym z tolerancji w szybkim czasie podupadł i został zlikwidowany. Odpowiedzi należy szukać w coraz mocniej umacniającym się Kościele katolickim, który po Soborze trydenckim (1546-1563) podjął szeroką działalność kontrreformacyjną oraz w brutalizacji życia religijnego. Konkretnym przejawem tego drugiego były tzw. tumulty, czyli niszczenie zborów protestanckich przez sfanatyzowany tłum. Choć są one oceniane przez historyków jako odosobnione ekscesy, to jednak przygotowały grunt pod prawdziwy cios, jaki dotknął arian w 1638 roku, czyli zniszczenie Rakowa. Było to możliwe dzięki współpracy sił politycznych i kościelnych: bpa krakowskiego Jakuba Zadzika,

wojewody sandomierskiego Jerzego Ossolińskiego, nuncjusza papieskiego Mariusa Filonardiego i dzięki przyzwoleniu króla Władysława IV. Niespełna dziesięć lat później w 1647 roku spotkał arian kolejny cios, skazanie na karę śmierci wspomnianego wyżej Jonasza Szlichtinga za wydanie w 1646 roku *Wyznania wiary tych, które się w Polsce chrześcijańskim tytułem pieczętują*; nie trzeba dodawać, że był to tylko pretekst do ostatecznej rozprawy z arianami. Choć ostateczna likwidacja zboru ariańskiego miała się dokonać za następne dziesięć lat, to brzmienie wyroku niczego dobrego nie zapowiadało, przywołajmy więc odautorski komentarz Ogonowskiego:

Oskarżony Jonasz Szlichting, szlachcic polski, został skazany na karę śmierci, konfiskatę majątku, a książka – na publiczne spalenie ręką kata. Jednakże to nie wyczerpywało jeszcze treści sentencji. Wyrok nakazywał ponadto: **zamknięcie wszystkich szkół i drukarni ariańskich** (podkreślenie Z.O.). Odtąd drukowanie, rozpowszechnianie i przekazywanie książek ariańskich zagrożone było karą wygnania z kraju i konfiskaty majątku (s. 148).

Jest rzeczą zrozumiałą, że sejmowa uchwała o banicji arian z 1658 roku była czystą formalnością, do której pretekstu dostarczyło dodatkowe oskarżenie o zdradę polityczną. Zważywszy na fakt, że ten właśnie pretekst jest do dzisiaj powtarzany jako koronny argument za wypędzeniem arian – zdrajców ojczyzny, warto przywołać również i ten komentarz, gdyż rzuca sporo światła na panujące w ówczesnej Rzeczypospolitej stosunki religijne:

Sam przebieg sejmu z 1658 r. świadczy wymownie, że tym, co zdecydowało o wygnaniu arian, był nie akt przestępstwa politycznego. Wszak ten sam sejm jednocześnie uchwalił amnestię dla wszystkich byłych kolaborantów: tak katolików, jak i protestantów, i w rozumieniu tej uchwały amnestią tą mogli zostać objęci ci spośród arian, którzy zdecydowali się zmienić wyznanie wiary. Uzmysłować sobie też trzeba, że liczba szlachty katolickiej, która w początkowej fazie wojny przeszła na stronę szwedzką, była zapewne znacznie większa niż liczba wszystkich arian żyjących w tym czasie na terenie Rzeczypospolitej (s. 150).

W tym trudnym, a nawet tragicznym okresie dziejów arianizmu polskiego doszła do głosu najmłodsza grupa działaczy, urodzona już w wieku XVII. Oni też stali się ogniwem łączącym polski socynianizm z innymi krajami Europy (głównie zresztą zachodniej, choć część z nich przeszło również na południe do Siedmiogrodu i na północ do Prus Książęcych). Można się zastanawiać, czy w omówieniu książki ma sens przywoływanie listy nazwisk wraz z datami urodzin i śmierci. Jeśli je potraktować jako zachętę do lektury pełnych biogramów opracowanych przez Autora, to chyba tak. No więc w tym czasie działali Andrzej Wiszowaty (1609-1678), Stanisław Lubieniecki młodszy (1623-1675), Jan Ludwik Wolzogen (1599-1661), Joachim Stegmann młodszy (1618-1678) i Daniel Zwicker (1612-1678). To właśnie w ich życiu uchwała banicyjna z 1658 roku otworzyła nowy, emigracyjny okres działalności. Godzi się przy-

pomnieć, że społeczność ariańska w połowie XVIII wieku liczyła ok. 10 000 członków, skupionych w ponad dwudziestu ośrodkach. Około połowa z nich opuściła Rzeczpospolitą, druga połowa zdecydowała się na zmianę wyznania i przeszła bądź na katolicyzm bądź na kalwinizm. Sprawą otwartą pozostaje kwestia na ile te wymuszone konwersje były szczerze, a na ile podyktowane zwykłym oportunizmem.

Część druga poświęcona rekonstrukcji poglądów głównych przedstawicieli socynianizmu jest najbardziej oryginalnym i pionierskim przedsięwzięciem Zbigniewa Ogonowskiego. Jest rzeczą oczywistą, że nawiązuje w niej do swoich wcześniejszych prac, jednak z wykładem tak systematycznym i wyczerpującym mamy do czynienia po raz pierwszy. I to właśnie ta część w sposób oczywisty uzasadnia pomysł przełożenia całej pracy na język angielski jako bardziej dostępny dla wszystkich badaczy interesujących się myślą socyniańską. Przedłożona analiza jest zupełnie odmienna od opublikowanej w 1939 roku przez Delio Cantimori, *Eretici italiani del Cinquecento. Ricerche storiche* (wydanej po raz drugi w 1967 roku już po śmierci autora) dotyczącej pojedynczych heretyków włoskich i nie mającej ambicji całościowego opisu zjawiska. Również słusznie uchodzące za klasyczne ujęcia, prace wspomnianych badaczy amerykańskich Earla Morse'a Wilbura, *A History of Unitarianism: Socinianism and Its Antecedents* i monografia radykalnej reformacji George'a Huntsona Williamsa, *Radical Reformation*, i tego samego autora dwutomowa historia *The Polish Brethren* nie zawierają tak systematycznego wykładu i szczegółowej analizy poszczególnych dzieł socyniańskich. W tym sensie, warto to powtórzyć, jest to dzieło pionierskie i nowatorskie. Nie sposób nie odnieść monografii *Socynianizm. Dzieje, poglądy, oddziaływanie* do wcześniejszych prac samego Ogonowskiego i studiów zbiorowych, w których brał czynny udział. Zacząć wypada od opublikowanych w 1959 roku *Studiów nad arianizmem* opublikowanych pod redakcją Ludwika Chmara. Wśród ważnych artykułów wielu autorów znalazła się też w tym dziele rozprawa Ogonowskiego *Wiara i rozum w doktrynach religijnych socynian i Locke'a*. Była to pierwsza próba Ogonowskiego zmierzenia się z właściwym rozumieniem pojęcia racjonalizmu religijnego i pierwsza próba porównania poglądów w tej materii z jednej strony myśli socynian, z drugiej Johna Locke'a, wyłożonej przez tego filozofa w jego głośnym traktacie *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego* (*An Essay Concerning Human Understanding* 1690). Wspomnijmy też najgłówniejsze prace naszego Autora związane ściśle z omawianą książką. Tak więc opublikował m.in. *Z zagadnień tolerancji w Polsce XVII wieku* (1958), *Socynianizm a Oświecenie. Studia nad myślą filozoficzno-religijną w Polsce w XVII wieku* (1966), *Locke* (1972), *Filozofia i myśl społeczna XVII wieku. 700 lat myśli polskiej*, cz. I i II (1979), *Zarys dziejów filozofii w Polsce. Wieki XIII-XVIII* (współautor i red.) (1989), *Myśl ariańska w Polsce XVII wieku. Antologia tekstów* (1991), *Filozofia polityczna w Polsce XVII wieku i tradycje demokracji europejskiej* (1992). To długie obcowanie z dziejami i myślą Braci polskich uczyniło go najlepiej przygotowanym do przedstawienia ich zbiorowego portretu i wyczerpującego omówienia głównych zarysów ich doktryny.

Pięć rozdziałów, na jakie rozpisana jest część analityczna poświęcona myśli socyniańskiej, można sprowadzić do trzech podstawowych zagadnień: po pierwsze omówiony zostaje problem stosunku rozumu do wiary, a więc relacja filozofii do teologii. Jednak najważniejszym problemem i najdokładniej omówionym jest kwestia tolerancji, której Ogonowski poświęca aż trzy osobne rozdziały. I wreszcie trzeci zespół problemów, które dla uproszczenia zwykliśmy nazywać ideologią społeczno-polityczną. W tych trzech blokach tematycznych zastosował Autor metodę, którą w literaturoznawstwie zwykło się określać jako *close reading*, czyli uważne odczytanie tekstu bez narzucania mu interpretacyjnej siatki kategorii obcych samemu tekstowi. Ramy recenzji uniemożliwiają wejście w szczegóły. Jednak od razu warto przywołać dwie zasady konstytuujące niejako cały system socyniański: po pierwsze chodzi o wysoką ocenę przyrodzonych i rozumnych zdolności człowieka, a po drugie uznanie wartości moralnych za autonomiczne i niezależne nawet od bożych objawień. Inaczej mówiąc mamy tu do czynienia z racjonalizmem religijnym z jednej strony i z autonomią wartości moralnych z drugiej. Nie muszę dodawać, że obie te zasady czynią myśl Fausta Socyna wysoce atrakcyjną również dla człowieka XXI wieku.

Jeśli chodzi o kwestię tolerancji to Autor słusznie rozpatruje ją dwojako; jako tolerancję cywilną (a więc jako element władzy państwowej) i jako tolerancję kościelną, czyli regulującą życie wewnętrzne związków religijnych. Dziełem najbardziej znanym i być może najważniejszym, jaki wyszedł spod ręki autora socyniańskiego, jest traktat Jana Crella, *O wolność sumienia z 1632 roku (Vindiciae pro religionis liberate)*. Choć napisany po śmierci Zygmunta III i przewidziany jako głos w toczącej się debacie na temat wolności religijnej w Rzeczypospolitej, która po długim panowaniu „jezuickiego króla” z coraz większą niechęcią patrzyła (oczyrna katolików) za zdobycze tolerancji, to ukazał się drukiem w Holandii dopiero w 1637 roku i tak naprawdę nie odegrał żadnej roli w polskiej debacie. Natomiast inaczej było na Zachodzie:

Adresowany w zasadzie do elit katolików polskich, traktat przez sposób, w jaki temat został ujęty, stał się traktatem o tolerancji w ogóle, i jako taki mógł być przez zwolenników tolerancji poczytywany za użyteczny i aktualny zarówno w katolickiej Francji, zwłaszcza w czasie po odwołaniu Edyktu nantejskiego, jak i w krajach, gdzie dawała się we znaki nietolerancja inspirowana fundamentalizmem protestanckim (325-326).

Obok Crella, drugim teoretykiem tolerancji był Samuel Przyppkowski, autor wielu pism, z których warto wspomnieć *Rozprawę o pokoju i zgodzie w Kościele z 1628 roku* i *Braterską deklarację na niebraterskie napomnienie z 1646 roku*. To drugie pismo było polemiką z Szymonem Staropolskim.

Jeśli chodzi o ideologię społeczno-polityczną Braci polskich to ogólnie można powiedzieć, że jej rekonstrukcja nie nastęrcza większych trudności. Wprawdzie nie ulega kwestii, że ulegała ona ewolucji, również ci sami autorzy nieraz modyfikowali swoje poglądy pod wpływem krytyki wewnątrz zboru ariańskiego (przykładem jest Szymon Budny). Jednak zasadniczy zrąb tej ideologii pozostał niezmienny. Ostatecznie można

powiedzieć, że przeważało stanowisko umiarkowane i zapewne nie jest to sprawą przypadku, że wypracował je Samuel Przytkowski, który łączył pisarstwo z działalnością polityczną. W każdym razie na pewno użyteczne jest odesłanie w tym punkcie do studiów Stanisława Kota, który tej sprawie poświęcił bodaj najwięcej uwagi.

Mniej obszerna część trzecia i ostatnia poświęcona została chyba najciekawszej dla dzisiejszego czytelnika kwestii oddziaływania myśli socyniańskiej na inne kraje i w późniejszych wiekach. Nie muszę dodawać, że to oddziaływanie nie dotyczyło środowiska religijnego w Rzeczypospolitej, która coraz bardziej oddalała się w swojej religijności od reszty Europy Zachodniej. Jest to też część najbardziej zwięzła (mniej niż 50 stron). Każdy z pięciu rozdziałów tej części podejmuje kwestię oddziaływania z odmiennej perspektywy. Najpierw jest mowa o sposobach rozpowszechniania druków socyniańskich, przede wszystkim w Holandii i Anglii. Tu szczególnie trzeba odnotować międzynarodową karierę *Katechizmu Rakowskiego* oraz monumentalne wydanie wielotomowej *Biblioteka Fratrum Polonorum*, której posiadanie, w kręgach elity intelektualnej, uchodziło za swoistą nobilitację i świadczyło o otwartości teologicznej. Następnie autor omawia walkę ortodoksji protestanckiej w XVII wieku z socynianizmem w Niemczech, Holandii i Anglii oraz o wpływie tej myśli na środowiska liberalnego protestantyzmu (arminianie, mennonici i kolegianci). Przedstawienie zostali w kolejności Dirk Rafaelsz Comphuysen (1586-1627), Hugo Grocjusz (1583-1643) i Filip van Limborch (1633-1712). Poza tym wspomniane zostało arcyciekawe środowisko „Tew Circle” w Anglii. Ostatnie dwa rozdziały zostały zaprezentowane na początku naszego omówienia.

W sumie otrzymaliśmy prawdziwą sumę dziejów polskich arian i doktryny socyniańskiej jak też jej recepcji w wiekach XVII, XVIII i XIX. Został też rzetelnie i wyczerpująco przedstawiony stan badań nad historią tego fascynującego fermentu intelektualnego i religijnego, który został sprowokowany w Rzeczypospolitej i w całej Europie przez Braci polskich i ich zwolenników. Jest ona oczywistym punktem odniesienia dla każdego, kto w przyszłości zechce się socynianizmem i dziejami jego oddziaływania zajmować.

## Przypisy

<sup>1</sup> <http://www.pistis.pl/socynianizm-doktryna-tolerancji-religijnej-i-wolnosci-sumienia> (dostęp 5.02.2015)

<sup>2</sup> Zob. Z. Ogórnowski, *Socynianizm*, s. 112, przyp. 27.

## SZEŚĆDZIESIĘCIOLECIE PRACY NAUKOWEJ PROFESORA BOLESŁAWA ORŁOWSKIEGO

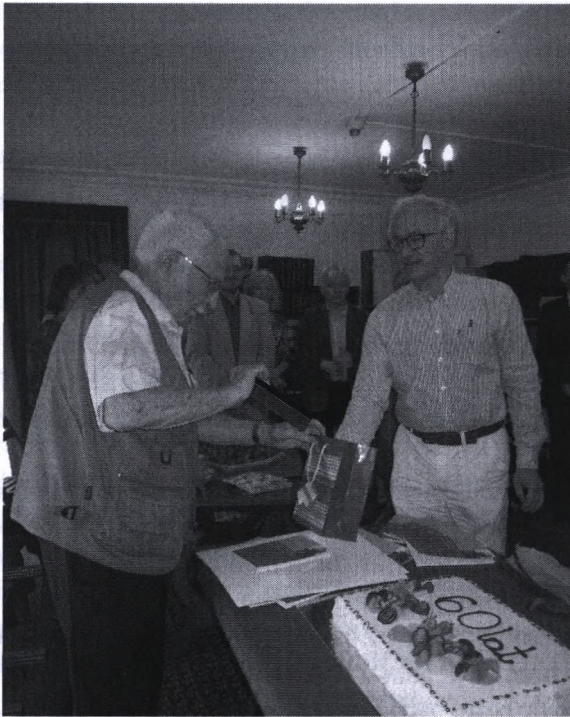
Nestor polskich historyków techniki, Profesor Bolesław Orłowski, obchodzi w tym roku sześćdziesięciolecie pracy. Z tej okazji 1 czerwca w Instytucie Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN odbyła się uroczystość dla uczczenia platinowego jubileuszu.

Uroczystość rozpoczął dyrektor Instytutu, prof. Jarosław Włodarczyk. Złożył Jubilatowi życzenia w imieniu pracowników oraz przyjaciół IHN PAN. Powiedział, że dokonania naukowe prof. Orłowskiego na polu historii nauki i techniki same są już przedmiotem badań, w tym prac dyplomowych.

Profesor Orłowski podziękował za życzenia. Stwierdził, że ostatni okres był dla niego szczególnie twórczy, ponieważ wiązał się z pracą nad jego *opus magnum* – czterotomowym dziełem *Polski wkład w przyrodznawstwo i technikę. Słownik polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki* (Warszawa 2015). Jubilat kierował pracami licznego zespołu historyków nauki i techniki, przygotowujących to dzieło, sam również jest autorem wielu spośród zamieszczonych w *Słowniku* haseł.

Uroczystości towarzyszyła prezentacja okolicznościowej publikacji poświęconej Jubilatowi – książki *Profesor Bolesław Orłowski. W sześćdziesięciolecie pracy naukowej* (Warszawa 2016). W przedmowie prof. Leszek Zasztowt przedstawia życiorys naukowy Profesora, omawiając jego najważniejsze dokonania i publikacje oraz podkreślając uznanie krajowe i międzynarodowe, którym się cieszy. Lwią część pracy stanowi bibliografia publikacji Jubilata, zestawiona przez Marcina Grzymkowskiego.





Fot. dr hab. Iwona Arabas, prof. PAN



*ENTANGLED SCIENCE? RELOCATING GERMAN-POLISH SCIENTIFIC RELATIONS.* INTERNATIONAL CONFERENCE OF THE COOPERATION INITIATIVE OF THE LEIBNITZ ASSOCIATION AND THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES: „CROSS-BORDER SCIENTIFIC DIALOGUE. POTENTIALS AND CHALLENGES FOR THE HUMAN AND SOCIAL SCIENCES”, IN COOPERATION WITH LUDWIK AND ALEKSANDER BIRKENMAJER INSTITUTE FOR THE HISTORY OF SCIENCE.

W dniach 28–30 października 2015 roku w Herder-Institut für historische Ostmitteleuropaforschung – Instytutu Leibnitz Gemeinschaft, w Marburgu odbyła się międzynarodowa konferencja zatytułowana: *Splątana nauka. Reinterpretując niemiecko-polskie relacje naukowe*. Konferencja inspirowana była przez program „Naukowy dialog trans-graniczny. Możliwości i wyzwania dla nauk humanistycznych i społecznych”, którego duchem sprawczym jest grupa inicjatywna sformowana przez Leibniz Association i Polską Akademię Nauk. Ze strony polskiej współorganizatorem konferencji był Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN. Obie placówki: niemiecka i polska reprezentowane były przez ich obecnych lub byłych dyrektorów prof. prof. Petera Haslingera (Marburg) i Leszka Zasztowta (Warszawa). Osobą odpowiadającą za całość przedsięwzięcia od strony organizacyjnej był dr Jan Surman (Herder-Institut, Marburg), zaś w skład komitetu konferencyjnego weszli także: Marcin Dolecki (Warszawa), Maciej Górny (Warszawa), Gregor Feindt (Maintz), Adam Kozuchowski (Warszawa), Katharina Kreuder-Sonnen (Bonn), Piotr Madajczyk (Warszawa), Ewa Manikowska (Warszawa) i Thomas Strobel (Braunschweig).

Jak zauważono na wstępie (Jan Surman) wiek XIX i początek XX stulecia były dla nauki we wszystkich krajach Europy Środkowo-Wschodniej okresem szczególnym, w którym zainicjowany został rozwój nauk o charakterze „narodowym”, posługujących się własnymi, rodzimymi językami. Wówczas też zaczęła powstawać nowoczesna terminologia naukowa w tych językach, a niewątpliwie szczególnym „pasem transmisyjnym”, ale także przestrzenią na której zdobywano „szlify i ostrogi” dla przyszłych dokonań we własnych krajach, stały się obszary szeroko rozumianego języka niemieckiego. Właśnie w kręgu niemieckojęzycznych uczonych i niemieckojęzycznych uniwersytetów (w księstwach niemieckich, w Prusach i zjednoczonych Niemczech, a także w Cesarstwie Austriackim i – później – Austro-Węgierskim oraz w Szwajcarii) zdobywano wiedzę, inspirację i tworzyły się pierwsze koncepcje, które znalazły następnie

pełną realizację w lokalnych kręgach naukowych poza obszarem języka niemieckiego. Splątanie i splot tych relacji, ich wieloaspektowość, wzajemne uzależnienia, inspiracje i antagonizmy, legły u podstaw bliskich relacji owej „Nowej Europy” (wedle dzisiejszej terminologii) ze światem naukowym „Starej Europy” – przede wszystkim obszaru niemieckojęzycznego. Analiza prawidłowości tych oddziaływań, ich generaliów i niuansów, kwestii wspólnych i kwestii spornych jest istotnym, a do tej pory prawie nie zapoznanym tematem. Tym zagadnieniom poświęcona została ta konferencja oraz dalsza współpraca, która ma w przyszłości zaowocować przygotowaniem osobnej książki (Jan Surman).

Pierwszej części obrad przewodniczył Gregor Feindt (Moguncja). Zatytułowana była ona; Ludzie (*People*). Referat na temat myślenia naukowego i bycia polskim uczonym w pierwszej połowie XX w. na przykładzie Leona Chwistka (1884–1944) wygłosiła Sophie Schwarzmaier (Frankfurt nad Odrą; *Thinking science and being a Polish scientist in Europe in the first half of the 20th c.: Learning from Leon Chwistek (1884–1944)*). Zwróciła uwagę na powiązania Chwistka z Russelem i Husserlem oraz Karlem Popperem. Referat wywołał dyskusje o czym poniżej. Kolejne wystąpienia dotyczyły: niemieckich inspiracji Ludwika Brunera (Marcin Dolecki – Warszawa; *Ludwik Bruner's German scientific inspirations*) oraz niemieckiego świata akademickiego i polskiego Romantyzmu – filozofów i poetów (Robert R. Marszałek – Warszawa; *The German Academic World and Polish Romanticism. Philosophers and Poets*). W referacie odniesiono się przede wszystkim do postaci Cieszkowskiego, Gołuchowskiego i Trentowskiego.

Referaty podsumowała i opatrzyła komentarzem Claudia Kraft (Siegen). W dyskusji zwrócono uwagę na receptywny charakter kultury polskiej XIX w. (Maciej Janowski), który jednak nie tamował własnych nowatorskich rozwiązań (przykład Augusta Cieszkowskiego). Zwrócono uwagę na znaczenie języka francuskiego w humanistyce i naukach społecznych tego czasu, często przeciwstawianych kręgowi niemieckiemu – *Franco-phones vs. Germano-phones*, a także na zjawisko transferów kulturowych, z których transfery z języków francuskiego i angielskiego były jawne (*transparent*), podczas gdy np. transfer z języka rosyjskiego i częściowo niemieckiego był ukrywany (*clandestine*) (Leszek Zasztowt). Podkreślono jednak, że w zakresie filozofii i – w mniejszym stopniu – szeroko rozumianej humanistyki dominowały przepływy z języka niemieckiego (Jan Surman). Zauważono, że owo „splątanie” (*entanglement*), czy też transfer idei nigdy nie był jednostronny i prawie zawsze miał nie tylko swoje przyczyny, ale także był „splątany” z „kimś”. Czyli przepływy były wzajemne, zaś formy owych powiązań były niezwykle zróżnicowane i wieloaspektowe – od drobnych kwestii po generalia (*micro and macro influences*) (Peter Haslinger).

Wykład porównawczy zmykający pierwszą część (*Keynote I*) wygłosił prof. Kapil Raj (EHSS, Paryż). Poświęcony został imperialnej hegemonii konstruktywnych wzajemnych oddziaływań (?) na przykładzie sytuacji kolonialnych Indii (1756–1914) (*Imperial Hegemony of Constructive Interaction? Colonial India, 1756–1914*). W wy-

stąpieniu zwrócono uwagę na swoiste interrelacje pomiędzy Zachodem i Wschodem, jakie występowały w Indiach, oraz rolę tzw. „przechodniów” – ludzi, którzy funkcjonowali pomiędzy tymi dwoma światami (*go-betweeners, travellers, cultural-translators, passagers, intermediators*). W tej dualistycznej koncepcji świata ich rola był szczególnie ważna. Autor wyróżnił cztery grupy owych „tłumaczy”, związanych przede wszystkim z grupami zawodowymi np. lekarzy czy techników i inżynierów. Podniósł także kwestie udziału kobiet w transferze kultur, w tym wiedzy naukowej, a także zwrócił uwagę na istotny wpływ badań z zakresu nauk społecznych we współczesnej historii nauki. W dyskusji zwrócono uwagę na kwestie relacji „centrum” – „peryferie”, kwestie zdobywania wiedzy poprzez podróże i samą koncepcję podróży (*travelling concept, dawne peregrinatio*) oraz granic i zasięgu oddziaływań. Zauważono, że nawet w środowiskach peryferyjnych i lokalnych istniała znaczna doza autokreatywności i oryginalności. Owo „splatanie”, które jest tematem naszych rozważań mogło następować różnymi kanałami, także przez idee polityczne, narodowe, a również poprzez antagonizmy i konflikty. „Splatanie” ma więc charakter multi opcjonalny (Peter Haslinger). Zauważono, że często peryferie dawały materiał dla budowy pewnych koncepcji generalnych w centrum (Maciej Janowski). Przykład Indii, choć niewątpliwie wyrazisty, jedynie w niewielkim stopniu daje się porównać z sytuacją europejską, w której istniała wielość centrów naukowych i znacznie bardziej zróżnicowane pole wzajemnych oddziaływań.

W drugim dniu sesji, w części poświęconej Instytucjom (*Institutions*), przewodniczył Thomas Strobel (BraunschweigBrunszwik). Referat otwierający wygłosiła Monika Bednarczuk (Bochum) na temat wędrujących uczonych i wędrujących teorii: niemieccy akademicy i Uniwersytet Wileński, 1803–1832 (*Travelling Scholars, Travelling Theories: German Academics and the University of Vilnius, 1803–1832*).

Kolejne referaty przedstawili Stefan Guth (Bern) i Friedrich Cain (Konstanz). Pierwszy referat dotyczył nauki bez granic i wpływu polityki na naukę (*Science knows no frontiers, but those who guard the frontiers often know little about science*). Drugi referat zatytułowany był *Okupowana republika wiedzy, praktyki i etyka rozwiązywania problemów w Warszawie i Krakowie 1939–1945 (The Occupied Republic of Letters. Practices and Ethics of Dis-/Entanglement in Warsaw and Kraków 1939–1945)*. Komentarz do referatów wygłosiła Joanna Wawrzyniak (Warszawa). Zwróciła uwagę na fakt wykorzystywania przez Polaków niemieckich osiągnięć naukowych do walki z reżymem nazistowskim. Podniesiono kwestie wykorzystywania polskich zasobów intelektualnych i materialnych dla celów wojskowych lub ideologicznych. Poruszona została kwestia kolaboracji w czasie okupacji hitlerowskiej (m.in. Ost-Institut Krakau; referat Caina). Przypomniano również szczególną rolę profesora Jana Czochrańskiego, który z jednej strony miał doskonałe kontakty z Niemcami, z drugiej działał na zlecenie polskiego państwa podziemnego. Po wojnie zaś poniósł tego konsekwencje, gdyż nie ujawnił swych wojennych powiązań z Armią Krajową. Co do polityki historycznej po II wojnie światowej (referat Gutha) podniesiono kwestie ideologizacji wizji historycznej (np.

w odniesieniu do Ziem Zachodnich). Widoczna była całkowita jedność polityki państwa z przekonaniem środowisk naukowych – wszyscy byli głęboko zaangażowani w rekonstrukcję polskich tradycji tych ziem. Była to wówczas (i jest do dzisiaj) polska racja stanu. Słowem nie zawsze poglądy akademików, nawet w trudnym okresie komunistycznym, były w opozycji do polityki ówczesnego państwa (element też wspomnianego referatu). W odniesieniu do referatu Bednarczuk zwrócono uwagę, że Uniwersytet Wileński jest raczej przykładem klasycznego transferu uczonych (transferu myśli), niż skutkiem czy też efektem szczególnego zagmatwania sytuacji. Ów transfer następował zresztą nie tylko z obszarów języka niemieckiego, ale także z Francji, Rosji oraz przede wszystkim opierał się na elementach lokalnych. Podniesiono przykłady osobowe dotyczące kadry Uniwersytetu z zakresu orientalistyki, medycyny, chemii i nauk humanistycznych *en bloc*.

Kolejnej sesji, zatytułowanej: Współpraca I (*Cooperations I*) przewodniczył Adam Kożuchowski (Warszawa). Referaty wygłosili Waldemar Grzybowski (Toruń) i Tomasz Mróz (Zielona Góra). Pierwsze wystąpienie dotyczyło niemieckich i polskich lingwistów pomiędzy wojnami – Max Vasmer i krakowscy filolodzy, współpraca w trudnym czasie (*Deutsche und polnische Linguisten zwischen den Weltkriegen. Max Vasmer und die Krakauer Philologen. Zusammenarbeit in einer schwierigen Zeit*). Drugi referat dotyczył polsko-niemieckiej współpracy nad dziełami Platona na przełomie XIX i XX w. (*Polish-German Cooperation in Studies on Plato at the Turn of the 20th c.*). Skupiono się m.in. na postaci Wincentego Lutosławskiego. Komentarz do referatów wygłosiła Monika Baár (Groningen). W obu tekstach przypomniano o bliskich powiązaniach w zakresie badań w poszczególnych dziedzinach, w tym o wzajemnych inspiracjach naukowych i intelektualnych.

Następnej sesji: Współpraca II (*Cooperations II*) przewodniczył Leszek Zasztowt (Warszawa). Przedstawiono dwa referaty: Andreasa Kühne (Monachium) i Magdaleny Saryusz-Wolskiej (Warszawa). Pierwszy prezentował polskie i niemieckie badania kopernikańskie pod naciskiem ideologii, polityki naukowej i opinii publicznej – ciągłość i zróżnicowanie (*German and Polish Copernicus research in the field of tension between ideology, scientific policy, and the public: Continuities and differences*). Drugi referat poświęcony był pracom nad polskim leksykonem w Niemczech (*Modi memorandi. Working on a Polish lexicon in Germany*). Autorka przypomniała w nim różne aspekty prac nad leksykonem polskich miejsc pamięci w ramach projektu *Memory Studies in Poland & Germany (comparison)*. *History as a fact, history as a Social fact* (projekt Roberta Traby, Macieja Górnego oraz Hansa Henniga Hahna, ukazały się już 4 tomy). Ukazała zawilgości związane z przekazaniem istoty rozumienia zjawisk, miejsc, postępowania osób etc. w hasłach słownikowych zamieszczonych we wspomnianym słowniku *Modi memorandi*. Referat Andreasa Kühne w sposób wyważony ukazywał ogólne kontrowersje wokół postaci Mikołaja Kopernika, oczywiście w kontekście jego narodowości. Komentarz do obu referatów wygłosił Michał Kokowski (Kraków), koncentrując się

przede wszystkim na referacie poświęconym Kopernikowi. W dyskusji zgodzono się, że mimo niewątpliwych niemieckich (od strony językowej i rodzinnej ze strony matki) powiązań astronoma, jego polskie związki mogły odgrywać istotną rolę. Natomiast trudno jest dla tego okresu mówić i określać jednoznacznie narodowość astronoma, który był wszak wiernym poddanym króla polskiego. Dodano, że dla późniejszej polskiej polityki historycznej postać Kopernika stanowiła i stanowi główny rozpoznawalny znak. Jest to obok Marii Skłodowskiej-Curie jedna z nielicznych wybitnych postaci w nauce polskiej. W kręgu niemieckim zaś wybitnych uczonych jest bardzo wielu (Maciej Janowski).

W popołudniowej sesji poświęconej środowisku akademickiemu i nauce popularnej (*Between Academia and Popular Knowledge*) przewodniczyła Victoria Harms (Marburg). Wygłoszono trzy referaty: Aleksandra Łupienko (Warszawa), Karin Steffen (Lüneburg) i Patryka Wasiaka (Wrocław). Pierwszy dotyczył niemieckich wpływów na architekturę polską (*Artistic entanglement. German influence on Polish architecture*). Drugi poświęcony był postaci profesora Jana Czochrańskiego (*Jan Czochrański and the metallurgical knowledge production in Germany and Poland in the first half of the 20th c.*). Trzeci tekst dotyczył targów technicznych w Niemczech i rewolucji naukowo-technicznej w polskich mediach w drugiej połowie XX w. (*Technological fairs in Germany and techno-scientific revolution in Polish media*). Jak wykazali autorzy przepływ informacji odgrywał kluczową rolę we wzajemnych relacjach. Niemieckie zdobycze techniczne oddziaływały na różne sposoby nie tylko na architekturę, ale przede wszystkim na technikę w Polsce. Szczególnym przypadkiem był oczywiście Jan Czochrański, pionier rozwiązań metalurgicznych w Niemczech, który w momencie największego rozkwitu kariery naukowej i finansowej, zdecydował się na powrót do Polski. Stał się też dla Polaków symbolem bezpośredniego przełożenia patriotyzm na naukę i *vice versa*.

Referaty podsumowane zostały i skomentowane przez Pavla Kolářa (Florence).

W kolejnej części konferencji, której przewodniczył Maciej Górny (Warszawa), przedstawione zostały krótkie prezentacje (*E-posters*). Było ich cztery: Pawła Jarnickiego (Zürich/Wrocław), Burkharda Olschowskyego (Oldenburg), Saskii Metan (Drezno) i Christopa Maischa (Frankfurt nad Odrą). Pierwsza prezentacja poświęcona była projektowi słownika terminów używanych przez Ludwika Flecka (Jarnicki – *Ludwik Fleck's Polish-German theory of thought styles and thought collectives, and problems arising from its translation*). Druga dotyczyła Enno Meyera, jednego z twórców Polsko-Niemieckiej Komisji Podręcznikowej (Olschowsky – *Paradigms of cross-border communication. The case of Enno Meyer*). Trzecia dotyczyła niemieckich edycji Macieja Miechowity, jako źródła do dziejów Europy Wschodniej (Metan – *Exchanging knowledge about Eastern Europe: German editions of Maciej z Miechowa's Tractatus de duabus Sartmatiiis in the 16th c.*). Ostatnia prezentacja poświęcona była relacjom Edmunda Husserla z Romanem Ingardenem i Theodorem Adorno (Maisch – *From Edmund Husserl to Roman Ingarden and Theodor Adorno*).

W dyskusji nad prezentacjami zwrócono uwagę na problemy archaizmów językowych i trudności jakie pociągają za sobą w sztuce translacji (uwaga do referatów Jarnickiego, Metan i Maisch) (Jan Surman). Zainteresowanie wzbudził zakres projektu niemiecko-polsko-angielskiego słownika terminologii Ludwika Flecka (Jarnicki – projekt polsko-szwajcarski). Pytano o skalę tego przedsięwzięcia i ewentualny skład zespołu realizującego ten projekt (Leszek Zasztowt). Szczegółowe pytania dotyczyły też niemieckich XVI-wiecznych edycji Macieja Miechowity oraz ich zasięgu w ówczesnym europejskim świecie naukowym. Na ile termin *Sarmacja* został dzięki Miechowicie spopularyzowany w niemieckim kręgu językowym, a także czy termin ten funkcjonuje dzisiaj (Leszek Zasztowt). Autorzy udzielili wyczerpujących odpowiedzi na te i inne pytania.

Drugi dzień konferencji zamknął wykład prof. Macieja Janowskiego (Warszawa/Budapest), wygłoszony jako tzw. *Keynote II*, a poświęcony transformacji niemieckich idei historycznych w historiografii polskiej przed rokiem 1914 (*Beyond Reception: Transformations of German Historical Ideas in the Polish Historiography before 1914*). Wprowadzenie do wykładu przedstawił Peter Haslinger (Marburg).

W niezwykle żywo i przekonująco przedstawionym wykładzie prof. Janowski zaprezentował rezultaty swoich badań nad wpływem przodującej w dziewiętnastowiecznej Europie historiografii niemieckiej na historiografię nie tylko polską, ale także czeską i węgierską. Postępując się wieloma przykładami osobowymi z tych środkowo-europejskich kręgów wykazał przemożny wpływ szkoły niemieckiej na pomysły i koncepcje historiograficzne i historiozoficzne w tych krajach. Odwołując się do dawnej i najnowszej literatury przedmiotu zauważył, że oprócz Leopolda Rankego, istotny wpływ wywarli także inni badacze jak neokantysta Henryk Rickert, ale przede wszystkim Karl Lamprecht, inicjator reform nauki historycznej na przełomie XIX i XX stulecia. Odegrał on zresztą znacznie większą rolę w środowisku krajów Europy środkowej niż w samych Niemczech. Mniejszą, ale ważną rolę odegrali także inni uczeni, często nie historycy, jak dla przykładu Fryderyk Ratzel, jeden z twórców antropogeografii. Wśród polskich historyków XIX w. niemieckie inspiracje są widoczne właściwie u wszystkich, poczynając od Joachima Lelewela, który jednak znacznie wyprzedził swój czas, po zwłaszcza krakowską szkołę historyczną. Wszystkie przemyślenia poparte zostały licznymi przykładami szczegółowymi. Wykład wywołał ożywioną dyskusję, która jednak musiała zostać przerwana z racji późnej już godziny.

Trzeci dzień konferencji w sesji porannej, poświęconej poszczególnym dyscyplinom nauki (*Objects*), poprowadził Jan Surman (Marburg). Referaty wygłosili: Katarzyna Pękacka-Falkowska (Poznań), Katharina Kreuder-Sonnen (Bonn) i Maciej Jarzewicz (Warszawa). Pierwszy referat dotyczył lekarzy miejskich we wczesno nowożytnym Toruniu i osoby Johanna Thomasa von Soemmerring oraz jego testu „nasiąknięcia” płuc (Pękacka-Falkowska – *City Physicians in Early Modern Thorn: Johann Thomas von Soemmerring and the Lung Float Test: a Case Study*). Drugi referat poświęcony został pro-

blemom laboratoryjnym w medycynie polskiej około roku 1900, wynikającym z braku odpowiedniego sprzętu medycznego (Kreuder-Sonnen - „*I could not take a blood sample because the glass tube broke*”: *Mobilizing microbes in the Polish medical community around 1900*). Trzeci referat dotyczył kulturowego znaczenia polskiego dyskursu na temat zdrowia fizycznego i mentalnego na przełomie XIX i XX w. (Jarzewicz - „*Degeneration*” in the 19th and 20th c. *Polish medical discourse and it's cultural meaning*).

Referaty skomentował Axel Hüntelmann (Berlin). Największą dyskusję wywołały referaty Kathariny Kreuder-Sonnen i Macieja Jarzewicza. Natomiast referat Katarzyny Pękackiej-Falkowskiej został przyjęty jako niezwykle interesujące studium jednego przypadku. Były to bowiem swego rodzaju szesnastowieczne początki medycyny kryminalistycznej i kryminalistyki na ziemiach Rzeczypospolitej. Test „nasiąknięcia” płuc był stosowany dla wykrycia czy niemowlę umarło naturalną śmiercią, czy też zostało np. utopione. W przypadku dwóch pozostałych referatów zwrócono uwagę na fakt nierównomiernego rozwoju nauki na podzielonych terytoriach dawnej Rzeczypospolitej. W wielu przypadkach trudno jest tu mówić o wyłącznie polskim środowisku medycznym, z uwagi na istotną obecność medyków niemieckich, rosyjskich i żydowskich. Ponadto zwrócono uwagę na wieloetniczny charakter społeczeństwa w poszczególnych zaborach i na różnice pomiędzy sytuacją np., ludności chrześcijańskiej i żydowskiej, dominującej w miastach, która zresztą dysponowała lepiej rozwiniętą siecią szpitali i lepszą opieką medyczną. Nie przeczy to oczywiście tezie o niedostatkach i braku odpowiedniego sprzętu laboratoryjnego. Co do kwestii „degeneracji” społeczeństwa podniesiono argumenty dotyczące ówczesnych europejskich dyskusji i badań, zaznaczone w referacie Jarzewicza (Rudolf Virchow, Benedict Augustin Morel, Cesare Lombroso, Max Simon Nordau). Pytania dotyczyły przede wszystkim kwestii żydowskiej i początków niechlubnej dziedziny eugeniki.

Ostatnią sesję poświęconą przykładom jednostkowym (*Representations*) poprowadziła Sarah Czerney (Marburg). Referaty wygłosili: Ewa Manikowska (Warszawa) i Piotr Köhler (Kraków). Pierwszy dotyczył drzwi gnieźnieńskich, *Lisowczyka* Rembrandta i Biskupina, jako rywalizujących symboli polsko-niemieckiej definicji dziedzictwa kulturowego (Manikowska - *The Gniezno Doors, the Polish Rider, Biskupin. Competing German-Polish visual definitions of cultural heritage*). Drugi poświęcony był zielnikom w zbiorach Uniwersytetu Jagiellońskiego, jako element relacji polsko-niemieckich w zakresie botaniki w latach 1783–1939 (Köhler - *The exchange between the Polish and German herbaria 1783–1939: the case of the herbarium of the Jagiellonian University*).

Referaty omówiła i skomentowała Stefanie Klamm (Berlin). W dyskusji najwięcej głosów wywołał referat Ewy Manikowskiej. Zwrócono uwagę na fakt, że owych symboli kulturowych można by przytoczyć więcej lub inne. Podniesiono kwestię tworzenia wizualnych symboli zbiorowej pamięci historycznej, jako elementu budowy tożsamości narodowej. Odniesiono się do kwestii niemieckich prac nad budową dziedzictwa

pruskiego i rozpowszechnianie idei „Deutsche Ostarbeit”, a także do kwestii „kulturräger’ów”. Podniesiono problem wpływu ówczesnej bieżącej polityki na tworzenie wyobrażeń wielkości państw i narodów. Referat Ewy Manikowskiej spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem.

Całość sesji podsumował dyrektor Herder-Institut prof. Peter Haslinger. Zauważył, że Niemcy byli zawsze w polskiej narracji aktorem drugiego planu. Sytuacja charakteryzowała się niewielką liczbą kontaktów na najwyższym szczeblu, natomiast wieloma i to zróżnicowanymi kontaktami na poziomie najniższym. Sesja zaprzeczyła pogładowi, że – jak na ogół sady się do dziś w Niemczech – owe kontakty były jednostronne. Przepływ następował z Zachodu na Wschód – z obszaru niemieckiego do polskiego. W świetle zaprezentowanych referatów okazuje się, że przepływ następował również w odwrotną stronę – z obszaru polskiego do obszaru niemieckiego. Zwrócił uwagę na fakt, że zmiana pewnych stereotypów, zmiana „agendy” lub „modus operandi” nie jest i nie będzie zadaniem łatwym.

Wśród idei wiodących, które przewijały się w większości referatów były kwestie: naukowej peryferyjności (obszarów wschodnich), kwestie sytuacji „post kolonialnej” tej części Europy. Zauważył, że w świetle dzisiejszych badań bardziej przekonującym wydaje się koncept wzajemnego oddziaływania – centrum – peryferie. W przypadku Europy sytuację komplikuje fakt istnienia wielu centrów nauki i wielu obszarów peryferyjnych, które inspiracje ciągnęły nie koniecznie z obszarów języka niemieckiego, ale na przykład z Londynu, Paryża, Rzymu, Bolonii, czy Padwy. W związku z tym bardziej pasuje tu, oddająca złożoność sytuacji, teoria „podróży” (*travellers, go-betweeners, cultural-translators, passagers, intermediators*), o której mówił prof. Kapil Rai z Paryża. Prof. Leszek Zasztowt uzupełnił te wypowiedź dwiema uwagami. Pierwsza dotyczyła kwestii dawnej Rzeczypospolitej – państwa polsko-litewskiego, jako szczególnego „pasa transmisyjnego” pomiędzy Wschodem a Zachodem Europy. Poprzez duży udział przybyszów z krajów niemieckich Polska i Litwa były w naturalny sposób drogą dla transferu myśli na kontynencie. Warto, aby pamiętać o tym zwłaszcza z niemieckiej perspektywy. Drugą sprawą, która w jego opinii wymaga dopowiedzenia, jest konieczność podkreślenia, że czternasto-, piętnasto-, szesnastowieczni Niemcy, byli jednak innymi Niemcami, niż obecni. Nie istniało poczucie „narodowe” w dzisiejszym rozumieniu, istniała natomiast niezaprzeczalnie wspólnota językowa i kulturowa. Stąd niemieccy mieszcianie w miastach Rzeczypospolitej mogli być Niemcami w ówczesnym rozumieniu, a jednocześnie prawowitymi i wiernymi obywatelami Rzeczypospolitej. Problem ten w XVIII i XIX stuleciu doskonale widać było w Rosji, w której baronowie kurlandzcy i inflancy stanowili fundament tronu rosyjskiego. Słowem niemieckość do wieku XIX miała jednak inny – do pewnego stopnia – charakter niż współcześnie.

Prof. Peter Haslinger podziękował za udział w konferencji i pożegnał jej uczestników. Można wyrazić nadzieję, że projekt zainicjowany przez Leibniz Association



i Polską Akademię Nauk przyczyni się do pogłębienia naszej wiedzy dotyczącej polsko-niemieckich i niemiecko-polskich kontaktów naukowych. Wedle zapowiedzi organizatorów sesji, przygotowywane jest kolejne sympozjum i książka.

*Leszek Zasztowi*  
Instytut Historii Nauki PAN  
im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów

## WSPÓŁPRACA POLSKICH I CZESKICH HISTORYKÓW FARMACJI: SYMPOZJUM HISTORII FARMACJI W KUKS

Od 1956 roku przy Polskim Towarzystwie Farmaceutycznym działa Sekcja Historii Farmacji powołana z inicjatywy prof. Stanisława Krauzego. Głównym celem Sekcji (obecnie Zespołu Sekcji) od początku działalności jest integracja środowiska historyków farmacji, naukowców i sympatyków oraz rozwijanie współpracy międzynarodowej.

Od początku lat 90. XX wieku Zespół Sekcji Historii Farmacji PTFarm. organizuje Sympozja Historii Farmacji, które mają charakter międzynarodowy. Efektem kontaktów zagranicznych jest udział polskich historyków farmacji w sympozyjach zaprzyjaźnionych organizacji. Właśnie dzięki takiej współpracy członkowie Zespołu Sekcji Historii Farmacji PTFarm. byli uczestnikami LXI Sympozyjum Historii Farmacji w Czechach. Tegoroczne Sympozyjum odbyło w Kuks w dniu 30 kwietnia 2016 roku. Było ono poświęcone tematyce zbiorów farmaceutycznych w muzeach, a także pamięci doc. Vaclava Ruska, naszego Przyjaciela, któremu poświęcony był plenarny wykład dr. Antona Bartunka, z Katedry Farmacji Wydziału Weterynarii i Farmacji w Koszycach – *Biografia Vaclava Ruska, założyciela Czeskiego Muzeum Farmaceutycznego, albo nasz nauczyciel Vaclav Rusek*”. Było to bardzo emocjonalne wspomnienie wielce zasłużonego twórcy Czeskiego Muzeum Farmacji w Kuks. Doc. Václav Rusek urodził się 25 lutego 1928 roku w Komarowie w pobliżu Opavy. Był czeskim wykładowcą uniwersyteckim i znawcą historii farmacji. Pracował jako nauczyciel akademicki na Wydziale Farmaceutycznym w Brnie, Bratysławie i Hradec Kralove, jest autorem ponad stu prac naukowych. Od 1972 roku poświęcił się tworzeniu Czeskiego Muzeum Farmacji w barokowym szpitalu w Kuks, które działa od 1994 roku. Zmarł 30 stycznia 2016 roku w Brnie.

Sympozjum poświęcone pamięci Václava Ruska musiało mieć miejsce w placówce, która była dziełem jego życia. Po generalnym remoncie Muzeum jest naprawdę imponujące. Posiada bardzo ciekawe i urozmaicone zbiory. Wśród nich należy wymienić bogatą kolekcję naczyń aptecznych pochodzących z różnych epok i wykonanych z różnych surowców. Prezentowane na wystawie eksponaty to również narzędzia i utensylia apteczne, zbiór opakowań po lekach i etykiet gotowych produktów farmaceutycznych. Imponujące są też zbiory mebli aptecznych, jak również malowideł, płaskorzeźb i rzeźb o tematyce farmaceutycznej. W zbiorach archiwalnych można znaleźć dyplomy farmaceutów, exlibrysy należące do przedstawicieli tego zawodu, plakaty i inne druki reklamowe, a także liczne fotografie dokumentujące historię czeskich aptek. Zorga-

nizowanie sympozjum właśnie w Kuks dało szansę zapoznania się jego uczestnikom z Czech, Słowacji i Polski z tymi ciekawymi zbiorami.

Część naukową Sympozjum poprzedził koncert organowy w kaplicy szpitalnej pod wezwaniem Najświętszej Trójcy. Wielu prelegentów podczas wystąpień wspominało swoje kontakty z Václavem Ruskiem. Tak też się stało w przypadku wystąpienia pracowników Muzeum Farmacji im. mgr Antoniny Leśniewskiej w Warszawie. Referat wspólnie przygotowany przez Iwonę Arabas i Magdalenę Ciepłowską, nosił tytuł *30 lat warszawskiego Muzeum Farmacji: historia i zbiory*. Przedstawiona została w nim burzliwa historia Muzeum, jego kolekcja i plany na przyszłość związane ze zmianą wystawy stałej.

Następnie dr Ursula Ambrušová opowiedziała o *Zbiorach farmaceutycznych i wystawie historycznej apteki we Wschodniostowackim Muzeum w Koszycach*.

Ostatnim wykładem w pierwszej części Sesji był bardzo ciekawy referat Roberta Jiráska – *Naczynia apteczne w niefarmaceutycznych Muzeach w Republice Czeskiej*. Zaprezentował on wiele ciekawych eksponatów farmaceutycznych rozproszonych po muzeach w całym kraju.

Po krótkiej przerwie odbyła się druga część konferencji. Rozpoczął ją wykład mgr Kateřiny Cichrowej – *Barokowa apteka w Novych Hradach – migawki z historii i konserwacji*. Mgr Kateřina Cichrowa jest pracownikiem czeskiego Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Okręgowego Urzędu Historycznego w Czeskich Budejowicach.

Następnie wystąpiła Dagmar Teneková z Filozoficzno-Przyrodoznawczego Wydziału Uniwersytetu Śląskiego w Opawie. Temat jej referatu brzmiał – *Problem rozproszenia zabytków z apteki Pod Dobrym Samarytaninem w Landskronie*.

Kolejne przemówienie wygłosiła dr hab. Bożena Płonka-Syroka. Opowiedziała szczegółowo całą 9-letnią historię Muzeum Farmacji we Wrocławiu, omówiła najciekawsze kolekcje muzealne i główne kierunki badań pracowników.

Ostatni wykład – *Muzealnictwo farmaceutyczne na ziemiach czeskich po II wojnie światowej – przodkowie Czeskiego Muzeum Farmaceutycznego*, zaprezentowała mgr Ladislava Svatoša z Wydziału Farmaceutycznego Królewskiego Uniwersytetu w Hradec Kralowe oraz z Czeskiego Muzeum Farmaceutycznego.

Po zakończeniu części referatowej uczestnicy Sympozjum mieli możliwość zwiedzenia Muzeum Farmacji w Kuks oraz całego kompleksu byłego szpitala – ogromnego barokowego gmachu malowniczo górującego nad bardzo kameralną miejscowością. Mały zespół Muzeum Farmacji w Kuks świetnie zorganizował Sympozjum, dbając, aby wszyscy uczestnicy wspaniale czuli się na ziemi należącej niegdyś do ekscentrycznego hrabiego Františka Šporka, który pod koniec XVII wieku namówił ówczesne autorytety świata nauki do potwierdzenia zbawiennego działania miejscowej wody. Po obu stronach doliny Łaby powstał z jego inicjatywy rozległy zespół uzdrowiskowy, który szybko stał się popularnym ośrodkiem życia towarzyskiego. Wybudowany został również szpital dla weteranów wojennych. Uzdrowisko nie przetrwało powodzi z 1740 roku, ale barokowa budowla szpitala z malowidłami Matyáša Bernarda

Brauna, przedstawiającymi alegoryczne postaci dwunastu Cnót i Przywar ludzkich, zachwyca do dzisiaj. Dodatkową atrakcją Sympozjum był wernisaż nowej wystawy czasowej otwartej w podziemiach dawnego szpitala.

*Iwona Arabas*

Instytut Historii Nauki PAN

im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów

*Magdalena Cieplowska*

Muzeum Farmacji oddział Muzeum Warszawy



Kompleks pałacowy w Kuks. Siedziba Czeskiego Muzeum Farmacji



Dziedziniec dawnego szpitala w Kuks



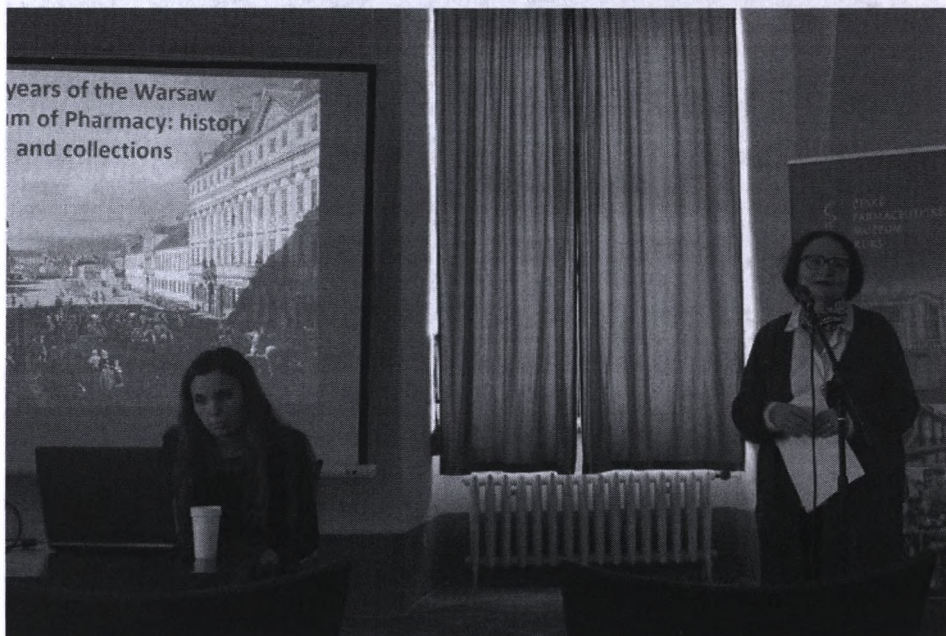


Ekspozycja Czeskiego Muzeum Farmacji.  
Barokowa apteka Braci Miłosiernych z XVIII wieku





Moździerz z podstawą w formie drewnianej rzeźby karła.  
Czeskie Muzeum Farmacji



Iwona Arabas i Magdalena Cieplowska podczas wykładu na Sympozjum w Kuks

## JUBILEUSZ PRZEGLĄDU PRAC MAGISTERSKICH Z ZAKRESU HISTORII FARMACJI

Coroczny Przegląd Prac Magisterskich z Zakresu Historii Farmacji, organizowany przez Zespół Sekcji Historii Farmacji Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego oraz Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN, doczekał się jubileuszu. X edycja Przeglądu odbył się 4 grudnia 2015 r. w siedzibie Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego w Warszawie i stał się okazją do podsumowania dotychczasowych spotkań.

Witając zebranych prof. dr hab. Halina Lichočka (IHN PAN) stwierdziła, że od dziesięciu lat Przegląd cieszy się zainteresowaniem, a prezentowane na nim prace ukazują różnorodność kierunków badawczych tej dziedziny. Z kolei dr Jan Majewski, Honorowy Przewodniczący Zespołu Sekcji Historii Farmacji PTFarm, przypominał ośrodki akademickie, uczestników – głównie absolwentów farmacji, promotorów oraz tytuły wyróżnionych prace, biorących udział w dziesięciu edycjach Przeglądu. Dalszy ciąg spotkania poprowadziła dr hab. Anna Trojanowska (IHN PAN).

Do tegorocznego Przeglądu zgłoszono pięć prac z czterech ośrodków akademickich – Bydgoszczy, Krakowa, Poznania i Wrocławia. Tematyka prezentacji była zróżnicowana i dotyczyła różnych okresów, poczynając od XVI wieku. Marta Kostyk zaprezentowała Isabelli *Przepisy na leki w Sekretach Cortese* (Wenecja, 1561) (opiekun naukowy dr hab. Zbigniew Bela, prof. UJ, Muzeum Farmacji Collegium Medicum UJ w Krakowie). Autorka dokonała przekładu części *Sekretów* poświęconej lekom, zebrała wymienione w receptach surowce lecznicze, wspomniała też o trudnościach, z jakimi spotkała się podczas pracy nad tłumaczeniem. Problemem był nie tylko sam język, ale głównie identyfikacja gatunków roślin leczniczych.

Z kolei Dominik Babis przedstawił *Leki naturalne stosowane w leczeniu górnych dróg oddechowych do XVIII wieku* (opiekun naukowy dr hab. Walentyna Korpalska, prof. Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu). Autor omówił leki pochodzenia roślinnego, m.in. niektóre przepisy lecznicze znajdujące się w polskich renesansowych zielnikach.

Zainteresowano się także historią leczenia gruźlicy. Weronika Bednarska przedstawiła *Wybrane metody terapii gruźlicy w latach 1857-1914* (opiekun naukowy prof. dr hab. Bożena Płonka-Syroka, Uniwersytet Medycznym im. Piastów Śląskich we Wrocławiu). Na podstawie publikacji zamieszczanych w polskich czasopismach medycz-

nych badanego okresu omówiła poglądy dotyczące przyczyn powstawania gruźlicy, zwróciła przy tym uwagę na zmiany w terapii, które nastąpiły po odkryciu prątków gruźlicy przez Roberta Kocha. Z kolei tematem wystąpienia Dominika Adamowicza były *Profilaktyka, diagnostyka i leczenie gruźlicy przed i po wynalezieniu szczepionki BCG* (opiekun naukowy dr hab. Walentyna Korpalska, prof. Collegium Medium im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu). Autor przedstawił najważniejsze środki stosowane w leczeniu gruźlicy, wymienił również poglądy dotyczące etiologii tej choroby od dziejów najdawniejszych do przełomu, jakim stało się opracowanie szczepionki BCG.

Innym zagadnieniem poświęcona była rozprawa Piotra Skalskiego, który przygotował pracę: *Studenci i absolwenci poznańskich studiów farmaceutycznych w II Rzeczypospolitej. Analiza cech społecznych i demograficznych* (opiekun naukowy dr Katarzyna Pękackiej-Falkowskiej, Katedra i Zakład Nauk Medycznych Uniwersytet Medyczny im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu). Autor na podstawie materiałów archiwalnych zebrał informacje dotyczącą kolejnych roczników studentów poznańskiej uczelni. Analizując dane, zwrócił uwagę m.in. na feminizację studiów, liczebność studentów spoza Wielkopolski, a także na rozmieszczenie w przestrzeni miejskiej mieszkań studentów miejscowych i przyjezdnych.

W krótkiej dyskusji, która nastąpiła po wysłuchaniu prezentacji, zainteresowano się zwłaszcza pracą na temat *Sekretów* Isabelli Cortese i ich domniemaną autorką. Dopytywano się też o pracę nad tłumaczeniem *Sekretów*. Dyskutowano również o losach zabytkowej architektury dawnych sanatoriów przeciwgruźliczych.

Na zakończenie Przeglądu prof. dr hab. Halina Lichocka podziękowała autorom za stojące na wysokim poziomie prezentacje. Stwierdziła także, że, biorąc pod uwagę wykorzystanie ciekawych i mało znane materiały źródłowych, rozprawa Marty Kostyk na temat *Sekretów* Isabelli Cortese oraz Piotra Skalskiego o studentach i absolwentach poznańskich studiów farmaceutycznych zasługują na szczególne uznanie.

Wszystkim autorom prezentacji zostały wręczone imienne dyplomy od organizatorów oraz od prof. dr hab. Janusza Pluty – prezesa Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, a także nagrody książkowe. Autorzy otrzymali również roczną prenumeratą „Gazety Farmaceutycznej”.

Anna Trojanowska

Instytut Historii Nauki PAN

im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów





## WARUNKI PRENUMERATY

### Prenumerata krajowa:

Przez „RUCH” S.A. - wpłaty na prenumeratę przyjmują Zespoły Prenumeraty „RUCH” właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową do 5-go każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty. **Infolinia 0-801-443-122; [www.prenumerata.ruch.com.pl](http://www.prenumerata.ruch.com.pl)**

### Prenumerata opłacana w złotych ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informacji o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH” S.A. Biuro Kolportażu - Zespół Obrotu Zagranicznego, 03-236 Warszawa, ul. Annopol 17 a telefony +48/22/ 693 67 75, +48/22/ 693 67 82, +48/22/ 693 67 18

**[www.ruch.pol.pl](http://www.ruch.pol.pl)**

Prenumerata opłacana w PLN: przelewem na konto w banku PEKAO S.A. IV O/Warszawa, **68124010531111000004430494** lub w kasie Oddziału.

Dokonując wpłaty za prenumeratę w Banku czy też w Urzędzie Pocztowym należy podać: nazwę naszej firmy, nazwę banku, numer konta, czytelny pełny adres odbiorcy za granicą, okres prenumeraty, rodzaj wysyłki (p-tą priorytetową czy ekonomiczną) oraz zamawiany tytuł.

Warunkiem rozpoczęcia wysyłki prenumeraty, jest dokonanie wpłaty na nasze konto.

### Prenumerata opłacana w dewizach przez odbiorcę z zagranicy:

- przelewem na nasze konto w banku SWIFT banku: PKOPPLPWXXX

w USD PEKAO S.A. IV O/W-wa IBAN PL54124010531787000004430508

w EUR PEKAO S.A. IV O/W-wa IBAN PL46124010531978000004430511

po dokonaniu przelewu prosimy o przesłanie kserokopii polecenia przelewu z podaniem adresu i tytułu pod nr faxu **+48 0-22 532-87-31**.

- czek wystawiony na firmę „RUCH SA OKDP” i przesłany razem z zamówieniem, listem poleconym na nasz wyżej podany adres.

- karty kredytowe VISA i MASTERCARD płatność **<http://www.ruch.nor.pl>**

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie [www.prenumerata.ruch.com.pl](http://www.prenumerata.ruch.com.pl). Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: [prenumerata@ruch.com.pl](mailto:prenumerata@ruch.com.pl) lub kontaktując się z Infolinią

Prenumeraty pod numerem: 22 693 70 00 – czynna w dni robocze w godzinach 7<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup>.

Koszt połączenia wg taryfy operatora.

\* \* \*

Zamówienia na prenumeratę „Kwartalnika” można kierować również bezpośrednio do wydawcy, wpłacając należność na konto: IHN PAN, Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa.

Bank Przemysłowo-Handlowy w Warszawie XIV Oddz. w Warszawie  
nr 13 1240 6247 1111 0000 4977 8414

Koszt rocznej prenumeraty 1 egz. „Kwartalnika HNiT” wynosi 120,- zł

For subscription to this quarterly journal please address:

Institute for History of Science, Nowy Świat 72, p. 245, 00-330 Warszawa, Poland, tel.:

+48 (22) 6572746; fax: +48 (22) 826 61 37

Archiwalne numery można nabyć lub zamówić w Instytucie Historii Nauki PAN